

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 9

Warszawa, Wrzesień 1951 r.

Rok VI

TREŚĆ NUMERU

O USPRAWNIENIE KOOPERACJI W PRZEMYŚLE — mgr Inż. Jerzy Sawiczewski	2
ZAKRES PLANOWANIA TERENOWEGO NA R. 1952 — dr Halina Donathowa	6
ZARYS ROZWOJU SYSTEMU BANKOWEGO POLSKI LUDOWEJ — dr Tadeusz Leopold Michałowski	9
O DNIÓWCE OBRACHUNKOWEJ W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH — Wojciech Szmidt	17
O PRACY NA POTOKOWYCH LINIACH PRODUKCYJNYCH — inż. Bohdan Mączewski-Rowiński	26
WOJEWÓDZTWO GDAŃSKIE W PLANIE 6-LETNIM — mgr Henryk Kryński	29
ZAŁOGA STOCZNI GDAŃSKIEJ W WALCE O REALIZACJĘ PLANÓW PRODUKCYJNYCH — Jerzy Woźniński	36
WŁADZTWO MONOPOLÓW AMERYKAŃSKICH W ZACHODNICH NIEMCZACH — J. Malinowski	39
ROZWÓJ HUTNICTWA NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ — mgr Ludwik Gielicz	48
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH: Rola kredytu w gospodarce narodowej ZSRR — W. Batyriew	51
Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ: Z kroniki współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — B. L.	58
KRONIKA ZAGRANICZNA: Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego o wynikach wykonania Państwowego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR w II kw. 1951 r.	61
Rozwój gospodarczy Ludowej Republiki Węgierskiej — J. Kański	62
Wykonanie czechosłowackiego planu gospodarczego za I półrocze 1951 r. — J. M.	70
Wykonanie węgierskiego planu gospodarczego za I półrocze 1951 r. — J. Kański	73
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“ (II i III str. okładki)	



O USPRAWNIENIE KOOPERACJI W PRZEMYŚLE

Mgr inż. Jerzy SAWICZEWSKI

Poważne osiągnięcia w realizacji Planu 6-letniego uzyskane w latach 1950 i 1951 wskazują na możliwość dalszego przyspieszenia tempa realizacji zadań Planu 6-letniego jako całości. Przyspieszenie tempa rozwoju to przede wszystkim ujawnienie i wykorzystanie rezerw, tkwiących w gospodarce narodowej jako całości i w poszczególnych przedsiębiorstwach. Mimo tego, że nasze tempo rozwoju w pierwszych latach Planu 6-letniego jest wyższe niż tempo rozwojowe osiągnięte w ostatnim roku realizacji Planu Trzyletniego, stwierdzić należy, że nie wszystkie rezerwy są wykorzystywane w takich rozmiarach, jakich wymagają zadania obecnego etapu naszego budownictwa gospodarczego.

Przebieg realizacji Narodowego Planu Gospodarczego w latach 1950 i 1951 świadczy dobitnie o tym, że rezerwy tkwiące w gospodarce narodowej są jeszcze wielkie. Dlatego też ujawnienie tych rezerw, włączenie ich do procesu rozwoju naszej gospodarki i pełne ich wykorzystanie dla przyspieszenia tempa naszego budownictwa gospodarczego stanowi obiektywną konieczność wynikającą z obecnej sytuacji gospodarczej, jak również jedno z czołowych zadań naszej administracji gospodarczej i kierownictwa przedsiębiorstw.

Poważne źródło rezerw produkcyjnych i podniesienia na wyższy poziom organizacji produkcji w przemyśle jako całości i w poszczególnych przedsiębiorstwach tkwi w usprawnieniu kooperacji między zakładami, a zwłaszcza w przemyśle ciężkim; dlatego też zagadnieniu temu poświęcamy niniejsze uwagi.

Kooperacja czyli współpraca produkcyjna zachodząca pomiędzy zakładami, których produkcja wzajemnie się uzupełnia, lub które świadczą sobie wzajemną pomoc w procesie produkcyjnym, wyraża ekonomiczne związki pomiędzy gałęziami przemysłu i przedsiębiorstwami i jest bezpośrednim wynikiem specjalizacji przemysłu.

Jedną z charakterystycznych cech rozwoju przemysłu, a w szczególności przemysłu ciężkiego, jest tendencja do daleko idącej specjalizacji poszczególnych przemysłów i zakładów, potęgującej wzajemną zależność między nimi i prowadzącej do lepszego wyzyskania środków trwałych.

Specjalizacja zakładów stanowi wyraz wysoko zorganizowanego społecznego podziału pracy na obecnym etapie rozwoju techniki. Specjalizacja występuje głównie w postaci przedmiotowej, polegającej na specjalizacji zakładów w produkcji wyrobu gotowego lub w postaci specjalizacji, polegającej na produkcji półwyrobów, części, podzespołów i zespołów. Obie formy specjalizacji sprzyjają przechodzeniu do produkcji masowej, a tym samym pro-

wadzą do wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych.

Cechą przemysłu krajów zacofanych gospodarczo, a więc między innymi Polski przed r. 1914 i w okresie międzywojennym oraz Rosji carskiej był szczególnie niski poziom specjalizacji przemysłu zarówno w zakresie procesów wytwórczych jak i asortymentu. Jaskrawym przykładem obszarniczego-kapitalistycznej Polski mogą być takie zakłady jak np. „Zieleniewski“ w Krakowie, „Lilpop, Rau i Loewenstein“ lub „Ortwein i Karasiński“ w Warszawie. Zakłady te wyrabiały maszyny parowe, silniki spalinowe, konstrukcje żelazne, kotły i zbiorniki, wagony i ich części, aparaturę chemiczną (głównie gorzelniczą i cukrowniczą) itp., operując wielkim asortymentem przy małych seriach i niskich wskaźnikach jakościowych produkcji oraz wysokich kosztach własnych, co niemal wyłączało konkurencję z wyżej rozwiniętym przemysłem Niemiec czy W. Brytanii. Ten uniwersalizm, tj. brak należytej specjalizacji procesów wytwórczych poważnie utrudniał techniczną organizację przemysłu i przyczyniał się do niskiego technicznego poziomu zakładów. Słabo rozwinięta specjalizacja przemysłu prywatno-kapitalistycznego wynikała m. in. także z samej izolacji przedsiębiorstw kapitalistycznych, z charakteru pracy tych przedsiębiorstw opartej o indywidualne zamówienia odbiorcy, co uniemożliwiało szeroko pojęty podział pracy w skali całej gospodarki narodowej, możliwy jedynie w gospodarce socjalistycznej.

W przemyśle socjalistycznym, którego prądem rozwoju jest stały wzrost wydajności pracy oraz poprawa wskaźników techniczno-ekonomicznych, przy obniżce kosztów własnych, jednym ze środków prowadzących do tego celu jest wysoka specjalizacja zakładów, oparta między innymi o wzrost standaryzacji i normalizacji wytwarzanych przedmiotów. Powstają ośrodki produkcji wysoko wyspecjalizowanej i pracującej na użytek szeregu odbiorców, jak np. wytwórnie kół zębatach, narzędzi, przyrządów i uchwytów, pierścieni tłokowych, igieł dziewiarskich itd.

Specjalizacja w przemyśle socjalistycznym obejmuje nie tylko dziedzinę nowej produkcji, ale także dziedzinę robót remontowych dla poszczególnych działów i gałęzi gospodarki narodowej. Rozwojowi i pogłębieniu specjalizacji sprzyja również system remontu agregatowego, stanowiącego jedną z najważniejszych form remontu w sensie techniczno-organizacyjnym, polegającą na wymianie zespołu czy urządzenia na identyczne nowe lub wyremontowane przy równoczesnym wymontowaniu zużytego czy uszkodzonego — do remontu. System ten jest szeroko stosowany w ZSRR.

Specjalizacja przemysłu, stanowiąc jedną z tendencji rozwoju przemysłu socjalistycznego, stanowi zarazem niejako bezpośrednią podstawę kooperacji.

Właściwa kooperacja pomiędzy zakładami realizuje jedną z zasadniczych cech przemysłu socjalistycznego, jaskrawo odróżniających go od kapitalistycznego, tj. stałe dążenie do podnoszenia wskaźników techniczno-ekonomicznych poprzez pełne wyzyskanie środków trwałych przedsiębiorstwa, ze środkami produkcji na czele. Nierównomierne obciążenie środków trwałych w poszczególnych zakładach powoduje straty dla gospodarki narodowej jako całości, wynikające z istnienia luzów produkcyjnych w jednych zakładach, przy równoczesnych wąskich przekrojach w innych.

Właściwie zorganizowana kooperacja prowadzi więc do wyrównania stopnia wykorzystania majątku trwałego w poszczególnych zakładach, przyczynia się do pogłębienia planowego związku pomiędzy przedsiębiorstwami, podnosząc ogólny poziom techniki. Właściwie zorganizowana kooperacja musi być ściśle dostosowana do rozmieszczenia przemysłu. Jeśli koordynacja współpracy jest pełna w zakresie technicznym, a planowanie współpracy jest dość wysoko postawione, by stanowić istotny czynnik planowania produkcyjnego, to w następstwie osiągamy dla szeregu zakładów możliwość uwolnienia się od konieczności budowy nowych działów dzięki wykorzystaniu odpowiednich działów istniejących w innych przedsiębiorstwach.

Trzeba jednak pamiętać, że kooperacja jedynie wtedy jest czynnikiem rozwoju sił wytwórczych i usprawnienia organizacji produkcji, jeżeli jest uzasadniona technicznie i wynika z procesu technologicznego. Dlatego też unikać należy nadmiernej kooperacji kiedy staje się ona zbędną z punktu widzenia procesu technologicznego. Przykładem takiej nadmiernej rozrośniętej kooperacji może być sytuacja, kiedy zakład otrzymuje w ramach dostaw skooperowanych części czy podzespoły, które mogłyby być wykonywane w samym zakładzie przy wykorzystaniu jego istniejących możliwości technicznych.

Kooperacja w przemyśle w ogóle, a w przemyśle ciężkim w szczególności występuje w dwojakiej postaci:

1. jako współpraca zakładu głównego (tj. kompletującego — dającego wyrób gotowy) z wyspecjalizowanymi zakładami w stosunku doń pomocniczymi (wynik specjalizacji w zakresie części); jest to najpowszechniejsza forma kooperacji widoczna między innymi w przemyśle obrabiarkowym, gdzie 30 — 40% kosztów własnych gotowego wyrobu przypada na półwyroby i zespoły z zewnątrz.

2. jako współpraca dwu przedsiębiorstw o zbliżonym profilu produkcyjnym, bez pośredniego związku produkcyjnego, który ma tu charakter mniej stały.

Tę drugą formę współpracy warunkują w zasadzie:

a) luzy produkcyjne jednego zakładu,

b) odpowiadający im deficyt zdolności wytwórczych czyli wąskie przekroje drugiego zakładu, względnie brak w nim odnośnego działu (np. odlewni czy kuźni).

Obie formy współpracy (np. wzrost produkcji części do rowerów, maszyn rolniczych i włókienniczych w wyniku planowego rozwoju współpracy) potęgują zdolności wytwórcze bez nowych inwestycji i sprzyjają pogłębieniu specjalizacji, a pierwsza forma jest jednym z warunków racjonalizacji produkcji. Można stwierdzić, że pełne wyzyskanie środków trwałych bez obu form kooperacji nie jest możliwe.

Druga forma kooperacji w przemyśle ciężkim była problemem nie istniejącym w warunkach gospodarki kapitalistycznej, gdzie znaczna część aparatu produkcyjnego pozostaje niewykorzystana przy najlepszej nawet koniunkturze, a to ze względów konkurencyjnych i z powodu żywiołowego charakteru produkcji jako całości. Dopiero gospodarka socjalistyczna dążąca do wyzyskania w najwyższym stopniu istniejącego aparatu wytwórczego, stawia na czołowym miejscu problem kooperacji, zwłaszcza w jej drugiej postaci; właściwe powiązanie współpracą zakładów, których pewne działy niedostatecznie obciążone w normalnych warunkach (np. remontowe, narzędziowe) stają się przy właściwym ich wykorzystaniu skutecznym środkiem likwidacji wąskich miejsc w zakładzie współpracującym. W rozwoju przemysłu Polski Ludowej w jego początkowym etapie, którego skutki jeszcze dziś dają się odczuć, wystąpiły pewne skłonności do przeinwestowania poszczególnych zakładów wynikające z nieuzasadnionej w gospodarce socjalistycznej tendencji do uniwersalizmu i znacznej autonomii wytwórczej. W tendencji tej znalazły wyraz oportunistyczne i wadliwe tendencje starych przedwojennych kadr technicznych.

Tendencje te między innymi na odcinku narzędziowym doprowadziły do pewnych przerosłów, zwłaszcza na odcinku remontowym czy obsługowym. W ten sposób powstały istniejące gdzieś przerosły aparat wytwórczego, który w ramach planowanego asortymentu produkcji nie znajdował pełnego wyzyskania dla gospodarki narodowej, przede wszystkim w sensie rozporządzalnych maszynogodzin.

Planowanie dostaw uzupełniających ma szczególne znaczenie, zwłaszcza w przemyśle ciężkim, gdzie na każdym kroku występuje uzależnienie zakładu od dostaw uzupełniających nie tylko pomiędzy zakładami podległymi Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego, ale także i innym ministerstwom, jak np. Ministerstwu Przemysłu Drobного i Rzemiosła.

Kooperacja rozwinięta jest najszerzej w przemyśle motoryzacyjnym, stoczniowym, taboru kolejowego, obrabiarkowym, maszynowym, budowy maszyn górniczych i wielu innych gałęzi.

ziach przemysłu w większości podległych Min. Przem. Ciężkiego.

Jednym z przemysłów o szeroko rozwiniętej kooperacji wynikającej już z samego procesu produkcyjnego jest przemysł budowy statków, gdzie brak drobnego nieraz artykułu opóźnia zdanie obiektu wielomilionowej wartości. Charakterystyczną bowiem cechą przemysłu okrętowego jest jego nadzwyczaj zróżnicowana współpraca wciągająca w swą orbitę wszystkie gałęzie przemysłu, co przyczynia się do podniesienia na wyższy poziom techniczny innych gałęzi przemysłowych, dzięki wysokim wymaganiom technicznym dostaw uzupełniających.

O stopniu rozwiniętej kooperacji świadczy między innymi liczba poddostawców, która przy niektórych typach statków wynosi aż kilkuset, a dla budowy frachtowca najprostszej konstrukcji wymaga ponad stu poddostawców, reprezentujących niemal tyleż specjalności, czy gałęzi produkcji.

Także i druga postać kooperacji reprezentowana jest w przemyśle okrętowym. W ubiegłej Wojnie Światowej konieczność szybkiej produkcji tonażu frachtowego spowodowała przejście na fabryczne metody produkcji przy szerokim zastosowaniu prefabrykacji, tj. wykonywania nawet dużych przestrzennych odcinków (sekcji) kadłuba statku przez zakłady o pokrewnej technologii, jak np. wytwórnie kotłów, mostów, wagonów i konstrukcji żelaznych w oparciu o nową technologię i potężne środki transportu wewnętrznego przy pozostawieniu właściwej stoczni roli montowni kadłuba z sekcji dostarczonych z zewnątrz i wykończalni statku przez wmontowanie urządzeń służących do ruchu, nawigacji i łączności.

Posunięcia takie oznaczały dla stoczni rozszerzenie kooperacji przez zwiększenie listy poddostawców, a więc i zależności od nich ale znacznie przyspieszały produkcję stoczni i wzmacniały ich wydajność przy równoczesnej daleko zaawansowanej standaryzacji kadłubów, maszyn, urządzeń i wszelkiego wyposażenia, a nawet całych maszynowni. W wyniku rozwinięcia kooperacji uzyskano w ten sposób poważną redukcję wkładu roboczogodzin na budowę seryjnego statku, dochodzącą w niektórych wypadkach do 85,5% przy niezmiennym wkładzie pracy poddostawców.

Oddzielny problem kooperacji stanowi wyzyskanie przez przemysł ciężki baz remontowych własnych oraz innych przemysłów (bazy resortów komunikacji, przemysłu węglowego, chemicznego, lekkiego, spożywczego), a więc obrabiarek obciążonych zazwyczaj tylko na jedną zmianę i nie w pełni. Wykorzystanie tych luzów powinno dotyczyć przeznaczenia ich na produkcję: 1^o części zamiennych, 2^o różnego wyposażenia i sprzętu małoseryjnego. Dotyczyć to powinno również działów remontowych poszczególnych zakładów przemysłu ciężkiego.

Niedostateczna czy wadliwa kooperacja zmusza zakłady przemysłu ciężkiego do produkcji we własnym zakresie elementów, które win-

ny pochodzić od poddostawców. Pełne obciążenie własnego aparatu wytwórczego jest tu z powodu małoseryjności okupione dość drogo, np. produkcja wyposażenia statków przez działy mechaniczne stoczni jest o około 40 — 50% droższa od produkcji właściwych poddostawców, a części do maszyn włókienniczych wykonywane przez oddziały remontowe fabryk włókienniczych kalkulują się od 2 do 6 razy drożej niż wytworzone w zakładach wyspecjalizowanych.

Podsumowując wielkie znaczenie jakie przedstawia kooperacja dla usprawnienia organizacji pracy całego przemysłu i lepszego wykorzystania środków trwałych przedsiębiorstw, stwierdzić należy, że poziom kooperacji w naszym przemyśle na obecnym etapie nie zawsze był dostateczny. Sprawozdanie z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1951 r. ujawniło, że jedną z przyczyn niewykonania planu asortymentowego przez dużą ilość gałęzi przemysłu były błędy w zakresie kooperacji. Niedomagania w zakresie kooperacji, a nawet w niektórych wypadkach rażące uchybienia w dziedzinie kooperacji występowały w szczególności w przemyśle stoczniowym, budowy maszyn górniczych, taboru kolejowego itp. Szczególne trudności miały miejsce w przedsiębiorstwach o kooperacji międzyresortowej, tj. kooperacji przedsiębiorstw podlegających dwóm resortom, jak np. w przemyśle budowy maszyn górniczych nieterminowe dostawy materiałów hutniczych powodowały niejednokrotnie duże trudności, które jedynie z wielkim nakładem wysiłków mogły być pokonane.

Trudności w dziedzinie kooperacji występują najczęściej w 4 następujących postaciach.

1. Nieterminowość dostaw skooperowanych. Opóźnienie w dostawach materiałów, części lub podzespołów powodują przestoje w produkcji, przynoszące straty dla gospodarki narodowej, opóźnienia w wypuszczaniu gotowej produkcji i przypadki nie wykonywania planów produkcyjnych przez zakłady uzależnione od dostaw uzupełniających.

2. Niedostateczna jakość dostaw skooperowanych. Jakość dostaw skooperowanych pozostawia wiele do życzenia, zwłaszcza w produkcji państwowego przemysłu drobnego. W wielu wypadkach ma miejsce brak dokładnego ustalenia warunków technicznych dostaw pomiędzy przedsiębiorstwami uzupełniającymi się oraz nie zawsze właściwie są zorganizowane warunki odbioru.

3. Niewłaściwie zorganizowana kooperacja. Kooperacja pomiędzy zakładami nie zawsze dostosowana jest do rozmieszczenia przemysłu; występowały przypadki kiedy dostawy uzupełniające dokonywane były z zakładów zlokalizowanych poza miejscem siedziby odbiorcy, podczas gdy w tym samym miejscu znajdowały się zakłady, które w pełni mogłyby pokryć zapotrzebowanie na dostawy uzupełniające.

4. Wadliwa kooperacja. W niektórych wypadkach lista artykułów objętych dostawami

uzupełniającymi obejmowała również takie pozycje, które mogły być w sposób uzasadniony pod względem technicznym produkowane na terenie zakładu pracy odbiorcy.

Jako przyczyny leżące u podstaw trudności występujących w dziedzinie kooperacji wymienić należy przede wszystkim następujące:

1. budowa i rozbudowa dużych przedsiębiorstw zasadniczych bez uwzględnienia równoczesnego rozwoju całej sieci zakładów współpracujących;
2. niedocenywanie znaczenia planowego i ścisłego powiązania przemysłu drobnego z przemysłem ciężkim tak w sensie technicznym, jak i organizacyjnym;
3. niedostateczna jeszcze jakość planowania powiązań produkcyjnych w ramach planów współpracy;
4. niedostateczna jeszcze koordynacja pracy wszelkich ogniw i szczebli aparatu produkcyjnego i administracji gospodarczej;
5. brak opracowania pod względem organizacyjnym i technicznym zarówno kooperacji wewnątrzresortowej, jak i międzyresortowej, stanowiącej wyższy stopień rozwoju kooperacji.

Problem usprawnienia dostaw skooperowanych jest w warunkach przemysłu socjalistycznego zawsze aktualny. Rozwiązanie tego problemu iść musi równolegle w kierunku rozszerzenia sieci zakładów produkcji seryjnej, coraz ściślej wyspecjalizowanych i właściwie rozmieszczonych w terenie oraz pełniejszego niż dotychczas wyzyskania rezerw produkcyjnych. W tym ostatnim procesie całkowite przejście w fazę planowej kooperacji międzyresortowej, zwłaszcza zakładów budowy ciężkich maszyn i urządzeń, wydaje się już obecnie niezbędne. W pierwszym rządzie planem kooperacji takiej winny być objęte odlewy wielkie i drobne (seryjne), odkuwki (zwłaszcza ciężkie), wyroby tłoczone, narzędzia — tak, by każdy agregat, zwłaszcza ciężki, był w pełni obciążony.

Konieczny będzie również stały rozwój i pogłębianie specjalizacji i kooperacji, co nam ułatwi rozszerzenie zastosowania metody potokowej, a więc przyniesie wzrost wydajności pracy i produkcji. Zwiększenie produkcji przypadającej na jednostkę wyposażenia i powierzchni produkcyjnej oznaczać będzie zwiększenie produkcji na 1 zł środków obrotowych, tj. przyspieszenie częstotliwości ich obiegu.

Usunięcie niedomagań, które na obecnym etapie występują w dziedzinie kooperacji, wymagać będzie między innymi:

1. ulepszenia jakości planowania powiązań produkcyjnych w skali resortowej i międzyresortowej;

2. podniesienia znaczenia zleceń w ramach kooperacji do roli istotnego czynnika planu produkcyjnego;

3. uwzględnienia w planach kooperacji procesu dalszej specjalizacji poddostawców (przez

przejście na masową produkcję metodą potokową) — celem potanienia dostaw;

4. uporządkowania powiązań produkcyjnych między zakładami celem zapewnienia równomierności pracy każdego zakładu i pełnego wyzyskania rezerw produkcyjnych; wymagać to będzie dokładnej synchronizacji pracy wszystkich ogniw i szczebli aparatu wytwórczego i jego ośrodków;

5. opracowania w skali państwowej planu kooperacji w zakresie odlewów, odkuwek (głównie ciężkich), wielkich kół zębatach, i narzędzi;

6. uporządkowania problemu cen na dostawy skooperowane.

W nowej metodologii planowania w przemyśle na r. 1952¹⁾ jedną z najistotniejszych zmian wprowadzanych do dotychczasowego trybu opracowania Narodowego Planu Gospodarczego stanowi wprowadzenie planu kooperacji albo bezpośrednich dostaw przemysłu ciężkiego. Wprowadzenie planu kooperacji stanowi wyraz podniesienia planowania przemysłowego na wyższy poziom. Objęcie bezpośrednich dostaw odrębnym planem kooperacji w ramach Narodowego Planu Gospodarczego podającym odbiorców i dostawców, ilości i terminy dostaw, będzie miało poważne znaczenie dla wykonania zadań produkcyjnych przemysłu ciężkiego.

Wprowadzenie planu kooperacji do Narodowego Planu Gospodarczego opiera się na doświadczeniu planowania w ZSRR, gdzie istnieją szeroko rozwinięte plany kooperacji między zakładami, przyczyniając się do podniesienia poziomu wewnętrznej współpracy w przemyśle, lepszego wykorzystania środków trwałych i stałego podnoszenia dyscypliny wykonania planu ogólnopanstwowego.

Zagadnienie usprawnienia kooperacji winno stanąć w centrum zainteresowań zarówno kierownictwa zakładów, jak i centralnych zarządów przemysłu. Usprawnienie kooperacji powinno przynieść poważną poprawę wskaźników techniczno-ekonomicznych zakładów zwiększając i polepszając wyniki finansowe i zwiększając akumulację. Powinno ono przyczynić się do rozwijania socjalistycznej współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami i do stałego podnoszenia dyscypliny wykonania planów. Z drugiej strony braki w kooperacji prowadzą ku marnotrawieniu środków trwałych i rezerw roboczych, podnoszą koszty własne produkcji, względnie uniemożliwiają ich obniżkę i opóźniają tempo rozwoju.

Rozwijając kooperację na bazie specjalizacji zakładów jak i likwidacji wąskich przekrojów w zakładach, potęgujemy jeden z zasadniczych elementów sił wytwórczych, a tym samym przyczyniamy się do przedterminowej realizacji Planu 6-letniego.

¹⁾ Dr Bronisław Minc — Zmiany w metodologii planowania — „Gospodarka Planowa” nr 7/51.

ZAKRES PLANOWANIA TERENOWEGO NA ROK 1952

Dr Halina DONATHOWA

Planowanie gospodarcze jest czynnikiem postępu, czynnikiem nieustannego rozwoju gospodarki socjalistycznej. Zgodnie z zasadami dialektyki marksistowskiej, rozpatrującej wszelkie zjawiska w ich ciągłym ruchu, planowanie socjalistyczne odzwierciedla dynamiczny proces rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa, odgrywając przy tym rolę czynną, będąc siłą kierującą, organizującą i mobilizującą.

Przemiany zachodzące w strukturze gospodarczej kraju i rozwój socjalistycznego planowania uwarunkowują siebie nawzajem. Socjalistyczne planowanie, będąc czynnikiem postępu i rozwoju, znajduje się samo w ciągłym ruchu, ciągle się zmienia i udoskonala — zarówno pod względem techniki i metodologii planowania, jak też i jego zasięgu; zarówno w zakresie planowania ogólnopaństwowego, jak i terenowego.

Planowanie terenowe ma na celu jak najbardziej wszechstronny i pełny rozwój gospodarczy poszczególnych obszarów kraju; w oparciu o inicjatywę i stale zwiększany aktywny udział mas w budownictwie socjalizmu realizuje zasadę socjalistycznego rozmieszczenia sił wytwórczych i urządzeń usługowych, właściwego wykorzystania miejscowych zasobów i sił roboczych.

Zasada prawidłowego rozmieszczenia sił wytwórczych i urządzeń usługowych ma znaczenie podstawowe. Engels pisał: „Tylko społeczeństwo zdolne do harmonijnego uruchomienia swych sił wytwórczych w myśl jednego planu ogólnego jest w stanie tak je zorganizować, że będzie możliwe rozmieszczenie wielkiej produkcji całkowicie zgodne z rozwojem tego społeczeństwa oraz zachowaniem i rozwojem pozostałych elementów produkcji“.¹⁾

Smutnym dziedzictwem po gospodarce kapitalistycznej jest u nas w Polsce nierównomierność w rozwoju gospodarczym i kulturalnym poszczególnych obszarów kraju. Obok obszarów silnie uprzemysłowionych, chaotycznie zainwestowanych, jak na przykład miasto Łódź, mamy u siebie obszary niedostatecznie rozwinięte gospodarczo, jak na przykład województwo białostockie.

W myśl założeń ekonomiki socjalistycznej siły wytwórcze powinny być rozmieszczone możliwie równomiernie na obszarze całego kraju. W gospodarce planowej nie mogą istnieć rejony wyłącznie rolnicze, lub rejony wyłącznie przemysłowe. Każdy rejon powinien być rejonem przemysłowo-rolniczym, lub rolniczo-

przemysłowym; obok swego ośrodka produkcji przemysłowej powinien posiadać rozwinięte zaplecze rolnicze; wszystkie gałęzie gospodarki powinny być tak rozwinięte w odpowiednich proporcjach, by mogły zaspokoić potrzeby materialne i kulturalne mas pracujących na danym obszarze.

Usuwanie dysproporcji i sprzeczności pozostałych w naszej gospodarce po kapitalizmie stanowi jedno z podstawowych zadań Planu 6-letniego.

Niezbędną przesłanką do spełnienia postulatów socjalistycznego rozmieszczenia sił wytwórczych i urządzeń usługowych jest jak najszerszy i najaktywniejszy udział mas pracujących w opracowywaniu planów gospodarczych, w wykonaniu i kontroli wykonania tych planów. Narzędziem tego jest planowanie terenowe. Władze terenowe, reprezentujące masy pracujące na danym obszarze, biorą bezpośredni udział w ustalaniu planów gospodarczych dla poszczególnych obszarów kraju. Udział ten jest realizowany z jednej strony poprzez opracowywanie na podstawie wytycznych władz centralnych planów gospodarki lokalnej w takim zakresie, w jakim dane dziedziny gospodarki narodowej podlegają kompetencji władz terenowych, jako związane bezpośrednio z zaspokojeniem potrzeb ludności pracującej na danym terenie; z drugiej strony poprzez opiniowanie przez władze terenowe niektórych zagadnień planowanych centralnie.

Zakres planów terenowych uregulowała uchwała Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. i instrukcja Nr 7 w sprawie zakresu spraw objętych terenowymi planami gospodarczymi oraz trybu składania projektów tych planów (Monitor Polski Nr A-70, poz. 813). Jednakże doświadczenia ostatniego roku na odcinku planowania terenowego oraz zmiany, jakie zaszły w tym okresie w strukturze organizacyjnej gospodarki narodowej, wskazywały na potrzebę wprowadzenia pewnych zmian, uzupełnień i poprawek do zakresu zagadnień objętych terenowymi planami gospodarczymi.

Potrzeba ta znalazła wyraz w uchwale Nr 510 Rady Ministrów z dnia 18 lipca 1951 r. o zmianie instrukcji Nr 7 w sprawie zakresu spraw objętych terenowymi planami gospodarczymi oraz trybu składania projektów tych planów (Monitor Polski Nr A-66, poz. 864).

Uchwała powyższa — poza pewnymi poprawkami o charakterze raczej redakcyjnym — precyzuje ściślej zasięg planów terenowych i dostosowuje go do obecnej struktury organizacyjnej gospodarki narodowej.

¹⁾ Fr. Engels, „Anty-Duehring“, Książka i Wiedza, 1948 r.

Obecnie zakres planów terenowych przedstawia się zatem następująco.

W zakresie planu terenowego przemysłu uchwała określa zasięg tego przemysłu zgodnie z jego obecną strukturą organizacyjną. Plan terenowy obejmuje obecnie przemysł państwowy, zorganizowany na zasadach określonych w uchwale Prezydium Rządu z dnia 3 lutego 1951 r. w sprawie organizacji państwowego przemysłu terenowego (Monitor Polski Nr A-13, poz. 181), podległy wojewódzkim zarządom przemysłu terenowego oraz powiatowym i miejskim radom narodowym; terenowy przemysł materiałów budowlanych, którego organizację ustaliła uchwała Prezydium Rządu z dnia 21 października 1950 r. w sprawie zasad organizacji terenowego przemysłu materiałów budowlanych (Monitor Polski Nr A-121, poz. 1488); przemysł spółdzielczy, zrzeszony w Związku Spółdzielni Pracy, Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, Centrali Spółdzielni Inwalidów i Centrali Rzemieślniczej oraz zakłady własne wymienionych Central. Ponadto zakres terenowego przemysłu został rozszerzony o zakłady przemysłowe Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, Związku Spółdzielni Spożywców, Centrali Ogrodniczej i Miejskiego Handlu Detalicznego, których produkcja w głównej mierze wiąże się z zaspokajaniem potrzeb lokalnych.

Planem terenowym w zakresie rolnictwa objęte zostały spółdzielnie produkcyjne, inne gospodarstwa uspołecznione — z podanymi niżej wyjątkami — oraz państwowe i spółdzielcze ośrodki maszynowe. Wyłączono zaś z terenowego planu rolnictwa plany Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz plany gospodarstw należących do rolniczych instytutów naukowych i gospodarstw specjalnych podległych poszczególnym resortom, ze względu na to, iż działalność tych gospodarstw ma przede wszystkim znaczenie ogólnopństwowe, bądź też służy specjalnym celom produkcyjnym. Uchwała upoważniła Przewodniczącego PKPG do szczegółowego określenia, w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami, które gospodarstwa rolne podległe resortom nie wchodzą w zakres planu terenowego.

Zakres terenowego planu leśnictwa pozostał nie zmieniony i obejmuje lasy nie państwowe oraz te lasy państwowe, które pozostają pod zarządem rad narodowych.

Zakres terenowego planu budownictwa został przez uchwałę uzupełniony i dostosowany do obecnej struktury organizacyjnej budownictwa terenowego. Zakres ten obejmuje obecnie plany powiatowych przedsiębiorstw budowlanych, miejskich przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, miejskich przedsiębiorstw drogo-

wych, rozbiórkowo-porządkowych, wodociągowo-kanalizacyjnych i instalacyjnych, plany zorganizowanych ostatnio zespołów budownictwa przemysłowego drobnej wytwórczości, plany budowlanych spółdzielni pracy oraz lokalnych biur projektowych.

Nie zmieniony pozostał plan terenowy w zakresie komunikacji, obejmujący budowę i przebudowę publicznych dróg kołowych o znaczeniu lokalnym, to jest dróg powiatowych i gminnych, oraz utrzymanie tych dróg w należyтым stanie, a ponadto działalność przedsiębiorstw transportu samochodowego obsługi lokalnej wraz z warsztatami.

Zakres terenowego planu łączności obejmujący dotychczas rozbudowę i obsługę sieci pocztowej i telekomunikacyjnej o znaczeniu lokalnym, w szczególności telefonizację wsi, rozszerzony został o plany sieci listonoszy wiejskich.

W wyniku uzyskanych doświadczeń uchwała precyzuje bardziej prawidłowo zakres terenowego planu obrotu towarowego. W myśl postanowień uchwały planem terenowym objęty został cały handel detaliczny; wyłączono z tego zakresu planowaną centralnie działalność handlową Powszechnych Domów Towarowych oraz — ze względu na ich specjalny charakter — handel detaliczny prowadzony przez Centralę Techniczną, Centralę Produktów Naftowych, P. P. W. Dzieła Sztuki i Antyki „Desa“. Ponadto z wchodzącego również w zakres terenowego planu obrotu towarowego planu żywienia zbiorowego wyłączono wagony restauracyjne i bufety wagonowe, jako niezwiązane bezpośrednio z obsługą ludności w terenie.

Plany terenowe w zakresie urządzeń społecznych i kulturalnych obejmują prawie całą działalność Państwa i organizacji społecznych w zakresie oświaty, kultury, ochrony zdrowia, kultury fizycznej i pomocy społecznej. Uchwała wylicza szczegółowo, jakie zagadnienia nie wchodzą w zakres planów terenowych. Plany terenowe nie obejmują mianowicie zagadnień szkolnictwa wyższego, instytutów naukowych, szkolenia zawodowego podległego Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego lub bezpośrednio ministerstwom; włączono jedynie do planu terenowego działalność zakładów szkolenia nauczycieli, prowadzonych przez Ministerstwo Oświaty, szkół artystycznych podległych Ministerstwu Kultury i Sztuki oraz szkolenie zawodowe prowadzone przez Ministerstwo Zdrowia. Nie należą do planu terenowego zagadnienia bibliotek centralnych i bibliotek przy wyższych uczelniach, zagadnienia zakładów lecznictwa specjalnego, wczasów pracowniczych, uzdrowisk, radia (prócz włączonej do planu terenowego radiofonizacji przewodowej), eksploatacji filmów, zagadnienia archiwów,

muzeów i zabytków (prócz regionalnych), prasy i wydawnictw. Wyłączono również z planu terenowego zorganizowane centralnie przedsiębiorstwa, prowadzące działalność w zakresie kultury, takie jak na przykład Generalna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii, Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych „Artos“, Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe, Przedsiębiorstwo Wystaw i Targów i inne. Do planu terenowego włączono natomiast w większym niż dotychczas zakresie zagadnienia kultury fizycznej. Mianowicie plan terenowy obejmuje obecnie całość zagadnień kultury fizycznej, z wyłączeniem jedynie tych, które związane są z imprezami i akcjami o znaczeniu ogólnopaństwowym.

Zakres terenowego planu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej pozostał niezmienny i obejmuje działalność przedsiębiorstw, zakładów i urządzeń obsługi miejskiej, takich jak wodociągi i kanalizacja, komunikacja miejska, ulice i mosty, tereny zielone, ochrona przeciwpożarowa, zakłady oczyszczania miasta, łaźnie, pralnie, hotele miejskie, doprowadzenie energii elektrycznej i gazu dla potrzeb miejscowych itp. oraz budownictwo i eksploatację budynków i lokali mieszkalnych w zakresie właściwości rad narodowych.

Tak przedstawia się pokrótce obecny zakres terenowych planów gospodarczych. Nie można jednak pominąć dwóch ważnych postanowień, zawartych w § 19 omawianej uchwały Nr 510.

Jedno z nich, to określenie zasad zakończenia prac nad terenowymi planami gospodarczymi. Uchwała postanawia, iż po uchwaleniu Narodowego Planu Gospodarczego PKPG przy udziale właściwych Ministerstw ustala podstawowe zadania wynikające z Narodowego Planu Gospodarczego dla poszczególnych województw; na ich podstawie prezydium wojewódzkich rad narodowych będą opracowywać ostatecznie wojewódzkie plany gospodarcze i przedstawiać je do uchwalenia wojewódzkim radom narodowym.

Drugim ważnym postanowieniem jest rozszerzenie delegacji dla Przewodniczącego PKPG do uregulowania zakresu powiatowych planów gospodarczych; sprawa ta ma ogromne znaczenie ze względu na prowadzoną obecnie organizację aparatu planowania terenowego na szczeblu powiatu, co przyczyni się do włączenia w jeszcze większym niż dotychczas stopniu mas pracujących w kształtowaniu planów gospodarczych dla poszczególnych obszarów kraju.

Zasadnicze znaczenie dla rozwoju całości gospodarki poszczególnych obszarów kraju ma opiniowanie przez władze terenowe niektórych zagadnień planowanych centralnie.

Zakres opiniowania uregulowała ramowo omówiona instrukcja Nr 7; ściśle ustalenie tego zakresu zawiera instrukcja PKPG Nr 79 w spra-

wie zasad planowania terenowego na r. 1952, zatwierdzona zarządzeniem Przewodniczącego PKPG Nr 301 z dnia 3 sierpnia 1951 r. w sprawie zasad planowania terenowego na r. 1952.

§ 4 instrukcji określa, które przekroje wojewódzkie projektów planów opracowywanych centralnie podlegają opiniowaniu przez wojewódzkie komisje planowania gospodarczego. W myśl instrukcji, w zakresie przemysłu opiniowaniu podlegają zagadnienia przemysłu Państwowych Gospodarstw Rolnych (z wyjątkiem gorzelni) i Centrali Jajczarsko-Drobiarskiej oraz planowanego centralnie przemysłu drobnego podległego Ministerstwu Przemysłu Drobnego i Rzemiosła.

W zakresie rolnictwa opiniowaniu podlegają projekty planów działalności Państwowych Gospodarstw Rolnych, Technicznej Obsługi Rolnictwa, Centrali Nasiennej i Centrali Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi.

W zakresie leśnictwa opiniowaniu podlegają wszystkie zagadnienia leśnictwa planowane centralnie.

W zakresie komunikacji opiniowane będą zagadnienia dróg kołowych, państwowych kolei dojazdowych, przewozów i zdolności przewozowej Państwowej Komunikacji Samochodowej, dróg wodnych, przewozów żeglugi śródlądowej i żeglugi przybrzeżnej.

W zakresie obrotu towarowego opiniowaniu podlegają projekty planów handlu detalicznego prowadzonego przez Powszechne Domy Towarowe i obrotu towarowego hurtowego, obsługującego objęty planami terenowymi handlem detalicznym.

W zakresie urządzeń kulturalnych i społecznych opiniowaniu podlegają projekty planów szkolnictwa zawodowego, bibliotek szkół zawodowych i bibliotek społecznych, wydawnictw miejscowych, działalności P. P. „Film Polski“ w zakresie rozpowszechniania filmów; czasów pracowniczych w zakresie usług i zatrudnienia oraz działalności P. P. „Polskie Uzdrowiska“ w zakresie usług zdrojowiskowych.

Wreszcie w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej opiniowaniu podlegają plany budownictwa mieszkaniowego ZOR.

Dostosowanie zakresu terenowych planów gospodarczych do obecnej struktury organizacyjnej gospodarki narodowej i dokładniejsze sprecyzowanie tego zakresu oraz ustalenie planowanych centralnie zagadnień podlegających opiniowaniu władz terenowych są jeszcze jednym osiągnięciem w procesie coraz szerszego włączania mas pracujących do ustalania narodowych planów gospodarczych, jeszcze jednym krokiem naprzód w procesie rozwijania się i doskonalenia zasięgu i metod planowania terenowego, jeszcze jednym etapem walki o zwycięską realizację Planu 6-letniego, o Pokój i Socjalizm.

ZARYS ROZWOJU SYSTEMU BANKOWEGO POLSKI LUDOWEJ

Dr Tadeusz Leopold MICHAŁOWSKI

„Trzeba przemyśleć i zrozumieć, że dla skutecznego rządzenia, oprócz umiejętności przekonywania, oprócz umiejętności zwyciężenia w wojnie domowej, niezbędna jest umiejętność organizowania w praktyce. Jest to najtrudniejsze zadanie, albowiem chodzi tu o organizowanie po nowemu najgłębszych, ekonomicznych podstaw życia wielu dziesiątków milionów ludzi.“ (Lenin, Dzieła Wybrane, tom II, strona 358).

BANKOWOŚĆ Polski Ludowej ma już za sobą kilka etapów rozwoju.

W pierwszym okresie, bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, wszystkie wysiłki były skierowane na uruchomienie i odbudowanie zniszczonego przez okupanta aparatu bankowego. Walka o mobilizację sił produkcyjnych, celem jak najszybszego uruchomienia warsztatów pracy, transportu i aparatu dystrybucyjnego była nie do pomyślenia bez równoczesnego wznowienia działalności banków, finansujących wszelkie poczynania w tej dziedzinie.

Odbudowa bankowości nie mogła się jednak odbywać według przedwojennych wzorów kapitalistycznych, lecz należało ją przystosować do potrzeb polityki gospodarczej państwa ludowego, do zasad gospodarki planowej.

Przystosowanie aparatu bankowego do strukturalnych przeobrażeń naszej gospodarki przejawiało się w trojaki sposób. Po pierwsze powołany został do życia Narodowy Bank Polski jako bank państwowy, mający za zadanie regulowanie obiegu pieniężnego i kredytu oraz posiadający wyłączny przywilej emisji banknotów (Dekret z dnia 15 stycznia 1945 r., Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 14). Utworzenie tego banku dało Państwu możliwość wywierania decydującego wpływu na działalność wszystkich pozostałych instytucji kredytowych.

Po drugie zablokowane zostały rachunki „stare“ i „okupacyjne“, co uniezależniło powojenną działalność banków od ich operacji przedwojennych i okupacyjnych (Rozporządzenie Kierownika Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów z dnia 5 października 1944 r. o czynnościach bankowych na obszarach wyzwolonych, Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 38 i Nr 1 z 1945 r., poz. 4).

Po trzecie wznowiono działalność tylko niektórych banków. Uruchomione zostały przede wszystkim banki państwowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny i Pocztowa Kasa Oszczędności, które działały w ramach zakreślonych dotychczasowymi przepisami. Odbudowana została sieć komunalnych kas oszczędności z ich przedwojennymi centralami finansowymi — Polskim Bankiem Komunalnym w Warszawie i Komunalnym Bankiem Kredytowym w Poznaniu. Z banków akcyjnych uruchomione zostały: Bank Związku Spółek Zarobkowych i Bank Handlowy w Warszawie, którym zlecono finansowanie gospodarki drobnotowarowej. Wybór tych banków

nie był przypadkowy. Zadecydował fakt, że 80 % akcji Banku Związku Spółek Zarobkowych stanowiło własność Państwa, zaś ponad 50 % kapitału akcyjnego Banku Handlowego znalazło się w ręku Państwa w wyniku upaństwowienia cukrowni.

Dla zaspokojenia potrzeb szybko rozwijającej się spółdzielczości reaktywowano Centralną Kasę Spółek Rolniczych oraz Bank „Społem“, połączone następnie w 1946 r. w Bank Gospodarstwa Spółdzielczego. Wznowiły również działalność spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.

Podjął ponadto działalność Bank Polska Kasa Opieki (cały kapitał akcyjny w ręku PKO) oraz powrócił do kraju Bank Polski, który żadnej działalności, poza likwidacją operacji przedwojennych, nie przejawiał.

Wszystkie pozostałe banki akcyjne, towarzystwa kredytowe, domy bankowe i kantory wymiany nie wznowiły działalności, lecz zostały postawione w stan likwidacji faktycznej, a częściowo i prawnej na podstawie Dekretu z dnia 18 grudnia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 10) nowelizującego prawo bankowe z 1928 r.

Odbudowa aparatu bankowego, mimo że odbywała się w ramach ustalonych przez Państwo, nie była wolna od pewnych momentów żywiołowości. Fakt ten nakładał na Państwo obowiązek dużej czujności, zwłaszcza, że rekonstrukcja bankowości odbywała się w warunkach ostrej walki klasowej.

Zadania stojące przed bankami w systemie gospodarki planowej nakazywały bezwzględne tępienie tych wszystkich przejawów ich działalności, które będąc regułą w ustroju kapitalistycznym pozostawały w sprzeczności z ustrojem gospodarczym i społecznym Polski Ludowej.

W okresie przedwojennym jedynym motywem działalności instytucji kredytowych było dążenie do osiągnięcia jak największych zysków, w rezultacie czego wywiązywała się między bankami walka konkurencyjna, w wyniku której niejednokrotnie ci sami kredytobiorcy byli jednocześnie obsługiwani przez różne banki.

W systemie gospodarki planowej należało natomiast dokładnie określić zakres działania poszczególnych banków, ustalić zasadę wyłączności kredytowej, polegającej na tym, że kredytobiorca winien wszystkie swe operacje skoncentrować w jednym banku oraz — co najważniejsze — wprowadzić w życie zasadę że w stosunkach z przedsiębiorstwami gospodarki uspo-

łecznionej motywem udzielenia kredytu nie może być zysk banku, lecz cel gospodarczy, jakim udzielony kredyt ma służyć.

Dlatego też drugi z kolei okres rozwoju bankowości (lata 1946 — 1948) można by określić jako fazę przystosowywania aparatu bankowego do potrzeb gospodarki planowej. Charakterystyczną cechą tego okresu był fakt, że reorganizacja bankowości odbywała się nie w formie ustawodawczej, lecz w drodze uchwał Rządu i zarządzeń Ministra Skarbu. Kontynuowanie w tej formie przebudowy aparatu bankowego ułatwił niewątpliwie odpowiedni wybór instytucji bankowych, którym zezwolono na wznowienie działalności (instytucje uspołecznione, bądź z przewagą udziału Skarbu Państwa w kapitale zakładowym).

W miarę zachodzących przemian gospodarczych i krzepnięcia nowego ustroju, w miarę coraz dokładniejszego precyzowania zasad współpracy między przedsiębiorstwami uspołecznionymi — powstawał nowy system bankowy i znajdował dla siebie właściwe formy działania. Raz jeszcze znalazły potwierdzenie słowa Lenina, że „odmienność rewolucji socjalistycznej od burżuazyjnej przejawia się w tym, że w drugim przypadku istnieją gotowe formy kapitalistycznych stosunków, natomiast władza radziecka — proletariacka, tych form nie posiada“¹⁾.

Nacjonalizacja przemysłu (Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r., Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 17) i ustalenie form organizacyjnych przedsiębiorstw państwowych (Dekret z dnia 3 stycznia 1947 r., Dz. U. R. P. Nr 8, poz. 42), realizacja reformy rolnej i przebudowa ustroju wsi, reorganizacja spółdzielczości, szybkie tempo odbudowy i rozbudowy gospodarczej, wzrost handlu uspołecznionego przy równoczesnym pogłębieniu i ulepszeniu metod gospodarki planowej — co znalazło zwłaszcza swój wyraz w przełomowej dla gospodarki narodowej uchwale Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 r. w sprawie zasad systemu finansowego — postawiły przed aparatem bankowym nowe wielkie zadania.

Uchwała z dnia 21 sierpnia 1947 r. określiła rolę aparatu bankowego w systemie finansowym, nakładając nań obowiązek sporządzania planu kasowego i kredytowego oraz kontrolę wykonania tych planów, określiła centralne instytucje kredytowe i ustaliła ich kompetencje, wprowadziła zasadę koncentracji środków pieniężnych przez każde przedsiębiorstwo w jednej instytucji kredytowej, ustanowiła przymus uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym oraz zakaz wzajemnego kredytowania się przedsiębiorstw, nałożyła na banki obowiązek kontrolowania kredytowanych przedsiębiorstw i ustaliła zasadę, że kredytowanie przedsiębiorstw winno się opierać wyłącznie na planach finansowych, ustalających wysokość środków pieniężnych, niezbędnych do wykonywania zadań wyznaczonych przez Narodowy Plan Gospodarczy.

¹⁾ L e n i n — Dzieła — wyd. ros. t. XXVII, str. 88.

W oparciu o wspomnianą uchwałę dokonana została specjalizacja instytucji kredytowych, w wyniku której wyodrębnione zostały cztery grupy banków.

1. Banki państwowe, do których należy zaliczyć: a) Narodowy Bank Polski — bank emisyjny zaopatrujący w środki pieniężne gospodarkę narodową oraz będący centralą kredytu krótkoterminowego dla przemysłu państwowego, b) Bank Gospodarstwa Krajowego, pełniący rolę banku inwestycyjnego, c) Państwowy Bank Rolny, finansujący wytwórczość rolną i przemysł rolny oraz akcję inwestycyjną związaną z przebudową ustroju rolnego, d) Pocztową Kasę Oszczędności, będącą zbiornicą środków pieniężnych i centralą obrotu bezgotówkowego.

2. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, finansujący spółdzielczość i będący centralą finansową spółdzielni kredytowych.

3. Polski Bank Komunalny i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, kredytujące związki i przedsiębiorstwa samorządowe oraz będące centralami finansowymi komunalnych kas oszczędności.

4. Dwa banki akcyjne, tj. Bank Handlowy w Warszawie i Bank Związku Spółek Zarobkowych, finansujące przedsiębiorczość prywatną w zakresie kredytów obrotowych, przy czym Bankowi Handlowemu zlecono finansowanie większych przedsiębiorstw, a Bankowi Związku Spółek Zarobkowych — mniejszych przedsiębiorstw i rzemiosła.

Mimo likwidacji znacznej ilości banków, istniejąca nadal duża różnorodność instytucji kredytowych: państwowych, komunalnych, spółdzielczych i posiadających formę spółek akcyjnych utrudniała sprawowanie przez Państwo jednolitej dyspozycji aparatem bankowym. Nadmierna ilość placówek bankowych w terenie powodowała częstokroć niezdrową konkurencję między bankami, naruszanie kompetencji kredytowych, przerosty organizacyjne i marnotrawstwo w dysponowaniu kadrami fachowców.

Przytoczone powyżej fakty nasunęły konieczność przeprowadzenia głęboko sięgającej reformy aparatu bankowego, dostosowania go w pełni do potrzeb gospodarki planowej i poddania jednemu ośrodkowi dyspozycyjnemu.

Zadanie to spełniły trzy Dekrety z 28 października 1948 r.: 1) o reformie bankowej, 2) o zasadach i trybie likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych i 3) o zasadach i trybie likwidacji instytucji kredytu długoterminowego (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 410, 411 i 412).

Z dniem wejścia w życie wspomnianych dekrétów rozpoczął się t r z e c i o k r e s rozwoju naszej bankowości.

Dekrety unormowały trzy podstawowe zagadnienia: 1) zasady organizacyjne systemu bankowego, 2) sposób i tryb likwidacji przedsiębiorstw bankowych oraz instytucji kredytu długoterminowego, które nie wznowiły po wojnie działalności, 3) sposób i tryb likwidacji rachunków starych i okupacyjnych tych instytucji, które wznowiły działalność po wyzwoleniu.

Dekret z dnia 28. X. 1948 r. o reformie bankowej ustalił, że do wykonywania czynności bankowych powołane są wyłącznie trzy rodzaje instytucji kredytowych: 1) banki państwowe, 2) banki w formie spółek akcyjnych oraz 3) spółdzielnie kredytowe.

Dekret stworzył jednolity ośrodek dyspozycyjny instytucji bankowych, podporządkowując wszystkie bez wyjątku banki i spółdzielnie Ministrowi Skarbu. Tego rodzaju ustawienie aparatu bankowego umożliwiło realizację polityki Państwa w zakresie dostarczania gospodarce narodowej środków pieniężnych, niezbędnych dla wykonania zadań planowych oraz przeprowadzania kontroli celowego zużycia dostarczonych kredytów.

Określając kompetencje banków, dekret zerwał z zasadą trójsektorowości, która rzekomo miała stanowić cechę naszej gospodarki i przyjął za podstawę ustalenia zakresu działania banków podział branżowy.

Centralne i nadrzędne stanowisko w systemie bankowym zostało przyznane Narodowemu Bankowi Polskiemu, którego zakres działania uległ znacznemu rozszerzeniu. Bank ten, poza dotychczasowymi czynnościami, objął bezpośrednio lub pośrednio finansowanie całej gospodarki narodowej oraz zlecone mu zostało ześrodkowanie obrotów kasowych Skarbu Państwa. Taki stan rzeczy spowodował konieczność rozbudowy sieci placówek terenowych Banku, co wpłynęło dodatnio na usprawnienie obrotu pieniężnego oraz należyte wykonywanie zadań przez oddziały innych banków.

Z pozostałych banków państwowych powołanych dekretem o reformie bankowej, należy przede wszystkim wymienić Bank Inwestycyjny, do którego zadań należało koncentrowanie środków pieniężnych przeznaczonych do finansowania inwestycji i administrowanie tymi środkami, finansowanie inwestycji i kontrola ich wykonania oraz zaopatrywanie w środki obrotowe przedsiębiorstw montażowo-budowlanych i kontrola ich gospodarki finansowej.

W zakresie finansowania inwestycji Bank miał stanowisko nadrzędne w stosunku do pozostałych banków, sprawował bowiem kontrolę finansowania inwestycji, przekazanych tym bankom do realizacji. Zakres działania Banku Inwestycyjnego został ustalony zgodnie z zasadami systemu finansowego, wprowadzającego ścisły rozdział gospodarki inwestycyjnej od gospodarki eksploatacyjnej oraz zakaz przenoszenia środków obrotowych na cele inwestycyjne.

Do finansowania rolnictwa zarówno w zakresie kredytów obrotowych, jak i inwestycyjnych oraz do kontroli gospodarki finansowej rolnictwa został powołany Bank Rolny, który przejął wszystkie kredyty rolnicze od dotychczasowego aparatu bankowego, stając się w ten sposób centralną instytucją kredytową wsi.

Finansowanie i kontrola gospodarki finansowej związków samorządu terytorialnego, ich przedsiębiorstw i zakładów oraz finansowanie inwestycji komunalnych zostało powierzone Bankowi Komunalnemu, który zastąpił Polski

Bank Komunalny i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu.

Bank Rzemiosła i Handlu przejął od Banku Związku Spółek Zarobkowych, Banku Handlowego w Warszawie, Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, Komunalnych Kas Oszczędności i spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych, finansowanie w zakresie kredytów obrotowych rzemiosła tak uspołecznionego (spółdzielnie pracy) jak i nieuspołecznionego, drobnego przemysłu i handlu oraz kontrolę gospodarki finansowej tych przedsiębiorstw, które korzystają z kredytów Banku. Bank finansował ponadto inwestycje w zakresie zleconym przez Bank Inwestycyjny.

Do gromadzenia oszczędności i ześrodkowania obrotu przekazowo-czekowego została powołana Powszechna Kasa Oszczędności, która podobnie jak uprzednio Poczta Kasa Oszczędności — korzysta z usług placówek pocztowych na terenie całego kraju, nie będąc jednak organizacyjnie związana z pocztą.

Zgodnie z dekretem, banki państwowe posiadają osobowość prawną prawa publicznego i mają prawo używania pieczęci z godłem państwowym. Banki te nie podlegają wpisowi do rejestru handlowego. Statuty nadaje bankom Rada Ministrów w formie uchwał powziętych na wniosek Ministra Skarbu. Sprawy banku prowadzi kilkusobowa dyrekcja, która reprezentuje bank wobec osób trzecich, władz i urzędów.

Zasada kolegiałności została ograniczona przepisem ustalającym, że członkowie dyrekcji podlegają naczelnemu dyrektorowi. Przepis ten ustalił więc, że naczelnym dyrektorem nie jest tylko przewodniczącym dyrekcji, obowiązany do podporządkowania się uchwałom zapadłym większością głosów nawet wbrew jego woli, lecz że kieruje pracami dyrekcji i ponosi za jej działanie odpowiedzialność.

Naczelnego dyrektora powoływała i odwoływała Rada Ministrów na wniosek Ministra Skarbu, członków dyrekcji zaś Minister Skarbu na wniosek naczelnego dyrektora.

Naczelnym dyrektorem i członkami dyrekcji nie mogli być równocześnie funkcjonariuszami państwowymi bądź samorządowymi ani też pracownikami przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Minister Skarbu mógł jednak w wyjątkowych wypadkach wyrazić zgodę na łączenie stanowiska naczelnego dyrektora lub członka dyrekcji ze stanowiskiem funkcjonariusza państwowego lub samorządowego.

Do składania oświadczeń w imieniu banku wymagane jest współdziałanie dwu osób. Imiona i nazwiska uprawnionych do działania na rzecz banku podawane są do publicznej wiadomości przez wywieszanie w lokalach banku list tych osób i wzorów ich podpisów.

W zakresie dochodzenia należności banki państwowe korzystają z przywileju polegającego na tym, że księgom banku dekret przyznaje moc dowodową dokumentów publicznych, zaś dokumenty stwierdzające zobowiązania na rzecz banku i zaopatrzone oświadczeniem banku, że oparte na nich roszczenia są wymagalne i pra-

wnie dojrzałe do egzekucji, mają moc prawną tytułów egzekucyjnych. Klauzulę wykonalności tym tytułom nadaje sąd.

Dekret o reformie bankowej zniósł wszystkie dotychczas działające spółdzielnie kredytowe, bądź stawiając je w stan likwidacji, bądź przekształcając na spółdzielnie nowe, zorganizowane na zasadach przewidzianych dekretem.

Dekret przewidywał utworzenie trzech rodzajów spółdzielni kredytowych:

1. gminne kasy spółdzielcze jako samopomocowe instytucje obsługi potrzeb finansowych rolników, będące zarazem organami pomocniczymi Banku Rolnego;

2. pracownicze kasy spółdzielcze jako samopomocowe instytucje świata pracy, tworzone przy zakładach pracy, związkach i organizacjach zawodowych;

3. miejskie spółdzielnie kredytowe, będące samopomocowymi instytucjami obsługi potrzeb ludności miejskiej, w szczególności rzemiosła.

Centralą finansową, organizacyjną i rewizyjną gminnych kas spółdzielczych jest Bank Rolny, pracowniczych kas spółdzielczych — Powszechna Kasa Oszczędności i miejskich spółdzielni kredytowych — Bank Rzemiosła i Handlu.

Z tych trzech rodzajów spółdzielni, przewidzianych w dekreście, zorganizowane zostały tylko gminne kasy spółdzielcze.

Szybki rozwój gospodarki uspołecznionej i kurczenie się drobnotowarowej gospodarki kapitalistycznej uczyniło zbędnym utworzenie miejskich spółdzielni kredytowych, natomiast samopomocowe instytucje kredytowe świata pracy zostały zorganizowane w formie pracowniczych kas pożyczkowo-oszczędnościowych jako organów związków zawodowych, a więc poza aparatem bankowym.

Celem działalności gminnych kas spółdzielczych „jest pomoc w podnoszeniu dobrobytu i kultury bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów zgodnie z planami rozwoju gospodarczego wsi, oraz obrona ich przed lichwą i wyzyskiem kapitalistycznym na wsi. Cel ten kasy realizują w ścisłej współpracy ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej”²⁾.

Na obecnym etapie walki o przebudowę ustroju rolnego i uspołecznienie produkcji rolnej gminne kasy spółdzielcze są organem klasowej polityki kredytowej na wsi, zmierzającej — pod kontrolą i przy współudziale chłopów — do wyzwolenia ich spod wpływów bogaczy wiejskich i przygotowania drogą uświadczenia politycznego do nowych form gospodarki. Zadania te spełniają gminne kasy spółdzielcze pod ścisłą kontrolą Banku Rolnego.

Dekret o reformie bankowej zawiera ponadto szereg przepisów, normujących zasady likwidacji dotychczasowego aparatu bankowego. Myślą przewodnią tych przepisów było przeprowadzenie likwidacji w sposób, wykluczający jakiegokolwiek zahamowania w działalności banków, i zsynchronizowanie poszczególnych eta-

pów likwidacji z organizowaniem i stabilizacją banków nowych, powołanych do życia na podstawie dekretu.

Faktyczna likwidacja przedwojennych stosunków kredytowych, stanowiących bezużyteczny balast przeszłości, stała się możliwa dopiero po ogłoszeniu dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 45, poz. 382), który odrzucił zasadę waloryzacji i stanął na stanowisku nominalistycznego traktowania należności figurujących na rachunkach starych i okupacyjnych instytucji kredytowych³⁾.

Konsekwentna realizacja tez systemu finansowego ustalonych uchwałą Rady Ministrów z 21 sierpnia 1947 r., przyczyniła się do przeobrażenia naszej gospodarki i narzuciła konieczność ponownej reorganizacji bankowości.

W wykonaniu uchwały wydany został szereg aktów prawnych, które w konsekwencji spowodowały ugruntowanie podstawowych zasad gospodarki socjalistycznej.

Ustawa z dnia 1 lipca 1949 r. o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 294) stworzyła warunki umożliwiające bankom współdziałanie w umacnianiu zasad rozrachunku gospodarczego, przyspieszenie obiegu środków niezbędnych dla wykonania planów gospodarczych, kontrolę gospodarki finansowej przedsiębiorstw, likwidację nieterminowego regulowania należności i wywołanego tym pozaplanowego rozdziału środków obrotowych, maksymalne ograniczenie wypłat gotówkowych i zmniejszenie będących w obiegu ilości banknotów⁴⁾.

Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym oraz ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 r. o umowach planowych w gospodarce socjalistycznej wprowadziły obowiązek zawierania umów planowych celem zapewnienia dyscypliny wykonania planów gospodarczych, usprawnienia współpracy jednostek gospodarczych przy realizacji tych planów oraz ugruntowania zasad rozrachunku gospodarczego przy równoczesnym ustanowieniu w postaci komisji arbitrażowych. Komisje te powołane są do czuwania, „by umowy planowe były zawierane zgodnie z zasadą rozrachunku gospodarczego i obowiązującymi planami i zasadami oraz by je wykonywano należycie, zgodnie z umowami i założeniami planu”⁵⁾.

Uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad organizacji finansowej i systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych, objętych budżetem centralnym (z dnia 17 kwietnia 1950 r.) i podlegających władzom terenowym (z dnia 6 września 1950 r.)⁶⁾, ustaliły, że przedsiębior-

³⁾ P. Zieliński i T. L. Michałowski „O zaciąganiu i określaniu wysokości zobowiązań pieniężnych”, Polgos, 1950.

⁴⁾ T. L. Michałowski i S. Szalowski „Obrót bezgotówkowy”, Polgos, 1950.

⁵⁾ Dr Jan Topiński, Państwowy arbitraż gospodarczy. (Państwo i Prawo, Nr 3 z 1950 r.).

⁶⁾ Monitor Polski z 1950 r., Nr A—55, poz. 630 i Nr A—102, poz. 1284.

²⁾ § 4 Statutu wzorcowego Gminnych Kas Spółdzielczych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 489).

stwa winny być prowadzone na zasadach rozrachunku gospodarczego i wprowadziły trzy podstawowe pojęcia: a) pełnego rozrachunku gospodarczego, b) pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego i c) ograniczonego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego.

Oparcie gospodarki przedsiębiorstw na zasadach rozrachunku gospodarczego zapewniło im pełną operatywną samodzielność w wykonywaniu zadań wynikających z planów gospodarczych i stworzyło dla kolektywu przedsiębiorstwa dodatkowy bodziec do rozwinięcia celowej i wydajnej działalności, prowadzącej nie tylko do wykonania lecz i przekraczania zadań planowych, podnoszenia rentowności przedsiębiorstw i obniżania kosztów własnych.

Wspomniane uchwały wyodrębniają grupę przedsiębiorstw budżetowych, do której zaliczone zostały takie przedsiębiorstwa, których charakter lub niedostateczny stopień ukształtowania organizacyjnego powoduje, że zorganizowanie ich na zasadach rozrachunku gospodarczego byłoby niecelowe.

Dochody i wydatki przedsiębiorstw budżetowych objęte są budżetem Państwa bądź właściwym budżetem terenowym.

Podstawowa zmiana nastąpiła również w dotychczasowym pojęciu prawa własności. Została ona spowodowana wprowadzeniem zasady nieodpłatnego przekazywania środków trwałych między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Zasadę tę ustanowił Dekret z dnia 26 kwietnia 1949 r. o przekazywaniu i nabywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 197), uchwała KERM z dnia 25 maja 1949 r. w sprawie zasad wzajemnego przekazywania maszyn, urządzeń technicznych, środków transportowych i innych przedmiotów majątku trwałego przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe oraz uchwała Prezydium Rządu z dnia 24 czerwca 1950 r. w sprawie przekazywania przedsiębiorstw, zakładów lub ich części oraz przedmiotów majątku trwałego między państwowymi jednostkami gospodarczymi i jednostkami spółdzielczymi.

Wydanie wymienionych wyżej przepisów stało się konieczne w związku ze stale rosnącymi potrzebami gospodarki planowej, nakazującymi zaprowadzenie dokładnej ewidencji i planowego rozdziału środków trwałych, maszyn, urządzeń, narzędzi, surowców i fabrykatów, które — zbędne dla jednych przedsiębiorstw — były konieczne dla normalnej działalności innych.

Jak widzimy, zmiana form gospodarki narodowej doprowadziła do zmiany pojęć prawnych i ustalenia zasady państwowej własności socjalistycznej, polegającej na tym, że jedynym podmiotem własności państwowej jest państwo, bez względu na to, w czym posiadaniu i użytkowaniu majątek państwowy się znajduje. Państwowym urzędom i przedsiębiorstwom przysługuje jedynie prawo władania, użytkowania i rozporządzania przekazaną im w zarząd częścią jednolitego funduszu własności pań-

stwowej, zgodnie z celem, dla osiągnięcia którego zostały powołane, oraz zgodnie z obowiązującymi je planami. Jednak państwowe urzędy i przedsiębiorstwa nie stają się właścicielami przekazanego im majątku, bowiem jedynym właścicielem tego majątku pozostaje nadal państwo⁷⁾.

Pojęcie państwowej własności socjalistycznej znalazło pełny wyraz prawny w ustawie z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych, która strukturę organizacyjną przedsiębiorstw, ich stosunki majątkowe oraz zakres i sposób działania oparła na zasadach socjalistycznych.

Przedstawione wyżej olbrzymie przemiany w życiu gospodarczym oraz uchwalona przez Sejm w dniu 28 października 1950 r. ustawa o zmianie systemu pieniężnego, postawiły przed bankami nowe zadania, których pełna realizacja okazała się niemożliwa bez zmiany przepisów dekretu o reformie bankowej.

Odmienne warunki gospodarcze i społeczne spowodowały, że nacjonalizacja banków odbywa się u nas w sposób nieco odmienny, niż w Związku Radzieckim⁸⁾, zmierzając jednak do tych samych celów.

Cele i zadania bankowości w społeczeństwie socjalistycznym zostały określone przez Marksa i Engelsa w Manifestie Komunistycznym: „Centralizacja kredytów w rękach państwa za pomocą banku narodowego, o kapitale państwowym i o wyłącznym monopolu”⁹⁾.

Słuszność zasady jedynego wielkiego banku państwowego podkreślił Lenin, pisząc: „Wielkie banki stanowią ten aparat państwowy, który jest nam niezbędny dla urzeczywistnienia socjalizmu i który przejmujemy gotowy z kapitalizmu, przy czym nasze zadanie polega na tym, aby odrzucić to, co stanowi kapitalistyczne zwyrodnienie w tym wspaniałym aparacie, uczynić go potężniejszym, jeszcze bardziej demokratycznym i działającym w jeszcze szerszym zakresie. Ilość przejdzie w jakość. Jeden jedyny, największy z największych bank państwa z oddziałami w każdej fabryce to już dziewięć dziesiątych aparatu socjalistycznego”¹⁰⁾.

Rola banków w gospodarce socjalistycznej została dokładnie określona w nauce radzieckiej¹¹⁾. Prace uczonych radzieckich i ustawodawstwo radzieckie stanowią dla nas źródło wiedzy o bankowości socjalistycznej.

Zgodnie z tymi wskazaniem i kierunek przemian naszej bankowości został wyznaczony przez dążenie do stworzenia jedynego banku,

⁷⁾ A. W. W e n e d i k t o w, „Gosudarstwiennaja socjalistическая собственность”; Moskwa 1948, str. 340 i nast. oraz Osnovy Sowietskowo Gosudarstwa i Prawa; Moskwa 1947, str. 310 i nast.

⁸⁾ M. S. A t ł a s, Nacjonalizacja banków w SSSR, Gosfinizdat, Moskwa, 1948.

⁹⁾ K. M a r k s i F. E n g e l s, Manifest Komunistyczny, str. 58, Warszawa, 1949.

¹⁰⁾ W. I. L e n i n, Dzieła, t. XXI, str. 260.

¹¹⁾ Денежно-кредитное строительство в СССР, Госфиниздат, Москва 1947. W. B a t y r i e w — M. U s o s k i n, System Bankowy ZSRR, Warszawa 1949. M. M. U s o s k i n, Kratkosrocznyj Kredit w Narodnom Choziajstwie SSSR, 1941.

jednak realizacja tego postulatu następuje stopniowo w miarę rozwoju gospodarki społecznej i wypierania gospodarki kapitalistycznej. Zadania, jakie ma do spełnienia aparat bankowy w realizacji Planu 6-letniego, wymagają utrzymania odrębności organizacyjnej i operatywnej poszczególnych banków.

Wychodząc z tych założeń ustawa z dnia 22 marca 1951 r. o zmianie przepisów o reformie bankowej, rozpoczynająca c z w a r t y e t a p rozwoju naszej bankowości, ograniczyła liczbę banków dotychczas działających, rozszerzając równocześnie zakres uprawnień Narodowego Banku Polskiego i wzmacniając jego stanowisko wobec pozostałych banków jako centralnego banku Państwa.

Te same przesłanki spowodowały, że ustawa określając kompetencje banków w zakresie finansowania i kontroli poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej nie precyzuje szczegółowo w jaki sposób mają one spełniać ciążące na nich zadania. Ustawa nie zawiera postanowień, normujących warunki udzielania kredytu, nie ustala co jest przedmiotem kontroli (np. celowe zużycie kredytów, fundusz płac, wysokość środków własnych, koszty produkcji) oraz nie określa form i sposobu wykonywania tych czynności. Ponieważ funkcje banków ulegają ciągłemu wzrostowi a metody pracy są stale doskonalone, szczegółowe postanowienia o działalności banków są przedmiotem odrębnych aktów prawnych, wypełniających coraz to nową treścią ramowe — w tym zakresie — przepisy ustawy.

Ustawa o zmianie przepisów o reformie bankowej powołuje do wykonywania czynności bankowych banki państwowe, banki w formie spółek akcyjnych i gminne kasy spółdzielcze.

Pośród banków państwowych naczelne i kierownicze stanowisko zajmuje Narodowy Bank Polski¹²⁾ jako centralny bank państwowy, powołany do regulowania obrotu pieniężnego i kredytu oraz do przeprowadzania rozrachunku pieniężnego w obrotach krajowych i zagranicznych.

Narodowy Bank Polski sporządza dla gospodarki narodowej plan kasowy i kredytowy oraz plan obrotów płatniczych z zagranicą.

Zadaniem planu kredytowego jest mobilizacja wszystkich rezerw pieniężnych gospodarki narodowej i skierowanie ich do poszczególnych jednostek gospodarczych w formie kredytów, w wysokości niezbędnej dla realizacji zadań planowych tych jednostek.

Plan kredytowy pozostaje w ścisłym związku z planem kasowym, który obejmuje wszystkie źródła wpływu gotówki do kas Banku i wszystkie rodzaje wypłat, powodujące jej odpływ zgodnie z potrzebami życia gospodarczego.

Plan kasowy w oparciu o plan kredytowy i plan obrotów płatniczych z zagranicą ustala limit emitowanych przez Bank znaków pieniężnych.

¹²⁾ Witold Trąpczyński, Funkcje Banku Socjalistycznego, *Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*, Nr 1 z 1950 r.

Zadania Banku w zakresie sporządzania tych planów i kontroli ich wykonania mają szczególnie ważne znaczenie po dokonanej w październiku 1950 r. reformie walutowej, w wyniku której „Kraj nasz otrzymał pieniądź wysokowartościowy, w pełni ustabilizowany, oparty o relację do wartości złota. Pieniądź, który będzie sprzyjał stałemu podnoszeniu się realnej wartości płac i zarobków, rozwojowi oszczędności pieniężnych ludności, walce o obniżenie kosztów produkcji, prowadzeniu polityki stopniowego obniżania cen na artykuły masowego spożycia dostarczane ludności miast i wsi, usprawni w jeszcze większym stopniu procesy wymiany towarowej między miastem i wsią, wzmocni zasady planowości w naszej gospodarce“¹³⁾.

Sprawowana przez Narodowy Bank Polski kontrola wykonania planów kredytowych pozostałych banków oraz kontrola jednostek gospodarczych przezeń finansowanych jak i finansowanych przez inne banki, stwarza dla Banku możliwości kontroli całego życia gospodarczego za pośrednictwem złotówki. Kontrola ta stanowi potężny oręż w walce o trwałość wartości nowej waluty.

W przemówieniu wygłoszonym z okazji 31 Rocznic Rewolucji Październikowej, Minister Mołotow powiedział: „W pełni utrwalić dodatni rezultat reformy walutowej możemy tylko w tym wypadku, jeśli będziemy przestrzegać we wszystkich poczynaniach zasady ekonomii, nie dopuszczać do zbędnych wydatków, strzec radzieckiej kopiejki“¹⁴⁾. Słowa te mają w pełni zastosowanie również do naszego pieniądza.

Ustawa nakłada na Bank zadanie obsługi kasowej budżetu Państwa, budżetu, który dzisiaj ma „charakter podstawowego planu finansowego gromadzenia środków i ich podziału na finansowanie gospodarki narodowej, potrzeb socjalnych i kulturalnych ludności, wzmocnienia obronności Państwa oraz utrzymania administracji i organów wymiaru sprawiedliwości“¹⁵⁾. Przejmując obsługę kasową budżetu, Bank staje się współkontrolerem jego wykonania. Na Bank spada obowiązek ścisłego przestrzegania ustanowionych w budżecie limitów wydatków i zawiadamiania władz państwowych o wszystkich zakłóceniach w wykonaniu budżetu.

Do zadań Banku należy ponadto gromadzenie wszystkich wolnych środków pieniężnych gospodarki narodowej i jej finansowanie bezpośrednie lub za pośrednictwem innych banków, czuwanie nad przestrzeganiem zasad rozrachunku gospodarczego i obrotu bezgotówkowego, przeprowadzenie rozliczeń między przedsiębiorstwami, instytucjami i organizacjami oraz rozli-

¹³⁾ Konstanty Dąbrowski, Przemówienie wygł. na pos. Sejmu w dniu 28.X.1950 r. (*Finanse* Nr 1 z 1950 r.).

¹⁴⁾ W. M. Mołotow, 31 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej, Moskwa, Gospolitizdat, 1948 r., str. 16.

¹⁵⁾ Uchwała Rady Ministrów z dnia 17.IV.50 r. w sprawie wstępnych wytycznych do zasad Budżetu Państwa na r. 1951 (*Monitor Polski*, A-55, poz. 631).

czeń z zagranicą i finansowanie handlu zagranicznego.

Wyliczone zaledwie pobieżnie funkcje Narodowego Banku Polskiego dają nam jednak wyraźny profil banku socjalistycznego, przystosowanego w pełni do spełniania zadań ciążących na nim w związku z realizacją Planu 6-letniego.

Bank Inwestycyjny jest powołany do finansowania inwestycji, z wyjątkiem tych, których finansowanie zostało zlecone innym bankom. Bank sprawuje ponadto kontrolę finansową i techniczną wykonania inwestycji przez siebie finansowanych oraz finansuje i kontroluje przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego.

Zadanie Banku Inwestycyjnego w realizacji Planu 6-letniego polega na rozprowadzeniu środków pieniężnych niezbędnych do przekształcenia i rozbudowy zacofanego przemysłu kapitalistycznego na produjący technicznie przemysł socjalistyczny.¹⁶⁾ Zadaniem Banku jest dostarczenie środków na budowę nowych zakładów przemysłowych i uruchomienie nowych gałęzi produkcji niezbędnych dla stworzenia bazy ekonomiczno-technicznej budowy socjalizmu.

Bank Komunalny finansuje i kontroluje gospodarkę komunalną zarówno w dziedzinie inwestycji jak i w zakresie eksploatacji.

Do czasu wydania ustawy o jednolitych organach władzy państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 14 z 1950 r., poz. 156) Bank Komunalny był ściśle związany z gospodarką samorządu terytorialnego.

Wejście w życie wspomnianej ustawy usunęło dotychczasową bazę działalności Banku, nie zmniejszyło jednak jego kompetencji. W wyniku dokonanych przemian ustrojowych rola Banku w naszej gospodarce stała się zbliżona do funkcji, jakie w gospodarce radzieckiej spełnia sieć banków komunalnych.¹⁷⁾

Przedmiotem działania Banku jest finansowanie kapitałnych remontów, inwestycji w zakresie urządzeń użyteczności publicznej oraz finansowanie komunalnych przedsiębiorstw usługowych i produkcyjnych.

Bank Rolny finansuje rolnictwo w zakresie inwestycji i kredytów obrotowych oraz kontroluje gospodarkę finansową rolnictwa. Bank finansuje również i kontroluje przedsiębiorstwa wykonawcze w zakresie inwestycji rolnych.

W odróżnieniu od radzieckiego Sielchozbanku, który jest wyłącznie bankiem inwestycyjnym i centralą kredytu długoterminowego, w Banku Rolnym skoncentrowany jest ponadto kredyt krótkoterminowy dla wsi.

Obszerniejszy zakres działania Banku Rolnego wywołany jest odrębną strukturą naszej gospodarki rolnej, posiadającej przewagę gospodarstw indywidualnych nad społecznymi. W warunkach walki klasowej, zadaniem Banku Rolnego jest prowadzenie polityki kredytowej,

zmierzającej do przebudowy ustroju rolnego drogą popierania spółdzielni produkcyjnych, dalszego rozwoju państwowych gospodarstw rolnych i ośrodków maszynowych oraz drogą popierania gospodarstw mało- i średniorolnych chłopów.

Zadania te Bank Rolny wykonuje bezpośrednio, za pomocą własnego aparatu na odcinku finansowania przedsiębiorstw społecznych, a w zakresie gospodarstw mało- i średniorolnych za pośrednictwem gminnych kas spółdzielczych, których sieć objęła teren całego kraju.

Powszechna Kasa Oszczędności jest centralną instytucją oszczędnościową, powołaną do gromadzenia indywidualnych oszczędności pieniężnych oraz wykonywania czynności związanych z obrotem przekazowo-czekowym w kraju.

PKO jest centralną zbiornicą wszelkiego rodzaju oszczędności indywidualnych bez względu na ich formę, a więc zarówno:

1. oszczędności dobrowolnych, — w formie wpłat na książeczki oszczędnościowe,

2. oszczędności w formie składek wpłacanych do pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych.

Z istniejących u nas form oszczędzania, podstawowe znaczenie ma forma pierwsza dobrowolnego oszczędzania drogą wpłat na książeczki oszczędnościowe.

Przeprowadzona w październiku 1950 r. zmiana systemu pieniężnego, wprowadzając wysokowartościową, trwałą walutę stworzyła pomyślne warunki dla oszczędności indywidualnych. Wyraz temu dała uchwała Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1950 r. w sprawie Powszechnej Kasy Oszczędności, która ustaliła wytyczne dla właściwego rozwiązania zagadnienia oszczędzania i przystosowania aparatu PKO do stojących przed nią nowych zadań¹⁸⁾.

Stały wzrost funduszu płac w gospodarce socjalistycznej¹⁹⁾ stwarza dla pracowników możliwość odkładania części zarobków w celu pełniejszego zaspokojenia potrzeb po zakumulowaniu niezbędnych kwot.

Oszczędzanie w gospodarce socjalistycznej różni się zasadniczo od oszczędzania w gospodarce kapitalistycznej. Jeśli w gospodarce kapitalistycznej głównym motywem oszczędzania było odkładanie pewnych kwot w obawie przed bezrobociem, które stale nawiedzało klasę robotniczą i uzyskania w ten sposób możliwości przetrwania okresu pozostawania bez pracy — w ustroju socjalistycznym, który bezpowrotnie bezrobocie zlikwidował, zapewnił pracownikom pomoc lekarską, opiekę nad matką i dzieckiem i rozwinął system ubezpieczeń — oszczędzanie ma na celu wyłącznie pełniejsze zaspokojenie potrzeb pracowników.

Oszczędności akumulowane w gospodarce kapitalistycznej były użytkowane w interesie kapitalistów, którzy obracając uzyskanym w ten sposób tanim pieniądzem, zwiększali swe zyski.

¹⁶⁾ Stefan Jedrychowski, „O kilku warunkach wykonania Planu 6-letniego“, *Ekonomista* Nr 3 z 1950 r.

¹⁷⁾ I. B. Junik, *Kredit i Chozrasczot w Komunalnom Choizajstwie*, Gosfinizdat, 1948 —.

¹⁸⁾ Monitor Polski z 1950 r., Nr A-119, poz. 1470 i Nr A-127, poz. 1570.

¹⁹⁾ W a l l e r, *Sbieregatielnyje Kassy SSSR*, Moskwa 1948 r.

Natomiast w ustroju socjalistycznym dysponentem zakumulowanych oszczędności pracowniczych jest Państwo, które uzyskane tą drogą sumy zużywa na rozbudowę przemysłu i rolnictwa oraz zaspokojenie potrzeb mieszkalnych i kulturalnych ludności miast i wsi.

W Związku Radzieckim funkcje zbiornic oszczędności indywidualnych pełnią „Sbieregatielnyje kassy“, zapewniające wkładcom szereg uprawnień i udogodnień, które czynią wkłady atrakcyjnymi i skutecznie przyczyniają się do popularyzacji idei oszczędzania.

Wzorując się na przepisach radzieckich, ustawa z dnia 22 marca 1951 r. o zmianie przepisów o reformie bankowej stanowi, że:

1. wkłady złożone w PKO poręcza Państwo,
2. wysokość wkładu objęta jest tajemnicą,
3. wkłady są wolne od zajęcia do sumy 3 tys. zł,
4. wkłady korzystają z bezpieczeństwa prawnego (pupilarnego),
5. w przypadku śmierci wkładcy ustawa zezwala na pokrycie z wkładu kosztów pogrzebu bez potrzeby przeprowadzania postępowania spadkowego.

Przepisy ustawy stworzyły podstawę do propagowania idei oszczędzania oraz warunki do wzrostu oszczędności, zwłaszcza wśród tych kategorii pracowników, którym dopiero Polska Ludowa dała możliwość stałej należycie opłacanej pracy.

Poza bankami państwowymi ustawa dopuszcza działalność dwu banków w formie spółki akcyjnej: Banku Handlowego w Warszawie i Banku Polska Kasa Opieki — obydwu w zakresie obrotów z zagranicą. Banki te spełniają pod kontrolą Narodowego Banku Polskiego czynności zlecone przez Ministra Finansów.

Ustawa z 22.III.1951 r. zmieniła zasady organizacyjne banków państwowych. Należyte wykonanie zadań, jakie banki mają do spełnienia w Planie 6-letnim²⁰⁾, wymaga sprężystości kierownictwa i wyraźnego umiejscowienia odpowiedzialności za podjęte decyzje i dokonane czynności. Należyte wykonanie zadań wymaga ponadto takiego ustawienia organizacyjnego banku, które by zapewniało całkowitą realizację polityki finansowej Państwa przez wszystkie jego ogniwa administracyjne.

Wychodząc z tych założeń ustawa znosi dyrekcję banku i wprowadza jednoosobowe kierownictwo. Na czele banku stoi dyrektor, który kieruje samodzielnie jego działalnością i jest za nią odpowiedzialny. Dyrektora powołuje i odwołuje Prezes Rady Ministrów na wniosek Ministra Finansów. Zastępcę względnie zastępców powołuje Minister Finansów na wniosek dyrektora. Liczbę zastępców dyrektora w poszczególnych bankach określają statuty.

Jednakże w sprawach dotyczących praw i obowiązków majątkowych banku konieczne jest współdziałanie dwu upoważnionych osób. Są nimi dyrektor, jego zastępcy oraz pełnomoc-

nicy, działający w granicach umocowania. Pełnomocników ustanawia i odwołuje oraz ustala granice ich umocowania dyrektor.

Banki państwowe posiadają osobowość prawną i podlegają wpisowi do rejestru przedsiębiorstw państwowych.

Banki państwowe działają na zasadach rozrachunku gospodarczego. Środki potrzebne bankom do wykonania ich zadań przydziela Minister Finansów w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG. W miarę potrzeby środki te mogą być zwiększane, bądź zmniejszane. Szczegółowe przepisy w tym przedmiocie zawiera uchwała Nr 7 Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1951 r. w sprawie zasad systemu finansowego banków państwowych (Mon. Polski Nr A-4, poz. 44).

Z wywodów powyższych wynika, że struktura prawna banków państwowych zbliżona jest do struktury przedsiębiorstw. Obok podobieństw istnieją jednak i znaczne różnice.

Ustawa z 22.III.1951 r. powołuje do życia ściśle określone banki przeznaczone do wykonania zadań wymienionych w ustawie. Minister Finansów, któremu banki podlegają, nie ma prawa powoływania nowych banków ani też likwidowania istniejących. Natomiast dekret z dnia 26.X.1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych nie wymienia określonych przedsiębiorstw, lecz ustala jedynie tryb i zasady ich powoływania. Utworzenie przedsiębiorstwa państwowego następuje w drodze zarządzenia właściwego ministra, wydanego w porozumieniu z Ministrem Finansów i za zgodą Przewodniczącego PKPG. Likwidacja przedsiębiorstwa następuje na podstawie zarządzenia władzy, która je powołała.

Banki państwowe posiadają osobowość prawną z mocy ustawy, niezależnie od tego czy zostały wpisane do rejestru przedsiębiorstw, czy też wpis taki nie został dokonany. Wpis banku do rejestru ma charakter wyłącznie porządkowy, jest więc czynnością ściśle rejestracyjną. W stosunku do przedsiębiorstw państwowych sprawa przedstawia się inaczej. Zarządzenie właściwego ministra o utworzeniu przedsiębiorstwa nie nadaje mu osobowości prawnej; przedsiębiorstwo osobowość tę nabywa dopiero z dniem wpisu do rejestru. Wpis przedsiębiorstwa ma więc charakter konstytutywny.

Bank państwowy w przeciwieństwie do przedsiębiorstwa jest nie tylko jednostką gospodarczą, działającą na zasadach rozrachunku gospodarczego, lecz jest również organem władzy państwowej²¹⁾.

Banki w ustroju gospodarki planowej spełniają zadania wykraczające poza zakres działania innych przedsiębiorstw. Banki są ogólnopaństwowym aparatem ewidencji produkcji i obrotu towarowego, regulują obrót pieniężny i bezgotówkowy, sprawują kontrolę wykonania narodowych planów gospodarczych przez wszystkie jednostki gospodarcze, kontrolują wykonanie planów finansowych i planów akumulacji oraz kontrolują stosowanie zasad roz-

²⁰⁾ Jan K i z l e r, Zadania aparatu bankowego w realizacji Planu 6-letniego, *Wiadomości Banku Rolnego*, Nr 10 z 1950 r.

²¹⁾ Prof. S. N. B r a t u ś. Subjekty graždansko-wo prawa. Moskwa 1950 r.

rachunku gospodarczego przez finansowane przez siebie jednostki.

Przedstawiony stan rzeczy powoduje, że banki występują w podwójnej roli: jako jednostki usługowe oraz jako organa władzy. Spełniając czynności usługowe dla swych klientów, banki wstępują z nimi w stosunki umowe i stają się ich kontrahentami; działając natomiast jako organa władzy, banki, w wykonaniu zadań ustawowych, wydają zarządzenia obowiązujące wszystkie znajdujące się pod ich kontrolą finansową przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje i są uprawnione do stosowania sankcji w wypadku ich naruszenia²²⁾.

Uwagi powyższe mają zastosowanie — na obecnym etapie rozwoju naszej gospodarki — do wszystkich banków państwowych, które funkcjonalnie spełniają już rolę banków socjalistycznych choć organizacyjnie pozostają w tyle za bankowością radziecką. W miarę jednak coraz pełniejszej realizacji zasad gospodarki socjalistycznej, będą wzrastały kompetencje Narodowego Banku Polskiego, który przejmie

²²⁾ Z. I. S z k u n d i n, O juridycznej naturze rachunku kosztów, *Sowetskoje Gosudarstwo i Prawo* Nr 5 z 1950 r.

od pozostałych banków szereg ich praw i obowiązków.

Ustawa nie tamuje tego naturalnego biegu wypadków, stanowiąc, że Minister Finansów w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG może w drodze zarządzenia nakazać całkowite lub częściowe przejęcie agend jednej z instytucji bankowych przez jedną lub kilka instytucji bankowych, określając jednocześnie tryb i warunki przejęcia.

Ustawa zniosła Bank Rzemiosła i Handlu, którego dalsze istnienie było niecelowe z uwagi na stałe kurczenie się gospodarki nieuspołecznionej oraz postawiła w stan likwidacji Bank Polski, który faktycznie nie wznowił działalności po wyzwoleniu.

W części obejmującej przepisy likwidacyjne ustawa wprowadza szereg zmian i uproszczeń, zmierzających do przyspieszenia postępowania likwidacyjnego. Z ważniejszych postanowień tego działu należy wymienić uchylenie odpowiedzialności Skarbu Państwa za zobowiązania banków likwidowanych oraz unormowanie zagadnienia nieruchomości, figurujących w rachunku „starym” i „okupacyjnym”, zgodnie z pojęciem państwowej własności socjalistycznej.

O DNIÓWCE OBRACHUNKOWEJ W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

Wojciech SZMIDT

Z dniówką obrachunkową, wyrażającą prawo członka spółdzielni produkcyjnej do określonej części dochodu realizowanego proporcjonalnie do ilości i jakości nakładu pracy w gospodarstwie zespołowym, spotykamy się we wszystkich typach spółdzielczych gospodarstw rolnych z wyjątkiem Zrzeszenia Uprawy Ziemi, tj. typu I. Statut Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego, Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej i Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w paragrafie 8 dotyczącym sposobu obliczania pracy, głosi:

1. Ażeby sprawiedliwie rozdzielić między pracujących w spółdzielni tę część dochodu, która stanowi wynagrodzenie za pracę, konieczne jest należyte porównanie wysiłku każdego według ilości i jakości jego pracy.

2. Za jednostkę porównawczą pracy wykonywanej w spółdzielni przyjmuje się dniówkę obrachunkową (na przykład: praca rolnika niezbędna do zaorania 0,45 ha średniej ziemi na głębokość od 16 cm do 20 cm przy pomocy pługą jednoskibowego oraz pary koni).

3. Wszystkie prace w spółdzielni przerachowuje się na dniówki obrachunkowe w zależności od potrzebnych do ich wykonania kwalifikacji oraz trudności i ważności pracy dla spółdzielni. W tym celu Zarząd, w oparciu o wytyczne do ułożenia tablicy przerachowań, przygo-

towuje własną tabelę, w której każda praca wykonywana w spółdzielni zostaje wyceniona w dniówkach obrachunkowych. Tabela taka powinna uzyskać zatwierdzenie Ogólnego Zebrania.

4. Za wydajność pracy ponad normę, przy nie obniżonej jakości pracy, jak również za wysoką jakość pracy przy nie zmniejszonej wydajności przyznaje się oprócz zarobionych dniówek obrachunkowych — premię. O wysokości i rozdziale premii decyduje Ogólne Zebranie na wniosek Zarządu. Premie przyznaje Ogólne Zebranie grupom lub poszczególnym członkom spółdzielni w postaci dodatkowo zaliczanych dniówek obrachunkowych. Wysokość premii przyznanej pracującemu nie może przewyższać 10 % dniówek obrachunkowych wypracowanych przez niego.

5. Każdy pracujący posiada książeczkę obrachunkową, do której kierownik grupy co tydzień wpisuje ilość dniówek obrachunkowych, wypracowanych przez właściciela książeczki.

Ponieważ dniówka obrachunkowa stanowi element podziału dochodu przypadającego za pracę członka, rzecz prosta, że nie natrafiamy na nią w typie pierwszym spółdzielni produkcyjnej, to jest w Zrzeszeniu Uprawy Ziemi, gdzie właściwie nie mamy do czynienia z zespołowym dochodem, lecz jedynie z zespołowym

podziałem plonów, zależnym od ilości „hektarów przeliczeniowych“ wniesionej przez członka ziemi.

Analizując przytoczone postanowienia statutów spółdzielni produkcyjnych II, III i nowego typu (określonego niekiedy mianem Ia) widzimy, że na samym początku jako cel stosowania dniówki obrachunkowej zaznaczony jest moment sprawiedliwego rozdziału części dochodu pochodzącego z pracy członka, to jest takiego rozdziału, który by uwzględniał jakościowy i ilościowy rezultat pracy. A więc pierwsze, zasadnicze znaczenie dniówki obrachunkowej polega na tym, że umożliwia ona praktyczną realizację socjalistycznej zasady wynagradzania „każdemu według jego pracy“ przy zachowaniu możliwie jak najdokładniejszej oceny ilościowego i jakościowego nakładu tej pracy.

Chłop, który wstąpił do spółdzielni produkcyjnej, najwięcej obawia się tego, że będzie musiał pracować za innych, że jego kosztem dorabiać się będą na spółdzielni produkcyjnej wszelkiego rodzaju elementy niezdyscyplinowane, niechętnie do pracy itp. Zastosowanie dniówki obrachunkowej kładzie kres tym obawom. Jeżeli bowiem członek spółdzielni wie, że jego dochód zależny jest od wkładu jego pracy w gospodarstwo zespołowe i że jest on wprost proporcjonalny do tego wkładu nie tylko u niego, ale i u każdego innego członka, wówczas ten moment sprawiedliwego wartościowania, moment słusznej oceny społecznej jego pracy, działa na niego mobilizująco i zachęca go do dalszego podwyższania wydajności pracy.

Drugim niemniej ważnym czynnikiem o charakterze psychologicznym jest zmiana stosunku członka spółdzielni do własności społecznej pod wpływem zastosowania dniówki obrachunkowej. Wydaje się na pierwszy rzut oka, że dwa, tak odległe od siebie fakty nie mogą mieć bezpośredniego powiązania. A jednak tak nie jest. Przez wprowadzenie dniówki obrachunkowej jako współczynnika przeliczeniowego dochodu płynącego z pracy, członkowie spółdzielni zaczynają sobie uświadamiać, że dochód ich jest określony wynikami gospodarczymi przedsiębiorstwa, którego są bezpośrednimi współgospodarzami. Weźmy przykład. Gdyby członek spółdzielni produkcyjnej, z całym swoim bagażem indywidualnego sobkostwa, w którym go wychowała drobnotowarowa gospodarka i otoczenie kapitalistyczne, opierał swój dochód wyłącznie na doraźnym zarobku, wycenianym od razu w pieniądzu i naturaliach, to pracując w oborze, interesowałby się oczywiście stanem krów, ich mlecznością itd., ale wyrzucając obornik, nie interesowałby się losami tego obornika. Jeżeli natomiast ten członek wie, że jego dochód zależy nie tylko od efektów jego pracy, ale także i od rezultatów gospodarczych całego gospodarstwa zespołowego, to będzie go oczywiście interesować całość tego gospodarstwa i nie pozwoli na to, ażeby mogły działać czynniki, hamujące produkcję, lub obniżające ilość i jakość tej produkcji.

Rozpatrując znaczenie dniówki obrachunkowej jako kategorii ekonomicznej, stwierdzić należy, że jest ona najlepszym sposobem ekonomicznej oceny pracy członków spółdzielni jako wytwórców towarów. Dzięki temu dniówka obrachunkowa staje się potężnym narzędziem podwyższania towarowości spółdzielni produkcyjnych i rozwoju ich gospodarstwa zespołowego. Z kolei wzrost gospodarstwa społecznego spółdzielni produkcyjnej zwiększa ogólne znaczenie dniówki obrachunkowej oraz podnosi jej rolę w rozwoju kolektywnego gospodarstwa rolnego. Z powyższego wynika, że w charakterze miernika pracy członków spółdzielni produkcyjnych, dniówka obrachunkowa staje się kategorią ekonomiczną spółdzielczego przedsiębiorstwa rolnego, jako socjalistycznego gospodarstwa towarowego.

Ale to jest tylko jedna strona znaczenia dniówki obrachunkowej jako kategorii wchodzącej w związek z prawem wartości¹⁾.

Niemniej istotną jest i druga strona, a mianowicie ekonomiczna niezbędność dniówki obrachunkowej. Praca zużywana przez członków spółdzielni produkcyjnych na wytworzenie towarów winna być opłacana w myśl socjalistycznej zasady według ilości i jakości pracy. Bez stosowania prawa wartości nie można rozwiązać tego podstawowego dla rozwoju spółdzielni produkcyjnej problemu. Konieczność sprowadzenia rozlicznych rodzajów pracy do jednego wskaźnika, mianowicie do wartości określonej społecznie niezbędną pracą, jest wyrazem rozdziału produktów według ilości i jakości włożonej pracy.

Mówiąc o znaczeniu dniówki obrachunkowej niesposób nie wspomnieć o tym, że jest ona porównawczym miernikiem wszelkiego rodzaju prac. Wyrazem tego stosunku porównawczego jest cytowany na wstępie pkt.2 § 8 statutu, który, jako wartość wyjściową jednej dniówki obrachunkowej przyjmuje pracę rolnika niezbędną do zaozowania 45 ha ziemi średniej na głębokość od 16 do 20 cm przy pomocy pługa jednoskibowego. Oznacza to dalej, że wszelkie inne prace wykonywane w spółdzielni produkcyjnej w zależności od potrzebnych do ich wykonania kwalifikacji, w zależności od ich uciążliwości itp. warunków, zostają oceniane w stosunku do pracy wskaźnikowej, to jest niżej lub wyżej od niej. Cyfrowo przedstawia się to w ten sposób, że jeśli wartość pracy wskaźnikowej przyjmuje się za 1, to prace lżejsze i łatwiejsze do wykonania oceniane są w wysokości 1—x (gdzie x jest zależne od wymienionych już warunków wpływających na ocenę pracy), a trudniejsze do wykonania w wysokości 1 + x.

Poruszając kwestię znaczenia dniówki obrachunkowej jako kategorii ściśle ekonomicznej związanej z działaniem prawa wartości, a poza tym jako kategorii psychologicznej, nie wyczerpaliśmy bynajmniej zagadnienia. Pozostają

¹⁾ M. K r a j e w „O kołchoznom trudnodnie“ *Woprosy Ekonomiki* Nr 3/49.

więc jeszcze do omówienia następujące problemy:

1) znaczenie dniówki obrachunkowej jako czynnika współzawodnictwa pracy,

2) znaczenie dniówki obrachunkowej jako czynnika wzmacniającego socjalistyczną dyscyplinę pracy,

3) znaczenie dniówki obrachunkowej jako elementu organizacji pracy,

4) znaczenie dniówki obrachunkowej jako elementu planowania. Aczkolwiek poruszone zagadnienia będą przewijać się stale w toku naszych dalszych rozważań, niemniej należy postawione problemy, choćby pokrótce sprecyzować i objaśnić.

Zacznijmy od drugiego punktu, to jest od przyczyny, która łączy dniówkę obrachunkową z socjalistyczną dyscypliną pracy. Powiedzieliśmy już, że dniówka obrachunkowa przyczynia się do pogłębiania socjalistycznej dyscypliny pracy. Przyjrzyjmy się z kolei funkcjonowaniu mechanizmu opartego na tej współzależności. Realnym wyrazem socjalistycznej dyscypliny pracy w spółdzielniach produkcyjnych jest ściśle przestrzeganie postanowień statutu co do obowiązkowego minimum pracy członka na rzecz gospodarstwa zespołowego. Paragraf 3 statutu spółdzielni produkcyjnej II i III typu mówi, że „Każdy mężczyzna lub kobieta niezamężna, pragnący być członkiem spółdzielni, zobowiązują się uczestniczyć we wspólnych pracach na gospodarstwie spółdzielczym w rozmiarze nie mniejszym niż 100 dni w roku”. Natomiast statut spółdzielni produkcyjnej typu Ia w § 3 głosi: „Każdy mężczyzna lub kobieta, pragnący być członkiem Zrzeszenia, zobowiązują się uczestniczyć we wspólnych pracach w gospodarstwie spółdzielczym w rozmiarze (ilości dni) ustalonym corocznie przez Ogólne Zebranie”. Jednocześnie pkt. 5 § 4 mówi, że „prawo do części dochodu z tytułu wniesionej ziemi mają tylko ci członkowie Zrzeszenia, którzy sami wzięli udział w pracy na terenie gospodarki Zrzeszenia i wypracowali w ciągu roku wraz z rodziną nie mniej niż 100 dniówek obrachunkowych”. Jak więc widzimy od określonego minimalnego wkładu pracy uzależnione jest w typie Ia otrzymywanie renty gruntowej.

O ile przed wprowadzeniem dniówki obrachunkowej członkowie spółdzielni produkcyjnych wychodzili do pracy opieszale i wielu z nich nie wyrabiało statutowego minimum, o tyle po wprowadzeniu dniówki obrachunkowej dały się zaobserwować dwa ciekawe zjawiska, powtarzające się zresztą we wszystkich gospodarstwach zespołowych; pierwszym z nich było masowe wyjście kobiet do pracy, a drugim częstsze wychodzenie do pracy wszystkich członków spółdzielni i członków ich rodzin.

Zjawiska te tłumaczą się tym, że:

1. Dniówka obrachunkowa jako miernik pracy, zarówno ilościowy, jak i jakościowy jest jedynym wskaźnikiem sprawiedliwej oceny pracy każdego pracującego, czego zupełnie nie można powiedzieć o dniówce fizycznej

(słonecznej), która nawet do pewnego stopnia może być premią dla gorzej pracujących;

2. Ocenia ona należycie indywidualny rezultat pracy każdego pracującego;

3. Każdy pracujący może sprawdzić swój rezultat pracy w porównaniu z efektami pracy innych ludzi, czego wyrazem jest obowiązek wywieszania przez Zarząd Spółdzielni tabeli wypracowanych w danym miesiącu dniówek obrachunkowych przez wszystkich pracujących na terenie gospodarstwa zespołowego.

Od tego ostatniego czynnika już tylko krok do współzawodnictwa pracy. Jeżeli bowiem każdy pracujący może codziennie porównać swoje rezultaty pracy z efektami pracy innych osób, to proces wartościowania tych rezultatów kończyć się musi pytaniem, kto pracuje najlepiej? Z kolei nasuwa się drugie pytanie, czy ja pracuję najlepiej? Konsekwencją tego rozumowania jest chęć wydobycia się na pierwsze miejsce, a więc chęć przodownictwa.

Przykładu może nam dostarczyć Rybna Spółdzielnia Produkcyjna, pow. Tarnowskie Góry w woj. katowickim, której członkowie nie znając specjalnych form współzawodnictwa spróbowali zastosować u siebie najprymitywniejsze współzawodnictwo oparte na ilości przepracowanych dniówek obrachunkowych²⁾. Czasokres trwania współzawodnictwa ustalono od 1.3.1950 roku do 31.12.1950 roku. Zwycięzca współzawodnictwa otrzymał w nagrodę dodatkowe zaliczenie 15 dniówek obrachunkowych; niezależnie od tego zwycięzca poszczególnego etapu, za który uznano okres miesięczny, otrzymywał miał dodatkowo dwie dniówki obrachunkowe.

Przejdźmy z kolei do omówienia zagadnienia łączności istniejącej pomiędzy organizacją pracy i dniówką obrachunkową. Z chwilą zastosowania prawidłowej organizacji pracy opartej na formie brygadowej, zachodzi konieczność wydzielenia odpowiednich funkcji, np. brygadiera, czy też grupowego (ogniowego, sekcijnego), którzy muszą być odpowiednio wynagradzani. Dlatego też system dniówki obrachunkowej dostosowany jest do brygadowej organizacji pracy, a z drugiej znów strony, np. w hodowli ułożenie sposobu wynagradzania narzuca wprost konieczność przyjęcia prawidłowej organizacji pracy, co uwiidocznia się szczególnie w nowym systemie dniówek obrachunkowych i norm pracy.

Dalszym z kolei zagadnieniem jest sprawa powiązania dniówki obrachunkowej z planem spółdzielni produkcyjnej. Plan gospodarczo-finansowy spółdzielni produkcyjnej, ujmując całokształt zagadnień wytwórczości gospodarstwa zespołowego, musi zawierać w sobie bilans pracy. Zapotrzebowanie pracy w poszczególnych działach produkcji i w poszczególnych sezonach łączy się ściśle z dniówką obrachunkową, która jest jednostką obliczeniową niezbędną do planowania.

²⁾ Szmidt Wojciech „Współzawodnictwo pracy w spółdzielniach produkcyjnych” *Życie Gospodarcze* nr 21/50, str. 1117.

Zestawiając obok siebie cztery wymienione czynniki pracy, z którymi łączy się dniówka obrachunkowa i które wpływają pośrednio lub bezpośrednio na zwiększenie jej znaczenia, zauważymy, że łącznikiem w tym wypadku staje się norma pracy, która jest częścią składową dniówki obrachunkowej. Oczywiście nie ma potrzeby uzasadniać i omawiać znaczenia normy pracy w spółdzielni produkcyjnej. Problem ten stał się już dzisiaj truizmem. Norma pracy tak samo zrewolucjonizowała wieś, jak w r. 1946 zrewolucjonizowała przemysł. Rzecz prosta, że gdyby dniówka obrachunkowa była wyabstrahowana w tym sensie, że oderwano by od niej pojęcie normy pracy, to wtedy oczywiście upadłoby jej znaczenie jako elementu współzawodnictwa pracy.

Wzrastająca w szybkim tempie ilość spółdzielni produkcyjnych, zwłaszcza drugiego i trzeciego typu wymagała rzucania w teren odpowiednich wzorcowych norm pracy i dniówek obrachunkowych, które mogłyby posłużyć spółdzielniom jako wskaźnik do ułożenia własnych tabel przeliczeniowych. Zadanie to miały spełnić w r. 1949 i 1950 „Wytyczne dla ułożenia tabeli przeliczenia pracy na dniówki obrachunkowe” opracowane przez Wydział Spółdzielni Produkcyjnych Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Celem tych wytycznych, jak to już wspomniałem, było podanie pewnych orientacyjnych i przykładowych rozwiązań z zakresu stosowania dniówki obrachunkowej i norm pracy.

Ten cel i konieczność pośpiesznego działania zdeterminowały dwa rozwiązania, które widzimy w wytycznych, a mianowicie: a) ich niewielką objętość i brak całokształtu grup prac występujących w spółdzielniach produkcyjnych; b) pozostawienie stosunkowo dużej dowolności, zwłaszcza w ustalaniu wysokości dniówek obrachunkowych, co było wynikiem gabinetowego rozwiązania tego zagadnienia, bez poparcia ustalonych norm badaniami i obserwacjami terenowymi.

Mimo tych braków, wytyczne spełniły swoją historyczną rolę zapoznania spółdzielni produkcyjnych z dniówką obrachunkową i przyczyniły się do wprowadzenia socjalistycznych zasad wynagradzania za pracę. Oczywiście w miarę rozszerzania się i umacniania spółdzielczości produkcyjnej na wsi polskiej, wysuwała się konieczność zmiany przestarzałych norm pracy i częstokroć niesprawiedliwie obliczanych dniówek obrachunkowych. Zanim jednak omówimy przyczyny i kierunki tych zmian, zapoznajmy się z układem i zadaniami występującymi w omawianych wytycznych.

Podział prac według grup przedstawia się tu następująco:

- I Administracja i personel techniczny
- II Uprawa gleby
- III Nawożenie
- IV Zboża i trawy (siewy, zbiory i młocka)
- V Ziemniaki i buraki (uprawa i zbiór)
- VI Ciółw zwierząt.

A więc ogólnie rzecz biorąc podział ten opierał się na zasadniczych trzech pionach działalności gospodarczej spółdzielni produkcyjnej, to jest na administracji, produkcji roślinnej i zwierzęcej. Pominęto tu natomiast zupełnie niektóre uboczne gałęzie gospodarstwa, jak np. budownictwo wiejskie, prace rzemieślnicze, transportowe itp.

W obrębie wymienionych trzech grup podano tylko najważniejsze, najtypowsze prace, spotykane najczęściej w gospodarstwie rolnym. Tak więc całkowicie pominęto przygotowanie ziarna do siewu, warzywnictwo, sadownictwo, silosowanie zielonek i wiele innych. Dalszą konsekwencją tego założenia było bardzo ogólnikowe podawanie samego rodzaju pracy.

Jak więc widzimy z pobieżnego chociażby przeglądu wytycznych, miały one charakter przykładowy i robione były z myślą o łatwości przyswojenia sobie niewielkiej ilości norm przez wszystkie spółdzielnie produkcyjne. Dlatego też pominęto wielu szczegółów i pewien uszczerbek w dokładności sformułowań poszczególnych norm był w pierwszym okresie tworzenia gospodarstw zespołowych konieczny. Chodziło bowiem o to, ażeby młodym gospodarstwom spółdzielczym dać jak najbardziej proste i zrozumiałe podstawy umożliwiające zastosowanie pracy normowanej i wynagradzanej w dniówkach obrachunkowych. Że zadanie to zostało spełnione, pokazało samo życie.

Z tą chwilą jednak, gdy spółdzielnie stosowały u siebie dniówki obrachunkowe przez dłuższy okres czasu, zaczęły się pojawiać braki i wychodzić na wierzch mankamenty wywodzące się z braku precyzji w formułowaniu poszczególnych pozycji prac. Wówczas spółdzielnie najczęściej same uzupełniały brakujące prace lub też wprowadzały u siebie zupełnie odmienny system wynagradzania, zwłaszcza prac administracyjnych i hodowlanych.

Układ dniówek obrachunkowych obejmował w „wytycznych” 7 grup prac ocenianych w wysokości od 0,50 do 2,0 dniówki obrachunkowej, w odstępach 0,25 dniówki obrachunkowej pomiędzy grupami. Opłata poszczególnych prac w dniówkach obrachunkowych podawana była w formie rozpiętościowej, to znaczy „od — do”. Np. nakładanie obornika na wozy od 1,25 do 1,5 dniówki obrachunkowej. Podobnie zresztą w granicach górnych i dolnych podawane były normy pracy.

Spółdzielnia produkcyjna otrzymawszy takie wytyczne, przystosowywała poszczególne normy prac do swoich warunków klimatycznych, glebowych, geofizycznych itd., w ramach podanych granic. W wypadkach wyjątkowych spółdzielnia mogła obniżyć dolną granicę normy pracy, np. na Żuławach lub w terenach górzyskich.

Wiele prac w „wytycznych” było niesprawiedliwie sklasyfikowanych. Np. w grupie oceny 1,25 dniówki obrachunkowej spotykamy razem orkę, kultywatorowanie, wałowanie i bronowanie, gdzie w rzeczywistości orka jest jedną z tru-

dniejszych i cięższych prac, wymagającą dużych kwalifikacji i wprawy; kultywatorowanie jest stosunkowo łatwiejsze do wykonania, a wałowanie, zwłaszcza wałem gładkim, jest jedną z łatwiejszych i prostszych prac w rolnictwie. Niezależnie od tego mankamentu spotykamy się jeszcze z jednym poważnym niedociągnięciem, które w konsekwencji stało się przyczyną nagminnie powtarzających się błędów w konstruowaniu własnych tablic przeliczeniowych przez spółdzielnie produkcyjne. Niedociągnięciem tym jest rozpiętościowe podanie wynagrodzenia, pozostawiające tym samym zbyt wielką swobodę w wyborze słusznej oceny pracy. Szczególnie jaskrawo występują te wady w przykładowo wybranych następujących pracach:

podawanie na wozy przy układaniu sterty	1,0 — 1,5	dn. obrach.
kopanie kopaczką	1,0 — 1,5	„ „
szwajcar trzody chlewnej	1,25 — 1,75	„ „
pomocnik owczarza i szwajcara	0,75 — 1,25	„ „
przewodniczący spółdzielni	1,25 -- 2,0	„ „

Ten stan rzeczy powodował, że spółdzielnie produkcyjne najczęściej przyjmowały u siebie górne granice opłaty za pracę i dolne granice norm pracy. Anomalia taka wynikała dalej z niezrozumienia przez członków spółdzielni produkcyjnej istoty dniówki obrachunkowej, jako narzędzia podziału dochodu. Duża ilość dniówek obrachunkowych zmniejszała bowiem przy podziale dochodów jej wysokość i stwarzała często pozory słabej gospodarki spółdzielni, gdyż jak wiadomo, jednym ze wskaźników działalności gospodarczej spółdzielni produkcyjnej jest właśnie wartość dniówki obrachunkowej. Ponadto rozpiętość dniówek obrachunkowych i dowolność w ocenie poszczególnych prac powodowała niemożność oceny gospodarczej poszczególnych gospodarstw zespołowych, jak również nie pozwalała należycie porównać nakładu dniówek obrachunkowych na poszczególne grupy prac w różnych spółdzielniach produkcyjnych, a więc stała się ona do pewnego stopnia hamulcem utrudniającym stwierdzenie racjonalności rozłożenia prac w poszczególnych sezonach i rodzajach prac. Jest to zupełnie zrozumiałe wobec niestałości miernika porównawczego pracy, jakim jest dniówka obrachunkowa.

Usterki o charakterze „organicznym“ tkwiące w samych założeniach systemu dniówek obrachunkowych, możliwe były do usunięcia i przewyżczenia jedynie na drodze stworzenia nowego doskonalszego systemu wynagradzania w spółdzielniach produkcyjnych. Niezależnie od tych wad, spotkać się można było jeszcze niejednokrotnie z błędami płynącymi z nieumiejętnego, a częściej jeszcze, zupełnie niewłaściwego stosowania dniówek obrachunkowych. Omówimy najważniejsze niedociągnięcia na tym odcinku.

Pierwszym zasadniczym wypaczeniem było utożsamianie dniówki obrachunkowej z dniówką fizyczną. To znaczy praktyczne zapisywanie 1 dniówki obrachunkowej, za każdy dzień pracy bez względu na efekty produkcyjne, bez względu na czas pracy i wydajność pracy. System taki dominował w r. 1949. Podłożem utożsamiania dniówki fizycznej z obrachunkową było niezrozumienie istoty dniówki obrachunkowej jako miernika ilościowego i jakościowego nakładu pracy; opierano się tylko na drugim artykule istoty dniówki obrachunkowej, tj. na jej charakterze jednego z czynników podziału dochodów gospodarstwa zespołowego. Jak już wspomnieliśmy ten niesprawiedliwy system wynagradzania, zawierający w sobie pewne pierwiastki premii dla gorzej pracujących, został szybko przewyżczony i dziś spotkać się z nim można tylko w niektórych nowozałożonych spółdzielniach produkcyjnych. Jedną jest rzecz charakterystyczną i niezwykle znamienne, a mianowicie to, że wszystkie spółdzielnie mogące się poszczycić dobrymi wynikami gospodarczymi zupełnie prawidłowo stosowały dniówkę obrachunkową, co raz jeszcze dowodzi kolosalnego znaczenia tej kategorii ekonomicznej w podwyższaniu towarowości i dochodowości gospodarstwa zespołowego.

Drugim błędem o charakterze bardziej już technicznym było zapisywanie dniówek obrachunkowych wyrobionych przez żony na nazwiska mężów. Ten sposób przyjęła np. u siebie spółdzielnia Gnojewo, doprowadzając tym samym do degradacji społecznej rolę kobiety. Natomiast w spółdzielni produkcyjnej Kiszko-wo pow. Gnieźno, zapisywano kobietom tylko połowę należnych im dniówek obrachunkowych uważając, że wartość tej samej pracy wykonanej przez kobietę jest o połowę mniejsza od wartości pracy mężczyzny. Te patriarchalne stosunki stawiające pod znakiem zapytania kwestię faktycznego równouprawnienia kobiety wiejskiej i chłopca, ulegają coraz szybciej zupełnej likwidacji, między innymi właśnie dzięki zastosowaniu dniówki obrachunkowej, która, o ile jest prawidłowo wprowadzona, daje kobiecie poczucie pełnej wartości społecznej i stawia ją w pracy na równi z mężczyzną.

Zamykając te pobieżne rozważania nad błędami i wadami systemu dniówek obrachunkowych i metod jego zastosowania, widzimy jasno, że narastająca potężna fala nowych gospodarstw zespołowych wymagała udoskonalenia dotychczasowego systemu wynagradzania za pracę i silniejszego niż dotychczas zbliżenia go do produkcji i do planu spółdzielni produkcyjnej.

Chcąc stworzyć doskonalszy i bardziej dostosowany do potrzeb i wymagań terenu system wynagrodzenia za pracę, należało w pierwszym rzędzie ustalić stan faktyczny, istniejący w spółdzielni produkcyjnej, ażeby na tej podstawie móc odpowiedzieć sobie na pytanie, jak zostały przyjęte w terenie normy pracy i dniówki obrachunkowe. Analiza obecnego

stanu rzeczy pozwoliła dalej na wyciągnięcie wniosków co do punktów newralgicznych i co do błędów w stosowaniu dniówek obrachunkowych i norm pracy. Żeby ustalić ten stan faktyczny, należało znaleźć pewne przeciętne normy i dniówki obrachunkowe uchwalone przez spółdzielnie produkcyjne w poszczególnych pracach. Po przeanalizowaniu uzyskanego w ten sposób materiału, należało postawić następujące zagadnienie. Jeżeli wiemy, co uchwałyły spółdzielnie, to zastanówmy się z kolei co one osiągały, a więc zbadajmy jaka była wydajność pracy, czy uchwalone normy były łatwe, czy trudne do przekroczenia, czy zdarzały się dysproporcje w ocenie prac przy produkcji roślinnej i zwierzęcej, czy nie za wysoko w porównaniu z pracami produkcyjnymi były oceniane prace administracyjne itp. W ten sposób uzyskać można było podkład stanowiący już punkt wyjścia do ułożenia nowej tabeli wzorcowych norm pracy i dniówek obrachunkowych. Oparcie się na doświadczeniach pewnej reprezentatywności spółdzielni produkcyjnych (bo rzecz prosta, że o badaniu wszystkich gospodarstw zespołowych nie mogło nawet być mowy) zwłaszcza przy niedokładnym materiale wyjściowym

dzienia zmiany normy pracy czy też dniówki obrachunkowej.

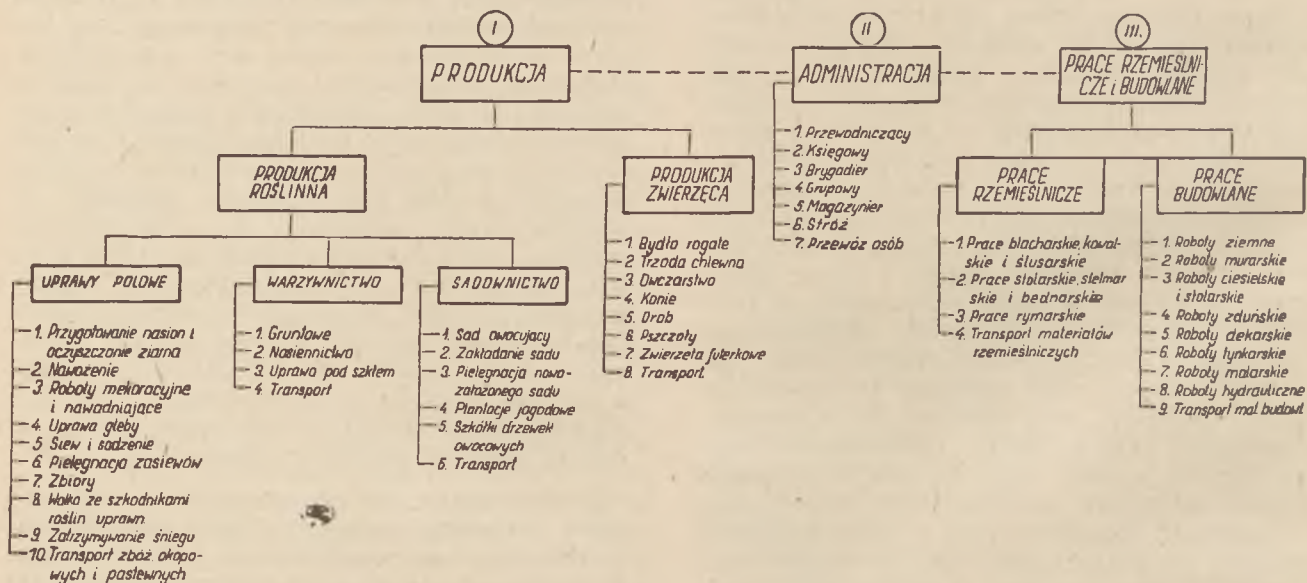
Odpowiednie badania przeprowadzone przez Instytut Ekonomiki Rolnej doprowadziły do stworzenia i wprowadzenia w życie nowego układu dniówek obrachunkowych i norm pracy, stosowanego przez spółdzielnie produkcyjne od dnia 1.VII.1951 r.

Nowy układ występuje pod nazwą: „Wzorcowe normy pracy i dniówki obrachunkowe dla spółdzielni produkcyjnych”.

Pierwszą różnicę w porównaniu ze starym układem widzimy w objętości nowych norm pracy i dniówek obrachunkowych, których zakres został znacznie powiększony. O ile „wytyczne” zawierały kilkadziesiąt pozycji, o tyle nowe wzorcowe normy pracy i dniówki obrachunkowe liczą ich kilkaset. Już sam układ poszczególnych grup prac w nowej redakcji jest całkowicie odmienny od dotychczasowego. Jest on w ogólnym ujęciu wyrazem wagi poszczególnych zagadnień dla spółdzielni produkcyjnych, a w częściach szczegółowych nowy podział oparty na kolejności funkcji wykonywanych w danej gałęzi wytwórczości. Nowy podział prac przedstawia nam tablica nr 1.

Tablica Nr 1

PODZIAŁ PRAC W SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ



pochodzącym z samych spółdzielni, nie dawało jeszcze dostatecznej gwarancji należytego zmodyfikowania dotychczasowych dniówek obrachunkowych i norm pracy. W tym celu należało dodatkowo oprzeć się na materiałach porównawczych, a więc na normach pracy stosowanych w PGR, na normach pracy i dniówkach obrachunkowych stosowanych w kołchozach i w spółdzielniach produkcyjnych krajów demokracji ludowej. Dopiero takie zestawienie porównawcze pozwalało na właściwe wyciągnięcie wniosku co do odpowiedniego wprowadzenia

Cechą zasadniczą nowego układu jest podanie norm pracy w formie rozpiętościowej i dniówek obrachunkowych w formie stałej, tak, że poszczególne spółdzielnie produkcyjne nie mogą zmieniać oceny pracy. Obecnie przyjęta metoda jest metodą radziecką, stosowaną także na Węgrzech i w Bułgarii.

Staość dniówki obrachunkowej posiada ogromne znaczenie jeśli chodzi o możliwość porównywania sytuacji gospodarczej poszczególnych spółdzielni produkcyjnych i jest jednym z ważniejszych wskaźników sytuacji ekono-

micznej poszczególnych gospodarstw zespo-
wych. Ponadto w naszych warunkach stałość
dniówki obrachunkowej nabiera jeszcze specy-
ficznego znaczenia, gdyż uniemożliwia się w
ten sposób stosowanie niesprawiedliwej oceny
pracy dokonywanej w formie stosowania dniów-
wek fizycznych, które tym łatwiej było wpro-
wadzać, im bardziej ocena pewnych prac zbli-
żała się do jedności.

Dalszym fundamentalnym założeniem nowe-
go układu jest ocena poszczególnych prac w
dziesiątych częściach dniówki obrachunkowej
z przeskokami pomiędzy grupami poszczegół-
nych wartości o 0,2 dniówki obrachunkowej,
a nie, jak to było dotychczas, o 0,25 dniówki
obrachunkowej przy zachowaniu tej samej co
dotychczas ilości 7 grup oceny pracy w dniów-
kach obrachunkowych. Oceny pracy wahają się
od 0,8 do 2,0 dniówki obrachunkowej. System
ten zbliżony jest do węgierskiego z tą tylko
różnicą, że u nas wszystkie wartości przesunięte
są o jedną grupę wyżej, to znaczy, że np. za-
miast węgierskiej oceny 0,6 dniówki obrachun-
kowej występuje u nas 0,8. Różnica ta jest wy-

nikiem chęci zachowania podobnej do dotych-
czasowej ilości wypracowanych dniówek obra-
chunkowych z pewnym jej podwyższeniem, ale
nie obniżeniem, do czego prowadziłoby bezkry-
tyczne przyjęcie systemu węgierskiego. Nato-
miast dziewięciogrupowy system radziecki ope-
rujący odstępami 0,25 dniówki obrachunkowej
i obejmujący prace oceniane od 0,5 do 2,5
dniówki obrachunkowej za wykonanie normy
dziennej na obecnym etapie rozwoju sił wy-
twórczych w naszych spółdzielniach produk-
cyjnych byłby trudny do przyjęcia i stanowiłby
zbyt gwałtowne przejście od stanu dotychcza-
sowego, mającego zastosowanie w kraju budu-
jącym socjalizm, do stanu odpowiadającego
współczesnemu etapowi kolektywizacji rolnic-
twa kraju budującego komunizm.

Przykładowe rozgrupowanie prac produkcji
polowej przedstawia się następująco:

1. prace oceniane w wysokości 0,8 dniówki
obrachunkowej: poganiacz koni przy wszyst-
kich pracach podwórzowych, grabienie konną
grabiarką, ścinanie lub zbieranie tarcz słonecz-
nika itd.;

Tablica Nr 2

PORÓWNAWCZA OCENA PRAC

L.p	Rodzaj pracy	Dotychczasowa ocena pracy według „Wytł- cznych” CRS na rok 49/50	Nowo- opracowane dniówki ob- rachunkowe	Ocena radziecka	Ocena węgierska	Ocena czechosło- wacka
1	Koszenie snopowiązałką	1.25 — 1.5	2.0	2.5	1.6	2.0
2	Koszenie ręczne zbóż	1.5 — 2.0	2.0	2.25	1.8	1.75
3	Grabienie konną grabiarką	0.5 — 1.0	0.8	1.0	0.6	1.0
4	Roztrzaskanie obornika	1.0 — 1.25	1.2	1.5	1.2	1.0
5	Nakładanie obornika	1.0 — 1.25	1.2	1.5	1.4	1.25
6	Sprężynowanie i kultywatorowanie . .	1.0 — 1.25	1.4	1.5	1.0	1.25

PORÓWNAWCZE NORMY PRACY

Rodzaj pracy	Jednostka miary	„Wytł- czne” CRS	Srednia uchwalo- na w badanych spółdzielniach	Przeciętna grupy średnio progresy- wnej w badanych spółdzielniach	Normy PGR	Normy obecnie ustalone	Normy radzieckie	Normy węgierskie	Normy czecho- słowackie
Bronowanie ciężkie . .	ha	2.5 — 3.0	3.0	3.8	4 — 5	3 — 4	4.5 — 6	3.2 — 3.3	5.0
Wysiew nawozów siew- nikiem 3 m	ha	6 — 7	5.8	6.8	5 — 5.5	5.5 — 6.5	5 — 6	5.5 — 6.0	6.5
Przerzwanie buraka cu- krowego	ha	0.05 — 0.08	0.062	0.075	0.07 — 0.08	0.08 — 0.1	0.08 — 0.1	0.06 — 0.07	0.10
Pielenie ziemniaków rę- cznie	ha	—	—	—	0.25 — 0.3	0.3 — 0.5	0.3 — 0.5	0.25 — 0.4	0.35
Przygotowanie powrósł	szt	—	—	—	—	500 — 800	1200 — 1400	—	1400
Grabienie konną gra- biarką	ha	6 — 7	—	7.6	8 — 10	7 — 8	7 — 8	6.5 — 7.2	8.5
Kopanie dołów siloso- wych	m ³	—	—	5.0	—	4 — 5	3 — 4	—	—
Wyorywanie buraków konnym wyorywaczem	ha	—	—	—	1.2 — 1.4	1 — 1.2	1 — 1.2	—	—

2. prace oceniane w wysokości 1,0 dniówki obrachunkowej: oczyszczanie ziarna ręcznym młynkiem, wałowanie łąk, włókovanie, ręczne zgrabianie siana w wały itd.;

3. prace oceniane w wysokości 1,2 dniówki obrachunkowej: wożenie siana, prowadzenie siewnika, ręczne sadzenie ziemniaków itd.;

4. prace oceniane w wysokości 1,4 dniówki obrachunkowej: bronowanie, kultywatorowanie, podorywka, przerzedzanie buraka cukrowego itd.;

5. prace oceniane w wysokości 1,6 dniówki obrachunkowej: ręczny wysiew nawozów sztucznych, karczowanie gęstych zarośli na łąkach, orka średnia na 15 do 18 cm itd.;

6. prace oceniane w wysokości 1,8 dniówki obrachunkowej: koszenie trawy, układanie stogu, orka na 18 do 25 cm, orka głęboka, orka odłogów itd.;

7. prace oceniane w wysokości 2,0 dniówki obrachunkowej: koszenie żniwiarką i snopowiązałką, ustawianie sterty itd.

Dla porównania tych przykładowych danych z ocenami radzieckimi, węgierskimi i naszymi dotychczasowymi podajemy odpowiednie zestawienie, które obrazuje tablica Nr 2 na str. 23. Zestawienie to uzupełnione jest ponadto porównawczymi danymi odnośnie norm pracy. Jeśli chodzi o nowe normy pracy w produkcji zwierzęcej i w administracji, to wymagają one odrębnego omówienia. Według dotychczasowego systemu wynagrodzenia w spółdzielniach produkcyjnych opłata pracy w produkcji zwierzęcej:

- a) nie była oparta na normach,
- b) nie była uzależniona od efektów produkcyjnych,
- c) była nieproporcjonalnie wysoka w porównaniu z wynagrodzeniem za pracę w produkcji roślinnej.

Przewycięzenie tych trzech błędów było trudne i skomplikowane. Jeśli w produkcji roślinnej ustalenie normy pracy jest łatwe, o tyle w produkcji zwierzęcej, albo nie znajdujemy takich jednostek wcale, albo też norma wydajności zwierzęcia zależna jest od jego stanu, wyżywienia, zabiegów pielęgnacyjnych itd. Bardzo często wahania produktywności są tak znaczne, że całkowite uzależnienie wynagrodzenia od produkcji oznaczanej w konkretnych jednostkach miary byłoby często krzywdzące dla obsługującego inwentarz żywy. Dlatego też opłata w dniówkach obrachunkowych w produkcji zwierzęcej składa się z dwóch części:

- a) z części niezależnej od produkcji,
- b) „ zależnej od produkcji.

Podział taki pokrywa się najczęściej z podziałem dokonywanym według kryterium czasu, za jaki wynagrodzenie należy się, a więc z opłatą:

- a) miesięczną,
- b) jednorazową.

Jeśli chodzi o część wynagrodzenia niezależną od wytwórczości, to stwierdzić trzeba, że część ta zależna jest jednak od ilości pracy, gdyż opiera się ona na ilości przydzielonego do obsługi inwentarza żywego, przy czym wyna-

godzenie liczone jest od sztuki. Z drugiej strony, stosunek tych dwóch części wynagrodzenia w założeniu swoim konstruowany jest w ten sposób, że im wyższa będzie produkcja, tym mniej zwierząt będzie można obsługiwać bez jednoczesnego obniżenia zarobku, co stworzy możliwości zastosowania na wzór radziecki indywidualnego żywienia zwierząt i stałego podwyższania produktywności zwierząt powierzonych danemu członkowi spółdzielni produkcyjnej. Część nieprodukcyjna wynagrodzenia daje minimum dniówek obrachunkowych znacznie niższe od przeciętnego wynagrodzenia w produkcji roślinnej, z drugiej zaś strony część produkcyjna umożliwia osiągnięcie bardzo wielkiej ilości dniówek obrachunkowych trudnych do wyrobienia w produkcji roślinnej. W ten sposób wynagrodzenie stosowane w produkcji zwierzęcej staje się tylko wtedy atrakcyjniejsze od opłaty mającej zastosowanie w produkcji roślinnej, gdy wytwórczość zwierzęca jest duża, a więc tym samym przyczynia się do wzrostu towarowości gospodarstwa zespółowego.

Dla przykładu podamy kilka najcharakterystyczniejszych grup wynagrodzeń w produkcji zwierzęcej:

I. BYDŁO ROGATE

1. Oborowy

- a) Za nadzór, kierowanie hodowlą i normowanie pasz
od jednej sztuki dorosłej
od jednej sztuki młodzieży
- b) Za wykonywanie wszystkich czynności przy buhajach
od jednej sztuki
- c) Za każde uzyskane z obory 100 l mleka
- d) Za pokrycie jednej krowy po wystąpieniu cech cielnosci

Uwaga: Przy oborze liczącej mniej niż 45—60 krów dojnych, oborowy osobiście obsługuje jedną z grup zwierząt hodowlanych (np. młodzież, krowy dojne, opasy) za wynagrodzeniem oddzielnym według przyjętych norm.

2. Dojarka (dojarz)

Obsługuje przeciętnie 8 do 14 krów i zacielonych jałówek.

- a) Za wykonywanie wszystkich czynności przy krowach i jałowkach (jak udój, żywienie, oczyszczanie krów i stanowisk) od jednej sztuki
- b) Za wydojone każde 100 l mleka
- c) Za każde zdrowo odchowane do trzech tygodni cielę

II. TRZODA CHLEWNA

1. Obsługa macior i prosiąt

Świniarka (szwajcar trzody chlewnej) obsługuje przeciętnie 6—8 macior z przychowkiem.

- a) Za wykonywanie wszystkich czynności otrzymuje od jednej macior
- b) Za każde zdrowo urodzone prosię
- c) Za każde zdrowo odstawione prosię hodowane do 8 tyg.

Stała opłata w dniówkach obrachunkowych	
mies.	jedno-raz.
0,2	
0,1	
4,0	
	0,2
	1,0

1,0

0,8

10,0

2,0

0,5

1,0

Z podanych przykładów wynika dalej, że oprócz elementów produkcyjnych zwrócono także dużą uwagę na opłatę zależną od rozwoju hodowli, chcąc w ten sposób zapewnić spółdzielniom odpowiednią reprodukcję stad.

Nieco inaczej przedstawia się wynagrodzenie w hodowli koni, które w spółdzielni występują jedynie jako siła pociągowa. W tym wypadku ze względu na brak kryterium produkcyjności, zastąpiono ten element stanem (kondycją) konia.

W nowych wzorcowych normach pracy i dniówkach obrachunkowych spotykamy się ponadto z niewystępującym dotąd u nas wynaga-

spółdzielniach produkcyjnych o niskiej hodowli, gdzie wąski zakres zagadnień związanych z zarządem gospodarstwa spółdzielczego pozwoli przewodniczącemu na prace produkcyjne, część wynagrodzenia przypadająca mu niezależnie od pracy fizycznej automatycznie maleje. Działanie tego mechanizmu zostało uwidocznione w przytoczonym poniżej w całości wynagrodzeniu przewodniczącego.

Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej otrzymuje wynagrodzenie zależne od:

- 1. powierzchni zasiewów (wraz z łąkami uprawnymi, sadami, ogrodami, plantacjami itd.)

W zależności od obszaru w ha. . . .	od do	151 200	201 300	301 400	401 500	501 600	601 700	701 800	801 1000	ponad 1000
Zalicza się miesięcznie dn. obr. . . .	25	26	27	28	29	30	31	32	33	35

2. rozwoju hodowli

Przy ilości krów w sztukach	5—10	11—20	21—60	61—100	ponad 100
Przy ilości macior w szt.	4—7	8—12	13—16	17—25	ponad 25
Przy ilości owiec w sztukach	20—50	51—100	101—200	201—300	ponad 300
Zalicza się miesięcznie dn. obrachunkowych oddzielnie dla każdej z pow. grup	6	8	10	12	15

grodzieniem za hodowlę drobiu i pszczelarstwo. Jest to wyrazem położenia nacisku na wszechstronny rozwój gospodarki spółdzielni produkcyjnej z jednej strony, a z drugiej strony na szczególne znaczenie zaniedbanych dotychczas gałęzi wytwórczości, mających poważny udział w gospodarce narodowej (np. eksport jaj i drobiu, pokrycie dużego niedoboru naturalnego miodu itp.).

Przejdziemy z kolei do omówienia opłaty personelu administracyjnego. Podobnie jak przy produkcji zwierzęcej, tak i tu zwrócono główną uwagę na przewyciężenie dotychczasowych błędów. A więc zahamowano istniejącą dotychczas nadmierną różnicę pomiędzy możliwościami w osiągnięciu zbyt wielkiej ilości dniówek obrachunkowych przez przewodniczącego, a pozostałymi członkami spółdzielni produkcyjnej. Ponadto uregulowano kwestię wykonywania prac fizycznych przez pracowników administracyjnych. U przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej wygląda to w ten sposób, że w wypadku gdy spółdzielnia posiada duży obszar i silnie rozwiniętą hodowlę, to wówczas przewodniczący może nie pracować bezpośrednio w produkcji, a zaliczana ilość dniówek obrachunkowych gwarantuje mu wystarczające utrzymanie. W tym wypadku zresztą zakres prac administracyjnych związanych z rozmiarem produkcji będzie tak rozległy, że przewodniczący z konieczności będzie musiał poświęcić się wyłącznie tym pracom. Natomiast w małych

Jeśli chodzi o księgowego, to otrzymywać on będzie obecnie od 60 do 80 % wynagrodzenia zaliczonego każdomiesięcznie przewodniczącemu w zależności od decyzji Ogólnego Zebrania członków spółdzielni produkcyjnej.

Również zerwano z dotychczasową szablonową zasadą zaliczania brygadierowi 25% wypracowanych przez niego dniówek obrachunkowych, pozostawiając ją w mocy z pewnymi modyfikacjami tylko w tym wypadku, jeżeli brygadier sam pracuje fizycznie. Dyferencja wprowadzona obecnie uzależnia wysokość części wynagrodzenia o charakterze funkcyjnym od areалу ziemi przydzielonego danej brygadzie ze szczególnym uwzględnieniem upraw technicznych, jako upraw pracochłonnych, za które wynagrodzenie liczone jest wyżej. System ten determinuje do pewnego stopnia prawidłowe zorganizowanie stałych brygad produkcyjnych przez podkreślenie momentu stałości wyrażonego w przydziale odpowiednich pól uprawnych danej brygadzie. W wynagrodzeniu brygadiera odróżniamy dwie brygady: warzywniczo-sadowniczą i polową, przy czym wspólne założenia dla brygadierów obu brygad są następujące:

- a) brygadier pracuje wraz z członkami brygady, a za wykonane przez niego prace zalicza mu się dniówki obrachunkowe tak samo jak i innym członkom;

- b) brygadierowi za kierowanie brygadą i prowadzenie ewidencji oraz obliczanie pracy wykonanej przez członków brygady dolicza się

20—30 % wypracowanych przez niego dniówek obrachunkowych;

c) jeżeli brygadier na mocy uchwały Ogólnego Zebrania został zwolniony od osobistego wykonywania prac i zajmuje się tylko kierownictwem brygady i zapisem prac, otrzymuje:

w brygadzie polowej

1. W zależności od powierzchni zasiewów i łąk uprawnych przydzielonych brygadzie:

	miesięcznie obrach. dniówek
do 100 ha	25 — 30
od 101 do 300	31 — 35
od 301 do 500	36 — 40
powyżej 500	41 — 45

2. Od jednego hektara przydzielonych upraw technicznych (buraka cukrowego, lnu, konopi, tytoniu, maku, roślin lekarskich itp.) 0,3 — 0,5

w brygadzie sadowniczo-warzywniczej

1. W zależności od powierzchni upraw:

od 10 do 20 ha	25 — 30
od 21 do 30 ha	31 — 35
powyżej 30 ha	36 — 40

2. Jeżeli brygada ma również przydzielony sad i plantację jagodników, to brygadier otrzymuje dodatkowo za 1 ha 0,5 — 2,0

Oprócz brygadiera wydziela się ponadto funkcję grupowego, stojącego na czele grupy wchodzącej w skład brygady i zorganizowanej celem należytej pielęgnacji roślin okopowych i technicznych. Liczebność tak pomyślanej grupy (ogniwa) waha się w granicach od 5 do 10 ludzi. Każda grupa odpowiada za część przy-

dzielonych jej zasiewów, przez co utrwała się racjonalny system socjalistycznej organizacji pracy. Grupowemu za kierowanie pracą członków grupy zalicza się 2 — 3 % ogólnej ilości dniówek obrachunkowych wypracowanych przez członków grupy przy pracach polowych.

Ponadto w pracach administracyjnych wyodrębnia się jeszcze funkcje magazyniera i stróża nocnego.

Prace administracyjne, podobnie zresztą jak i całość opracowania nowych wzorcowych norm pracy i dniówek obrachunkowych opiera się na systemie radzieckim, stosowanym w kołchozach. Jak to już powiedzieliśmy, system ten został uproszczony, w niektórych miejscach zaś całkowicie zmieniony i dostosowany do naszych warunków. Czy można jednak długo pozostać przy obranym systemie?

Oczywiście odpowiedź musi wypaść negatywnie. Zmiana sił wytwórczych narzuci po pewnym czasie konieczność zrewidowania i udoskonalenia oraz przystosowania do zmienionych warunków norm pracy i dniówek obrachunkowych. Dlatego też podążając naprzód za życiem przeprowadza się stałe badania nad zagadnieniem wynagrodzenia za pracę i wydajności pracy w spółdzielniach produkcyjnych. W ten sposób w rezultacie dalszych badań będzie można skorygować ustalone obecnie wzorcowe normy pracy i dniówki obrachunkowe, a jednocześnie będzie można wyciągnąć odpowiednie wnioski odnośnie racjonalności zużycia dniówek obrachunkowych na poszczególne działy wytwórczości. W ten sposób badania nad dniówkami obrachunkowymi i normami pracy w spółdzielniach produkcyjnych przyczynią się do ustalenia najślusznieszych norm wydajności i najważniejszego wynagrodzenia za pracę, a przez to podniosą znaczenie dniówki obrachunkowej jako ilościowego i jakościowego miernika pracy oraz ułatwią spółdzielniom produkcyjnym operowanie tą kategorią przy układaniu planów gospodarczych.

O PRACY NA POTOKOWYCH LINIACH PRODUKCYJNYCH

Inż. Bohdan MACZEWSKI-ROWIŃSKI

W okresie Planu 6-letniego rozpowszechnia się na wielką skalę metody pracy na potokowych liniach produkcyjnych i to zarówno w przemyśle ciężkim jak i lekkim.

W przemysłach: metalowym, elektrotechnicznym i motoryzacyjnym wzrost ilości linii potokowych wyrazi się w stosunku do r. 1950 wielokrotnością równą 20.

Przemysł skórzany i odzieżowy w coraz większej mierze przechodzi na linie produkcyjne. W kilku rzeźniach ubój bydła rogatego będzie odbywał się wyłącznie metodami potokowymi.

Głównym założeniem dla wprowadzenia pro-

dukcji potokowej i linii produkcyjnych jest wytwórczość masowa i związany z tym podział wykonawstwa na czynności elementarne i na odpowiednie grupy czynności. W zależności od poziomu techniki i organizacji produkcji różniamy trzy stopnie rozwoju potokowych metod, a mianowicie produkcję potokową 1) z dużą przewagą ręcznej pracy podzielonej na czynności elementarne; 2) z pracą w znacznej mierze zmechanizowaną przy użyciu pewnej ilości narzędzi i urządzeń wykonujących bądź jedną, bądź kilka czynności; 3) całkowicie zmechanizowaną przy użyciu wyłącznie maszyn rozlokowanych wzdłuż taśmy lub przenośnika

i kierowanych przez stosunkowo nieliczny personel operatorów.

Linie potokowe pierwszego stopnia są najstarsze i były już od dawna stosowane w Związku Radzieckim w fabrykach kaloszy (np. w Moskwie w zakładach „Czerwony bohater“). Sklejanie kaloszy składa się z 23 operacji, z czego 22 operacje wykonuje się ręcznie.

Do drugiego stopnia można zaliczyć Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, w których znaczną ilość operacji robotnice wykonują na maszynach do szycia, lecz jeszcze duży procent czynności wykonuje się całkowicie ręcznie. Wszystkie miejsca pracy powiązane są przenośnikiem, który przenosi półfabrykat od jednej czynności do następnej kolejnej. Nakładanie i zdejmowanie półfabrykatów z przenośnika przy każdej operacji odbywa się ręcznie. Ilość operacji zmechanizowanych na tym stopniu określa się na 50—60% w stosunku do całości.

Wreszcie linie potokowe trzeciego stopnia są stosowane w przemyśle samochodowym, traktorowym i maszyn rolniczych. Klasycznym przykładem są zakłady samochodowe im. Stalina w Moskwie.

W ustroju socjalistycznym w obecnym okresie jego rozwoju większość linii potokowych są to linie drugiego i trzeciego stopnia. Linie produkcyjne pierwszego stopnia są systematycznie zastępowane przez wyższy stopień. Za przykład mogą służyć zakłady przemysłu gumowego „Czerwony trójkąt“ w Leningradzie, w których kolektyw oddziału doświadczalnego opracował dla uczczenia 30 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej skomplikowaną prasę na wysokie ciśnienie do zmechanizowanego wykonywania kaloszy. Prasa wykonuje pojedynczy kalosz w kilka sekund i zastępuje 23 operacje ręczne.

Podany przykład ilustruje zasadę głoszącą, że metody potokowe nie zastygają na pierwszym stopniu rozwoju, lecz stale zmieniają się i przechodzą na coraz wyższy stopień, w skutek stosowania nowej techniki i mechanizacji pracy. Przeciwnieństwem tego stanu są stosunki w krajach kapitalistycznych, gdzie przejście na zmechanizowaną produkcję potokową jest z reguły hamowane. Kapitalista tylko w tym wypadku stosuje nowe maszyny, jeśli kosztują one taniej niż koszt dotychczas stosowanej robocizny ręcznej. W okresach kryzysów i bezrobocia cena robocizny jest tak niska, a ilość rąk roboczych tak obfita, że kapitalista woli ją nadal eksploatować niż wyłożyć pieniądze na przejście na zmechanizowaną produkcję potokową.

W Związku Radzieckim i w Krajach Demokracji Ludowych stale wprowadza się coraz doskonalsze automaty, maszyny-zespoły i automatyzuje się całe oddziały produkcyjne. W jednym z najlepszych zakładów samochodowych w ZSRR ilość automatów wielowrzecionowych, obrabiarek wielonożowych, zautomatyzowanego wyposażenia i linii potokowych wzrosła z 0,5% do 36,7% w stosunku do całego inwentarza. U nas np. w przemyśle budowy maszyn

elektrycznych wprowadzamy obecnie automatyczną linię potokową do produkcji silników elektrycznych.

Bardzo charakterystyczna jest droga rozwoju produkcji kaloszy. Do r. 1925 pojedynczy kalosz był całkowicie ręcznie wykonywany przez jednego robotnika. W r. 1925 w ZSRR po raz pierwszy przeprowadzono podział na 5 grup czynności wykonywanych w dalszym ciągu ręcznie przez 5 zespołów robotników. Jeden zespół składał i sklejał na kopytach tylną część kalosza i elementy przylegające do niej, drugi zespół wykonywał przednią część, trzeci podszewę itd. W r. 1926 podział pracy posunięto dalej, dzieląc wykonywanie kaloszy na 8 operacji.

Proces rozczłonkowania produkcji posuwał się stale dalej i osiągnął swój szczyt w r. 1935, gdy ustalono ostatecznie 23 operacje niezbędne do wykonania produkcji. Poszczególne operacje wymagały od robotnika dokonania tylko po kilka ruchów ręką. Całą pracę wykonywano nadal ręcznie.

Z chwilą przechodzenia do następnego stopnia rozwoju linii potokowych przy użyciu maszyn stwierdzono, że zbyt daleki rozdział pracy na czynności elementarne jest niecelowy. Prowadzi to do zwiększenia czasu potrzebnego na wykonanie czynności pomocniczych. Oznaczone w karcie operacyjnej czynności ręczne „wziąć“, „umocować“, „zdjąć“ i „położyć“ wielokrotnie przekraczają czas niezbędny do wykonywania czynności na maszynie. Takie zjawisko szczególnie jaskrawo występuje w przemysłach maszynowych.

Doprowadziło to w rezultacie do stosowania nowych maszyn wykonujących równocześnie lub w bezpośrednio po sobie następującej kolejności szereg operacji.

Typowymi nowoczesnymi maszynami dla produkcji potokowej w przemyśle maszynowym są obecnie obrabiarki-zespoły składające się z szeregów głowic wiertarskich, frezarskich itp., które równocześnie obrabiają na przykład kilkadziesiąt otworów w bloku cylindrowym.

Stąd prosty wniosek, że postęp techniczny zasadniczo zmienił kierunek i zamiast wykonywania elementarnych czynności ręcznie lub na prostych maszynach, łączy szereg operacji w pewną kombinację kolejno wykonywaną na tych samych maszynach, co nazywamy koncentracją technologiczną. Równocześnie następuje jak najdalej idące usuwanie pracy fizycznej.

Mniej idealnym, lecz bardzo postępowym rozwiązaniem jest przystosowanie istniejących i posiadanych maszyn do pracy całkowicie zmechanizowanej lub zautomatyzowanej. Za przykład może służyć linia automatyczna do wyrobu drzwiczek samochodowych na prasach. Większość pras wykonuje tylko jedną czynność, ale odpowiednie uchwyty, tzw. „ręka mechaniczna“ lub inne urządzenia zabierają blachy z przenośnika, nakładają na matryce, zdejmują z pras na przenośnik, odwracają prasówkę na przenośniku i podają do następnej maszyny.

Przy obsłudze linii pracuje jeden robotnik na prasie nadającej rytm pracy całej linii oraz drugi pomocnik doglądający pracę pozostałych maszyn i sprzątający wióry.

Innym przykładem podobnego rozwiązania produkcji potokowej jest linia systemu inż. Morozowa do pierścieni łożysk kulkowych. Inż. Morozow zawiesił konweyery pod stropem hali i zaopatrzył je w odpowiednie urządzenia automatyczne rozdzielające półfabrykaty na pionowe ześlizgi do stojących pod nimi maszyn. Specjalne przenośniki automatyczne podchwytywały przedmiot wysuwany z maszyny po wykonaniu operacji i podają go z powrotem na konweyer. Przystawienie produkcji na ten system skróciło cykl produkcyjny z 10 do 2 dni. Wydajność maszyn wzrosła o 30 %, produkcja pierścieni na jednego robotnika 4-krotnie, a ilość robotników obsługujących maszyny w tym oddziale zmniejszyła się dwa i pół-krotnie.

Interesująco obrazuje przebieg koncentracji zmechanizowanych operacji i zanikanie czynności ręcznych poniższa tabela, zestawiona na podstawie wyników otrzymanych w zakładach wyrobu żarówek w Moskwie im. Orderu Lenina.

Nazwa czynności	Ilość czynności w oddziale o zmechanizowaniu		
	małym	średnim	dużym
Montaż żarówek . . .	10	7	6
W tym wykonywanych ręcznie . .	3	1	1

Analogiczny proces koncentracji czynności odbył się w Zakładach im. Stalina w Moskwie na taśmie do montażu silników. W r. 1931 cały przebieg był podzielony na 36 pojedynczych operacji. Poszczególne ślusarze montażowi wykonywali po kilka operacji zmienianych okresowo. Ten system był mało wydajny. Po zaprojektowaniu procesu zmniejszono ilość operacji na 35 dokładnie rozgraniczonych grup. Grupy te są na stałe przydzielone poszczególnym ślusarzom.

W wyniku zastosowania nowej techniki gwałtownie wzrosła wydajność pracy, doprowadzając do tego, że nowy samochód ZIS opuszcza taśmę co 2,5 — 3 min.

Towarzysz Stalin powiedział na Pierwszej Wszechzwiązkowej Naradzie Stachanowców, że „Bez nowej techniki można podnieść normy techniczne dwukrotnie — trzykrotnie, ale nie więcej. Jeśli stachanowcy podnieśli normy techniczne pięć i sześciokrotnie, to znaczy, że opierają się w zupełności na nowej technice“ ¹⁾.

Praktyka potwierdza te słowa. Ręczna linia produkcji potokowej rozdzielonej na elementarne czynności pozwala na podwojenie czynności i w stosunku do produkcji wykonywanej w

całości przez poszczególnych robotników. Natomiast zmechanizowana produkcja potokowa zwiększa wydajność w zależności od stosowanej organizacji i jakości wyposażenia technicznego pięć i dziesięciokrotnie.

W zakładach „Kalibr“ w Moskwie po wprowadzeniu zmechanizowanej produkcji potokowej wydajność zakładów zwiększyła się dziesięciokrotnie, a w zakładach „Linotyp“ w Leningradzie po zastosowaniu 4 nowych specjalnych maszyn, które gruntownie zmieniły technologię, produkcja miesięczna wzrosła z 1000—1200 do 5000 sztuk.

Ekonomiści burżuazyjni stworzyli „teorię“ o nieuniknionym spadku kwalifikacji robotników zatrudnionych przy produkcji potokowej. „Teoria“ ta ma na celu usprawiedliwienie rzeczywistości kapitalistycznej, gdzie eksploatuje się taną pracę fizyczną. „Teoria“ ta jest więc błędna i szkodliwa.

Kujbyszew na XVII konferencji WKP(b) zdeklarował „bzdurne przypuszczenie, że przejście gospodarki na wyższą bazę techniczną i mechanizacja produkcji jest związana z obniżeniem się kwalifikacji robotnika. Kadry wykwalifikowanych tokarzy, mechaników, odlewników, narzędziowców, traserów oraz robotników zdolnych do kierowania tak skomplikowanymi mechanizmami, jakimi są automaty i półautomaty, robotników o takich kwalifikacjach, które coraz bardziej zacierają przeciwieństwa pomiędzy pracą umysłową a fizyczną, powinny wielokrotnie wzrosnąć“ ²⁾.

Robotnik, który obsługuje skomplikowane maszyny powinien być bardziej wykształcony, jego horyzonty techniczne i kulturalne rozszerzają się. Bez spełnienia tych warunków niemożliwa jest praca na nowych maszynach. Praca przy produkcji potokowej z reguły podwyższa kwalifikacje robotników.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że obsługa osmiowrzecionowego wielonożowego półautomatu do obróbki kół zębatych jest tak prosta, że można znacznie obniżyć wymagania w stosunku do kwalifikacji robotnika. Wszak wystarczy tylko zdjąć i ustawić na płycie maszyny część obrabianą, zacisnąć uchwyt, a potem zwolnić go po obróbce i to jedynie przez pokręcenie zaworu hydraulicznego. W rzeczywistości tak nie jest. Robotnik musi znać i rozumieć układ kinetyczny swojej obrabiarki, system połączeń i przeniesień elektrycznych, hydraulicznych i pneumatycznych związanych z obsługiwana przez niego maszyną, gdyż w przeciwnym wypadku najmniejsze zacięcie się mechanizmów lub drobne uszkodzenie systemów pomocniczych spowoduje postój, obniżający wydajność pracy. Pracować na skomplikowanej maszynie może jedynie robotnik o znacznej kulturze technicznej i wysokich kwalifikacjach.

Innym przykładem konieczności posiadania wysokich kwalifikacji przy stosowaniu socjalistycznych metod pracy na taśmie jest doświad-

¹⁾ J. W. S t a l i n. Zagadnienia leninizmu. „Książka i Wiedza“, r. 1950, str. 503.

²⁾ W. K u j b y s z e w. Pisma i mowy, t. V. 1930—35 r. Partizdat 1937 r., str. 251, wyd. ros.

czenie zakładów „Czerwony bohater“ w Moskwie. Robotnicy wprowadzili tam wzajemną kontrolę pracy przy konwejerze. Każda robotnica przyjmując przedmiot z poprzedniej operacji do wykonania własnej obowiązana jest pilnować, aby nie było na nim braków. Jeśli zauważy, że przechodząca produkcja nie odpowiada ustalonej jakości, musi zaprzestać wykonywania swojej operacji. Wymaga to oczywiście znajomości wykonywania nie tylko własnej czynności, lecz i innych, zarówno poprzedzających, jak i następnych.

Błędne jest, jak mówi A. Bołtianskij³⁾, rozpowszechnione mniemanie, że praca potokowa wywołuje konieczność podziału robotników co najmniej na dwie kategorie — masę o niskich kwalifikacjach i garstkę wysokowykwalifikowanych ustawiaczy i kontrolerów. Postęp polega — zdaniem laureata nagrody stalinowskiej N. Rossijskiego — na tym, że robotnik musi znakomicie władać powierzoną mu obrabiarką czy maszyną.

Zupełnie inaczej wygląda ta sprawa w świecie kapitalizmu. Metoda pracy potokowej jest narzędziem niebywałego wyzysku klasy robotniczej na skutek najbezwzględniejszego wzmoczenia intensywności pracy, co prowadzi do przyspieszonego „zdarcia się“ sił robotników, przedwczesnej utraty zdolności do pracy i masowego obniżenia kwalifikacji robotników.

Kapitalistyczna organizacja produkcji potokowej zmienia robotnika w żywy automat. Rozkładanie poszczególnych operacji na najdrobniejsze elementarne czynności sprowadza pracę robotnika do pojedynczych najprostszych ruchów, które musi on wykonać z szybkością posuwu taśmy. Robotnik jest „popędzany“ przez taśmę i rejestratory ruchów, pracuje zupełnie automatycznie, bezmyślnie. Skutkiem takiej pracy w środowisku robotniczym występuje poważny rozwój nerwicy urazowej. A. Bołtianskij stwierdza, że w szeregu przemysłów USA pracujących systemem potokowym rozwój przemysłowej nerwicy urazowej (tzw. traumatyzm) jest znacznie więcej rozpowszechniony niż w przemysłach pracujących innymi metodami.

³⁾ Woprosy Ekonomiki Nr 10, 1950 r.

O obniżeniu się kwalifikacji robotników przy pracy potokowej w gospodarce kapitalistycznej świadczy fakt, że w latach 1922 do 1940 w przemyśle samochodowym Stanów Zjednoczonych AP ilość wykwalifikowanych robotników zmniejszyła się o 25%. Jest ona 1,5 raza mniejsza niż średnio w całym przemyśle USA.

Natomiast w Związku Radzieckim cyfry mówią o zjawisku odwrotnym: z wprowadzeniem produkcji potokowej znacznie wzrastają kwalifikacje robotników. Według Bołtianskiego w przemyśle samochodowym ZSRR przeciętne zaszerogowanie robotników wzrosło w latach 1931 do 1938 z kategorii 3 do 4,21 przy ustalonych 8 kategoriach.

Wprowadzenie potokowych metod produkcji w ustroju socjalistycznym wiąże się ściśle z równoczesnym organizowaniem i rozwojem kolektywnego współzawodnictwa oraz ruchu racjonalizatorskiego w masach robotniczych, z rozwojem twórczego aktywu robotniczego.

Przejsie na taśmowy system pracy wymaga świadomego i twórczego współzawodnictwa całego kolektywu; wymaga ścisłego dostosowania się wszystkich oddziałów pomocniczych do rytmu produkcji na taśmie.

Wprowadzenie potokowych metod w gospodarce socjalistycznej ma wielkie znaczenie dla postępu technicznego i społecznego. Dalszy rozwój i upowszechnienie produkcji potokowej na wyższym szczeblu, którym jest mechanizacja zespołami maszyn, jest zasadniczym czynnikiem rozwoju kulturalnego i technicznego mas robotniczych oraz stałego i systematycznego wzrostu wydajności pracy w przemyśle socjalistycznym.

Źródła:

A. Bołtianskij. Specyfika i zalety potokowych metod pracy w ZSRR. „Woprosy Ekonomiki“ Nr 10/1950 r. Inż. A. Gromow. Automatyczna linia potokowych syst. inż. W. Morozowa. Wiestnik Masinostrojenia Nr 1 r. 1949.

Inż. B. Mączewski. O mechanizacji i automatyzacji produkcji na prasach. Przegląd Techniczny Nr 9—10/1950 r.

Inż. T. Sawicki. Linia automatyczna do spawania kół samochodowych. Przegląd Techniczny Nr 9—10/1950 r.

WOJEWÓDZTWO GDAŃSKIE W PLANIE 6-LETNIM

Mgr Henryk KRYŃSKI

Wiceprzewodniczący WKPG w Gdańsku

Polska przedwrześniowa miała nie tylko wąski, ale i bardzo niedogodny dostęp do morza. Skrawek Wybrzeża wynoszący 140 km wraz z Helem, wymagał okrężnej komunikacji zarówno z centrum, jak i ze wschodnimi częściami Państwa. Wszelkie transporty z głębi kraju musiały ze względu na brak portu rzeczniczego iść drogą lądową, co w znacznym stopniu

utrudniało i ograniczało pracę portu oraz podnosiło koszty transportu.

W wyniku klęski faszystowskich Niemiec w tej wojnie światowej i wyzwolenia tych ziem przez Armię Radziecką i odrodzone Wojsko Polskie uzyskaliśmy swobodny dostęp do morza na przestrzeni 500 km. Większość wybrzeża morskiego przypada na obszar wojewódz-

twą gdańskiego — 380 km, stanowiąc główny czynnik decydujący o roli i znaczeniu gospodarczym tego województwa w całokształcie gospodarki narodowej. Województwo gdańskie obejmuje 11 powiatów (lęborski, morski, kartuski, kosierski, starogardzki, tczewski, kwidzyński, sztumski, malborski, elbląski i gdański) oraz 4 miasta wydzielone: Gdańsk, Gdynia, Sopot i Elbląg. Powierzchnia woj. gdańskiego wynosi 10.730 km², co stanowi 3,4% obszaru całego kraju. Stan ludności województwa według stanu na 31 grudnia 1950 r. wynosił — 973.779 osób, z czego na ludność rolniczą przypada 260.279 osób, na ludność nierolniczą zaś — 713.500 osób. Spośród powiatów największą powierzchnię i największą liczbę ludności reprezentuje powiat morski. Pod względem wielkości powierzchni najmniejszym powiatem jest malborski, a pod względem liczby ludności powiat elbląski.

Największy procent ludności przypada na powiat morski, bo 10,2%, najmniejszy na powiat elbląski — 2,2%.

Pod względem ukształtowania powierzchni teren województwa można podzielić na 3 zasadnicze obszary: środkowy i południowo-zachodni, wyżynny, (z najwyższym szczytem Wieżycą) sięgający od 100 — 300 m n.p.m., obszar północno-zachodni — 20 — 100 m n.p.m., oraz obszar delty Wisły od 0 — 20 m n.p.m., w którego granicach istnieją 3 obszary depresyjne: gdański, malborski i elbląski. Poza tym należy wyróżnić we wschodniej części województwa Wyżynę Elbląską (Tolkmicką).

W hydrografii największą rolę odgrywa Wisła z jej deltą i dopływami: Radunią, Motławą, Wieżycą i Wdą, których spadek wykorzystany został dla produkcji energii elektrycznej przez szereg siłowni. Największe zgrupowanie jezior znajduje się na terenie powiatów: kartuskiego i kościerskiego, a także starogardzkiego.

Warunki glebowe na ogół nie przedstawiają się korzystnie. Wyróżnić można cztery bardziej zwarte obszary glebowe:

1) południowo-zachodni o glebie piaszczystej i najniższej wartości gleby;

2) środkowy — o glebach piaszczysto-gliniastych, przechodzących na wschodnich krawędziach w żyzny z gliny;

3) północno-zachodni, gdzie w równej części występują piaski oraz piaski gliniaste; na tym obszarze występują również w dużej mierze gleby torfowe;

4) delta Wisły w całości zajęta przez mady, które należą do najżyźniejszych gleb woj. gdańskiego.

Z wyżej określonych warunków naturalnych, z istnienia zespołu portowego Gdańsk-Gdynia i rozwiniętego przemysłu kluczowego, a zwłaszcza okrętowego, wynikają zadania Planu 6-letniego w dziedzinie rozwoju woj. gdańskiego. Zadania te to w pierwszym rzędzie dalszy rozwój przemysłu kluczowego, rejonizacja produkcji roślinnej i hodowlanej, stopniowe przechodzenie do wyższych form gospodarki rolnej, funkcyjne powiązanie przemysłu drobnego

z przemysłem kluczowym, szczególnie okrętowym, organizacja produkcji artykułów masowego spożycia dla coraz to lepszego i pełniejszego zaspokojenia potrzeb ludności, szczególnie w powiatach zaniedbanych gospodarczo, jak powiat kartuski, kościerski, sztumski, stworzenie warunków dla przesunięcia ludności rolniczej ze wsi do miast i podniesienie stopnia uprzemysłowienia, dostosowanie sieci dystrybucyjnej do zagęszczania i siły nabywczej ludności oraz polepszenie warunków komunalnych i mieszkaniowych.

Postawienie zadań Planu 6-letniego przed gospodarką narodową zostało umożliwione przez zwycięskie osiągnięcia w odbudowie i rozwoju gospodarki województwa. W toku lat 1945 — 1949 warunki, w jakich dokonywała się odbudowa gospodarcza województwa gdańskiego były szczególnie trudne. Wojna zamieniła bowiem w ruiny cały przemysł woj. gdańskiego. Niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych klasa robotnicza wybrzeża rozpoczęła gorączkową pracę nad uruchomieniem zniszczonych zakładów.

Statystyka z końca r. 1945 podaje, że na około 550 możliwych do zewidencjonowania zakładów podjęło produkcję 150 w 8 różnych branżach zatrudniając łącznie około 2.000 osób.

U progu planu 3-letniego odbudowa przemysłu postąpiła znacznie naprzód. W okresie planu 3-letniego obserwujemy dalszy poważny rozwój przemysłu. I tak w porównaniu z r. 1947 w przemyśle okrętowym wartość produkcji wzrosła dwukrotnie, w przemyśle metalowym 5-ciokrotnie, w chemicznym prawie 3-krotnie. Równocześnie z przemysłem kluczowym rozwijał się również przemysł drobny społeczny. Przy końcu planu 3-letniego socjalistyczny drobny przemysł stanowił decydujący czynnik w przemyśle drobnym województwa. Zatrudnienie w drobnym przemyśle państwowym wzrosło w porównaniu z r. 1947 o 72%, wartość produkcji o 273%.

W przemyśle drobnym spółdzielczym w porównaniu z r. 1947 zatrudnienie wzrosło 12-krotnie, a wartość produkcji w jeszcze większym stopniu. Trzyletni plan produkcji przemysłowej na terenie województwa gdańskiego został przedterminowo wykonany.

Wzrost świadomości politycznej oraz aktywności produkcyjnej klasy robotniczej, rozwój ruchu współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, włączenie się przeważającej części inteligencji pracującej Wybrzeża w dzieło budownictwa socjalistycznego, zdecydowało o pomyślnym wykonaniu planu 3-letniego.

W okresie Planu 6-letniego nastąpi dalszy poważny rozwój przemysłu na terenie województwa gdańskiego, a wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych wzrośnie ponad dwu i półkrotnie w porównaniu z r. 1949, wartość produkcji państwowego przemysłu drobnego wzrośnie ponad trzykrotnie, a spółdzielczego — sześć i półkrotnie. Zostanie rozbudowany przemysł okrętowy, zakłady mechaniczne w Elblągu, wybudowana zostanie fa-

bryka dziewiarska w Sopocie. Budowa tego zakładu w Sopocie ma na celu stworzenie nowego ośrodka oraz aktywizację kobiet w przemyśle; fabryka dziewiarska w 75 % będzie zatrudniać kobiety.

Powstanie fabryka płyt pilśniowych i sklejek w powiecie starogardzkim, wybudowane zostaną zakłady przemysłu bawełnianego w Kościerzynie, fabryka betonów strunowych w powiecie kościerskim oraz 15 innych ważniejszych zakładów przemysłu kluczowego.

Zakłady przemysłu metalowego, elektrotechnicznego oraz niektóre zakłady przemysłu spożywczego zostaną znacznie rozbudowane w okresie Planu 6-letniego.

Najważniejszym przemysłem na terenie województwa gdańskiego jest przemysł okrętowy, którego rozwój zasługuje na szczególną uwagę. Praktycznie nie istniejący przed wojną przemysł okrętowy, miał do spełnienia bezpośrednio po wojnie ogromne zadania. Trzeba było przy braku doświadczenia technicznego oraz niedostatecznej liczbie fachowców, nieprzygotowaniu przemysłu krajowego do potrzeb budownictwa okrętowego — wykonać szereg remontów kapitalnych oraz przestawić stocznię na produkcję nowych statków.

Do końca r. 1947 stocznie wykonały blisko 870 remontów, w tym 200 zagranicznych. Ponadto stocznie udzielając pomocy innym działom gospodarki narodowej dokonały montażu blisko 2.000 traktorów, 500 samochodów, 1.200 wagonów kolejowych i 60 parowozów.

W drugiej połowie planu 3-letniego przemysł okrętowy był już w stanie przestawić się z remontów na produkcję, rozpoczynając właściwe budownictwo okrętowe, budownictwo seryjne rudowęglowców, statków drobnicowych oraz taboru rybackiego.

W okresie sześćdziesiąt lat przemysł okrętowy zbuduje poważną flotę dalekomorską. Statki budowane będą seryjnie, zwiększy się procent elementów prefabrykowanych. Wartość produkcji przemysłu stoczniowego wzrośnie ponad trzykrotnie w porównaniu z r. 1949, a zatrudnienie w przemyśle okrętowym wzrośnie przeszło dwukrotnie.

Na terenie województwa gdańskiego istnieją naturalne warunki rozwoju przemysłu torfowego, który w Planie 6-letnim powinien odegrać poważną rolę przy zaspokojeniu potrzeb miejscowych w zakresie opałowym i rolnym.

Szacunkowo powierzchnię torfowisk określić można na około 100 tys. ha. Torfowiska te tworzą większe kompleksy zlokalizowane w pradolinach polodowcowych względnie gniazda różnej wielkości rozrzucone w terenie obejmującym pasma moreny czołowej.

Zagadnieniu wydobywania torfu na terenie województwa gdańskiego do niedawna nie poświęcano dostatecznej uwagi.

VI Plenum KC PZPR wskazało w sposób jasny rolę, jaką odegrać może przemysł torfowy w zakresie zaspokojenia miejscowych potrzeb opałowych. Do r. 1949 produkcja torfu stanowiła teren gospodarki indywidualnej, chaotycz-

nej, co w wielu wypadkach powodowało dewastację złóż i niemożliwość racjonalnego zagospodarowania potorfowisk.

W r. 1950 produkcja torfu w ramach gospodarki uspołecznionej nie pokrywała nawet 1 % potrzeb opałowych ludności i wynosiła ok. 5 tys. ton. W tym samym czasie istniało ponadto poważne niekontrolowane wydobywanie, które kilkakrotnie przewyższało wydobywanie torfu przez przedsiębiorstwa uspołecznione.

Dopiero w planie na r. 1951 ustalono zadanie wielokrotnego powiększenia wydobywania torfu, zapewniono na szeroką skalę pomoc państwa na ten cel. Ponadto uregulowano podstawy gospodarczo-organizacyjne terenowego przemysłu torfowego.

Województwo gdańskie posiada możliwość rozbudowy przemysłu torfowego do końca Planu 6-letniego w granicach sięgających lub przekraczających 100 tys. ton rocznego wydobywania. Osiągnięcie takiego wydobywania wymaga przejścia od prostych form zmechanizowanej eksploatacji torfu opałowego do produkcji brykietowej w połączeniu z odpadami węglowo-koksowymi lub trocinami oraz tworzenia ośrodków energetycznych bazowanych na torfie opałowym.

Jednym z podstawowych zadań Planu 6-letniego na terenie województwa gdańskiego jest podniesienie poziomu gospodarczego niedostatecznie jeszcze zagospodarowanych powiatów, przez odpowiednią politykę rozmieszczenia sił wytwórczych.

Na terenie województwa gdańskiego obserwuje się nadmierną koncentrację przemysłu niezwiązanego z pracą portów ani przemysłu okrętowego na terenie trójmiasta, przy równoczesnym zacofaniu ekonomicznym niektórych powiatów. W wyniku takiego stanu rzeczy występuje brak siły roboczej dla podstawowych przemysłów Wybrzeża, konieczność zwiększonego budownictwa mieszkaniowego przy istnieniu pewnych rezerw mieszkaniowych i siły roboczej na terenie powiatów.

To uprzywilejowanie trójmiasta uwydatnią liczby, charakteryzujące stosunek procentowy ludności zatrudnionej w przemyśle socjalistycznym do ogółu ludności w 1949 r. Liczby te w miastach względnie powiatach przedstawiają się następująco: Gdańsk — 9,3 %, Sopot — 2,5 %, Gdynia — 5,1 %, powiat kościerski 1,3 %, sztumski 1 %, kartuski 0,5 %. W innych powiatach wskaźnik ten nie przekracza 4 %. Te dysproporcje w rozmieszczeniu przemysłu zostaną w dużym stopniu usunięte w okresie 6-lecia przez budowę nowych zakładów oraz przez przeniesienie niektórych zakładów przemysłowych niezwiązanych z pracą portów lub przemysłu okrętowego, do powiatów.

W wyniku lepszego rozmieszczenia przemysłu nastąpi zmiana w strukturze klasowej ludności w powiatach, powstaną nowe silne ośrodki robotnicze, które oddziaływać będą na rozwój polityczny i kulturalny ludności.

W okresie planu 6-letniego nastąpi znaczna rozbudowa socjalistycznego przemysłu drobnego.

Drobny przemysł województwa gdańskiego zostanie nastawiony przede wszystkim na produkcję artykułów masowego spożycia, produkcję uzupełniającą dla przemysłu kluczowego oraz dla potrzeb rolnictwa.

Szczególny nacisk położony będzie na aktywizację powiatów. Rozszerzona zostanie sieć punktów usługowych, w każdej niemal gminie gdzie tylko istnieją ku temu warunki, stworzone zostaną wielobranżowe punkty usługowe. Pomoc udzielana wsi przez spółdzielczość pracy, w postaci usług rzemieślniczych, będzie poważnym czynnikiem poprawy warunków materialnych wsi oraz elementem wzmacniającym sojusz robotniczo-chłopski.

Rozbudowany zostanie przemysł materiałów budowlanych. Okok rozbudowy cegielni przemysłu kluczowego i terenowego, rozbudowanych zostanie cały szereg zakładów materiałów budowlanych, jak dachówkarnie, betoniarnie, kaflarnie, fabryki betonów strunowych i wibrowanych płyt izolacyjnych itp.

W okresie Planu 6-letniego zostanie w pewnym stopniu rozwiązany problem powiatów szczególnie zacofanych pod względem gospodarczym, jak np. powiatów kaszubskich, do których zalicza się powiaty: kartuski, kościerski, morski i lęborski.

Obszar tych powiatów stanowiący niemal połowę ogólnej powierzchni województwa, zamieszkały jest przez około 25% ludności całego województwa, z której tylko około 3% pracuje w przemyśle. W powiatach tych nie ma ważniejszych bogactw mineralnych, które by można eksploatować. Spośród kopalin występują tu złoża gliny, torf w pradolinach i nizinach nadmorskich, kamień i żwir w powiecie kartuskim i kościerskim. Gleby w powiatach kaszubskich są przeważnie niskiej jakości, a znaczna ich część pokryta jest lasami. W powiatach lęborskim, morskim, kartuskim i kościerskim powierzchnia zalesiona kształtuje się w granicach od 18% do 32% ogólnej powierzchni. Znaczna część pozostałego terenu nadaje się do zalesienia.

Lasy powiatów kaszubskich obfitujące w wielkie ilości grzybów i jagód, w okresie planu 6-letniego, staną się bazą zaopatrzeniową dla przemysłu spożywczego.

Bogactwem naturalnym powiatów kaszubskich są również jeziora i stawy, stanowiące w powiecie lęborskim 38%, kartuskim 26%, kościerskim 25% ogólnej powierzchni. Jeziora i stawy obecnie nie przedstawiają większej wartości gospodarczej, gdyż na skutek rabunkowej gospodarki okupanta, a następnie indywidualnych dzierżawców oraz zniszczeń wojennych, stan zarybienia jest mały i gatunkowo niski.

W okresie 6-lecia przez racjonalną gospodarkę rybną, nastąpi na terenie wymienionych powiatów wzrost połowów ryby słodkowodnej. Ponadto przez uruchomienie kilku zakładów przemysłu kluczowego, rozbudowę przemysłu drobnego państwowego i spółdzielczego, nastąpi poważny wzrost zatrudnienia i produkcji w powiatach kaszubskich. Również w związku

z rozwojem gospodarczym zespołu Gdańsk — Gdynia, znaczna część ludności kaszubskiej znajdzie tam zatrudnienie.

Województwo gdańskie w granicach obecnych w latach przedwojennych posiadało charakter rejonu rolniczego. W r. 1938 58% mieszkańców stanowiła ludność rolnicza. W chwili obecnej, w wyniku zmian społeczno-gospodarczych, jakie w latach ostatnich zaszły, — zmieniła się struktura społeczna ludności. Według danych Narodowego Spisu Powszechnego ludność rolnicza stanowiła na dzień 3 grudnia 1950 r. 26,8%.

Według danych z r. 1939 na Ziemiach Odzyskanych województwa gdańskiego — na ogólną liczbę 19.200 gospodarstw o obszarze przeszło 297 tys. ha, w posiadaniu 600 właścicieli ziemskich znajdowało się 138 tys. ha, tj. około 47%. Gospodarstw od 50—100 ha o łącznym obszarze 34 tys. ha było 1100, tj. 11,5%. Gospodarstw od 10—50 ha o obszarze 100 tys. ha było 7.400, gospodarstw 1/2 do 10 ha było 10.100 z powierzchnią 25 tys. ha i najliczniejsza rzesza gospodarstw, bo 38.200 poniżej 0,5 ha.

W wyniku przeprowadzonej reformy rolnej zmieniło się oblicze wsi polskiej. Zlikwidowana została klasa obszarników, ziemię otrzymali chłopci bezrolni i małorolni.

Żywiołowy wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych pozwala przypuszczać, że w końcu planu 6-letniego — sektor spółdzielczy w rolnictwie, zyska znaczną przewagę.

W wyniku wysiłku mas pracującego chłopstwa, planowego oddziaływania Państwa na rozwój produkcji drobnych i średnich gospodarstw rolnych, przebudowy społecznej rolnictwa na bazie nowoczesnej techniki, nastąpi wszechstronny rozwój i wzrost produkcji rolniczej na terenie województwa gdańskiego.

Tempo rozwoju produkcji rolniczej na terenie województwa, będzie w okresie 6-lecia szybsze, aniżeli w pozostałej części kraju.

W r. 1955 wartość produkcji rolniczej będzie o 65% większa od produkcji rolniczej r. 1949, w tym produkcji roślinnej o 48%, zwierzęcej o 98%, podczas gdy w skali ogólnokrajowej wartość produkcji rolniczej w r. 1955 będzie o 50% wyższa od tejże w r. 1949, w tym wzrost produkcji roślinnej wyniesie 39%, zwierzęcej 68%.

W okresie realizacji Planu 6-letniego nastąpi poważna intensyfikacja produkcji roślinnej. Rozszerzona zostanie powierzchnia upraw oraz nastąpią poważne zmiany w strukturze zasiewów.

Zasadniczym kierunkiem rozwoju produkcji roślinnej na terenie województwa gdańskiego w okresie Planu 6-letniego, będzie produkcja pszenicy, jęczmienia z uwzględnieniem jęczmienia typu browarnianego, buraka cukrowego oraz ziemniaków jadalnych.

Ze względu na rozwój hodowli i potrzebę stworzenia bazy paszowej, zostanie w zachodniej części województwa rozszerzony areał uprawowy łubinu słodkiego i seradeli, w części wschodniej — koniczyny, w północnej zaś czę-

sci nastąpi poważna zmiana użytkowania gruntów ornych, w sensie zamiany gruntów ornych na trwałe użytki zielone.

Ze względu na wzrastające zapotrzebowanie portów oraz liczne ośrodki wczasowe na terenie województwa gdańskiego, zostanie znacznie powiększony areal uprawy warzyw. Wprowadzona będzie uprawa nowych roślin, dotąd nieprodukowanych na terenie województwa gdańskiego — oleiste, jak słonecznik, soja, dynia itp., roślin kauczukodajnych, jak np. koksagiz. Powierzchnia upraw zostanie powiększona z 476,8 tys. ha w 1949 r. do 520 tys. ha w r. 1955, czyli wzrośnie o 9,5%.

W zbiorach zmniejszy się znacznie udział żyta z 33,4% w 1949 r. do 27,1% w r. 1955, w uprawach przemysłowych poważny wzrost nastąpi w oleistych z 1,64% do 3% w r. 1955 oraz włóknistych z 0,82% w r. 1949 do 2,2% w r. 1955.

Powierzchnia upraw warzyw wzrośnie z 3,8 tys. ha w 1949 r. do 6,5 tys. ha w r. 1955, a zbiór warzyw wzrośnie z 71,1 tys. ton do 126,4 tys. ton w r. 1955.

W wyniku stosowania najnowszych osiągnięć agrotechnicznych, wprowadzenia racjonalnych płodozmianów, nawożenia, uprawy mechanicznej, doborowego stosowania kwalifikowanego materiału siewnego, pielęgnacji zasiewów, uzyskane zostaną w okresie Planu 6-letniego plony — znacznie przekraczające plony z ha w r. 1949.

W okresie Planu 6-letniego wzrośnie znacznie pogłowie inwentarza żywego. Pogłowie osiągnie następujący poziom w (‰):

konie	139
bydło	203
trzoda chlewna	163
owce	159

Wzrośnie znacznie liczba pogłowia przypadająca na 100 ha użytków rolnych:

z 10,1 koni w 1949 r. do 14,1 w r. 1955
z 21,5 bydła „ „ 43,6 „
z 30,2 trzody chlewniej „ 49,3 „

W ciągu 6-lecia PGR stanowić będą wzór i przykład wysokiego poziomu gospodarki socjalistycznej w rolnictwie. O ile ogólna wartość produkcji rolniczej wzrośnie w województwie gdańskim o 65%, to dla Państwowych Gospodarstw Rolnych wzrost ten wyrażać się będzie liczbą 168%. Wartość produkcji roślinnej w PGR wzrośnie o 123%, zaś zwierzęcej o 353%.

W okresie planu 6-letniego zostaną stworzone warunki dla przejścia poważnej części małego i średniorolnych chłopów do gospodarki zespółowej. Państwo Ludowe nieść będzie wydatną pomoc istniejącym i nowopowstającym spółdzielniom produkcyjnym. Liczba POM z 9 w r. 1949 wzrośnie do 25 w r. 1955, a liczba traktorów wzrośnie do 2.000.

Żuławy i ich zagospodarowanie należą do jednego ze specyficznych problemów nie tylko

w gospodarce rolnej województwa, ale i całego kraju. Położone w Delfie Wisły o obszarze ok. 150 tys. ha, zajmują wschodnią, nizinną część powiatu gdańskiego, cały pow. malborski, południowo-zachodnią część pow. elbląskiego i stanowią specjalną i odrębną całość gospodarczą w woj. gdańskim. Gleba żuławska tzw. mady, odznaczają się najwyższą wydajnością w Polsce, a klimat doliny wiślanej stwarza korzystne warunki dla uprawy roślin wymagających dużej ilości ciepła: pszenica ozima, buraki cukrowe, jęczmień browarniany i rzepak ozimy.

Zalanie Żuław przez wycofujące się oddziały hitlerowskie w r. 1945 spowodowały utratę prawie na przeciąg 2 lat najżyźniejszego regionu gdańskiego pod względem produkcji rolnej. Pierwsze prace zmierzające do zagospodarowania Żuław, rozpoczęte w roku 1946, doprowadziły w r. 1948 do odwodnienia obszaru 119,640 ha, osuszenia 45.405 ha, renowacji 4.923 kanałów, rowów, odbudowy i uruchomienia 126 stacji pomp odwadniających oraz naprawy 203 km² obwałowania. Odwodnienie i osuszenie Żuław umożliwiło przystąpienie do likwidacji odłogów i dokonanie zasiewów. W r. 1949 mieliśmy na Żuławach około 60 tys. ha pod zasiewami, co stanowi ok. 75% ziemi uprawnej na tych terenach.

W okresie Planu 6-letniego zostanie podniesiony stopień zagospodarowania Żuław, które w produkcji rolniczej zajmą czołowe miejsce i staną się terenem zaopatrzenia trójmiasta — Gdańsk-Sopot-Gdynia oraz Elbląga.

W okresie tym zostanie ostatecznie ustalona rejonizacja produkcji roślinnej i zwierzęcej, w szczególności na Żuławach. Obecne wyniki prac badawczych nad zagadnieniem zagospodarowania Żuław, pozwalają na następujący podział ich na 4 podregiony o określonym profilu produkcji rolniczej.

1. Podregion produkcji warzyw, produkcji mięsno-mlecznej, ze specjalnym zaakcentowaniem kierunku mlecznego ciągnie się pasem na północy od Gdańska, lewobrzeżem Martwej Wisły i Wisły Elbląskiej ku Zalewowi Wiślanemu. Na południe od Gdańska do Tczewa, ograniczona od zachodu wzniesieniem kaszubskim, a od wschodu linią depresji, ciągnie się druga część południowa tego podregionu. Obszar jego wynosi około 40 tys. ha. Obszar ten da możliwość pełnego i bogatego zaopatrzenia w warzywa i mleko 600-tysięcznej rzeszy konsumentów trójmiasta (Gdańska-Gdyni-Sopotu), a także około 50-tysięcznego ośrodka miejskiego — Elbląga.

2. Podregion drugi, o charakterze wybitnie łąkowo-pastwiskowym, zajmuje prawobrzeże Wisły elbląskiej i ciągnie się poniżej Elbląga i jeziora Drużno, obejmuje wszystkie obszary depresji! Ogólny obszar tego regionu wynosi około 45 tys. ha. Użytki zielone tego podregionu zajmują około 60—70% ogółu obszaru użytków rolnych. Stała obsada inwentarza żywego, przede wszystkim mlecznego, powinna wynosić minimalnie 50 sztuk dorosłych na 100 ha, obsada zaś sezonowa może wynosić nawet powyżej

100 sztuk na 100 ha. Obszar ten poza wysoką produkcją mleczną, będzie także dostawcą wysokiej jakości żywca opasowego na ubój.

3. Region rolniczo-hodowlany zajmuje środek Żuław. Na Żuławach elbląskich sięga on od Myszewa do N. Dworu i Nowej Cerkwi, a na Żuławach gdańskich do Wiślinek, po Wocławy i Miłocin.

Warunki klimatyczne nie różnią się bardzo od warunków klimatycznych podregionu hodowlanego pastwiskowo-łąkowego. Powierzchnia tego podregionu wynosi około 36 tys. ha. Produkcja rolna o charakterze mieszanym winna być tak ujęta, by w pełni uzyskać zupełną samowystarczalność w bilansie paszowym, nawet przy obsadzie inwentarza stałego w wysokości 65—71 sztuk dorosłych na 100 ha użytków rolnych.

4. Południowa część — region pszenno-buraczany — obejmuje pozostałe obszary Żuław Gdańskich i Elbląskich i ciągnie się na południe od Wocławia, aż poniżej trójkąta rozwidlenia Wisły i Nogatu.

W okresie Planu 6-letniego istniejące trasy wodne na Żuławach, a więc Martwej Wisły, Wisły Królewskiej, Wisły Elbląskiej, Tugi i Świętej, po urzędzeniu dojsć ku rzece z zaplecza rolniczego i zbudowaniu odpowiedniej sieci przystani prze- i załadunkowych, zostaną wykorzystane do transportu wodnego artykułów masowych w o wiele większym stopniu, aniżeli to miało miejsce dotychczas.

W roku 1945 wskutek działań wojennych, zastaliśmy na terenie woj. gdańskiego oraz zespołu portowego Gdańsk-Gdynia, sieć kolejową, drogową, sieć komunikacyjną miejską oraz sieć telekomunikacyjną i urządzenia pocztowe, bardzo poważnie zniszczone.

Tory kolejowe w dużej mierze, nie wyłączając budynków stacyjnych, urządzeń kolejowej służby drogowej, — zostały rozebrane względnie zniszczone. Urządzenia w zakresie mechanicznym i ruchomym, jak parowozownie, wagonownie oraz stacyjne i linijne elementy zabezpieczenia ruchu pociągów, nie były wcale zdolne do użytku. W zakresie gospodarki drogowej nawierzchnie na drogach o zasadniczym znaczeniu (drogi I i II kat.), mosty, przepusty, skrzyżowania z liniami kolejowymi oraz budownictwo administracji drogowej, zostało na terenie 3/4 obszaru województwa w 60 % zniszczone, względnie nie nadawały się do użytku w zakresie normalnie podjętej komunikacji. Zniszczenia dróg i mostów wynosiły w pow. gdańskim 60 %, w pow. kartuskim i kościerskim 40 %. Najmniejsze procentowe zniszczenia w gospodarce komunikacyjnej wykazywały powiaty: lęborski, sztumski i kwidziński.

W okresie planu 3-letniego odbudowano w około 90 % wszystkie wojenne zniszczenia w dziedzinie gospodarki komunikacyjnej. W okresie ubiegłym wybudowano i oddano do użytku cały szereg mostów, jak np. na Wiśle pod Tczewem, most na Nogacie, most na Wiśle w Serowie, w Knybawie oraz cały szereg prze-

pustów o mniejszym świetle, mających wielkie znaczenie dla dróg powiatowych.

Na drogach gminnych przewiduje się w Planie 6-letnim intensywne roboty przeprowadzane sposobem gospodarczym i z dotacji państwowych, które będą miały na celu ulepszenie nawierzchni w celu racjonalnych powiązań poszczególnych gmin z gromadami oraz w celu ulepszenia możliwości komunikacyjnych pod względem gospodarczym, jeśli chodzi o aktywizację wsi. Najpoważniejsza inwestycja na terenie woj. gdańskiego — to przebudowa drogi państwowej Nr 1 na odcinku Gdańsk-Sopot-Gdynia. Trasa ta w dużym stopniu przyczyni się do usprawnienia komunikacji na terenie województwa i zostanie w okresie 6-lecia ukończona.

W okresie Planu 6-letniego zostanie usprawniony system komunikacyjny zespołu portów przez elektryfikację kolei na odcinku od Wejherowa do Pruszcza. Elektryfikacja tej linii nastąpi na wydzielonych torach, celem oddzielenia ruchu dalekobieżnego od ruchu podmiejskiego. W r. 1955 60 par pociągów elektrycznych dziennie będzie przebiegać trasą Gdańsk-Gdynia, przy czym w okresach największego nasilenia ruchu trasą przebiegać będzie co 6 minut jeden pociąg. Elektryfikacja ruchu międzymiejskiego Gdańsk-Gdynia zapewni pracującym szybkie i sprawne przewożenie do miejsca pracy. Trakcja elektryczna w efekcie przyniesie i inne korzyści: zwiększy przelotność linii kolejowej, zmniejszy znacznie zużycie energii, zmniejszą się koszty przewozu.

W okresie planu 3-letniego polska flota handlowa wzbogaciła się o szereg jednostek liniowych i trampowych, wybudowanych w stocznich krajowych, bądź zakupionych zagranicą. Uruchomiono regularne połączenie z całym szeregiem portów świata, między innymi z portami Indii i Pakistanu. Zaś w r. 1950 uruchomiono najdłuższą linię regularną pod polską banderą z Polski do Chin Ludowych.

W okresie Planu 6-letniego tonaż floty wzrośnie trzykrotnie, przy czym 2/3 nowych statków zbudowanych zostanie przez polski przemysł okrętowy. Nowowybudowany tonaż będzie stanowił prawie 3/4 całej floty. Wzrośnie średnia nośność statków i ich przeciętna szybkość.

Modernizacja i zwiększenie wydajności w żegludze morskiej, skrócenie czasu postoju statków w portach, pozwoli na zwiększenia ilości odbywanych rejsów.

Równoległe ze wzrostem floty, wzrosną w okresie sześćdziesiątka przewozy morskie. W r. 1949 przewozy polskiej floty nie przekraczały 10 % ogólnych obrotów portów polskich, natomiast w r. 1955 wyniosą one przeszło 30 %, co oznaczać będzie przeszło 3,5-krotny wzrost. Systematyczne zwiększenia przewozów towarowych własną flotą pozwoli na oszczędność dewiz płaconych zagranicznym przedsiębiorstwom żegludowym. Tonaż floty przybrzeżnej w okresie 6-lecia wzrośnie więcej niż dwukrotnie, zdolność przewozowa floty przybrzeżnej w prze-

wozach osobowych wzrosło dwukrotnie w porównaniu z r. 1950; zostaną uruchomione stałe linie, na których odbywać się będą przewozy towarów, szczególnie ryb, jak linia Gdynia-Hel, Gdańsk-Szczecin, zorganizowane będą w okresie sześćdziesiąt lat na szerszą skalę tzw. „wczas na morzu“.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym ostatnią wojnę, porty Gdańsk i Gdynia przejmowały rocznie około 70 % całego handlu zagranicznego. W maju 1945 r. tuż po zakończeniu działań wojennych, władze polskie objęły porty też prawie kompletnie zdewastowane. Odbudowa urządzeń portowych, natychmiastowe uruchomienie portów, stanowiły jeden z najważniejszych i najbardziej palących problemów odbudowy gospodarki narodowej. Dzięki kierownictwu Partii, ofiarnej pracy robotników portowych, ruszyły porty i już w kilkadziesiąt dni po wyzwoleniu pierwsze statki załadowane węglem wyszły z portów.

W wyniku przeprowadzonej rekonstrukcji, obroty obu portów — na koniec r. 1945 wynosiły 917 tys. ton.

Wzrost ilości i stanu jakościowego elementów eksploatacyjnych zespołu Gdańsk-Gdynia w okresie trzyletniego planu odbudowy gospodarczej wysunęło zespół ten na czoło europejskich ośrodków portowych.

U progu Planu 6-letniego nastąpiła komercjalizacja portów. Powstał Zarząd Portu Gdańsk-Gdynia. Ustanowienie jednego gospodarza w portach Gdyni i Gdańska, pozwoliło na skoncentrowanie w jednym ręku wszystkich zagadnień pracy portowej, co umożliwiło wprowadzenie gospodarki planowej w każdej dziedzinie pracy portowej.

W okresie Planu 6-letniego zespół portowy Gdańsk-Gdynia zostanie unowocześniony przez kompletne zmechanizowanie urządzeń technicznych, sprzętu przeładunkowego i magazynów, zaopatrzenie ich w suwnice, przy pomocy których przeładunek dużych ciężarów będzie mógł odbywać się przy niewielkim wysiłku robotników. Wprowadzone będą wózki elektryczne, wózki-sztaplerki, transportery do towarów workowanych i sypkich.

Dzięki mechanizacji w końcu Planu 6-letniego, zostanie niemal całkowicie usunięta praca ręczna.

Wprowadzenie planowania operatywnego, potokowych metod pracy i usprawnień organizujących przyczyni się do wzrostu wydajności przeładunkowej co najmniej o 80 %.

Rybołówstwo morskie, które w okresie międzywojennym stawiało swoje pierwsze kroki w połowach przybrzeżnych na Bałtyku, uległo podczas wojny całkowitemu zniszczeniu, zarówno w zakresie taboru pływającego, jak i urządzeń lądowych.

W r. 1945 rozpoczęto połowy morskie przy pomocy 3 kutrów i 18 łodzi. W okresie planu 3-letniego nastąpił poważny wzrost floty rybackiej.

W okresie Planu 6-letniego wprowadzenie nowych jednostek rybackich pozwoli na zwiększenie zatrudnienia rybaków o 50 %. Wprowadzone zostaną nowe, wzorowane na doświadczeniach Związku Radzieckiego metody połowów dalekomorskich, co pociągnie za sobą większą wydajność i obniżkę kosztów własnych. dzięki częściowemu oczyszczaniu ryby już na pełnym morzu — na statkach-fabrykach.

Produkcja ilościowa wzrosła w porównaniu z r. 1949 o 211 %, zaś wartościowo o 300 %.

Handel socjalistyczny w województwie gdańskim rozwijał się niezwykle szybko już w okresie planu trzyletniego.

W okresie Planu 6-letniego nastąpi dalszy rozwój sieci i obrotów socjalistycznego handlu na terenie województwa gdańskiego. Liczba sklepów uspołecznionego handlu wzrosła o 126 % w porównaniu z r. 1949. W miejsce dawnych prywatnych sklepów i kramów handlu kapitalistycznego powstaną nowoczesne placówki handlu socjalistycznego.

Lokalizacja sklepów w okresie 6-lecia, szczególnie w trójmieście, zostanie zmieniona, sklepy zostaną bardziej racjonalnie rozmieszczone, ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków robotniczych.

Sieć sklepów na wsi wzrosła o 33 % w porównaniu z rokiem 1949.

Wzrost liczby ludności miejskiej, proces uprzemysłowienia województwa, zwiększający się udział kobiet w zatrudnieniu, wymagają zwiększenia sieci zakładów żywienia zbiorowego. Sieć punktów żywienia zbiorowego wzrosła ponad pięciokrotnie, przy czym powstające restauracje, bary, jadalnie, kawiarnie — dostosowane będą do rozmieszczenia ludności pracującej miast.

W okresie Planu 6-letniego zostaną rozbudowane urządzenia komunalne i podniesiony zostanie poziom wyposażenia w urządzenia komunalne przedmieść zamieszkałych przez ludność robotniczą oraz miast zacofanych w dziedzinie tych urządzeń. Długość sieci wodociągowej zwiększy się o 8 %, liczba miast zaopatrzonych w wodociąg wzrosła o 16 %. Zostaną rozpoczęte prace nad budową wodociągu grupowego Gdańsk-Gdynia, oraz zbudowane zakłady wodociągowo-kanalizacyjne w Kościerzynie i Pruszcze Gd. Liczba ludności korzystającej z domowych urządzeń kanalizacyjnych wzrosła o 10 %.

Dla polepszenia warunków mieszkaniowych mas pracujących oraz zapewnienia mieszkań dla załóg budujących się względnie rozbudowujących się zakładów przemysłowych, zostanie w okresie Planu 6-letniego wybudowanych 28 tys. izb mieszkalnych oraz przeprowadzone remonty kapitalne w ponad 140 tys. izbach.

Komunikacja miejska zostanie rozbudowana i usprawniona. W Gdańsku sieć komunikacyjna zostanie zagęszczona przez budowę nowych linii tramwajowych i autobusowych, a w Gdyni przez budowę linii autobusowych i trolleybusowych.

Długość torów eksploatowanych w komunikacji tramwajowej zwiększy się o 13% w porównaniu z r. 1949, liczba wozów silnikowych wzrośnie o 84%, zaś liczba wozów przyczepnych o 85%, przyczyni się to w dużym stopniu do usprawnienia komunikacji szczególnie w Gdańsku.

Poprawa warunków mieszkaniowych i rozbudowa urządzeń komunalnych — przyczynią się do podniesienia poziomu zdrowotnego mas pracujących Wybrzeża. Dalszym krokiem w kierunku poprawy warunków zdrowotnych ludności będzie rozwój społecznej służby zdrowia. Liczba łóżek w szpitalach województwa gdańskiego wzrośnie w okresie sześćciolecia o 37%, powstanie w tym okresie 41 ośrodków zdrowia, z tego 26 w spółdzielniach produkcyjnych, zorganizuje się 21 izb porodowych, z tego 4 w spółdzielniach produkcyjnych, liczba przychodni miejskich wzrośnie o 50%, a liczba poradni o 75%.

Liczba żłobków wzrośnie z 15 do 48, a żłobków sezonowych na wsi z 10 do 60.

Duże znaczenie społeczne dla świata pracy, szczególnie dla pracujących matek mieć będzie rozwój przedszkoli.

W okresie 6-lecia liczba dzieci w przedszkolach wzrośnie z 15.086 w r. 1949 do 25.000 w r.

1955, w tym liczba dzieci w przedszkolach na wsi wzrośnie z 4.395 do 7.000.

Na znacznie wyższy poziom podniesiony zostanie stopień organizacyjny szkół podstawowych. W okresie 6-lecia liczba szkół o jednym nauczycielu zmniejszy się dwukrotnie, zaś liczba szkół podstawowych o 4 i więcej nauczycielach, wzrośnie prawie dwukrotnie, liczba zaś szkół siedmioklasowych wzrośnie o 28% w porównaniu z r. 1949.

Wzrośnie więcej jak 4-krotnie liczba szkół dla pracujących oraz powstanie 10 takich szkół na wsi, więcej aniżeli 4-krotnie wzrośnie liczba kursów z zakresu szkół podstawowych.

Obok rozwoju szkolnictwa Plan 6-letni przewiduje wznowienie działalności kulturalnej.

Powiększy się liczba domów kultury i świetlic, liczba przedstawień teatralnych, koncertów itd. Liczba miejskich kin stałych wzrośnie z 28 w r. 1950 do 40 w r. 1955, liczba zaś stałych kin wiejskich z 28 w r. 1950 do 122 w r. 1955.

Plan 6-letni województwa gdańskiego stawia przed masami pracującymi wielkie i trudne zadania. Doświadczenia lat ubiegłych, wytrwałość i ofiarność klasy robotniczej Wybrzeża, gwarantują, że zadania planu zostaną nie tylko wykonane, ale i przekroczone.

ZAŁOGA STOCZNI GDAŃSKIEJ W WALCE O REALIZACJĘ PLANÓW PRODUKCYJNYCH

Jerzy WOŃSKI

Stocznia gdańska jest pierwszym w Polsce zakładem budującym nowoczesne pełnomorskie statki w historii Polski. Przed wojną rozpoczęto wprawdzie w Gdyni budowę „Olzy“, lecz budowy tej nie skończono. Dopiero w r. 1948 rozpoczęto budowę pierwszego rudowęglowca „Sołdek“ w Stoczni Gdańskiej.

Wtedy Stocznia była raczej dużym warsztatem remontowym. Żwaliska złomu, puste hale oraz nieliczne warsztaty remontu okrętów charakteryzują stan zakładu w tym okresie. Istniejące budynki i urządzenia były wykorzystane w nieznacznym procencie. W tych warunkach załoga, składająca się z ludzi przybyłych z całego kraju z nielicznym i nie posiadającym dostatecznego przygotowania personelem inżynierjno-technicznym, przystąpiła do wielkiego i trudnego zadania budowy pełnomorskich statków dla Polskiej Marynarki Handlowej.

Liczba oddanych przez Stocznnię do eksploatacji rudowęglowców między r. 1949 a 1950 wzrosła dwukrotnie. W ciągu tych kilku lat stoczniowcy zdobyli poważne doświadczenie: wzrosła wydajność pracy, został skrócony cykl produkcyjny. Jeżeli liczbę roboczogodzin zużytych na budowę „Sołdka“ przyjąć za 100%, to na „Brygadę Makowskiego“ zużyto 90% roboczogodzin, na budowę zaś następnych dwóch statków zużyto już tylko 69 i 60% roboczogodzin.

Dane te świadczą o poważnym wzroście kadry wykwalifikowanych robotników i personelu inżynierjno-technicznego, która nauczyła się budować okręty.

Osiągnięcia Stoczni Gdańskiej są duże, lecz jeszcze niewystarczające. Np. analiza budowy jednego z rudowęglowców przeprowadzona w roku ubiegłym wykazała, że cykl produkcji na pochylni trwał za długo, a to z powodu nieprzygotowania produkcji, braku rysunków oraz dużej ilości zmian konstrukcyjnych i przeróbek, co wpłynęło na niepotrzebne zużycie znacznej ilości roboczogodzin. Podobnie przedstawiała się sytuacja w zakresie wyposażenia, z tą różnicą, że zmarnowano tu znacznie więcej roboczogodzin na wszelkie przeróbki i roboty dodatkowe, których można było uniknąć. Przy odpowiednim przygotowaniu produkcji i terminowej dostawie maszyn i urządzeń, rudowęglowiec mógł być wyposażony w terminie o połowę krótszym. Znaczy to, że wydziały produkcyjne Stoczni są w stanie uzyskać już obecnie wyniki równe, a nawet lepsze od stoczni zachodnio-europejskich, natomiast biura przygotowujące produkcję nie nadążały i jeszcze nie nadążają za rozwojem warsztatów.

Przed Stocznnią Gdańską stoi poważne zadanie — dogonić i prześcignąć stocznie zachodnio-europejskie w zakresie długości cykli produkcyjnych i pracochłonności na tonę gotowego

statku. Wzorem dla pracy Stoczni są wspaniałe osiągnięcia stoczni radzieckich, które znacznie prześcignęły w organizacji i wydajności pracy stocznie krajów kapitalistycznych.

Stocznia Gdańska postawiła sobie za zadanie obniżyć w roku bieżącym pracochłonność przy budowie statków o 30%. Zadanie to jest trudne lecz wykonalne. Dla wykonania go należy zmobilizować wszystkie siły twórcze załogi. Tkwią one w doświadczeniu i wiedzy inżynierów i techników, mistrzów i brygadzystów oraz zespołu robotników, jak również w ich świadomości, że każdy przedterminowo oddany statek to wzmocnienie siły gospodarczej naszego kraju, budującego socjalizm.

Dla osiągnięcia tego zadania siły twórcze załogi winny się skoncentrować na najważniejszych odcinkach walki o wykonanie i przekroczenie planu. Należy przede wszystkim usprawnić przygotowanie i organizację produkcji. Robotnik winien mieć zawczasu przygotowaną pracę, winien przed zakończeniem jej wiedzieć jaką otrzyma następną, aby mógł ją lepiej zorganizować.

Nowe metody planowania operatywnego opracowane i wprowadzone przez grupę inżynierów i techników już w pierwszych dniach ich stosowania dają pozytywne rezultaty. Zasadnicza różnica pomiędzy dotychczas stosowanym planowaniem i obecnie wprowadzonym polega na tym, że przedtem miernikiem wykonania planu były tony konstrukcyjne, a obecnie — pracochłonność i ścisły asortyment wyrażony w gotowych, oddanych do eksploatacji jednostkach pływających. Pozwoli to uniknąć zamrażania olbrzymich kapitałów w niekompletnej produkcji, a marynarka otrzyma statki w przewidzianych terminach.

Plan na miesiąc czerwiec już był opracowany w asortymencie i zawierał konkretne zadania dla wydziałów i oddziałów. Plan ten jeszcze nie dla wszystkich oddziałów został dobrze opracowany, niemniej należy podkreślić, że system planowania operatywnego wprowadzony w Stoczni Gdańskiej odpowiada potrzebom wydziałów i w poważnej mierze usprawni ich pracę. Opracowany plan na miesiąc czerwiec doprowadzony był do wydziałów i oddziałów, w lipcu zaś plany operatywne doprowadzono do mistrzów, a nawet brygad i robotników. Kierownictwo Stoczni dąży do osiągnięcia takiego poziomu, aby każdy robotnik otrzymywał plan co najmniej na dekadę. Jest to zadanie dla brygadzystów, mistrzów, oraz kierownictwa oddziałów i wydziałów produkcyjnych.

Załoga Stoczni walczy także o równomierną pracę warsztatów w całym okresie planu, o wyeliminowanie zrywów produkcyjnych w końcu miesiąca, o wykonywanie planu codzienne, na każdą dekadę i na cały miesiąc według ustalonego asortymentu.

Dla wykonania i przekroczenia planu, kierownictwo Stoczni koncentruje uwagę na odcinkach słabszych, które posiadają małą zdolność produkcyjną w stosunku do planu oraz są słabo zorganizowane. Stocznia walczy o to, by dać

jak najwięcej produkcji towarowej, to znaczy jak najwięcej statków gotowych do eksploatacji; walczy o zerwanie z niesłusznym nastawieniem na wodowanie statków i nie wykańczanie ich w porę. Równocześnie rozpoczyna się ostrą walkę o codzienne szkolenie i doszkalanie robotników, kompletując załogę również z innych źródeł, w szczególności spośród kobiet, które masowo będą przyjmowane i wyuczane zawodu. Obecnie ok. 15% pracowników produkcyjnych stanowią kobiety.

W pracy nad wykonaniem planu wszystkie działy Stoczni są od siebie zależne; dobra ich kooperacja zabezpiecza wykonanie planu. Praca każdego wydziału poprzedza pracę Wydziału Wyposażenia i uzależnia go od innych. Dlatego pracę innych wydziałów w przyszłości będzie się oceniać w zależności od tego, jak dany wydział zabezpieczył na swym odcinku wykonanie planu przez Wydział Wyposażenia.

Drugim, ważnym elementem wykonania zadań, jakie stoją przed Stoczną, jest wprowadzenie do produkcji nowych procesów technologicznych i usprawnień organizacyjno-technicznych. Opanowanie techniki zmierza w dwóch kierunkach: po pierwsze w kierunku zasadniczych zmian procesów technologicznych, zastępowanie — dzięki nowej technice — cięższych prac przez lżejsze; np. zastępowanie nitowania spawaniem, krępowanie blach i wręgów na zimno zamiast na gorąco, wprowadzanie automatycznego spawania itp. (Obecnie kilkanaście nowoczesnych aparatów do automatycznego spawania Stocznia sprowadza ze Związku Radzieckiego). Zmiany procesów technologicznych wymagają dużego nakładu pracy biura konstrukcyjnego i technologicznego oraz poważnych nakładów inwestycyjnych.

Po drugie opanowanie nowej techniki powinno iść przez wprowadzenie setek drobnych usprawnień organizacyjno-technicznych. Widząc ciężką sytuację jednego z wydziałów, egzekutywa tego wydziału zwołała rozszerzoną naradę z udziałem personelu inżynieryjno-technicznego, na którym omówiono niezbędne usprawnienia organizacyjno-techniczne oraz powołano komisje oddziałowe dla przepracowania tych usprawnień. W rezultacie prac komisji oddziałowych zgłoszono 86 wniosków usprawniających i ustalono tematykę dla racjonalizatorów.

Pracownicy innych wydziałów także zgłaszają pomysły racjonalizatorskie. Np. Wiktor Wróblewski zaprojektował wózek na 3 kółkach, z których jedno jest samoobracalne, służące jednocześnie za podstawę do umocowania obrotowych szczotek drucianych względnie młotków pneumatycznych do czyszczenia lub opukiwania dna statku. Dotychczas pracowano przy czyszczeniu dna bardzo niewygodnie, w pozycji pochylonej, trzymając narzędzie pracy nad głową. Obecnie pracujący siedzi na niskim wózku i ma możliwość poruszania się we wszystkich kierunkach. Na podporze z dwóch rur połączonych teleskopowo umocowana jest dźwignia ze szczotkami, względnie młotkami pneumatycznymi, kierowanymi do góry, na dno statku.

Podporę można wysuwać, regulując wysokość położenia narzędzi. Drugi koniec dźwigni ściągany jest sprężyną do podpory, aby szczotki względnie młotki wywierały pewien nacisk na czyszczone dno statku. Dźwignia wykonana jest z rury i posiada rozwidlenie służące jako kierownica narzędzi oraz dla dociskania do czyszczonego dna statku, jak również do dołączenia sprężonego powietrza.

Inny pomysł racjonalizatorski wprowadził tokarz Bartoszyński. Praca przy gładzeniu wałów była dotychczas bardzo mozolna, gdyż trzeba ją było wykonywać ręcznie. Pochłaniało to wiele roboczo-godzin i zużywało się duże ilości pilników, płótna ściernego i oliwy. Pomysł ob. Bartoszyńskiego polega na wykonaniu kompletu rolek umocowanych do suportu tokarni. Rolki te, obracając się i powoli przesuwając, pozostawiają wał idealnie gładki. Pomysł ten pozwolił zaoszczędzić ok. 60 % czasu potrzebnego na wykonanie gładzenia ręcznego, zmniejszył wysiłek ludzki oraz przyspieszył produkcję.

Ob. Kordylewski, kierownik pochylni i inż. Jaskółkowski, kierownik terenu Stoczni Gdańskiej, chcąc usprawnić pracę przy montowaniu i spawaniu sekcji dennych, wprowadzili usprawnienie polegające na zmianie cyklu montażu. Dzięki temu pomysłowi praca pod dnem statku jest znacznie łatwiejsza, gdyż spawacz i monter nie muszą wchodzić do ciemnego i dusznego wnętrza; obecnie sekcje denne zakłada się wtedy, gdy są one już całkowicie pospawane. Dzięki zmianie cyklu montażu wzrosła higiena i wydajność pracy, w wyniku czego zarobki spawaczy wzrosły o 50 %. Robotnicy wyrabiają obecnie ok. 200 % normy, podczas gdy poprzednio z trudem osiągalni 140 %.

Dotychczas samorzutnie rozwijająca się akcja racjonalizatorstwa w Stoczni Gdańskiej zostaje obecnie ujęta w pewne ramy i skierowana na najważniejsze tory przez wprowadzenie tematyki usprawnień. Tematy są opracowywane przez kierownictwo techniczne przy współudziale przedstawicieli poszczególnych oddziałów produkcyjnych. Przy ustalaniu tematów bierze się pod uwagę „wąskie gardła” w warsztatach pracy, których usunięcie jest aktualną potrzebą produkcji.

W celu rozszerzenia ruchu racjonalizatorskiego w Stoczni Gdańskiej zorganizowano konkurs na pomysły racjonalizatorskie. Przed racjonalizatorami Stoczni stoją do rozwiązania dwa tematy: 1) opracować mechaniczny sposób czyszczenia kadłubów okrętowych przed malowaniem i 2) opracować sposoby zabezpieczające jakość montażu i spawania sekcji, a także zmniejszenie deformacji konstrukcji kadłubowych.

Wielu z dotychczasowych racjonalizatorów zostało nagrodzonych znacznymi sumami, np. Stefan Przybylski — zł 830, Józef Górski — zł 1.200, Kazimierz Gugała — zł 730, Jan Dełtaf — zł 1.620.

Trzecim czynnikiem, spełniającym poważną rolę w wykonywaniu planów produkcyjnych,

jest ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Hasło rzucone klasie robotniczej przez górnika Pstrowskiego zostało podjęte przez robotników Stoczni Gdańskiej w r. 1948. Inicjatorami nowego stylu pracy opartego na współzawodnictwie byli: Sołdek Stanisław — traser, Makowski Aleksander — niter, Brzeziński Kazimierz — kowal, Drażek Paweł — frezer i szereg innych. Chociaż w początkowej fazie ruch ten napotykał na niezrozumienie wśród pracowników starszych, jak również wśród kierownictwa, to jednak rozwój jego systematycznie wzrastał, tak że przy końcu 1949 r. ilość współzawodniczących stanowiła 72 % załogi, a rok 1950 zamyka się cyfrą 93 % załogi. Wraz z rozwojem ruchu współzawodnictwa wzrasta wydajność pracy, której średnia wynosi w r. 1949 144 %, a w r. 1950 — 147 % normy.

Szereg pracowników Stoczni Gdańskiej zostało odznaczonych w nagrodę za ofiarną pracę w dziele odbudowy Polski Ludowej — odznaką przodowników pracy. Wielu z nich otrzymało awans społeczny, np. Duma Władysław, Gwiazda Jan, Makowski Aleksander, Pokusa Stanisław, Głogowski Lech i wielu innych. Sołdek Stanisław, który chciał pogłębić wiadomości zawodowe, otrzymał stypendium i został skierowany na studia do Politechniki Gdańskiej.

Wzorując się na doświadczeniach stachanowców radzieckich, załoga Stoczni jako jedna z pierwszych włączyła się do nowej wówczas formy współzawodnictwa opartej na podejmowaniu konkretnych zobowiązań. I tak, w latach 1949 i 1950 dla uczczenia doniosłych chwil historycznych klasy robotniczej, stoczniowcy podjęli szereg zobowiązań, co w efekcie gospodarczym przyniosło Państwu Ludowemu oszczędności na sumę zł 3.124 tys., a suma zaoszczędzonych godzin produkcyjnych pozwoliła wykonać plan państwowy na 9 dni przed terminem. Ta nowozapoczątkowana forma współzawodnictwa ujawniła nowe możliwości w rozwoju współzawodnictwa bezregulaminowego, opartego na konkretnych zobowiązaniach. Pozwala to na przeniesienie cennych metod pracy do współzawodnictwa, jak metodę Korabielnikowej, metody pracy Sarupowa — stosowane przy obróbce mechanicznej szybkościowego skrawania metali — rozpowszechnianie doświadczeń pracy przodowników oraz ulepszeń organizacyjnych metodą inż. Kowalowa.

Dla uczczenia siódmej rocznicy Polski Ludowej stoczniowcy podjęli w dniu 28 maja br. szereg poważnych zobowiązań. Centralnym zobowiązaniem załogi Stoczni było skrócić termin wykonania czterech jednostek dalekomorskich i przekazać je do eksploatacji, ukończyć remonty jednostek i przekazać do wstępnych prób odbiorczych oraz zakończyć przed planowanym terminem prace przy jednostkach na pochylni i przekazać je do dalszej pracy wyposażeniowej. Prócz centralnego zobowiązania, załoga podejmowała zobowiązania indywidualne, brygadowe, oddziałowe i wydziałowe, zależnie od charakteru wykonywanej pracy i nakreślonych zadań produkcyjnych.

Ogółem podjęto 6 zobowiązań wydziałowych, 28 oddziałowych, 306 brygadowych i 154 indywidualne, których wartość wynosi ogółem ok. 467 tys. zł. W podejmowaniu zobowiązań brało udział 86% załogi, w tym pracownicy fizyczni i umysłowi. Treść zobowiązań oparta była na produkcji bezpośrednio związanej z planem operatywnym Stoczni. Zobowiązania szły w kierunku skrócenia terminów robót zaplanowanych, podniesienia jakości produkcji, oszczędności narzędzi i materiałów, opracowania dokumentacji technicznej, ukończenia przed terminem pilnych rysunków, wykonania bezinteresownie napraw narzędzi stoczniowych itp. Już na tydzień przed upływem terminu zobowiązania wykonane były w 80%.

Również dla uczczenia III Zlotu Młodych Brygadników o Pokój w Berlinie młodzieżowe brygady Stoczni Gdańskiej podjęły szereg cennych długofalowych zobowiązań produkcyjnych. Przodującym oddziałem w podejmowaniu zobowiązań jest narzędziownia, gdzie brygada młodzieżowa szlifierzy — w związku z III Zlotem — podniosła wydajność pracy o 10%. W zobowiązaniach indywidualnych wyróżnili się: Henryk Nowicki, Edward Krasoń, Tadeusz Hebda, Jan Karwadzki, Roman Bronisławski, Kazimierz Szcześniak, Ryszard Góluć i wielu innych.

Niesposób wymienić wszystkich zobowiązań i wszystkich nazwisk, niemniej należy stwierdzić, że załoga Stoczni wykazała postawę pełną świadomości swojej roli dla wykonania zadań planu.

Pomimo znacznych osiągnięć na tym polu, załoga Stoczni dąży do jeszcze większego spopularyzowania nowych metod pracy, przeniesienia i rozszerzenia doświadczeń przodowników radzieckich, jak szybkościowe skrawanie metali, metoda inż. Kowalowa, system współzawodnictwa oszczędnościowego Korabielnikowej itp.

Czwartym z kolei elementem niezbędnym dla wykonania zadań, jakie stoją przed Stoczną, jest ścisłe przestrzeganie zasady jednoosobowego kierownictwa i jednoosobowej odpowiedzialności za powierzony odcinek. Sprawa ta nie jest jeszcze na terenie Stoczni przez wszystkich dostatecznie zrozumiana i przestrzegana. Jest to jedna z podstawowych zasad organizacji socjalistycznego zakładu pracy, warunkująca sprawne wykonanie zadań produkcyjnych.

Zadania stojące przed Stoczną Gdańską są ogromne. W niedługim czasie Stocznia będzie budować potężne okręty, oraz urządzenia okrętowe nie budowane dotychczas w kraju.

Stocznia Gdańska będąca już dziś jednym z największych zakładów produkcyjnych naszego kraju ma przed sobą szeroką perspektywę rozwoju, co znalazło wyraz w Planie 6-letnim, który przewiduje kilkakrotny wzrost produkcji Stoczni w r. 1955.

Dla wykonania tych zadań kierownictwo Stoczni mobilizuje wszystkie twórcze siły załogi, walczącej co dzień i co godzinę o realizację planów produkcyjnych, zapewniających wykonanie zadań postawionych przez Plan 6-letni.

WŁADZTWO MONOPOLÓW AMERYKAŃSKICH W ZACHODNICH NIEMCZECH

Jan MALINOWSKI

Jeszcze w czasie trwania drugiej wojny światowej, za kulisami oficjalnej polityki mocarstw burżuazyjnych wielkie monopole opracowywały i przygotowywały wytyczne polityki rzeczywistej, jaką za pośrednictwem powołanych sobie rządów postanowiły realizować po wojnie względem Niemiec. Czynnikiem decydującym w tych przygotowaniach były monopole amerykańskie, bez porównania silniejsze niż monopole innych państw kapitalistycznych; one też faktycznie kształtowały i kształtują politykę całego obozu kapitalistycznego, podporządkowując sobie swych słabszych partnerów w innych państwach.

Podstawową cechą tej polityki, szczególnie w okresie trwającej wojny i bezpośrednio po niej, jest jej konspiracja. Konspiracja ta była następstwem antyludowego i antynarodowego charakteru celów, ku którym imperialiści dążyli i dążą, a których w owym czasie nie mieli odwagi ujawniać masom ludowym swych państw. Masy te bowiem bądź krwawiły na frontach, bądź ponosiły liczne ofiary i dokła-

dały wysiłków w tej nadziei, że druga wojna światowa stanie się ostatnią, że zniszczone zostaną na przyszłość jej zarzewie w postaci faszystów, gdyż, jak wykazała historia niedawnych lat, faszyzm stanowił najaktywniejszy zaczyn wojen imperialistycznych.

Natomiast wielki kapitał finansowy reprezentowany przez amerykańskie monopole nie tylko nie podzielał nadziei mas ludowych swego kraju i innych, nie tylko do trwałego pokoju nie dążył, lecz przeciwnie — zmierzał i zmierza do utrwalenia niezgody między narodami, do zagwarantowania sobie na przyszłość tej jedynej ucieczki przed kryzysem i zastojem, jaką daje koniunktura wojenna i powojenna, a w szczególności do spowodowania nowej wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu, skoro druga wojna światowa nie przyniosła oczekiwanego wyniku w postaci wzajemnego wyniszczenia się Niemiec faszystowskich i ZSRR. „Międzynarodowo powiązany kapitał robi wspaniałe interesy na zbrojeniach i wojnach“¹⁾ — wskazuje Lenin.

¹⁾ W. I. Lenin. *Dzieła* — wyd. ros. t. XXI, str. 202.

Stąd dążność wielkiego kapitału, by pokój zbyt długo nie trwał — co najwyżej tyle, ile trwa powojenna koniunktura.

Tę przyrodzoną wielkiemu kapitałowi dążność w toku wojny i bezpośrednio po niej musiały jednak amerykańskie monopole maskować, aby oburzenie ludności nie zmiotło ich z pozycji faktycznego dysponenta władzy państwowej i mienia narodu. Dlatego też magnaci Wall Street podyktowali swemu rządowi taki kurs polityki, która oficjalnie i na pokaz iść miała po linii rozwoju współpracy między wszystkimi narodami, po linii umacniania pokoju, która w rzeczywistości kładłaby fundamenty pod rozpad tej współpracy, pod rozwój warunków sprzyjających rozpętanu nowej wojny.

Głównym terenem operacyjnym tej polityki stały się oczywiście Niemcy Zachodnie, tu bowiem w sposób bardziej bezpośredni niż w innych państwach można było realizować swe zamierzenia wykorzystując w tym celu administrację USA, a ponadto tu znajdowało się największe w zachodniej części kontynentu europejskiego skupisko ośrodków przemysłu ciężkiego i maszynowego, największa potencjalna kuznia nowej agresji.

Zanim przejdziemy do omówienia dwulicowej polityki, jaką wychodząc z wyżej naszkicowanych założeń stosowały amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich, poświęćmy chwilę uwagi powiązaniom między wielkim kapitałem Stanów Zjednoczonych i monopolami niemieckimi.

Powszechnie jest już wiadome, że gdy narody państw kapitalistycznych niszczą się wzajemnie w narzuconej im wojnie, to monopolisci tych narodów nie zrywają więzów, jakie łączyły ich w okresie pokoju, a niejednokrotnie prowadzą nadal między sobą w ukryciu intratne interesy.

Tak było w czasie I wojny światowej i nie inaczej w czasie II. Jak podaje „Planowoje Choziajstwo”²⁾, amerykański koncern naftowy „Standard Oil”, który znaczną część swej produkcji wykonywał według metod opartych na niemieckich patentach należących do „I. G. Farbenindustrie”, regularnie w czasie wojny wpłacał na konto tej ostatniej firmy należności za korzystanie z patentów zgodnie z przedwojenną umową. Po wojnie sumy z tego tytułu po przekazaniu ich niemieckiemu koncernowi posłużyły na odbudowę i rozwój wojennej produkcji w fabrykach „Farbenindustrie”. Odwrotnie, chemiczny koncern amerykański „Dupont de Nemours”, który wraz z angielskim „Imperial Chemical Industries” dysponował przeważającą ilością akcji niemieckiej firmy „Dynamit Aktiengesellschaft”, otrzymywał dochody z wojennej produkcji tej ostatniej, zarabiając zarówno na dostawach dla armii hitlerowskiej jak i dla amerykańskiej oraz angielskiej. Oba wspomniane anglosaskie koncerny chemiczne na uprzywilejowanych warunkach dostarczały hit-

lerowskim Niemcom aluminium (o 1/3 taniej niż kształtował się poziom cen światowych).

Przemysł chemiczny nie należał do wyjątków. Podobne powiązania i podobna współpraca w czasie wojny istniała np. w przemyśle hutniczym pomiędzy choćby „Vereinigte Stahlwerke” a „US Steel Corporation”, w przemyśle optyki precyzyjnej między zakładami Leitz’a i Zeiss’a a anglosaską firmą „Eastman Kodak”. Zakłady Forda w Kolonii nawet nie zdjęły swej marki fabrycznej z samochodów i ciągników produkowanych dla hitlerowskiej armii.

Ciemne interesy prowadzone w czasie wojny przez monopole anglosaskie z niemieckimi podrywały instytucję blokady gospodarczej Niemiec, sprzyjając przeciąganiu się wojny i wzrostowi ofiar.

Pod wpływem opinii publicznej wprowadzono w państwach alianckich sekwestr mienia niemieckiego, ale monopolisci tych krajów postarali się, by nie dotknęło to ich faszystowskich partnerów. Podobne manipulacje odbywały się z czarnymi listami firm rzekomo neutralnych, które prowadziły interesy na rachunek swych faszystowskich mocodawców. Tak np. „Standard Oil Company” i „Dupont de Nemours” masowo przepisywały własność niemieckich patentów na imię podstawionych, fikcyjnych właścicieli amerykańskich. Dzięki zabiegom firmy adwokackiej prowadzonej przez znanego polityka amerykańskiego Johna Foster Dullesa „uratowano” przed sekwestrem wielką (wartości 8 mln. dol.), stanowiącą własność niemiecką fabrykę w Springfield w Stanie Massachusetts. W przemyśle metalowym precyzyjnym, metali kolorowych i w hutnictwie stali szlachetnych, a więc tam, gdzie przed wojną technika niemiecka często znacznie wyprzedzała amerykańską i skutkiem tego przemysł amerykański szeroko uciekał się do patentów niemieckich, hitlerowski przemysł narzucał swym amerykańskim odbiorcom takie warunki, by (w przewidywaniu przyszłej wojny) hamować rozwój amerykańskiego potencjału gospodarczego. Tak było np. z narzędziami do szybkiego cięcia metali. Zabiegi faszystowskich przemysłowców, jak wiadomo, dały ten rezultat, że w przededniu wojny zdolność wytwórcza amerykańskiego parku obrabiarkowego, znacznie większego niż niemiecki, była jednak od niemieckiego mniejsza. Za amerykańskie bowiem pieniądze i w oparciu o niemieckie zdobycze techniczne, niemiecki park obrabiarkowy był całkowicie zmodernizowany, przystosowany do szybkiej obróbki, zaś park amerykański, skutkiem ograniczeń narzuconych w umowach patentowych modernizował się wolno.

W świecie przestępczym istnieje swoista etyka, która np. zabrania złodziejowi okraść złodzieja. Podobna etyka cechuje monopole. Mimo wojny, amerykańskie monopole szanowały postanowienia umów zawartych z monopolami niemieckimi i w ten sposób opóźniały mobilizację ekonomiczną swego kraju i opóźniały klęskę wojsk Hitlera.

Co się tyczy czarnych list firm neutralnych utrzymujących stosunki z Niemcami, jakie

²⁾ M. Bogaczewskij w nr 3/51 *Planowoje Choziajstwo*.

anglosaskie rządy musiały sporządzić dla zamyslenia oczu opinii publicznej, to nie przeszkadzały one monopolom obu stron. Tak się już składało, że przed ogłoszeniem czarnej listy ważniejsze firmy, które w Szwajcarii czy Szwecji reprezentowały interesy niemieckie, ginęły jak za skinieniem różdżki czarodziejskiej, a na ich miejsce zakwitały nowe, które z poprzednimi nie wspólnego nie miały... prócz kierownictwa, kapitału i interesów. Takie przemalowanie szyldu pozwalało tym firmom nadal kupować u Anglososów dla Niemiec benzynę czy metale kolorowe lub sprzedawać im złote zęby wyrwane ofiarom Oświęcimia lub Treblinki³⁾.

Bardzo grube ryby nie uciekały się nawet do komedii zmiany szyldu, czego przykładem jest elektrotechniczny koncern Philipsa opanowany w przeważającej mierze przez kapitał niemiecki. Firma ta w żadnym z państw kapitalistycznych nie trafiła na czarną listę i z całą bezczelnością, podobnie jak Ford w Kolonii, działała na rzecz Hitlera pod własną marką.

Współpraca anglosaskich i niemieckich monopolów rozwijała się nie tylko na towarowym rynku, ale również na rynku walutowym. Właśnie dzięki temu, że współpraca ta kwitła, złoto i waluty zrabowane przez gestapo w państwach okupowanych docierały do Anglososów, w zamian za co wojenna gospodarka hitlerowska otrzymywała najbardziej potrzebne materiały strategiczne.

W tych warunkach blokada gospodarcza była cynicznym oszustwem, które zastrzegło obrót towarowy i walutowy między Niemcami a światem anglosaskim do wyłącznej dyspozycji wielkiego kapitału finansowego. W tych warunkach niemiecki emigrant - robotnik nie mógł oczywiście przekazać kilku dolarów swej rodzinie w Niemczech, ale miliony dolarów płynęły swobodnie między magnatami Ruhry i Wall Street, tyle tylko, że po kryjomu.

Bezpośrednio po wojnie amerykańskie monopole pośpieszyły nawiązać kontakty z niemieckimi partnerami na miejscu, w okupowanych przez państwa zachodnie Niemczech. Do tego celu posłużyli ludzie amerykańskich magnatów finansowych, odkomenderowani z trustów i banków do wojskowej administracji amerykańskiej w Niemczech Zachodnich. Podobnie jak w czasie wojny, ludzie ci mieli za zadanie pilnować, by bombowce amerykańskie niszczyły dzielnice mieszkalne, lecz oszczędzały wielki przemysł, tak teraz winni byli zważać, by zapał administracyjny niewtajemniczonych nie naruszył całości interesów wielkiego kapitału zarówno anglosaskiego, jak niemieckiego w toku powojennej denazyfikacji i demilitaryzacji. Umundurowanym prokurentom Wall Street wolno było tylko w jednym jedynym wypadku dopuścić „krzywdę“ magnatów finansowych niemieckich, a mianowicie w tym, gdy było to z wyraźną korzyścią magnatów amerykańskich.

³⁾ Wyżej cytowany M. Bogaczewskij podaje, że wiceprezydent rockefellerowskiego „Chase National Bank“ w kwietniu 1945 r. zakupił pośrednio od Reichsbanku taki właśnie „towar“.

Wykonanie zadań zleconych przez Wall Street charakteryzują następujące fakty. Akcje „I. G. Farbenindustrie“ skupione zostały przez koloński bank „I. G. Schering“, który działał jako agent nowojorskiego banku „Henry Schroeder“. Niemiecki koncern chemiczny „Schering“ znajduje się dziś całkowicie pod kontrolą amerykańskiej firmy „Dupont de Nemours“, a „Standard Oil“ wykupił akcje niemieckich firm „Vacuum-Erdöl AG“, „Gewerkschaft Elwerat“ oraz „Wintershall AG“. W amerykańskich rękach znajduje się też kontrola nad niemieckimi koncernami Stinnensa i Opla.

Panoszenia się amerykańskiego kapitału finansowego w Niemczech nie jest w stanie ukryć nawet reakcyjna prasa niemiecka. „Allgemeine Zeitung“ pisze na przykład: „Życie gospodarcze Niemiec od wydobycia węgla aż do produkcji zwykłego gwoźdźca. zależne jest od kluczowego przemysłu, który faktycznie trzymają w swych rękach władze sojusznicze (czytaj: amerykańskie monopole — przyp. autora) dysponując całą ekonomiką kraju“⁴⁾.

Nie należy stąd wnioskować, że niemieckim magnatom finansowym dzieje się źle. Muszą oczywiście ustąpić z części swej domeny na rzecz zwycięskich monopolów amerykańskich, ale co przy tym stracą, to wolno im sobie odbić w inny sposób, przede wszystkim zaś na stopie życiowej niemieckich mas pracujących, na rozwoju produkcji wojennej i ostatnio na przywilejach, jakie im Ameryka zapewnia w organizacjach zachodnio-europejskich, jak Plan Marshalla i Plan Schumana. Szczególnie obecnie, w okresie całkiem już jawnej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich zyski niemieckich monopolów szybko rosną. W samym tylko r. 1949 giełdowa wartość akcji 450 największych towarzystw akcyjnych w Niemczech Zachodnich wzrosła z 2,5 mld. mk do 4,5 mld. mk. Od czasu reformy pieniężnej jaką separatywnie przeprowadziły w swych strefach zachodnie państwa okupacyjnej, tj. od połowy r. 1948, jak stwierdził dyrektor zachodnio - niemieckiego banku emisyjnego, dochody wielkiego przemysłu wzrosły o 260 %, zaś płace realne robotników zmniejszyły się o 40 %. W ciągu osiemnastu miesięcy do jesieni r. 1950 kursy giełdowe akcji niektórych wielkich firm wzrosły następująco: „Vereinigte Stahlwerke“ z 11 do 58 punktów. „Klenker AG.“ — z 15 do 69 punktów, „Mannesmann“ — z 14 do 64 punktów⁵⁾. Na ogół, mimo że dane te z powodu tajemnicy handlowej przysługującej firmom kapitalistycznym są starannie ukrywane, a różnice w sile nabywczej pieniądza utrudniają ich porównanie, wydaje się niewątpliwe, że realna wartość zysków wielkich firm pracujących dla remilitaryzacji Niemiec, przekracza dziś poziom zysków z r. 1938⁶⁾.

⁴⁾ Cytowane za B. Dawidsonem z książki pt. „Germany what now?“ — Londyn — 1950 r.

⁵⁾ Bogaczewskij w nr 3/51 Płanowoje Choziajstwo.

⁶⁾ Do wniosku tego dochodzi np. cytowany wyżej Dawidson.

Staraliśmy się wykazać, że monopole amerykańskie nie zrywając, a jedynie maskując swą współpracę z monopolami niemieckimi w okresie wojny — po jej zakończeniu zacieśniły te związki, podporządkowując sobie gospodarkę Niemiec Zachodnich i kierując jej rozwojem wyłącznie po linii własnych eksploatacyjnych i agresywnych zamierzeń.

Zwróćmy obecnie uwagę na to, w jaki sposób manewrując rządem Stanów Zjednoczonych AP oraz władzami administracji wojskowej, monopole realizowały swe zamierzenia pod dyktando oficjalnej polityki na pokaz i jak stopniowo z zasłony tej rezygnowały, cynicznie odbudowując militarystkę niemiecką.

Uchwały Poczdamskie z 17 lipca r. 1945, w rozwinięciu uchwał Deklaracji Krymskiej postanowiły, że „militaryzm i narodowy socjalizm niemiecki będą wyrwane z korzeniami” tak, że Niemcy już nigdy więcej nie staną się groźbą dla swych sąsiadów albo dla pokoju świata.

Z tej podstawowej zasady wynikają cele okupacji. Najważniejsze z nich to „zupełne rozbrownienie i demilitaryzacja Niemiec”, „całkowite i ostateczne” zniesienie wszystkich niemieckich sił zbrojnych i paramilitarnych organizacji, zakaz posiadania i wyrobu „wszelkich samolotów, broni, amunicji i sprzętu wojennego”, wreszcie zniszczenie partii hitlerowskiej i niedopuszczenie do jakiegokolwiek działalności lub propagandy w jej duchu.

Wszystkie te postanowienia o charakterze głównie politycznym (podobnie jak i gospodarcze, które omówimy następnie) były przez władze amerykańskie od początku bądź jawnie łamane, bądź sabotowane, bądź też przygotowywano ich późniejszą nieskuteczność. Rozbrownienie i zniesienie organizacji militarnych wygładza dziś w ten sposób, że niemieckie siły zbrojne, obecnie najzupełniej oficjalnie reaktywowane, stanowią trzon armii atlantyckiej. Zgodnie z komunikatem ogłoszonym po tajnej naradzie ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji we wrześniu r. 1950, powstały w Niemczech Zachodnich tzw. ruchome jednostki policji. Jednostki te są wyposażone w dywizje czołgów, artylerię i formacje lotnicze, a więc są niczym innym jak zwykłą armią regularną przeznaczoną do prowadzenia wojny, nie zaś do utrzymywania porządku wewnątrz kraju. Niezależnie od jednostek ruchomych i prócz przedtem jeszcze zorganizowanej na sposób wojskowy stałej policji, komunikat przewidywał utworzenie w r. 1951 armii zachodnio-niemieckiej, która wejdzie w skład wojsk atlantyckich. Premier marionetkowego rządu w Bonn obiecał, że na rok bieżący liczebność zachodnio-niemieckich jednostek atlantyckich osiągnie 300 tys. Brukselska konferencja wojskowa państw bloku atlantyckiego ujawniła w grudniu r. 1950, że odwetowej armii zachodnio - niemieckiej ma w udziale przypaść rola podstawowej siły uderzeniowej, skierowanej przeciw Związkowi Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej.

Wbrew uchwalonemu w Poczdamie zakazowi posiadania i produkcji broni oraz sprzętu wo-

jennego Niemcy Zachodnie nie tylko otrzymują ten sprzęt od Anglosasów, lecz (niezależnie od potężnego rozwoju produkcji wyjściowej dla przemysłu wojennego, jak przede wszystkim hutnictwo, chemia i budowa maszyn), w licznych fabrykach znów wytwarzają uzbrojenie. Demokratyczna prasa niemiecka informuje, że w strefach zachodnich 17 fabryk produkuje motory i różne części dla samolotów, w 30 zakładach wyrabia się części tanków a około 35 zakładów zajmuje się produkcją armat, środków wybuchowych itd. Rozmiary tej produkcji są przy tym często bardzo znaczne. Zakłady w Finkenwerder budują np. co tydzień 30 czołgów. Zakłady Kruppa ponownie wyrabiają czołgi typu „Panther”, zakłady „Farbenindustrie” w Ludwigshafen podjęły produkcję paliwa dla samolotów odrzutowych, zaś fabryka radiowa „Blaupunkt” konstruuje aparaturę nadawczo-odbiorczą dla czołgów i samolotów. Znane zakłady lotnicze Messerschmidta w Augsburgu i Heinkela w Enbach ponownie wypuszczają ze swych warsztatów pościgowce i bombowce.

Oczywiście, aby uruchomić w zeszłym czy zaprzyszłym roku kuźnię agresji odziedziczoną po Hitlerze, anglosaskie władze okupacyjne nie tylko złamały poczdamski zakaz produkcji uzbrojenia, ale już od pierwszej chwili okupacji zaczęły sabotować i łamać inne postanowienia Poczdamu, m. in. to, które mówi, że „środki produkcji niekonieczne do dozwolonej wytwórczości będą usunięte”, a ponadto postanowienie ustalające prawa radzieckie do 25 % sprzętu przemysłowego w Niemczech Zachodnich z tytułu odszkodowań wojennych. Już w czasie konferencji paryskiej ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw (maj — czerwiec 1946 r.) dowódca wojskowy strefy amerykańskiej gen. Clay zakazuje demontażu fabryk przeznaczonych w strefie amerykańskiej na reparacje.

Planując w niedalekiej przyszłości nowe agresje i dążąc do odbudowy niemieckiego potencjału wojennego, imperialiści amerykańscy nie mogli — z obawy przed własną oraz światową opinią publiczną — czynić tego jawnie. Rozpętlując stopniowo histerię wojenną w Ameryce, płodząc wymyślne kłamstwa na temat zagrożenia Stanów Zjednoczonych przez narody obozu pokoju, monopolisci amerykańscy przygotowywali odrodzenie potencjału militarnego Niemiec Zachodnich pod fałszywym szyldem odbudowy i pracy pokojowej. Jesienią r. 1946 ówczesny sekretarz stanu USA Byrnes inicjuje jawną politykę łamania uchwał poczdamskich w imię rzekomych życiowych konieczności Niemiec i Europy: „Niemcom należy ułatwić wykorzystanie ich umiejętności i energii w celu zwiększenia produkcji przemysłowej i zorganizowania najskuteczniejszego użycia ich surowców... Niemcy są częścią Europy... i odbudowa Europy będzie powolna, jeśli Niemcy z ich wielkimi zapasami żelaza i węgla staną się nędzarzami”.

Od tej chwili rozpoczyna się jawna ofensywa anglosaska, tak w prasie i parlamentach własnych krajów, jak i w Radzie Kontroli w Berli-

nie o ustanowienie wbrew Poczdami szer-
szych ram niemieckiej gospodarki.

Aby produkować armaty, czołgi czy karabiny
maszynowe, trzeba przede wszystkim stali. Sko-
ro jednak nie można mówić o armatach i czoł-
gach, to oficjalnie mówi się o konieczności nie-
mieckiej stali dla odbudowy Niemiec, a nawet
Europy.

Historia górnej granicy produkcji stali w
Niemczech jest charakterystyczna dla tej ofen-
sywy. W grudniu r. 1945 Departament Stanu
USA wypowiada się za tym, by wolno było
Niemcom wytwarzać 8 mln. ton stali rocznie.
W kilka miesięcy później Amerykanie doma-
gają się w Radzie Kontroli powiększenia limitu
do 9 mln. ton. W marcu r. 1946 Rada Kontroli
ustanawia limit na 5,8 mln. ton, lecz postano-
wienie to jest systematycznie atakowane przez
Anglosasów i jesienią r. 1946 Amerykanie i An-
glicy bez udziału pozostałych aliantów, wbrew
marcowej uchwale Rady Kontroli, a więc
i wbrew uchwałom poczdamskim, zezwalają
w swych strefach na produkcję 10,7 mln. ton,
by następnie podnieść ten limit ponad 11 mln.
ton, a wreszcie znieść go w praktyce zupełnie.

Gdy podstawowy dla zbrojeniowego ciężki
przemysł został zregenerowany, gdy już oczy-
wiste stało się, że nie odbudowuje on ani zni-
szczonych Niemiec, ani żadnego innego państwa
w Europie — oraz gdy histeria wojenna w Sta-
nach Zjednoczonych rozkręcana z wielkim na-
kładem sił i kosztów osiągnęła odpowiednie na-
pięcie, monopole amerykańskie zaniechały ma-
skowania swych poczynań w Niemczech; resty-
tucja Wehrmachtu i jego kuźni zbrojeniowych
została ujawniona. Ruszają stare i rosną nowe
fabryki sprzętu wojennego, Niemcy Zachodnie
pokrywają się znów szachownicą poligonów,
lotnisk wojskowych i fortyfikacji. Około 300
mostów w strefach zachodnich zaopatrzono w
kamery wybuchowe dla wysadzenia ich w do-
wolnej chwili w powietrze. Realizuje się zbrod-
niczy plan przygotowania Renu do zalewu przez
wysadzenie w powietrze skał nadreńskich w
najwyższym odcinku wysokościennego wąwozu.

Podobnie jak z postanowieniem o likwidacji
Wehrmachtu oraz przemysłu zbrojeniowego
miała się rzecz także z postanowieniami dena-
zyfikacyjnymi.

W zachodnich strefach Niemiec mrowi się
dziś od rozlicznych partii, grup i związków jaw-
nie lub skrycie wyznających hitlerowski fa-
szyzm. Nowy führer „der blonde Hitler“ Al-
fred Loritz jest wodzem „Wirtschaftliche Auf-
bau Vereinigung“, na pół tajnym „der Bund“
rzekomo kieruje z Kanady sam Otto Strasser,
„Deutsche Bauern- und Landvolkpartei“ pod
wodzą Reinholda Wulle stanowi coś w rodzaju
NSDAP dla wsi, działająca w brytyjskiej stre-
fie „Deutsche Rechtspartei“ oficjalnie przyzna-
je się do ideowego dziedzictwa po NSDAP, zaś
„Edelweissjugend“ — to nic innego jak przefar-
bowana Hitlerjugend⁷⁾. Te i inne neohitlerow-

skie ugrupowania nie potrzebują się specjalnie
kryć ze swym programem; tak np. o planującej
remilitaryzację spiskowej organizacji wysokich
wojskowych i esesmanów pod nazwą „Bruder-
schaft“ wysoki komisarz USA Mc Cloy orzekł
oficjalnie, że „nie jest ona organizacją niebez-
pieczną“, w czym doskonale wyraził zbieżność
interesów amerykańskiego imperializmu i od-
wetowego junkierstwa.

Amerykańscy monopolisci przed wojną i w
czasie jej trwania robili interesy z hitlerowca-
mi, cała bowiem góra niemieckiej gospodarki to
wówczas członkowie NSDAP. Oczywiście po
wojnie najwygodniej było za pośrednictwem
tych samych ludzi prowadzić w Trizonii nowe,
rozszerzone interesy. To właśnie w znacznym
stopniu tłumaczy fakt, dlaczego denazyfikacja
stała się farsą, dlaczego sieć denazyfikacyjna
wyławiała co najwyżej niektóre drobne płotki,
a pod naporem wagi grubych ryb. pękała z re-
guły.

W okresie powojennym widzimy więc gro-
madnie byłych dygnitarzy gospodarczych Hit-
lera na węzłowych stanowiskach ekonomicznej
administracji, a hitlerowskich kapitalistów na
fotelach rad nadzorczych koncernów i karteli.
Oto garść personalistów dla przykładu. Na czele
dawnego koncernu „Vereinigte Geisweiss“ sta-
nął dawny, z czasów hitlerowskich generalny
dyrektor tej firmy Karl Grosse. Hitlerowski dy-
rektor „Trustu Stalowego“ Heinrich Dinkelbach
pod zmienionym szyldem podjął nadzór nad
przemysłem hutniczym w strefie brytyjskiej.
Były generalny dyrektor koncernu Thyssena
Robert Pferdemenges, oczywiście też były hit-
lerowiec, zajął również kierownicze stanowisko
w gospodarce hutniczej; Wilhelm Zangen, czło-
nek georingowskiej rady dla spraw uzbrojenia
i wiceprezes izby ekonomicznej Rzeszy został
członkiem zarządu koncernu „Mannesmann“;
hitlerowski „fuehrer“ banków handlowych
Schroeder znów króluje na bankowym hory-
zoncie Ruhry; von Witzleben dziś jak i dawniej
kieruje berlińskimi zakładami Siemens, zaś
Brunsa, byłego prezesa rady dla spraw uzbro-
jenia, mianowano dyrektorem koncernu węgło-
wego w Oberhausen itd. itd. Życie gospodarcze
Niemiec Zachodnich do tego stopnia opanowali
znów hitlerowcy, że nawet amerykańska prasa
musiała to od dawna przyznać⁸⁾.

Postanowienia gospodarcze Poczdamu trak-
towane były w strefach zachodnich nie
inaczej niż politycznie.

Obok omówionej już wyżej likwidacji prze-
mysłu zbrojeniowego, do najważniejszych
wśród gospodarczych uchwał poczdamskich na-
leży zaliczyć decentralizację i dekartelizację
przemysłu oraz rozwój rolnictwa i „pokoju-
owego przemysłu domowego“ (przez co należy rozu-
mieć przede wszystkim przemysł środków spo-
życia).

⁸⁾ np. według zaniżonych danych „Political Science
Quarterly“ około 30% właścicieli i współwłaścicieli
przedsiębiorstw przemysłowych Trizonii to dawni
członkowie NSDAP.

⁷⁾ E. O s m a ŋ c z y k — „Niemcy 1945—1950“. W-wa,
Książka i Wiedza, r. 1951.

Decentralizacja i dekartelizacja sabotowana była przez zachodnie władze okupacyjne, działające z polecenia monopolów amerykańskich przede wszystkim dlatego, że godziłyby w istotę tych monopolów, w ich niemieckie agendy i przedsiębiorstwa filialne. Trudno byłoby się zresztą spodziewać, by przedstawiciele najbardziej skoncentrowanego kapitału na świecie choć przez chwilę poważnie zastanawiali się nad tym czy dopuścić do centralizacji na podległym sobie terenie.

Sprawę załatwiono znowu mydleniem oczu opinii i zmianą szyldów. Wszystkie najważniejsze zgrupowania monopolistyczne niemieckiego wielkiego kapitału istnieją nadal, najznaczniesze z nich otrzymały tylko inne nazwy, jak to było np. z kierowanym przez K. Grosse koncernem „Vereinigte Stahlwerke“ przechrzczonym na „Hüttenwerke Geisweiss“.

Pod koniec r. 1945 Sojusznicza Rada Kontroli postanowiła np. likwidację koncernu „I. G. Farbenindustrie“, ale w żadnej ze stref zachodnich nie podjęto realnych kroków dla wykonania tego postanowienia. Gdy marszałek Sokółowski podkreślał ten fakt w Radzie Kontroli w r. 1947, okupacyjne władze anglosaskie z niewielkim wprowadzile powrotem, ale jeszcze się mogły zasłaniać długotrwałością przygotowań. Dziś, gdy fabryki „I. G. Farbenindustrie“ znów produkują środki wybuchowe, gazy trujące i paliwo dla myśliwców odrzutowych, cały świat widzi wyraźnie jakie to były przygotowania.

Zalecone przez Uchwały Poczdamskie poparcie rozwoju niemieckiej produkcji pokojowej, a przede wszystkim produkcji rolniczej, sabotowane było w strefach zachodnich z różnych względów. Plan Marshalla miał przede wszystkim za zadanie odbudowę przemysłu ciężkiego i maszynowego Niemiec Zachodnich, co według oficjalnej wersji służyć miało odbudowie Europy, a w rzeczywistości posłużyło odbudowie potencjału militarnego. Wysiłki rozwojowe skoncentrowano więc nie na przemyśle środków spożycia i nie na rolnictwie. Przeciwnie, w interesie monopolów amerykańskich leżało, aby te gałęzie gospodarki niemieckiej więdły. Co się tyczy przemysłu lekkiego, a nadto nie posiadających militarnego znaczenia dziedzin przemysłu precyzyjnego, optycznego czy chemicznego, to stanowiły one niebezpieczeństwo konkurencyjne dla analogicznych działów produkcji obu anglosaskich okupantów. Stąd dążność władz okupacyjnych do ograniczania niemieckiej produkcji pokojowej, a co za tym — pogłębiania niesamodzielności gospodarczej Niemiec Zachodnich, które zamiast zyskowniejszego tradycyjnego eksportu wyrobów gotowych, zmuszone są w 70% całej puli eksportowej wywozić za granicę surowce i półfabrykaty. Ponieważ na wywozie tony węgla zarabia się znacznie mniej niż np. na wytworzonych z tego węgla barwnikach lub aspirynie, przeto równowaga niemieckiego bilansu handlowego (której osiągnięcie kłamliwa, oficjalna wersja o zadaniach Planu Marshalla od dawna już obiecywała) jest nie-

realna jeszcze bardziej niż poprzednio. W istocie Plan Marshalla poszerzył drogę penetracji, wyzyskowi i władztwu amerykańskich monopolów w Niemczech. Jednym z terenów pogłębiania zależności gospodarczej, a wraz z tym i politycznej Niemiec Zachodnich od Stanów Zjednoczonych AP jest niemieckie rolnictwo. Jego powojenny start był daleko pomyślniejszy niż się ogólnie przypuszcza.

Reklamowanej, ułożonej dla celów rewizjonistycznych bajeczce o głodowej przyszłości Trizonii po odpadnięciu od Niemiec ziem na wschód od Odry i Nysy zadają kłam fakty. Ta rzekomo wyłącznie przemysłowa i nierolnicza Trizonia między r. 1935 a 1938 miała drugie po Francji miejsce w Europie⁹⁾ w produkcji rolniczej i wytwarzała 10,61% produkcji naszego kontynentu. W tym samym czasie Polska, kraj eksportujący żywność, miała mniejszą produkcję ziemiopłodów, bo 9,36%, a równe Trizonii pod względem zaludnienia Włochy zaledwie 8,42%. Zaraz po wojnie, gdy Polska w r. 1945/46 osiągnęła trzecią część przedwojennej wydajności rolnictwa, Trizonia była w dwakroć lepszej sytuacji, osiągając 68%.

Doprowadzić więc Trizonię do samowystarczalności żywnościowej nie było trudno. Lecz Plan Marshalla powiodł ją w przeciwnym kierunku. Marshallowska „pomoc“ skierowała do Niemiec znaczne ilości płodów i przetworów rolnictwa, a by w ten sposób stworzyć kosztem szerokich mas podatników amerykańskich zbyt na tę część amerykańskiej produkcji rolnictwa, dla której skutkiem obniżania się stopy życiowej mas ludowych nie było zbytu w Stanach Zjednoczonych. W stosunku zaś do Niemiec Zachodnich amerykańskie dostawy żywności miały pogłębić niesamowystarczalność, hamując wpływając na produkcję miejscowego rolnictwa. W konsekwencji miało to spowodować jeszcze większą zależność tej nowej amerykańskiej kolonii od Waszyngtonu, a co za tym — jeszcze większą uległość przy wykonywaniu poleceń Wall Street. Zachodnio-niemiecka gospodarka rolna podupadła z braku dostatecznego zaopatrzenia w narzędzia, maszyny i nawozy sztuczne. Powierzchnia upraw między r. 1948 a 1949 (a więc, gdy Plan Marshalla był w pełnym toku realizacji) zmniejszyła się o 27,2 tys. ha, równocześnie zmniejszyło się pogłowie inwentarza żywego.

Hamowanie produkcji pokojowej odbiło się nie tylko na eksporcie Niemiec Zachodnich. Zmalało także spożycie wewnętrzne, co zresztą wiąże się ze spadkiem stopy życiowej ludności pracującej i wzrostem bezrobocia. Podczas gdy w ciągu jednego tylko r. 1950 produkcja przemysłu pracującego dla wojny wzrosła o 67%, to produkcja przedmiotów spożycia malała i w połowie r. 1950 stanowiła na głowę ludności zaledwie około 75% poziomu przedwojennego.

Już to co powiedziano wyżej dostatecznie tłumaczy, dlaczego kierujący okupacyjną polityką mocarstw zachodnich imperialistyczny wielki

⁹⁾ Nie uwzględniając ZSRR.

kapitał amerykański sabotował i łamał również i to postanowienie poczdamskie, które nakazało zachowanie jedności gospodarczej Niemiec i wspólność polityki gospodarczej wszystkich władz okupacyjnych. Związek Radziecki stał i stoi konsekwentnie na stanowisku likwidacji faszyzmu i militarizmu niemieckiego oraz demokratyzacji zarówno politycznego jak i społecznego i gospodarczego życia w Niemczech w ogóle a przede wszystkim dąży on do budowy podstaw trwałego pokoju.

Wszystkie te cele, jak wskazano poprzednio, przeciwnie były dążeniom monopolów, które w każdym wypadku starały się osiągnąć cele zasadniczo odmienne.

Już szutgardzka mowa Byrnesa zapowiedziała separatystyczny kurs polityki amerykańskiej w Niemczech. Zasadniczy przełom, jawne i gruntowne pogwałcenie zasady jedności Niemiec stanowi wykonane w grudniu r. 1946 połączenie obu okupacyjnych stref anglosaskich, powstanie tak zwanej Bizonii, a następnie Trizonii po przyłączeniu również strefy francuskiej. W początku drugiej połowy następnego roku powołany zostaje z inicjatywy amerykańskiej quasi- rząd niemiecki, załazek przyszłego marionetkowego rządu w Bonn. Organy te służą imperializmowi amerykańskiemu do wykonywania jego separatystycznej, coraz jawniejszej antypokojowej polityki.

Jednym z podstawowych środków użytych z inicjatywy okupacyjnych władz amerykańskich w celu pogłębienia rozdziału gospodarczego między zachodnimi strefami Niemiec a strefą wschodnią stała się reforma walutowa. Miała ona przynieść i przyniosła imperializmowi amerykańskiemu dwie korzyści. Po pierwsze pogłębiła gospodarczą przepaść między wschodem a zachodem Niemiec, które w obrocie towarowym i pieniężnym od połowy r. 1948 znalazły się w warunkach dwóch różnych krajów o odmiennych walutach. Po wtóre reforma ta — podobnie jak po pierwszej wojnie reforma z roku 1923 — kosztem ogromnych strat mas pracujących i drobnego mieszczaństwa, przyniosła duże korzyści wielkiemu kapitałowi niemieckiemu, będącemu wykonawcą woli amerykańskich monopolów w Niemczech. Podczas gdy pracujący mógł wymienić dawne pieniądze tylko do sumy 40 nowych marek, kapitalista otrzymał 80 mk na każdego zatrudnionego, a nadto mógł z punktu uzyskać znaczniejsze kredyty. Reformę tę robiono rzekomo dla ustabilizowania waluty, wzrostu zaufania do pieniądza i oparcia obrotu towarowego o trwałe ceny. W istocie było inaczej. Inflacja trwała nadal, nawet anglosaskie źródła stwierdzają, że do początku r. 1951 obrót pieniężny w Trizonii wzrósł z 4 mld. mk do 8 mld. mk¹⁰). Narzucona we wrześniu r. 1949 przez amerykańskich okupantów deprecjacja marki zachodnio-niemieckiej stanowiła dalszy gwałtowny skok po drodze inflacji pozbawiając ten pieniądz oficjalnie 20,7% jego pierwotnej wartości, faktycznie zaś, w wolnym obrocie —

aż 30%. Skutkiem deprecjacji bynajmniej nie poprawiło się położenie zachodnio-niemieckiego eksportu jak obiecywano w chwili reformy, natomiast kapitaliści amerykańscy mogli teraz kupować obiekty gospodarcze w Niemczech Zachodnich o 30% taniej niż poprzednio.

Wspomniano już, że jednym z pierwszych naruszeń konferencji poczdamskiej był wydany przez gen. Clay'a zakaz demontażu fabryk wojennego przemysłu na cele reparacji. Zakaz ten wymierzony był przeciwko ZSRR a także przeciw Polsce. Nie dotyczył on faktycznie okupantów anglosaskich. Ci demontowali nie tylko fabryki zbrojeniowe, ale również pokojowy przemysł niemiecki, wywołując w ten sposób szereg skandalicznych afer. Demontowano fabryki galanterii, fabryki włókiennicze i inne, które bądź mogły stanowić konkurencję dla przemysłu anglosaskiego, bądź po prostu były łakomym kąskiem ze względu na swój wysoki poziom techniczny. Natomiast wielkie zakłady przemysłu ciężkiego usuwano ze spisów reparacyjnych. Jeżeli zainteresowane w tym były anglosaskie monopole lub jeżeli były to zakłady szczególnie cenne dla produkcji zbrojeniowej. W ten sposób władze amerykańskie „uratowały“ dla zamierzonej odbudowy militarystmu niemieckiego zakłady Boscha w Stuttgardzie, Messerschmidta w Lenhnhheim i Leinfeld, fabryki silników lotniczych „BMW“ w Regensburgu, Augsburgu i Kempton, fabrykę amunicji „Arendorf“ i inne, podobnie władze angielskie oszczędziły zakłady Kruppa oraz produkujący armaty „Rheinmetall Borsig“ czy też lotnicze zakłady „Norddeutsche Dornier Werke“¹¹).

Anglosascy okupanci, którzy z pomocą pozornej bezpłatności dostaw Planu Marshalla i przysyłania paczek „Care“ chcieli przed narodem niemieckim grać rolę jego dobrodzieja, w rzeczywistości wypompywali dla siebie ze swych stref ogromne korzyści. Prócz demontażu i wywozu fabryk przemysłu zarówno wojennego jak i pokojowego Amerykanie i Anglicy pobierają wiele z bieżącej produkcji niemieckiej. Z Niemiec Zachodnich wywozi się do Anglii około 50% produkcji jedwabiu, ponadto drzewo, chemikalia, wyroby skórzanego; do USA wywozi się wyroby fotograficzne, ceramikę, wino i wiele innych. Znamienny jest wywóz złomu. Jeszcze w czasie wojny, gdy niemieckie łodzie podwodne topiły masowo anglosaskie statki, samoloty angielskie i amerykańskie młóciły pracownicy niemieckie budownictwo i wyłuskiwały zeń ziarno złomu z tym zamierzeniem na oku, by w okresie powojennego głodu stali złom ten pochwyć we własne ręce i wypieć zeń nową flotę. Tak się też stało. Po kilka milionów ton złomu muszą corocznie strefy zachodnie oddawać Anglosasom i to oddawać znacznie poniżej cen światowych, gdyż odbiorca decyduje sam ile zapłaci. Oczywiście, w tych warunkach — gdy przy tym huty Niemiec Zachodnich muszą pracować dla wojny — mowy nie ma o produkcji stali dla pokojowej odbudowy.

¹⁰) International Financial Statistics, Febr. 1951.

¹¹) E. O s m a ń c z y k. „Niemcy 1945—1950“, str. 234.

Ukoronowaniem gospodarczego rozbicia Niemiec i rozwoju Niemiec Zachodnich po linii diametralnie przeciwnej postanowieniom Jałty, Teheranu i Poczdamu jest Plan Schumana.

Kosmopolita Schuman, niemiecki oficer w czasie pierwszej wojny światowej, a francuski minister po drugiej jest wiernym rekindlingiem amerykańskiego kapitału, na którego polecenie opracował plan superkoncernu przemysłu ciężkiego Zachodniej Europy. Projekt ten depcze żywotne interesy gospodarcze państw, które zostają mu podporządkowane i służy rozszerzeniu władzy amerykańskich monopolów oraz przygotowaniu nowej wojny.

Plan postanawia połączenie hutnictwa i górnictwa Niemiec Zachodnich, Francji, Włoch i Beneluksu. Organ zwierzchni, który rządzić będzie tym potężnym nadkoncernem, zostanie wyposażony w część praw suwerennych, jakie zostaną odjęte państwu dotkniętym przez plan. Organ zwierzchni będzie miał prawo według swej woli likwidować i tworzyć fabryki i kopalnie, ustalać ceny, regulować rozmiary produkcji i jej zbyt, zaciągać pożyczki i udzielać kredytu przedsiębiorstwom. Obrót produkcją hutniczą i górnictwem między państwami objętymi planem wolny będzie od ceł i ograniczeń.

W ten sposób nie naruszając formalnie prawa własności i grosza nie wydając na całe przedsięwzięcie, Wall Street otrzymuje względem ciężkiego przemysłu Zachodniej Europy te wszystkie najważniejsze atrybuty, te wszystkie uprawnienia, jakie współczesnemu monopolowi finansowemu daje własność.

Imperializm amerykański zyskuje w postaci Planu Schumana nowy, najbardziej wynaturzony instrument masowego, na międzynarodową skalę zorganizowanego wyzysku i podporządkowania sobie krajów zależnych. Śmiało można stwierdzić, że Plan Schumana to najcenniejszy owoc, jaki magnatom finansowym USA urodził Plan Marshalla. Dzięki uprzedniemu ujarzmieniu Europy Zachodniej przy pomocy Planu Marshalla kapitaliści amerykańscy dostają w swe ręce za darmo dyspozycję 217 milionami ton zachodnio-europejskiego węgla (z ogólnej ilości 440 mln. ton) i 31,8 milionami ton stali (z ogólnej ilości 53,3 mln. ton).

Plan Schumana przyniesie bezpośrednie korzyści przede wszystkim magnatom Ruhry i Nadrenii ze względu na niższe koszty własnej produkcji w ich kopalniach i hutach niż w kopalniach i hutach Belgii czy Francji. Pomimo tych korzyści niemieckich kapitalistów przewiduje się zamknięcie szeregu mniejszych i starszych zakładów w Niemczech Zachodnich, co spowoduje oczywiście wzrost bezrobocia. Natomiast masowy wzrost bezrobocia czeka Francję i oczekuje się tam, że spośród 177 czynnych stalowni utrzyma się w ruchu około 24, dzięki czemu ok. 60% francuskich hutników straci pracę. Również produkcja węgla spadnie we Francji o około 10%, a w Belgii o około 15%¹²⁾.

Plan Schumana jest również dlatego wygodny dla amerykańskich kapitalistów, że uprzy-

wilejowuje kapitalistów niemieckich, na których Wall Street może łatwiej wywierać nacisk niż np. na francuskich, gdyż rządzi w Zachodnich Niemczech przez swe marionetki w wojskowej administracji niepodzielnie.

Okupacja zachodnich stref Niemiec jest nie tylko pośrednio, ale też bezpośrednio ruinująca dla gospodarki narodowej. Podczas gdy Związek Radziecki zmniejszył rozmiar i czas trwania zobowiązań reparacyjnych w strefie wschodniej oraz ograniczył ich realizację do bieżącej produkcji przemysłowej, kapitalistyczne państwa okupujące postępują wręcz przeciwnie.

Żądania reparacyjne Stanów Zjednoczonych AP, W. Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i innych państw prócz ZSRR określono jeszcze w czasie konferencji jałtańskiej na 10 mld. dolarów¹³⁾. To jednak, co do połowy r. 1950 pobrały w charakterze reparacji Stany Zjednoczone AP, W. Brytania i Francja przekracza według niemieckiej prasy demokratycznej wartość 22 mld. dol. A należy zauważyć, że w sumie tej nie uwzględniono wartości towarów wyprodukowanych bieżąco na rachunek reparacji oraz wartości użytkowania mienia niemieckiego przez wojska i władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich. Na wspomnianą sumę 22 mld. składają się następujące pozycje: aktywy niemieckie za granicą — 3,5 mld. dol.; wartość gospodarki narodowej okręgu Saary, który bezprawnie (przed decyzją traktatu pokojowego) oderwany został od Niemiec i przyłączony do Francji — 2 mld. dol.; zdemontowane i wywiezione za granicę urządzenia przemysłowe — 2 mld. dol.; przejęta przez zachodnich okupantów niemiecka flota handlowa — 2,2 mld. dol.; patenty i wynalazki niemieckie — około 10 mld. dol.; wartość pracy niemieckich uczonych, inżynierów i techników wykonywanej dla Stanów Zjednoczonych — 1 mld. dol.; złoto zajęte przez wojska amerykańskie w Niemczech — ponad 600 mln. dol.; zagrabione w toku wielkiej obławy dokonanej w strefie amerykańskiej złoto i inne metale szlachetne, drogie kamienie i wyroby jubilerskie (tzw. Operacja Sparkler) — 700 mln. dol.¹⁴⁾. Znamienne jest, że pomiędzy wszystkich państw kapitalistycznych największą część reparacji, bo około połowy, przyswoiły sobie Stany Zjednoczone, kraj przez działania wojenne nie tknięty, który poniósł też w wojnie stosunkowo najmniejsze straty.

Na reparacjach nie kończą się jeszcze bezpośrednie świadczenia gospodarki narodowej Niemiec Zachodnich na rzecz zachodnich okupantów. W związku z narzuconą Trizonii remilitaryzacją rosną koszty okupacji, rosną wydatki na własne wojsko i tzw. policję. Odbija się to oczywiście fatalnie na finansach marionetkowego rządu w Bonn. Wydatki budżetowe Tri-

¹³⁾ Te i niżej przytoczone dane o reparacjach i finansach przytoczono według M. Bogaczewskiego — *Planowe Chozajstwo* nr 3/51.

¹⁴⁾ *Neues Deutschland* 17/VI — 1950. *Deutsche Finanzwirtschaft* nr 11/50.

¹²⁾ *Communist Review* — August 1951.

zonii na utrzymanie wojsk okupacyjnych USA, W. Brytanii i Francji preliminowano na rok 1950/51 w rozmiarach 4,55 mld. mk, ale następnie zwiększono je o dalsze 1,65 mld. mk. W sumie wynosi to prawie 10% dochodu narodowego Trizonii z r. 1949, a więc, licząc z grubsza, każdy dorosły Niemiec pracuje w Trizonii dwa miesiące w roku na finansowanie wojennych przygotowań swych zachodnich okupantów. Aparat policyjny, więziennictwo i inne organy służące uciskowi, jakiego doświadcza naród niemiecki w zachodnich strefach, pochłaniają rocznie nie mniej niż 3 mld. mk.

Jeszcze większe wydatki spowoduje utrzymanie i uzbrojenie odwetowej armii zachodnio-niemieckiej, która ma się w pierwszym etapie składać z 25 w pełni zmechanizowanych dywizji, w tym 10 — 12 dywizji czołgów. W sumie koszty utrzymania nowego Wehrmachtu wyniosą rocznie minimum 12 — 15 mld. mk.

Wymienione nakłady służące przygotowaniu do nowej wojny przekraczając trzecią część dochodu narodowego Trizonii stanowią niezwykle uciążliwe brzemię, które silnie obniża stopę życiową szerokich mas ludności pracującej. Od końca r. 1948 do połowy r. 1950 ceny hurtowe nawet według oficjalnych zaniżonych danych wzrosły o 25%. Następnie, od połowy r. 1950 do kwietnia br. ceny wyrobów przemysłowych wzrosły o dalsze 30%, a ceny żywności — o 25 — 30%. Wzrostowa tendencja cen trwa nieprzerwanie wraz z wciąż rosnącymi wydatkami na uzbrojenie i utrzymanie coraz liczniejszych jednostek wojskowych. W związku z tym nie jest dziwne, że płace realne robotników i pracowników umysłowych w r. 1950 wynosiły zaledwie 55% niskiego zresztą poziomu z r. 1938. Mimo to, członkowie „rządu“ w Bonn przygotowują ludność w swych wystąpieniach do dalszych ofiar i ograniczeń. Przewidywany jest zarówno wzrost cen detalicznych jak i wzrost czynszów mieszkalnych.

Pomimo forsowania produkcji przemysłu wojennego w Trizonii rośnie bezrobocie. Ten pozornie niezrozumiały fakt tłumaczy się jednak dość prosto: mianowicie, rozwojowi przemysłu zbrojeniowego, który się skupia w wielkich wysokowydajnych zakładach, towarzyszy upadek przemysłu środków spożycia, co szczególnie dotyczy mniejszych i średnich zakładów o niewielkiej wydajności i niewielkiej wartości produkcji na jednego robotnika. W tych warunkach zwiększenie zatrudnienia w przemyśle zbrojeniowym lub pokrewnym o np. 1.000 robotników zbiega się ze zwolnieniem z pracy paru tysięcy robotników pokojowego przemysłu średniego i drobnego. Według zaniżonych danych oficjalnych bezrobocie w Niemczech Zachodnich od chwili narzucenia im Planu Marshalla wzrosło pięciokrotnie, a w początku br. przekroczyło wraz z zachodnią częścią Berlina 2,3 mln. osób. Natomiast według obliczeń wolnych niemieckich związków zawodowych bezrobocie pełne i częściowe jeszcze jesienią przekroczyło w Trizonii (wraz z zachodnim Berlinem) 4,4 mln. osób.

Jak wszystkie rządy pozostające na usługach wielkiego kapitału, tak też i „rząd“ z Bonn rosnące wciąż koszty zbrojeń i rozbudowy armii spycha na masy pracujące. Wspomniany wyżej wzrost kursów akcji oraz dochodów wielkich koncernów zachodnio-niemieckich dowodzi wyraźnie, że remilitaryzacja Niemiec nie obciąża ich finansowo, lecz zwiększa ich zyski. Aparat podatkowy działa przeciw masom pracującym nie zaś przeciw wielkiemu kapitałowi. Aparat ten tak jest zgrany z innymi środkami gospodarczego oddziaływania, że wzrost podatków uderza w masy pracujące, gdyż zarobki nominalne tych mas oraz koszty utrzymania, przy zwiększeniu opodatkowania, w najlepszym razie pozostają nie zmienione. Gdy natomiast rośnie opodatkowanie wielkiego kapitału, to natychmiast reaguje on w ten sposób, że za pośrednictwem lub aprobatą powolnego sobie rządu powoduje albo wzrost cen produkowanych przez siebie towarów czy usług, albo zmniejszenie płac robotnikom i to w tym rozmiarze, aby „per saldo“ osiągnąć większy zysk niż przed opodatkowaniem.

Całość wpłat podatkowych w r. 1949 wyniosła w Niemczech Zachodnich 26 mld. mk, co stanowi około 40% całości dochodu narodowego, i zważywszy niski poziom tego dochodu na głowę ludności — jest bardzo znacznym obciążeniem. Że obciążenie to, jak już wspomniano, spada przede wszystkim na najszerze masy ludności pracującej, to wynika też choćby z rozkładu ciężarów podatkowych. W Trizonii trzon wpływów z podatków stanowią wpłaty najszerzych mas. Szczególnie rozbudowane są podatki obciążające konsumpcję, tak np. ostatnio podwyższono o $\frac{1}{3}$ opodatkowanie obrotu detalicznego, co powoduje wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby oraz wprowadzono specjalny podatek od obrotu słodyczami w rozmiarze 50% ich ceny.

Podatki nie wystarczają na pokrycie kosztów awanturniczych wojennych poczynąń rządu z Bonn, toteż ucieka się on śladem innych państw kapitalistycznych do wciąż rosnącego zadłużania państwa. Zadłużenie Niemiec Zachodnich już przed rokiem sięgało 35 mld. mk (w tym 15,8 mld. mk powojennego zadłużenia wewnętrznego) a od tego czasu znacznie wzrosło. Znamienne jest, że w r. 1951, nie bacząc na fatalne położenie skarbu państwa, premier Adenauer oficjalnie zaakceptował w imieniu rządu Trizonii wszystkie przedwojenne długi Rzeszy oraz długi powojenne a w tej liczbie i „należności“ z tytułu dostaw w ramach Planu Marshalla, planu, który pogłębił kryzys gospodarki zachodnio-niemieckiej i uczynił z niej organizm niezdolny do samodzielnej egzystencji.

Trudności gospodarcze Trizonii w znacznym stopniu wynikają z krępowania normalnego rozwoju jej handlu zagranicznego przez amerykańskie monopole. Wall Street narzuciła Trizonii za pośrednictwem swych władz okupacyjnych i administracji Planu Marshalla ułomną strukturę importowo-eksportową. Kraj tradycyjnie eksportujący wyroby gotowe musi dziś ze stra-

tą eksportować w ogromnej większości surowce i to tylko takie, które są dla handlu USA niegroźne pod względem konkurencyjnym. Co więcej, narzucone Trizonii kierunki handlu są sprzeczne z tradycyjnymi drogami handlu zagranicznego Niemiec. Zakaz handlu z ZSRR i państwami obozu pokoju odcina Trizonię od najkorzystniejszych źródeł zbytu wyrobów gotowych i zakupu surowców i żywności, a związanie jej ze strefą dolarową handel ten paraliżuje; Trizonia, która mogłaby kupić na wschodzie potrzebne jej surowce za gotowe wyroby, nie posiada bowiem dość dolarów na zakupy w strefie dolarowej. Udział USA w imporcie Trizonii wzrósł z 6% w r. 1936 do 35% w roku 1949, zaś udział w eksporcie pozostał bez zmian na niskim poziomie 4%. Wynika stąd trwała bierność bilansu handlowego Trizonii z USA. Ale nie tylko w handlu ze Stanami Zjednoczonymi bilans Trizonii jest bierny. W ramach Europejskiej Unii Płatniczej zadłużenie Zachodnich Niemiec również wzrasta, w marcu r. 1951 sięgając sumy 457 mln. dol. Tak więc jako kolonia imperializmu amerykańskiego Niemcy Zachodnie skazane są po odcięciu ich od rynków wschodu na stały niedorozwój i anormalność obrotów handlu zagranicznego. Niedorozwój ten pogłębia sabotowanie międzystrefowego handlu przez wojskową administrację stref zachodnich. Odcięcie Trizonii nie tylko od poło-

zonych na wschodzie rynków zagranicznych, ale również od wschodniej części Niemiec, pogłębia do granic katastrofy jej trudności handlowe.

Rolę wykonawcy agresywnych planów Wall Street, jaka przypada dziś Trizonii, przytłaczająca większość ludności Niemiec Zachodnich przyjmuje z rosnącą nienawiścią. Siły pokoju i postępu rosną też tam w szybkim tempie, jak tego dowodzi choćby masowy udział młodzieży zachodnio-niemieckiej w Zlocie Berlińskim. Dziesiątki tysięcy młodych Niemców mimo szykan, represji i kaźni demonstruje swą wolę pokrzyżowania zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich. Represje adenauerowskiej policji nie są w stanie zapobiec strajkom i demonstracjom pokojowym. Rozwija się też światowy ruch przeciw remilitaryzacji Niemiec, jak tego wyrazem była marcowa Europejska Konferencja Robotników zwołana w tym celu w Berlinie.

Naród Niemiecki coraz wyraźniej widzi jedynie słuszną dla siebie drogę w rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wraz z miliardowym obozem pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, wraz z rosnącą świadomością wszystkich miłujących pokój ludzi na całym świecie potężnieje zapaść, o którą strzaskają się zbrodnicze plany imperialistycznych agresorów.

ROZWÓJ HUTNICTWA NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

Mgr Ludwik GIELICZ

Układ poczdamski, zabezpieczając narodowi niemieckiemu możliwości demokratycznego rozwoju i odbudowy dla celów pokojowych swojego zniszczonego przez wojnę przemysłu, miał równocześnie na celu stworzenie warunków dla usunięcia groźby ponownego wykorzystania tego przemysłu w przyszłości dla nowych agresji.

Radziecka Strefa Okupacyjna Niemiec, tj. obecna Niemiecka Republika Demokratyczna, wstąpiwszy zdecydowanie na drogę wytkniętą przez ten układ, przejęła kluczowe gałęzie przemysłu — w tej liczbie przemysł hutniczy na własność narodu.

Dzisiejszy uspołeczniony przemysł hutniczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej ukształtował się, zorganizował i rozwinął na bazie przedsiębiorstw i majątków skonfiskowanych w r. 1945 zbrodniarzom wojennym, aktywnym hitlerowcom itp. przestępcom. Wywłaszczenie monopolistycznego kapitału wielkich koncernów Goeringa, Stinnesa, Flicka i innych filarów hitlerowskiej III Rzeszy, miało na celu — poza ukaraniem winnych — przede wszystkim odebranie tym elementom możliwości ponownego opanowania i podporządkowania sobie niemieckiej gospodarki narodowej.

Miała ona na celu uniemożliwienie im w ten sposób wykorzystania i nadużycia swej ekonomicznej przewagi dla powrotu do władzy i uniemożliwienie ponownego zepchnięcia narodu niemieckiego na drogę rewanzu i wojny.

Na mocy słynnego w Niemczech rozkazu nr 64 ówczesnego Głównodowodzącego Radzieckich Wojsk Okupacyjnych i Naczelnego Zwierzchnika Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech, marszałka Sokołowskiego, podstawowe zakłady hutnicze Strefy Radzieckiej stanowiące dotychczas własność przestępców wojennych — stały się własnością narodu niemieckiego („Volkseigen“, „Eigentum des Volkes“). Stworzyły one trzon dzisiejszego, szybko rosnącego hutnictwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zakłady te (zwane w skrócie VEB — tzn. Volkseigene Betriebe), pierwotnie w liczbie 42, z załogą liczącą w owym czasie 24.690 osób, zgrupowane zostały w r. 1948 w 5 Zjednoczeń (zwanych w skrócie VVB tzn. Vereinigung Volkseigener Betriebe), a mianowicie: 1) żelaza i stali, 2) miedzi i cyny, 3) ołowiu, 4) wyrobów ogniotrwałych.

W artykule niniejszym zajmiemy się pierwszą z wymienionych grup, mianowicie hutni-

ctwem żelaza. W dziedzinie tej, jak i we wszystkich innych, decydujące znaczenie miało wkroczenie Radzieckiej Strefy Okupacyjnej na drogę gospodarki planowej, przejęcie kluczowych pozycji ekonomicznych kraju na własność narodu, pomoc udzielana ze strony radzieckiej władzy okupacyjnej w odbudowie przemysłu, służącego celom pokojowym oraz pomoc udzielana w odbudowie życia gospodarczego.

Przed wszystkim zaś decydujące znaczenie miała kierownicza rola, jaką w tej odbudowie przyjęła niemiecka klasa robotnicza z Socjalistyczną Partią Jedności na czele, mobilizująca wokół siebie antyfaszystowskie siły społeczeństwa niemieckiego.

Oceniając przebytą drogę, jaką ma dziś za sobą przemysł hutniczy NRD należy pamiętać, że hutnictwo niemieckie rozwinęło się historycznie i zgrupowało się w zachodniej części kraju. Na obszarach wschodnich — w granicach obecnej NRD — reprezentowane było ono do niedawna nader skromnie. Obszary te produkowały przed drugą wojną światową około 205 tys. ton surowców, przy ogólnoniemieckiej produkcji, sięgającej w tym czasie 16 mln. ton. Istniejące zakłady i obiekty ucierpiały ponadto bardzo dotkliwie w czasie ostatniej wojny i stan większości z nich przedstawiał się w latach 1945 i 1946 opłakanie.

Kolejno uruchamiano zasilające potencjał gospodarczych Strefy coraz to nowe zakłady, najczęściej za cenę wielkich wysiłków i wyrzeczeń całej załogi. Poszczególne obiekty powstawały dosłownie z gruzów i złomu. W reportażu dziennikarza niemieckiego ze stalowni w Gröditz w Saksonii czytamy: „Gdy (po zapadnięciu postanowienia o odbudowaniu i uruchomieniu zakładów L. G.) robotnicy zebrałi się w kwietniu 1947 r. wśród złomu i gruzów, które pozostały z Gröditz — aby rozpoczynać od nowa, któryś z nich przyniósł z domu suwmiarkę, ktoś drugi przyniósł pilnik. Inne brygady pociągnęły do pobliskiego Chemnitz, niegdys kołyski niemieckiego przemysłu maszynowego, aby szukać i ryc w ruinach fabryk. Wyciągali stamtąd tokarki, wiertarki i frezarki. Uruchamiali maszyny, których nie kupiłby w 1913 r. nawet handlarz złomu. Gdzieś na bocznych torze odkryli jakąś zbombardowaną platformę; przebudowano ją na wagon-cysternę. Budowali suwnice dla odlewni, na widok których dawnym „Królom Kranów“ z Duisburga łyzy pociekłyby z oczu. Z kilku starych kominów zbudowano 4 piece kopulakowe. Inżynierowie i technicy stali się czarodziejami żelaza“. W zakładzie tym, który znany był kiedyś z produkcji zestawów kołowych dla wagonów kolejowych i stali konstrukcyjnej i maszynowej, produkowano pod koniec wojny „pięści pancerne“. Miały one uratować Trzecią Rzeszę od klęski. III Rzesza nie uniknęła jednak swego słusznego losu, natomiast sama huta legła doszczętnie w gruzach.

Pierwszy spust po odbudowaniu z ruin dała stalownia w Gröditz w styczniu r. 1948. Dziś produkuje ona ze swych nowych martenów

i elektropieców 6 tys. ton stali odlewniczej rocznie i może odlewać sztuki ważące do 30 ton.

Przemiany społeczne, które dokonały się w NRD po maju r. 1945, przemiany, w wyniku których złamana została władza kapitału monopolistycznego i wielkich posiadaczy ziemskich, a kluczowe pozycje gospodarcze i władzę polityczną objęli reprezentanci klasy robotniczej, występującej w sojuszu z chłopstwem pracującym, postępową inteligencją i inne demokratyczne siły, które zrodziły nowy stosunek do pracy, jaki wytworzył się na uspołecznionych zakładach.

W zakresie hutnictwa pierwszy centralny gospodarczy plan w Radzieckiej Strefie Okupacyjnej Niemiec sporządzony został na r. 1948. Również w r. 1948 opracowany został z inicjatywy Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec pierwszy długofalowy plan — Dwuletni Plan Odbudowy na lata 1949 i 1950. Jak wiemy, po przedterminowym i pomyślnym wykonaniu tego planu, Niemiecka Republika Demokratyczna opracowała i przyjęła ambitny plan pięcioletni na okres 1951 — 1955, którego założenia na odcinku przemysłu hutniczego omówimy w dalszym ciągu.

Pierwszy z wspomnianych planów — plan r. 1948 — przewidywał wzrost produkcji w porównaniu z rzeczywistą produkcją roku poprzedniego — w surowce o 64%, w stali surowej o 98% i w wyrobach walcowanych o 70%.

Plan gospodarczy r. 1948 został jako całość wykonany w terminie (w poszczególnych gałęziach gospodarki nawet przekroczony), produkcja zaś przemysłowa zwiększyła się w porównaniu z r. 1947 o 26,8%. Przemysł hutniczy jednak nie potrafił wówczas wywiązać się z postawionego przed nim zadania.

Dzisiejszy wicepremier rządu NRD Heinrich Rau ówczesny przewodniczący Niemieckiej Komisji Gospodarczej oświadczył na posiedzeniu plenarnym DWK 30.III.1949 r., iż „sukcesy osiągnięte w zakresie metalurgii w ciągu ostatnich trzech miesięcy nie mogą przesłonić faktu, że plan wytopu surowców wykonany został jedynie w 85%, a stali surowej jedynie w 75%“. Przyczyny niewykonania planu były różne: braki techniczne, braki w zaopatrzeniu materiałowym, błędy kierownictwa, brak doświadczenia itd. Nie można również pominąć trudności, w jakich znalazł się w r. 1948 przemysł Strefy Radzieckiej w związku z ostatecznym rozbiemem w tym czasie Niemiec na część wschodnią i zachodnią, w związku z reformą walutową, przeprowadzoną przez mocarstwa zachodnie, w związku z paraliżowaniem przez nie wewnątrz niemieckiej wymiany towarowej itp.

Przedstawione wyżej wyniki wykonania planu stały się jednak sygnałem ostrzegawczym, mobilizującym do walki z przyczynami hamującymi tempo rozwoju. Przyczyny te w miarę możliwości likwidowano. Sukcesy nie dały na siebie długo czekać — świadczą o tym wyniki wykonania Planu Dwuletniego: W Planie tym (lata 1949 i 1950) postawiono przed hutnictwem Radzieckiej Strefy Okupacyjnej szczególnie od-

powiedzialne zadania: przemysł ten warunkuje bowiem jako baza materiałowa rozwój odbudowującego się w szybkim tempie potężnego przemysłu maszynowego NRD.

Zgodnie z tym planem, zakłady hutnicze NRD winny były osiągnąć w r. 1950 produkcję:

stali surowej	875.000 ton
żeliwa	360.000 „
wyrobów walcowanych	650.000 „

Plan dwuletni zakładał wzrost produkcji hutniczej w r. 1950 o 136% w porównaniu z r. 1949. O szybkim tempie rozwoju przemysłu hutniczego świadczą cyfry, porównujące produkcję w jednakowym okresie dwóch następujących po sobie lat: w porównaniu z II kw. 1949 r., przemysł NRD dał w II kw. r. 1950 więcej:

surówki	o 61%
stali w wlewkach	o 59%
wyrobów walcowanych	o 134%

Jak wiadomo, cyfry te zostały osiągnięte i przekroczone przeważnie na szereg miesięcy przed końcem r. 1950 i do końca planu dwuletniego gospodarka NRD otrzymała dodatkowo poważne ilości surówki i stali.

Podstawową masę produkcji hutniczej NRD dają dziś trzy największe zakłady: Huta „Max“ w Unterwellonborn w Turynii oraz Stalownia w Uennigsdorf koło Berlina i Riesa w Saksonii. Oprócz wymienionych istnieje szereg mniejszych zakładów. Żaden z tych zakładów nie obejmuje jeszcze dotychczas pełnego cyklu produkcyjnego (koksownia, wielkie piece, stalownia, walcownia).

Największy z nich „Maxhütte“ — stosunkowo niewiele ucierpiał w czasie wojny i daje dziś ze swoich czterech wielkich pieców ponad 300 tys. ton surówki tomasowskiej i 70 tys. ton surówki odlewniczej rocznie. Zgniatacz (Blockstrasse) posiada zdolność produkcyjną 300 tys. t/r, walcownia duo 200 tys. i trio 90 tys. t/rocznie. Stalownia w Uennigsdorf (miasteczko pod Berlinem, opodal historycznego Poczdamu) odbudowana została w r. 1948 po gruntownym demontażu.

W październiku r. 1947 pracowało w zakładzie ogółem aż 50 robotników. Odgruzowywali oni poszczególne obiekty. W marcu r. 1948 huta dała pierwszy spust z pierwszego odbudowanego marteny. Dziś, po odbudowaniu swoich czterech Siemens-Martinów po 80 ton pojemności każdy, zakład posiada zdolność produkcyjną około 200 tys. ton stali rocznie.

Stalownia w Riesa (nad Łabą, niedaleko Drezna) odbudowała w r. 1948 a następnie rozbudowała cztery marteny po 100 ton każdy oraz walcownię i osiągnęła zdolność produkcyjną 250 tys. ton stali surowej. W projekcie jest — jak doniosła prasa — uruchomienie nowoczesnej odlewni z nowymi SM — i piecami elektrycznymi, umożliwiającymi odlewy wagi 30 ton. Uruchomiono nową walcownię drutu (280 m/m). W r. 1952 przewidziane jest uruchomienie walcowni rur, która — jak doniosła prasa — będzie najnowocześniejsza w Europie. Ale już na rok bieżący zaplanowana jest produkcja rur bez szwu oraz rur spawanych.

Produkcja obejmie rury od 8 — 216 m/m. Stalownia w m. Braudenburg otrzyma wkrótce największą w NRD odlewnię wlewnic.

W miarę krzepnięcia i wzrostu hutnictwo w NRD podnosi także jakościowo swoją produkcję. Zakłady w Döhlen (koło Drezna) przedstawiają się na pierwszą w republice hutę stali szlachetnej. Już w najbliższym czasie opuści hutę pierwsza nowa produkcja, na którą niecierpliwie oczekuje przemysł maszynowy i narzędziowy, odcityy wskutek rozbicia Niemiec od swego naturalnego zaplecza — przemysłu Zagłębia Ruhry.

Sztandarowym obiektem rozbudowującego się przemysłu hutniczego NRD będzie kombinat hutniczy w Fuerstenberg nad Odrą, tuż nad granicą polską. Budowa tej niemieckiej „Nowej Huty“ (nazwanej Hüttenkombinat Ost) będąca — biorąc pod uwagę wybór miejsca, na którym stanie — wyrazem zaufania, chęci pokojowego współżycia i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską — już się rozpoczęła.

Huta będzie posiadać początkowo trzy wielkie piece o wydajności 600 ton dziennie, stalownię i odlewnię stali o zdolności produkcyjnej 10 tys. ton rocznie. Pierwszy z wielkich pieców ma być oddany do użytku w październiku bieżącego roku, drugi w lecie r. 1952, i trzeci w grudniu r. 1952. Stalownia, której budowa rozpocznie się w r. 1952 dawać będzie w r. 1955 550 tys. ton stali. Walcownia wyposażona zostanie w zgniatacz Duo-Reversier, walcownię grubą dla ciężkich profilów i walcownię uniwersalną. Cykl produkcyjny obejmie własną koksownię. Zaplanowana jest ponadto odlewnia walców, wielkie warsztaty mechaniczne i szereg obiektów pomocniczych.

Budowa kombinatu „Wschód“ objęta jest niemieckim planem 5-letnim, którego początek przypadł na 1 stycznia r. 1951. Na odcinku przemysłu hutniczego plan ten przewiduje zwiększenie produkcji, mające na celu maksymalne zabezpieczenie przemysłu maszynowego NRD własnym metalem. Gdy uwzględnimy, jak wielki udział w ogólnej produkcji NRD posiada przemysł maszynowy, jak szybko rozwija się i rośnie (produkcja w r. 1948 wzrosła o 22% w stosunku do r. 1947 w planie dwuletnim więcej aniżeli o 50%, zaś w planie 5-letnim przewidziane jest osiągnięcie 221% w stosunku do produkcji roku 1950) — jasnym się stanie, że zadania stojące przed hutnictwem nie są łatwe.

Produkcja hutnicza NRD winna wynieść w r. 1955 (ostatnim roku pięciolatki) 237% produkcji r. 1950 i osiągnąć:

surówki	1,25 mln. ton
stali	3 mln. ton
wyrobów walcowanych	2,2 mln. ton

Wzrost produkcji hutniczej w r. 1955 wyraża się w poszczególnych najważniejszych jej gałęziach w porównaniu z r. 1950 procentowo jak następuje:

ruda żelaza	465%
surówka	373%
stal w blokach	312%
wytwory walcowane	290%

Dla osiągnięcia tak wielkiego wzrostu produkcji niezbędne jest oprócz maksymalnego wykorzystania istniejących urządzeń produkcyjnych, uruchomienie nowych i to w zakresie następującym:

dla stali surowej	1.800.000 ton
dla wyrobów walcowanych	1.600.000 ton
dla surowców	900.000 ton
dla rudy żelaza	1.500.000 ton

Jeśli idzie o bazę surowcową hutnictwa żelaznego NRD — szczególnie dotkliwie dają się odczuć skutki rozbicia Niemiec i sztucznego ich podziału. Główne zasoby węgla kamiennego (a więc i koksu), a częściowo i rudy znajdują się na zachodzie Niemiec i w rezultacie rządu z Bonn postawione zostały na służbę przemysłu zbrojeniowego Trizonii i bloku atlantyckiego. Tym większego znaczenia nabiera dla NRD przyjęcie jej do utworzonej w styczniu r. 1949 Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej ZSRR i Krajów Demokracji Ludowej i umożliwienie tą drogą współpracy z zaprzyjaźnionymi krajami na bazie niezależności i równouprawnienia. Niedostatek własnego koksu i odcięcie od koksowni ruhrskich zmusza NRD do importowania tego surowca i kupowania go za granicą. Na polskim koksie pracują największe zakłady hutnicze NRD — Maxhütte w Unterwellenborn.

Brak bogatej rudy kompensowała dotychczas NRD (do pewnego stopnia przynajmniej) zwiększonym udziałem złomu we wsadzie. W miarę wzrostu produkcji i zmniejszania się zapasów złomu „wojennego” NRD wstąpi, podobnie jak Polska na drogę importu rud wysokożelaz-

stych. Własne złoża rudy niemieckiej, rozmieszczone głównie w Turynii (rejon Braunesumpf, Schmalkalden) charakteryzują się niską zawartością żelaza — nie przewyższając na ogół 38% Fe i zawartości krzemionki od 7 — 16% przy niskiej zasadowości.

W lepszej sytuacji znajduje się hutnictwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jeśli idzie o topniki w granicach NRD (Ilmenau i Grenzhammer w Turynii) znajdują się obfite i bogate złoża fluorytu (CaF_2) zaspokajające nie tylko potrzeby hutniczego i chemicznego przemysłu własnego, ale i eksportowane w poważnych ilościach.

Dotychczasowe doświadczenie pozwala wierzyć, że przemysł hutniczy po przezwycięzeniu wszystkich trudności, wykona z honorem postawione przed nim zadanie, przyczyniając się do dalszego wzrostu znaczenia i siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Że obóz postępu i pokoju uważa drogę, na którą wstąpiła NRD za swoją własną, świadczą słowa Stalina, zawarte w telegramie powitalnym, skierowanym do prezydenta W. Piecka i premiera O. Grotewohla z okazji powstania NRD: „Zakładając podwaliny pod zjednoczone, demokratyczne i pokój miłujące Niemcy, dokonujecie równocześnie wielkiego dzieła dla całej Europy, zabezpieczając jej tym samym trwały pokój. Możecie nie wątpić, że wstępując na tę drogę i umacniając pokój znajdziecie sympatię i aktywne poparcie wszystkich narodów, w tej liczbie narodu amerykańskiego, angielskiego, francuskiego, polskiego, czeskiego, włoskiego nie mówiąc już o miłującym pokój narodzie radzieckim”.

Z radzieckich doświadczeń gospodarczych

ROLA KREDYTU W GOSPODARCE NARODOWEJ ZSRR*)

W. BATYRIEW

Kredyt w gospodarce socjalistycznej stanowi szczególną formę planowej organizacji obrotu pieniężnego; jest on orężem wzmocnienia rozrachunku gospodarczego, orężem kontroli przebiegu produkcji i obrotu oraz wykonania planu akumulacji socjalistycznej. Z pomocą kredytu państwo radzieckie w sposób planowy włącza i wykorzystuje dla potrzeb rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej czasowo swobodne środki pieniężne socjalistycznych przedsiębiorstw i organizacji, budżetu państwowego oraz ludności. Jak wskazuje towarzyszy Stalin, „racjonalna organizacja kredytu i prawidłowe manewrowanie rezerwami pieniężny-

mi posiadają poważne znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej”.¹⁾

Kredyt radziecki zasadniczo różni się od kredytu w gospodarce kapitalistycznej. Badając kapitalistyczny system produkcji K. Marks wykazał, że w warunkach gospodarki kapitalistycznej kredyt stanowi formę kapitału pożyczkowego. Odzwierciedlają się też w nim antagonistyczne przeciwieństwa gospodarki kapitalistycznej — stosunki znamienne dla eksploatacji i anarchii w produkcji. Sprzyjając koncentracji i centralizacji kapitału, kredyt i banki coraz bardziej podporządkowują korzystanie z bogactwa społecznego interesom monopolistycznego kapitału. Wbrew apologetycznym teoriom burżuazyjnych ekonomistów kredyt kapitalistyczny i banki ani nie służą, ani też nie mogą służyć sprawie przezwyciężania kryzysów, po-

*) Artykuł tłumaczony z dwutygodnika „Bolszewik” nr 12/51. W tłumaczeniu opuszczono część poświęconą obrotowi bezgotówkowemu, gdyż zagadnienie to omówiono w osobnym artykule N. Szabanowej w n-rze 6/51 „Gospodarki Planowej”.

¹⁾ J. W. Stalin, wyd. ros., tom XII, str. 330.

wstaniu trwałej „pomyślnej koniunktury“ i „pełnego zatrudnienia“. Przeciwnie, ześrodkowanie bogactwa społecznego w rękach monopolów kapitalistycznych zaostrza konkurencję, pogłębia anarchię produkcji i kryzysy, prowadzi do wzmożenia eksploatacji klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Środki pieniężne, które koncentrują się w bankach, odsuwane są od produkcyjnego ich wykorzystania i coraz szerzej są kierowane ku przygotowaniu wojen, co przynosi ogromne dochody monopolom kapitalistycznym. Banki w ustroju kapitalistycznym stały się narzędziem polityki inflacji przynoszącej nędzę masom pracującym oraz orężem agresji imperialistycznej.

Ujawniając eksploatacki charakter kapitalistycznego kredytu, K. Marks z genialną przenikliwością przewidział w systemie bankowo-kredytowym dźwignię ekonomiczną, która może być przez proletariat wykorzystana w warunkach przejścia od kapitalistycznego sposobu produkcji do socjalistycznego.

Rozwijając tezy Marksa o roli kredytu i banków w warunkach przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu, Włodzimierz Lenin stwierdzał: „Bez wielkich banków socjalizm nie dałby się urzeczywistnić. Wielkie banki są tym właśnie „aparatem państwowym“, który jest nam potrzebny dla realizacji socjalizmu i który przejmujemy w stanie gotowym od kapitalizmu, przy czym jest naszym zadaniem tylko odciąć to co w sposób kapitalistyczny wypacza ten doskonały aparat, uczynić go jeszcze więcej takim, jeszcze demokratyczniejszym, jeszcze bardziej wszechobejmującym.“²⁾

Towarzysz Stalin upowszechniając doświadczenia budownictwa socjalistycznego w ZSRR wykazał niezbędność utrzymania pieniądza i kredytu w społeczeństwie socjalistycznym. „...Kredyt to przeogromna siła w rękach państwa“ stwierdza tow. Stalin. Pod kierownictwem partii w Związku Radzieckim stworzono system kredytowy odpowiadający wymaganiom gospodarki socjalistycznej. Kredyt w gospodarce radzieckiej jak również pieniądz stanowi narzędzie pochodzące z gospodarki burżuazyjnej, które władza radziecka ujęła w ręce i przystosowała do potrzeb socjalizmu; przy tym funkcje i przeznaczenie kredytu zostały zmienione w sposób zasadniczy. Z formy kapitału pożyczkowego, z oręża kapitału monopolistycznego, kredyt w ZSRR stał się instrumentem rozwoju gospodarki planowej i budownictwa komunizmu.

Kredyt radziecki odegrał doniosłą rolę przy realizacji przedwojennych stalinowskich planów pięcioletnich i współdziałał przy tworzeniu się wojennej gospodarki w okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej oraz w osiągnięciu zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem i japońskim imperializmem. Obecnie kredyt radziecki służy sprawie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Powiązania kredytowe realizowane są w ZSRR za pośrednictwem banków, które znajdują się w rękach państwa i stanowią część socjalistycznego aparatu państwowego. Najważniejszy organ radzieckiego systemu kredytowego stanowi Bank Państwowy ZSRR. Gosbank ZSRR powiązany jest w zakresie kredytowania, rozrachunków i operacji kasowych ze wszystkimi przedsiębiorstwami socjalistycznymi. Posiada on około 5 tysięcy oddziałów rozmieszczonych we wszystkich okręgach państwa, co roku dokonuje płatności na ogromne sumy, udzielając gospodarce narodowej wielomilionowych kredytów. Gosbank ZSRR stanowi jedyną instytucję krótkoterminowego kredytu dla produkcji i obrotu oraz ośrodek rozrachunkowy i kasowy gospodarki socjalistycznej; ponadto dokonuje on emisji pieniądza i jest instytucją, która prowadzi rozrachunki z zagranicą.

Również banki długoterminowego kredytu stanowią ogniwa radzieckiego systemu finansowo - kredytowego, a mianowicie bank finansowania inwestycji w przemyśle i gospodarce energetycznej (Prombank), bank rolny ZSRR (Selchozbank), wszechzwiązkowy bank dla finansowania inwestycji w handlu i spółdzielczości (Torgbank), centralny bank dla finansowania budownictwa komunalnego i mieszkaniowego (Cekombank) oraz miejscowe banki komunalne. Banki te zgodnie z planem państwowym i pod swą kontrolą finansują inwestycje z budżetu oraz z innych źródeł wielomiliardowe sumy na cele rozwoju socjalistycznego przemysłu, transportu, bazy technicznej rolnictwa, budownictwa komunalnego i mieszkaniowego itd. Obok tego specjalne banki prowadzą długoterminowe kredytowanie spółdzielczego sektora gospodarki, współdziałając w umacnianiu i w rozwoju gospodarki kolchozowej.

Plan państwowy ustala rozmiary i kierunki bankowego finansowania, przyjmując za podstawę plany produkcji i obrotu towarowego, inwestycji, plany finansowe poszczególnych gałęzi gospodarki i budżet państwa, a także planowe dyrektywy z zakresu obrotu pieniężnego. Planowe prowadzenie operacji kredytowych możliwe jest tylko w gospodarce socjalistycznej, jako że dla planowania operacji bankowych niezbędne jest planowanie całokształtu procesów gospodarczych, a to ostatnie znów możliwe jest do zrealizowania tylko w warunkach socjalizmu.

Formy i metody socjalistycznego kredytowania i czynności bankowych wypracowane i zastosowane w życiu w Związku Radzieckim znajdują obecnie szerokie zastosowanie w państwach demokracji ludowej jako narzędzie budowania gospodarki socjalistycznej.

Planowe dzielenie i rozdzielanie środków pieniężnych przez państwowy aparat finansowo-kredytowy w skali całej gospodarki narodowej stanowi niezbędny warunek socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej i wyraża zasadniczą wyższość socjalistycznego systemu gospodarczego nad kapitalistycznym.

²⁾ W. I. Lenin, Dzieła — wyd. ros., t. XXVI, str. 82.

W gospodarce kapitalistycznej przesunięcia kapitałów z jednej dziedziny gospodarki do innej odbywają się żywiołowo i anarchicznie, pod wpływem działania prawa średniej stopy zysku i w warunkach ustawicznych dysproporcji. Na rynku kapitału pożyczkowego panoszą się największe banki podporządkowane przodującym ośrodkom kapitału monopolistycznego; na rynku pieniężnym następują przemieszania ogromnych mas kapitału fikcyjnego, którego ruch coraz bardziej traci związek z realnymi procesami reprodukcji społecznej i podporządkowuje produkcję społeczną spekulacyjnym interesom i agresywnym dążnościom monopolistów.

Kredyt radziecki odzwierciedla socjalistyczne stosunki produkcyjne i kształtuje się na ich podstawie. Konieczność kredytu w gospodarce radzieckiej wynika z istnienia w ZSRR stosunków towarowo-pieniężnych i z prawa wartości działającego w przekształconej postaci.

W gospodarce ZSRR łączny produkt społeczny wydatkowany jest na potrzeby produkcyjne oraz na spożycie; część jego tworzy państwowe rezerwy i zapasy bieżące w produkcji i obrocie. Podział produktu społecznego w interesie rozszerzonej reprodukcji i wzrostu dobrobytu pracujących realizuje się za pośrednictwem planowego podziału i rozdziału środków pieniężnych reprezentujących wartości produktu społecznego.

Przedsiębiorstwa socjalistyczne biorące udział w wytwarzaniu produktu społecznego pozostają między sobą w stosunkach opartych na rozrachunku gospodarczym; dlatego też planowy podział i rozdział całokształtu produktu społecznego odbywa się w postaci wymiany pieniężnej produktów będących na rozrachunku gospodarczym przedsiębiorstw socjalistycznych. W związku z tym środki przedsiębiorstw odbywają krążenie, w którym periodycznie przechodzą z formy towarowej w pieniężną, z pieniężnej w formę środków produkcji, po czym znów w towarową itp. Ponieważ proces produkcji trwa nieprzerwanie, a pieniężne wpływy przedsiębiorstwa wydatkowane są w nowym cyklu produkcyjnym, tylko stopniowo (celem zapłaty za surowce, materiały i paliwo, uiszczenia płac oraz dokonania wpłat do budżetu państwa) część środków obrotowych przedsiębiorstwa z zasady ma formę pieniężną i służy jako rezerwa pieniężna dla przyszłych płatności.

Szczególna rola kredytu w systemie finansowych powiązań gospodarki radzieckiej tłumaczy w pierwszym rzędzie konieczność zgromadzenia w rękach państwa środków pieniężnych, które zwalniają się w toku krążenia środków przedsiębiorstw, a także swobodnych środków budżetu państwowego i skierowania ich w myśl założeń planu na zaspokojenie potrzeb kredytowych. Środki przedsiębiorstw socjalistycznych, które w procesie krążenia przyjmują formę pieniężną, a także rezerwy pieniężne, rezerwy przedsiębiorstw, instytucji oraz budżetu państwowego, koncentrują się na rachunkach w Gosbanku. Wszystkie te środki pieniężne są

do dyspozycji przedsiębiorstw przemysłowych bądź handlowych w postaci krótkoterminowego kredytu bankowego celem zaspokojenia dodatkowego zapotrzebowania na środki obrotowe, jakie powstaje w procesie produkcji i realizacji towarów. Planowy rozdział środków pieniężnych za pośrednictwem systemu socjalistycznego kredytu bankowego różni się od rozdziału ich poprzez budżet państwa i inne ogniw systemu finansowego przede wszystkim zwrotnością tych pierwszych. Kredyt umożliwia koncentrowanie w bankach i wykorzystywanie dla zaspokojenia potrzeb gospodarczych środków pieniężnych pochodzących z przedsiębiorstw socjalistycznych, które są swobodne czasowo, których jednak nie można przy pomocy metod budżetowych wyłączać z obiegu.

Wobec ogromnych rozmiarów obrotu płatniczego pomiędzy przedsiębiorstwami i instytucjami z tytułu należności za towary, z tytułu płac, wpłat do budżetu itd., na rachunkach w Gosbanku stale „osiadają” pieniężne „resztki” w rozmiarach dziesiątków mld. rb. Rezerwy pieniężne tworzą się w wyniku nadwyżki dochodów budżetu państwa nad wydatkami; dochody budżetu państwowego ZSRR niezmiennie wyższe są niż rozchody. Nadwyżka ta w r. 1950 wynosiła 9,4 mld. rb., zaś w budżecie na r. 1951 winna osiągnąć 6,5 mld. rb.

Oprócz kredytowych powiązań między bankami radzieckimi a socjalistycznymi przedsiębiorstwami i instytucjami, wielkie znaczenie gospodarcze posiadają stosunki kredytowe socjalistycznego państwa z ludnością: emisja pożyczek państwowych i rozprowadzenie ich obligacji oraz przyjmowanie wkładów oszczędnościowych przez kasy oszczędnościowe. Na gruncie rozwoju radzieckiej gospodarki socjalistycznej trwa stały wzrost dobrobytu ludności ZSRR. W związku z obniżeniem cen detalicznych zwiększają się płace realne robotników i pracowników umysłowych oraz dochody kolchoźników. Pociąga to za sobą nieustanny wzrost spożycia oraz wkładów oszczędnościowych. Zaoszczędzone sumy ludność częściowo lokuje w pożyczkach państwowych, a częściowo w kasach oszczędności.

Świadomość roli, którą odgrywają pożyczki państwu środki pieniężne w rozwoju rozbudowy gospodarczej i kulturalnej, tłumaczy entuzjazm, jaki towarzyszy w Związku Radzieckim subskrybowaniu pożyczek państwowych przez najszerze masy ludności. Środki uzyskane z rozpisanej ostatnio w r. 1951 Pożyczki Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR przeznaczone są na dalsze umacnianie potęgi gospodarczej państwa socjalistycznego, na realizację wielkiego budownictwa komunizmu — elektrowni wodnych Kujbyszewskiej, Stalingradzkiej, Kachowskiej oraz kanałów Turkmeńskiego, Południowo-Ukraińskiego, Północno-Krymskiego i Wołżańsko-Dońskiego. Nowa pożyczka opiewała na sumę 30 mld. rb., w krótkim jednak czasie subskrybowano ją na sumę wyższą o 4,453 mln. rb.

Zupełnie odmienna jest istota i cele pożyczek państwowych w warunkach kapitalistycznych. Służą one tam jako środek gromadzenia kapitałów dla przygotowania nowej wojny, dla wzmocnienia ucisku narodów kolonialnych i dla utrzymania policyjnego aparatu państwa burżuazyjnego. Państwo burżuazyjne przeznacza środki pochodzące z pożyczek na finansowanie zamówień zbrojeniowych, przynoszących monopolom ogromne zyski. Pożyczki w państwach kapitalistycznych posiadają charakter nieprodukcyjny i płatności z tego tytułu (wypłata odsetek oraz umorzenie) pokrywane są ze zwiększonych podatków. Każda nowa pożyczka wymaga dokręcania śruby podatkowej i zwiększa wyzysk mas pracujących. Emisja i rozprowadzanie na rynku pożyczek w państwach kapitalistycznych w dobie ogólnego kryzysu kapitalizmu wzmagają inflację, powodują deprecjację walut i tym sposobem obarczają masy pracujące dodatkowym brzemieniem.

Pożyczki radzieckie są pożyczkami w pełnym tego słowa znaczeniu ogólnonarodowymi. Ich subskrybenci — to najszersze masy pracujące. Pożyczki państwowe w okresie powojennego stalinowskiego planu pięcioletniego przyniosły państwu dziesiątki miliardów rubli dla odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej.

Produkcyjny charakter przeznaczenia radzieckich pożyczek powoduje powstanie nowych źródeł nagromadzenia, które w części są wykorzystywane celem wypłaty wygranych i umorzenia obligacji. Około 17 mld. rb. wypłaconych ludności w okresie powojennego pięcioletnia tytułem wygranych i odsetek od pożyczek państwowych.

Całokształt systemu radzieckiego pożyczek państwowych służy rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej; system ten służy zwiększeniu bogactwa narodowego i dochodu narodowego, rozwojowi potęgi kraju socjalizmu, wzrostowi dobrobytu ludności oraz wzrostowi akumulacji socjalistycznej.

Ześrodkowanie w banku wolnych środków i rezerw pieniężnych zapewnia socjalistyczny charakter przedsiębiorstw i instytucji radzieckich, państwowych oraz Banku Państwa. Przedsiębiorstwa, instytucje i urzędy radzieckie są ustawowo obowiązane przechowywać środki pieniężne w Gcsbanku. Kołchozy — w związku z art. 12 Statutu Artelu Rolnego — również muszą przekazywać wolne środki pieniężne na rachunek w banku lub do kasy oszczędności.

Wypłacenie odsetek przedsiębiorstwom, instytucjom i kołchozom lokującym pieniądze na rachunkach bankowych wzmagają lokowanie w ten sposób wolnych środków pieniężnych. Równocześnie korzystanie przez instytucje i przedsiębiorstwa z kredytu bankowego związane jest z uiszczeniem z tego tytułu odsetek. Odsetki w gospodarce socjalistycznej zasadniczo różnią się od odsetek właściwych kapitalowi pożyczkowemu istniejącemu w gospodar-

ce kapitalistycznej. W kapitalizmie procent — to część wartości dodatkowej; wyraża on stosunki eksploatacji, służy dla zawłaszczenia przez kapitalistę nieopłaconej pracy robotnika, stanowi środek wzmagający władzę magnatów finansowych nad całością produkcji społecznej. Wysokość odsetek w gospodarce kapitalistycznej ustala się w sposób żywiołowy, pod wpływem popytu i podaży kapitału pożyczkowego.

W ZSRR stopę odsetek w sposób planowy ustala państwo. Odsetki stanowią część kosztów dodatkowego produktu społecznego i służą jako narzędzie, za pomocą którego państwo oddziaływa na wykonanie planów produkcji i obrotu towarowego podziału i rozdziału środków pieniężnych w kraju w interesie produkcji socjalistycznej. Odsetki płacone za korzystanie z kredytu bankowego powodują w przedsiębiorstwie podniety wynikające z systemu rozrachunku gospodarczego, a skłaniające do oszczędności w wydatkach i w uciekaniu się do kredytu oraz do racjonalnego wykorzystania środków obrotowych i przyspieszenia ich obiegu. Odsetki, które inkasują banki ZSRR z tytułu udzielonego przez nie kredytu, służą na wypłatę odsetków właścicielom rachunków oszczędnościowych, na utrzymanie państwowego aparatu bankowego oraz na wzrost środków własnych banków.

Kredyt bankowy w ZSRR, będąc potężnym narzędziem gospodarki planowej przyczynia się do oszczędzania pracy żywej i uprzedmiotowionej. Oszczędzanie pracy żywej, które znajduje wyraz we wzroście wydajności pracy, a także oszczędzanie surowców, paliwa, energii elektrycznej i zmniejszenie kosztów obrotu sprzyjają wzrostowi produkcji gospodarki narodowej i stanowią podstawę zmniejszenia kosztów własnych oraz wzrostu akumulacji. Istotny wyraz oszczędności stanowi zmniejszenie bieżących zapasów w produkcji i obrocie; to zaś ze swej strony wiąże się z przyspieszeniem obiegu środków obrotowych przedsiębiorstw i z planowym manewrowaniem tymi środkami.

Reforma kredytowa lat 1930 — 1931 znosząc instytucje kredytowania w zakresie towarów i usług bezpośrednio jednych przedsiębiorstw przez inne, ustanowiła zarazem zasady kształtowania się środków obrotowych przedsiębiorstw. Państwo radzieckie zaopatruje przedsiębiorstwa socjalistyczne w środki obrotowe dla tworzenia bieżących zapasów produkcyjnych, pozostałości w produkcji nie zakończonej i gotowej produkcji na składach. W tym zaś zakresie, który przekracza przewidziane zaopatrzenie przedsiębiorstw we własne środki obrotowe, przedsiębiorstwom służy prawo korzystania z krótkoterminowego kredytu bankowego na tworzenie planowych zapasów produkcyjnych i towarowych, na wydatki produkcyjne itd. Dotyczy to przede wszystkim sezonowych zapasów i wydatków w rolnictwie, dostaw i przerobu surowców rolniczych, a także niektórych dziedzin gospodarki, w których obrót środków nie posiada charakteru sezonowego, jak np. handel i częściowo ciężki przemysł. Ce-

lowy charakter, terminowość i zwrotność kredytu bankowego przeciwdziałają gromadzeniu przez przedsiębiorstwa nadmiernych zapasów surowca, materiałów czy paliwa, stymulują przyspieszenie cyklu produkcyjnego, szybszą wysyłkę produkcji zakończonej, likwidują przetrzymywania towarów w instytucjach zaopatrzenia i zbytu, słowem prowadzą do przyspieszenia obiegu środków obiegowych, doskonałą wykorzystanie rezerw produkcyjnych w gospodarce narodowej i pozwalają zwiększać produkcję na rachunek rezerw wewnętrznych.

Przydzielanie własnych środków obrotowych zapewnia przedsiębiorstwom możliwość manewrowania na zasadzie rozrachunku gospodarczego w toku wykonywania planu i wzmacnia ich zainteresowanie w wykonaniu planów akumulacji. Kredyt natomiast powoduje wzmocnienie kontroli finansowej państwa nad produkcją i obrotem, nad szybkością obiegu środków i zwiększa swobodę manewrowania środkami w skali ogólnopaństwowej.

Od czasu reformy kredytowej sfera stosunków kredytowych w gospodarce narodowej ZSRR nieustannie się rozszerzała. Już w latach 1933 i 1936 ustanowiono kredytowanie obrotu towarowego przez banki i odtąd znaczna część zapotrzebowania instytucji handlowych na środki pieniężne w celu uiszczenia zapłaty za towary pokrywana jest z sum kredytowanych przez Gosbank. W r. 1939 Gosbank rozpoczął udzielanie kredytu przedsiębiorstwom ciężkiego przemysłu celem zaopatrywania ich w środki obrotowe. W dniu 1 stycznia 1941 r. około 40 % należności za wartości materiałowe pokrywano w gospodarce narodowej ZSRR z bankowego kredytu. W chwili obecnej udział kredytu bankowego w środkach obrotowych gospodarki narodowej jest jeszcze większy.

Kredytując przedsiębiorstwa i prowadząc ich rachunki, miejscowe oddziały Gosbanku, dzięki znajomości gospodarki, a szczególnie gospodarki finansowej mogą czynnie uczestniczyć w walce o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Bank pomaga przedsiębiorstwom ujawniać nowe możliwości przyspieszenia cyklu produkcyjnego, uporządkowania zbytu produkcji i terminowego uzyskania należności za nie, a nadto wykrywać nadmierne zapasy materiałowe, ustalać błędy w umowach na dostawy itd. Oddziały i agencje Gosbanku czynnie pomagają miejscowym organizacjom partyjnym i kierownikom przedsiębiorstw w walce o mobilizację rezerw, usunięcie braków w przedsiębiorstwie i przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Jedno z wielkich przedsiębiorstw Leningradu w drugiej połowie r. 1950 doświadczało trudności finansowych. Pracownicy agencji Gosbanku, analizując przyczyny trudnej sytuacji tych zakładów ujawnili szereg braków w organizacji produkcji; jak zostało ustalone, produkcja odbywała się nierytmicznie, środki obrotowe zamrożone były w nadmiernych zapasach materiałów, oddziałom produkcyjnym przydzielano materiały w ilościach ponadnormalnych. Wyniki wykonanej przez bank kon-

troli oceniła fabryczna organizacja partyjna, a kierownictwo zakładów podjęło kroki celem usunięcia wytkniętych braków. Obecnie sytuacja w znacznym stopniu poprawiła się, co dotyczy też finansowych wskaźników pracy przedsiębiorstwa.

W innych leningradzkich zakładach inspektor oddziału Gosbanku badając powody trudności finansowych ustalił, że niewykonanie planów w zakresie kosztów własnych jest wynikiem niewłaściwego wykorzystania sprzętu wytwarzającego, przekroczenia planowych norm zużycia materiałów oraz niedostatecznie energicznej walki z brakami w produkcji. Postawienie tej sprawy na porządku obrad zakładowej organizacji partyjnej i podjęte środki zaradcze wpłynęły na poprawę stanu rzeczy; w szczególności wyraźnie zmniejszyła się ilość produkcji brakownej i zakłady z końcem roku wykazały dochód.

W Tomsku z inicjatywy miejscowego oddziału banku uporządkowano sprawę wydawania zleceń wysyłkowych na wyroby zakładów „Manometr“; wysyłka stała się bardziej równomierna, zmniejszyły się ponadnormatywne zapasy gotowych wyrobów, a finansowa sytuacja zakładów uległa poprawie. W podobny sposób uzdrowiono zaopatrzenie materiałowo-techniczne szeregu innych przedsiębiorstw.

Przez odmowę kredytowania materiałów zbędnych oraz przez stosowanie sankcji za naruszenie dyscypliny finansowej, bank skłania przedsiębiorstwa do gospodarności i przygotowania środków pieniężnych celem spłaty zobowiązań. Tak np. przez zastosowanie sankcji względem zakładów „Czerwony Młot“ w Groźnym bank przyczynił się do uporządkowania gospodarki surowcowej w tym przedsiębiorstwie, w wyniku czego zapasy materiałowe obniżyły się do normowanych ilości. Sankcje bankowe zastosowane względem Wolskich Zakładów Cementowych zmusiły kierownictwo zakładów do zmniejszenia zapasu materiałów, jak również do przyspieszenia obiegu środków obrotowych i staranniejszego uiszczania należności dostawcom.

Kredyt bankowy, jak dowodzi praktyka, stanowi skuteczny środek kontroli pracy przedsiębiorstw radzieckich przy pomocy rubla. Środek ten nie jest jednak jeszcze wykorzystywany w tym rozmiarze jak należy. W szczególności kredyt bankowy nie jest jeszcze dostatecznie rozwinięty w hutnictwie, w przemyśle maszynowym i chemicznym oraz w innych dziedzinach ciężkiego przemysłu, gdzie krążenie środków nie posiada charakteru sezonowego. Doświadczenia z zakresu kredytowania przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu wykazują, że stosunki kredytowe oraz kontrola bankowa za pomocą rubla mogą być rozszerzone także i w tej dziedzinie gospodarki. Udzielając przedsiębiorstwom kredytu na wydatki produkcyjne, Gosbank dostarcza im środków na zakup surowców i materiałów w granicach planu i pod warunkiem wykonania programu produkcyjnego. W ten sposób kładzie się tamę przed nieplano-

wym rozchodowaniem wartości materiałowych, powodując w następstwie wzrost stopnia produkcyjnego wykorzystania tych wartości. Terminowość kredytu sprzyja dotrzymywaniu przez przedsiębiorstwo planowych terminów krążenia wartości materiałowych w postaci zapasów w produkcji niezakończonych i gotowej, a więc współdziała w przyspieszeniu obiegu środków oraz w osiąganiu rytmiczności procesu produkcyjnego. Wraz z tym wzmagają się zainteresowanie przedsiębiorstwa sprawą zmniejszenia kosztów własnych ze względu na rozrachunek gospodarczy oraz sprawa wzrostu akumulacji; równocześnie wzmagają się kontrola bankowa nad przebiegiem procesu produkcyjnego.

Pożyczki bankowe służą finansowaniu szeregu sezonowych procesów produkcyjnych w rolnictwie. Tak np. znaczna część nakładów sowchozów na prace w polu dokonywana jest z kredytu Gosbanku, który realizowany jest w granicach planowych kosztów tych robót i spłacany w trakcie zdawania produkcji właściwym instytucjom. W ten sposób dochodzi do skutku kontrola pracy sowchozów przy pomocy rubla. Gosbank i Bank Rolny udzielają kolchozom kredytu na meliorację, inwestycje agrotechniczne, stosowanie nowych upraw oraz na sfinansowanie innych rozwojowych przedsięwzięć w gospodarce kolchozowej. W związku ze wzmocnieniem kolchozów kredytowanie artelów rolnych winno zyskać jeszcze więcej systematyczności współdziałając w poprawie produkcji i finansów w kolchozach.

Kredytowanie dostaw produkcji rolnej przez Gosbank powoduje szybsze wykonywanie tych dostaw oraz niezwłoczne regulowanie należności kolchozom i sowchozom. Przy udzielaniu kredytu na gromadzenie zapasów surowców rolniczych w przedsiębiorstwach przetwórczych przemysłu rolnego i spożywczego terminy kredytu ustanawiane odpowiednio do planów produkcyjnych pobudzają te przedsiębiorstwa do wykonywania planu całkowicie i rytmicznie oraz do oszczędzania surowca i zwiększania produkcji.

Kredyt socjalistyczny przyczynia się również do rozwoju handlu radzieckiego. Radzieckie przedsiębiorstwa handlowe zarówno hurtowe jak i detaliczne korzystają na zasadach planowych ze środków obrotowych dla uiszczenia należności za towary dostarczane przez przemysł, przy czym znaczna część środków obrotowych pochodzi z krótkoterminowego kredytu bankowego. Kredyty udzielane przedsiębiorstwom handlowym celem uiszczenia należności za towary powodują szybsze docieranie tych towarów do konsumenta, a przez to lepszą jego obsługę.

Kredyt bankowy odgrywa również ważną rolę w rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku wytwarzanych przez przemysł miejscowy oraz spółdzielczość wytwórczą w miastach.

Obok Gosbanku obsługę kolchozów i spółdzielczości wykonują również banki kredytu długoterminowego, które koncentrują sumy

nagromadzone przez spółdzielczość i biorą udział w ich planowym wykorzystaniu. Środki nagromadzone przez kolchozy skupiają się w Banku Rolnym na rachunkach funduszy niepodzielnych. Środki te wraz ze specjalnymi dotacjami państwowymi służą jako źródło długoterminowego kredytu udzielonego na rozwój gospodarki kolchozowej.

Podczas gdy finansowanie inwestycji w przedsiębiorstwach państwowych odbywa się drogą asygnowania bezzwrotnych dotacji państwowych za pośrednictwem Banku Przemysłowego (Prombank) i innych banków długoterminowego kredytu, to finansowanie inwestycji kolchozów oraz spółdzielczości konsumpcyjnej i wytwórczej dokonywane jest w zasadzie ze środków nagromadzonych przez te instytucje oraz z długoterminowego kredytu bankowego. Obowiązek terminowego regulowania zobowiązań wobec banku (tj. spłaty oraz uiszczenia odsetek) skłania kolchozy i instytucje spółdzielcze do przykładania starań, aby środki im przyznane wykorzystać jak najekonomiczniej.

Kredyt radziecki posiada też poważny wpływ na wzrost stopy życiowej mas pracujących. Niezależnie od rozwoju produkcji przedmiotów spożycia i zwiększania rozmiarów obrotu detalicznego w wyniku oddziaływania kredytu, państwo radzieckie przeznacza poważne sumy na udzielanie przez banki długoterminowych pożyczek masom pracującym na cele budownictwa indywidualnego, kolchoźnikom na nabycie inwentarza żywego itd.

Kredyt radziecki służy interesom narodu i na tym polega jego zasadnicza różnica w stosunku do kredytu w warunkach kapitalizmu.

Kredyt radziecki ma również na celu planowe regulowanie obrotu pieniężnego. Stałość rubla radzieckiego i nieustanny wzrost jego siły nabywczej stanowią jeden z wyrazów wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną.

W gospodarce socjalistycznej istnieją zupełnie odrębne, nowe podstawy stałości waluty. Stałość rubla radzieckiego, jak uczy towarzysz Stalin, zapewnia nie tylko rezerwa złota, ale przede wszystkim ogromne masy rezerw towarowych znajdujących się w dyspozycji państwa i wprowadzanych do obrotu według stałych cen. System pieniężny ZSRR wykazał swe zalety w okresie socjalistycznej industrializacji państwa i kolektywizacji rolnictwa oraz wytrzymał trudną próbę w czasie Wielkiej Wojny Narodowej: mimo ogromnych strat poniesionych przez gospodarkę narodową w czasie wojny, trwałość radzieckiego systemu pieniężnego została zachowana. W grudniu r. 1947 państwo radzieckie przeprowadziło reformę pieniężną, która zlikwidowała skutki wojny w zakresie obrotu pieniężnego. Reformie tej towarzyszyła znaczna niższa cen i wzrost siły nabywczej radzieckiej waluty bez naruszenia rozmiarów nominalnych dochodów ludności. Dzięki temu nastąpił znaczny wzrost realnej wartości płac robotników i pracowników umysłowych oraz dochodów pieniężnych ludności kolchoźniczej.

Rząd radziecki realizuje systematyczną i stałą politykę zniżania cen detalicznych, co ze swej strony wpływa na zniżenie cen na rynku kołchozowym. Od reformy pieniężnej w r. 1947 poczynając dokonano czterokrotnej zniżki cen. Skutkiem pierwszej zniżki cen ludność w skali rocznej zyskała około 86 mld. rb., skutkiem drugiej — około 71 mld. rb., w wyniku trzeciej — nie mniej niż 110 mld. rb. Skutkiem zniżki państwowych cen detalicznych na artykuły żywnościowe oraz przemysłowe, której dokonano 1. III. 1951 roku, ludność zyskała rocznie około 27,5 mld. rb., zaś skutkiem równoczesnej zniżki na rynku kołchozowym — dodatkowo 7 mld. rb.

Stołość pieniądza radzieckiego zapewnia wykonywanie i przekraczanie narodowych planów gospodarczych, które wraz z rozwojem akumulacji socjalistycznej oraz zwiększaniem rezerw przewidują szybki wzrost spożycia w całym społeczeństwie. Planowanie funduszy płacy, wydatków na gromadzenie produktów rolnictwa (co w zasadzie określa dochody kołchoźników oparte na dniówkach obrachunkowych), planowanie detalicznego obrotu handlowego, wpłat ludności do budżetu państwa itd. pozwalają konstruować bilans dochodów i wydatków pieniężnych ludności oraz przewidywać rozmiary i zasadnicze kierunki przepływu pieniądza gotówkowego. Państwo ściśle dostosowuje masę pieniężną, która znajduje się w obiegu, do potrzeb obrotu pieniężnego; taka regulacja obrotu pieniężnego możliwa jest tylko w gospodarce socjalistycznej.

Szczególne znaczenie dla stałego wzmacniania radzieckiego rubla posiada budżet państwa socjalistycznego. Stała przewaga dochodów radzieckiego budżetu nad jego rozchodami wyraźnie dowodzi, że jest to budżet państwa miłującego pokój. Państwo socjalistyczne nie tylko nie potrzebuje uciekać się do emisji pieniądza na pokrycie niedoborów budżetu, jak niejednokrotnie czynią to agresywne państwa kapitalistyczne, ale rozporządza wielkimi rezerwami finansowymi, co stanowi istotny warunek systematycznego obniżania cen i umacniania obrotu pieniężnego.

Doniosłą rolę przy regulowaniu obrotu pieniężnego gra plan kredytowy i kasowy Gosbanku. Bank Państwowy stanowi kasowe centrum gospodarki socjalistycznej; całą gotówkę przedsiębiorstw (prócz jej niewielkiej części) należy przekazywać do banku, który umieszcza ją na rachunkach tych przedsiębiorstw. Równocześnie Gosbank przekazuje nieustannie gotówkę do obrotu w formie płac zarobkowych i innych pieniężnych dochodów ludności, po czym, w miarę jak ludność wydatkuje tę gotówkę, wraca ona z powrotem do banku. W ten sposób plan kasowy Gosbanku, który przewiduje rozmiary napływania pieniędzy i ich wydatkowania, a sporządzany na podstawie wskaźników narodowego planu gospodarczego, służy jako narzędzie operatywnego regulowania obrotu gotówkowego w gospodarce państwa.

Gosbank, który jest centralnym środkiem kredytowym i rozrachunkowo kasowym, stano-

wi nadto centralną emisyjną instytucję bankową. Emisja pieniądza gotówkowego — zarówno bankowego jak biletów skarbowych i bilonu — dokonywana jest przez Bank Państwowy w ilościach jakich wymaga obrót. Emisja banknotów zaspokajając zapotrzebowanie obrotu na pieniądź gotówkowy służy nadto Gosbankowi jako dodatkowe źródło środków pieniężnych dla finansowania gospodarki narodowej. Finansowanie to ma na celu wzrost produkcji i obrotu wartości materiałowych i zabezpieczone jest w postaci towarów znajdujących się w obrocie gospodarczym. Planowość kredytów bankowych, celowy ich kierunek oraz zwrotność, terminowość i zabezpieczenie wartościami materiałowymi znajdującymi się w obrocie gospodarczym przyczyniają się do tego, że emisja pieniądza odpowiada potrzebom obrotu towarowego. Plan kredytowy Gosbanku wraz z planem kasowym przewiduje planowe zmiany ilości pieniądza w obrocie w proporcji do zmieniających się potrzeb obrotu; w tym celu rozmiary kredytowania gospodarki narodowej bilansują się w planie z rozmiarami sum pozyskanych w drodze wkładów ludności, środków własnych Gosbanku i pieniędzy przezeń emitowanych.

W ten sposób plan kredytowy i kasowy Gosbanku ZSRR będąc integralnymi częściami narodowego planu gospodarczego, są stosowane w celu planowego regulowania obrotu pieniężnego i w celu umocnienia radzieckiego rubla.

Oparcie z dniem 1 marca 1950 r. kursu rubla radzieckiego na podstawie złota i podniesienie zawartości złota w rublu w proporcji do jego zwiększonej siły nabywczej świadczy o umocnieniu waluty radzieckiej, wyrażającym potężny rozwój gospodarki socjalistycznej. W tym samym czasie w państwach kapitalistycznych pogłębiająca się depresja gospodarcza spowoduje deprecjację waluty: tak np. dolar amerykański stracił już ponad połowę swej siły nabywczej.

Gosbank ZSRR realizuje monopol walutowy państwa radzieckiego, który gwarantuje niezależność radzieckiego systemu pieniężnego od wpływów kapitalistycznego rynku pieniężnego, od chaosu walutowego i właściwej walutom świata kapitalistycznego deprecjacji, który nadto gwarantuje zacieśnianie się współpracy i wzajemnej pomocy gospodarczej pomiędzy Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej.

Gosbank prowadząc rozrachunki Związku Radzieckiego z zagranicą dokonuje notowania kursu rubla radzieckiego, przyjmuje wpływy walut obcych z tytułu operacji eksportowych i dokonuje wypłat z tytułu operacji importowych, a nadto rozrachunki clearingowe i inne czynności walutowe.

Centralizacja całego wewnętrznego obrotu pieniężnego i rozrachunków pieniężnych z zagranicą tworzy w postaci Banku Państwowego ZSRR mocną podstawę planowego regulowania obrotu pieniężnego wewnątrz kraju i trwałości pieniądza radzieckiego.

W warunkach stopniowego przechodzenia do komunizmu, gdy wydatnie wzrasta rola dźwigni ekonomicznych w gospodarce narodowej, z nową siłą rysuje się zadanie dalszego doskonalenia mechanizmu kredytu, zwiększenia efektywności jego wykorzystania, wzmocnienia kontroli bankowej nad przebiegiem produkcji i obrotu towarowego, nad wykonaniem planów

akumulacji socjalistycznej oraz nad zachowaniem dyscypliny kredytowej i płatniczej.

Kredyt radziecki, który spełnił doniosłe zadania w budownictwie socjalizmu w ZSRR skutecznie spełnia obecnie rolę oręza planowej mobilizacji i rozdziału środków pieniężnych i materiałowych w celu szybszej budowy materialno-technicznej bazy komunizmu.

Z kroniki gospodarki narodowej

Z KRONIKI WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

Od wielu miesięcy tysiące robotników, inżynierów i techników pracowało nad przedterminowym uruchomieniem największej inwestycji drugiego roku Planu 6-letniego — wielkiego pieca „B” w hucie „Kościeszko”. W kwietniu postanowiono skrócić harmonogram, postanowiono „zamienić miesiąc na dzień”, załoga zdecydowała oddać wielki piec „B” na cztery i pół miesiąca przed terminem.

Na egzekutywie komitetu partyjnego huty zdecydowano zmobilizować do dodatkowych wysiłków wszystkich członków partii i bezpartyjnych. Organizacje partyjne zabrały się energicznie do roboty. Okazało się, że kierownictwa przedsiębiorstw przesyłały masowo robotników do budowy pieca, ale na miejscu nikt się nimi nie zajmował, nie organizował pracy, nie kontrolował. Nie było stółki. ani noclegu. Wypłaty odbywały się z kilkugodzinnym opóźnieniem. Z tym brakiem organizacji rozpoczęto ostrą walkę. Usunięto nieudolnych albo wręcz nieuczciwych kierowników. Zmieniono dyr. Bylinę, usunięto często „mylącego się” na niekorzyść robotników — normistę — Kowalika, natomiast wysunięto na stanowiska szereg wartościowych robotników. Zorganizowano współzawodnictwo pracy pomiędzy odcinkami, oddziałami, brygadami, pomiędzy poszczególnymi robotnikami, pomiędzy załogą huty a przedsiębiorstwami.

Co dzień przez megafony, w biuletynach i na tablicach podawano nowe nazwiska, nowe rekordy, wiadomości o nowych formach współzawodnictwa.

W samej hucie nie było oddziału, nie było robotnika, majstra czy inżyniera, nie wciągniętego w orbitę pracy wokół budowy pieca „B”. Wielki piec „B” budowały nie tylko załogi huty i przedsiębiorstw budowlanych — budowało go 20 innych zakładów, których załogi z oddaniem wykonywały dostawy w skróconych terminach, budowali go kolejarze kierujący transportem.

Piec „B” budowali również chłopcy z jednostki wojskowej; przechodzili w niedzielę do budowy pracownicy umysłowi całego Śląska, nie mówiąc już o pracownikach umysłowych huty „Kościeszko”, którzy z dyrektorem naczelnym stawali często po swej normalnej pracy do martena, do wydobywania zendry z kanału, do robienia wykopów.

Wśród potężnych inwestycji socjalistycznych, jakie powstają u nas w ramach Planu 6-letniego, bardzo poważną pozycję zajmują nowobudujące się

kopalnie węgla. Doceniając w pełni znaczenie produkcji węgla dla gospodarki naszego kraju, załoga nowobudującej się kopalni „Wesoła” na nadzwyczajnym zebraniu zobowiązała się skrócić termin uruchomienia kopalni i zamiast 1 stycznia 1953 r., już w r. 1952 ma zakończyć wydobywanie pierwszego tysiąca ton węgla. Jednocześnie górnicy, pracownicy budowlani i montażyści kopalni „Wesoła” rzucili wezwanie załogom wszystkich budujących się obecnie kopalń przemysłu węglowego do powzięcia również zobowiązań w celu skrócenia planowanego czasu budowy i wcześniejszego rozpoczęcia eksploatacji. Kopalnia „Wesoła” w r. 1956 dawać będzie dziennie 6 500 tys. ton wydobywa. Załoga kopalni już trzykrotnie skracала przewidziane planem terminy ukończenia budowy. Podjęta uchwała wydobywania pierwszych ton już w 1952 r. zapewni przemysłowi węglowemu około 75 tys. dodatkowych ton węgla. W imieniu załogi deklarowali wzmożoną wydajność najlepsi górnicy kopalni. Przodownik pracy i brygadzysta na przekopie Piotr Mysłek zobowiązuje się wykonywać 140% normy. Józef Lysko zobowiązuje się wraz z brygadą osiągać do 150% normy w swoim ślepym szybiku. Kierownik robót górniczych Hałda awansowany z górnika zobowiązał się w marcu 1952 r. już na Dzień Górnika (4.XII) w bieżącym roku doprowadzić główny przekop przewozowy do stanu używalności, instalując tam tory i ścieki, zobowiązał się też przygotować do eksploatacji pokład „Jadwiga” oraz dopilnować terminowej dostawy potrzebnych materiałów i surowców.

Metoda inż. Kowalowa stosowana jest już w licznych zakładach; między innymi dobre rezultaty osiągnęły załogi huty: „Silesia”, Fabryki Śrub w Sporyszu, huty „Milowice”, odlewni w Grudziądzu i Fabryki WYROBÓW NOŻOWNICZYCH w Cieszyźnie. Wszędzie tam w analizowaniu doświadczeń czołowych robotników i w opracowywaniu najwydajniejszych metod pracy współdziałali z robotnikami pracownicy techniczni.

A oto w jaki sposób wprowadzili metodę Kowalowa robotnicy i pracownicy techniczni w Fabryce Śrub w Sporyszu. Powołana tu specjalna komisja postanowiła zastosować metodę Kowalowa. Obserwowano pilnie pracę przodujących robotników, sposoby wykonywania poszczególnych czynności, analizowano dokładnie organizację pracy

przy poszczególnych warsztatach. Analiza wykazała, że tacy robotnicy jak Czul, Janota, Ponikwia i inni zdobyli wielkie doświadczenie i potrafil ulepszyć wykonywanie szeregu czynności. Okazało się również, że można jeszcze usprawnić pracę przez ulepszenie zaopatrzenia w materiały i narzędzia, przez lepsze przygotowanie stanowisk roboczych. Na tych podstawach ustalono najlepszą metodę produkcji. Po zapoznaniu wszystkich robotników z tą metodą, wydajność pracy szybko zaczęła wzrastać.

W odlewni w Grudziądzu dzięki zastosowaniu metody Kowalowa ci sami robotnicy, którzy przedtem w ciągu jednego dnia roboczego wykonywali 8 sztuk wanien, obecnie wykonują 11 sztuk. Wydajność pracy przy wielu operacjach produkcyjnych wzrosła o przeszło 20%. Do końca br. zakład ten wyprodukuje dodatkowo 820 wanien i 324 płuczki.

Odniesione dotychczas sukcesy w stosowaniu metody Kowalowa zachęciły inne załogi przemysłu metalowego do jej zastosowania. W bielskim przemyśle włókienniczym najsukutechniej zastosowano metodę Kowalowa w kombinacie im. „St. Bularza“. Współpraca techników i inżynierów z przodownikami pracy dała doskonałe rezultaty. W tkalni nastąpił wzrost wydajności pracy, a plany miesięczne wykonywano przeciętnie w 112%. Jednak w kombinacie tym w ostatnim miesiącu nastąpił stan samouspokojenia. Przodownicy-kowalowcy przestali szkolić słabszych kolegów, bo nie mają do tego odpowiednich warunków. Personel tkalni nie dokłada już starań, aby nadal kontynuować rozpoczęte dzieło.

W pozostałych zakładach bielskich mówiono wprawdzie o metodzie Kowalowa, ale w okresie 5 miesięcy nie rozpoczęto jej realizacji. W kombinatach im. „Kluski“, „J. Niedzielskiego“ i „M. Buczka“ prowadzi się wprawdzie badania metod przodowniczych, jednak brak im systematyczności. W kombinatach „L. Gawlika“, „M. Fornalskiej“, „P. Findera“ i „T. Rychlińskiego“ inżynierowie i technicy nie rozpoczęli nawet badań. Wszystkie zakłady z wyjątkiem „Lenko“ i „L. Gawlika“ nie zainteresowały się doświadczeniami zakładu im. „St. Bularza“.

Zakłady pracy różnymi metodami zmierzają do uzyskania jak największych oszczędności. Wspaniałe osiągnięcia mają już na tym odcinku załogi wielu fabryk — zespoły produkcyjne i indywidualni robotnicy. W ubiegłym roku w zakładach pracy rozwinęła się nowa forma walki o oszczędność, a mianowicie współzawodnictwo oparte na zasadzie osiągnięć radzieckiej przodownicy pracy, Lidii Korabielnikowej. Metoda ta polega na podejmowaniu konkretnych zobowiązań mówiących o wyprodukowaniu dodatkowych produktów z zaoszczędzonego surowca. Ta forma współzawodnictwa znalazła zwolenników wśród włóknarzy Częstochowy, Bielska i Sosnowca. W zakładzie im. Mariana Buczka w Bielsku młodzieżowy tkacz Józef Wala zorganizował brygadę, która dała hasło do współzawodnictwa o systematyczne oszczędzanie surowca w tkalni i o zmniejszenie do minimum ilości odpadków w procesie tkania. Brygada Wali w wyniku współzawodnictwa

oszczędza przeciętnie 32 kg surowca miesięcznie. Również w zakładach im. St. Okrzei zespół składający się z 10 tkaczy zaoszczędził w miesiącu lipcu 25 kg cennego surowca. W Skoczowskich Zakładach Przemysłu Wełnianego brygada korabielników przepracowała w miesiącu czerwcu jeden dzień zaoszczędzoną przędzą osnowową i wątkową.

Na naradzie roboczej pracowników Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Bielsku-Białej robotnicy również podjęli zobowiązania według systemu Lidii Korabielnikowej. Pracownicy działu przędzalni postanowili podnieść o 0,5% wyprzęd, co przyczyni się do zmniejszenia odpadków o 999 kg w okresie do końca września. Robotnicy przędzalni na zaoszczędzonym surowcu pracować będą 3 godziny i 5 minut i wyprodukują dodatkowo 3 842 kg przędzy.

Kopalnia „Bielszowice“, już w początkowej fazie realizacji Planu 6-letniego osiągnęła na wielu odcinkach poważne sukcesy. Dzięki śmiałym pomysłom racjonalizatorów usprawniono w wielu oddziałach organizację pracy oraz działanie urządzeń mechanicznych, gwarantując tym samym rytmiczność wydobywania. Oczywiście wszystkie te osiągnięcia były możliwe dzięki usilnej pracy komitetu zakładowego i kierownictwa kopalni, które tym zagadnieniom poświęciły wiele czasu i uwagi. Jak wynika ze statystyki zakładowej, 92,6% górników pracujących na węglu objętych jest współzawodnictwem pracy. W kopalni ponadto w chwili obecnej pracuje 41 brygad zespołowych. Wszystkie brygady systematycznie wykonują swe normy. I tak, zespół ścianowy Huberta Kuczery, który zobowiązał się wykonać w czerwcu i lipcu 130% normy, wykonuje przeciętnie 135%, 46-osobowa brygada ścianowa Alfreda Fajkasa, zamiast 120%, osiąga przeciętnie 130% normy. Jeszcze lepsze wyniki uzyskuje 50-osobowy zespół ścianowy Franciszka Nawary, który od wielu miesięcy przekracza swe zobowiązania produkcyjne od 15 do 20%. Gorzej przedstawiają się wyniki pracy we współzawodnictwie cyklicznym. Sztymar oddziałowy Karol Sztynceł, który zobowiązał się w lipcu wykonać 26 cyklów, wykonał tylko 19. Brakowało również kilku cyklów do wykonania zobowiązań sztygarowi oddziału V Romanowi Polockowi i innym. Rezultat był taki, że kopalnia w lipcu z trudem wykonała swój plan produkcyjny. W dużej mierze do takiego stanu rzeczy przyczyniło się to, że współzawodnictwo pracy prowadzone jest szablonowo i formalnie. Górnik o wynikach swojej pracy dowiaduje się dopiero przy wypłacie. Brak jest dotąd w kopalni „Bielszowice“ tablic i wykresów, które by dokładnie informowały załogę o osiągnięciach i niedociągnięciach poszczególnych górników.

W miesiącu sierpniu w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Metalowców w Warszawie odbyła się narada aktywu ekonomicznego Związku, podczas której podsumowano wyniki czynu lipcowego metalowców całego kraju oraz omówiono rozwój nowych form współzawodnictwa w przemyśle metalowym.

W czynie lipcowym ponad 116 tys. metalowców realizowało indywidualne i zespołowe zobowiązania.

wiązania produkcyjne. Przyniosły one gospodarce narodowej do chwili obecnej ponad 20 mln. zł oszczędności. Wiele zobowiązań długoterminowych znajduje się jeszcze w toku realizacji.

W ostatnim czasie rozwinęły się nowe formy współzawodnictwa; między innymi współzawodnictwo o tytuł najoszczędniejszego zespołu, o tytuł najlepszego monter, ślusarza, tokarza itp. W związku z tym w Nowej Hucie odbyła się wielka narada majstrów budowlanych. W czasie narady przodujący majster zarządu budowy Nowej Huty Nr 3 Edward Kabaciński rzucił hasło podjęcia nowej formy *współzawodnictwa* pracy — walki o tytuł najlepszego majstra budowlanego na terenie Nowej Huty i całej Polski. Wielu majstrów budowlanych z Nowej Huty podjęło apel Kabacińskiego. Trójka murarska z Nowej Huty z młodzieżowym przodownikiem pracy, Piotrem Ożańskim na czele, ustanowiła nowy rekord murarski. Ożański i dwaj podręczni Ryszard Labuz i Emanuel Zielonka — junacy SP, pragnąc uczcić III Złot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, postanowili pobić dotychczasowy rekord w murarce zespołowej na terenie Nowej Huty. W ciągu 8 godzin pracy młodzi junacy wspólnie z Ożańskim ułożyli 66,88 m³ muru, wykonując 838 % normy. Obliczenia komisji sędziowskiej wykazały, że młodzi przodownicy, budując mur piwniczny w bloku Nr 1 na Osiedlu A—Zachód, ułożyli 26 740 sztuk cegieł, ustanawiając nowy rekord Nowej Huty w murarce zespołowej.

Znaczny wkład w dzieło przyspieszenia rozbudowy naszego przemysłu i komunikacji wniósł inż. Cezary Lubiński, dyr. techniczny Centralnego Zarządu Konstrukcji Stalowych, wyróżniony ostatnio Nagrodą Państwową I stopnia. Laureat jest twórcą nowego kierunku w montażu ciężkich konstrukcji stalowych. Pomysł jego polega na łączeniu odrębnych, drobnych części montowanego obiektu w olbrzymie elementy konstrukcyjne, które podnoszone są w całości przy pomocy specjalnych mechanizmów. Nowy system montowania daje ogromne i wielostronne korzyści. Czas montażu skraca się przeciętnie przeszło dwukrotnie, na przykład montaż wielkiego pieca obrotowego dla cementowni wykonuje się dziś trzykrotnie krócej niż poprzednio, samo zaś ustawienie oddzielnych elementów w całości odbywa się czterema ruchami olbrzymich kranów, po czym pozostaje już tylko spawanie czy nitowanie. System ten eliminuje też wysokie rusztowania, dzięki czemu uzyskuje się wielkie oszczędności drzewa.

W miarę coraz szerszego stosowania tej metody montażu oraz wdrażania do pracy tym sposobem coraz liczniejszych kadr inżynierów i robotników rośnie zdolność montażowa przedsiębiorstw podległych Centralnemu Zarządowi Konstrukcji Stalowych. Podczas gdy w r. 1946 zmontowanie w całym kraju tysiąca ton konstrukcji było zadaniem trudnym do zrealizowania, już w r. 1950 zmontowano kilkadziesiąt tysięcy ton, a na r. 1951 plan przewiduje dalszy wzrost o ponad 50 %.

Most Poniatowskiego w Warszawie zmontowany systemem inż. Lubińskiego stał się sprawdzianem wartości cennego pomysłu. Metodą inż. Lubińskiego zbudowano linię wysokiego napięcia Śląsk — Łódź. Kilkaset słupów na przestrzeni około 200 km

zmontowano w ciągu 3 i pół miesiąca, zamiast przewidzianych planem 2 lat.

Dążąc do dalszej mechanizacji prac w naszych fabrykach, biura konstrukcyjne przemysłu obrabiarkowego zajęły się opracowaniem konstrukcji tzw. maszyn agregatowych, składających się z szeregu urządzeń umożliwiających jednoczesną obróbkę całego wytwarzanego przedmiotu. Zespół agregatów lub maszyn pojedynczych, ustawiony w linię obróbkową, pozwala na produkcję całkowicie zautomatyzowaną lub półautomatyczną.

Obsługa maszyn agregatowych jest nieskomplikowana. Zautomatyzowana linia obróbkowa posiada na wypadek uszkodzenia któregoś z urządzeń specjalne zabezpieczenie i sygnalizację świetlną. Zabezpieczenie to unieruchamia uszkodzoną maszynę. Sygnał świetlny alarmuje dyżurnego inżyniera lub technika, który natychmiast usuwa uszkodzenie.

Ostatnio przemysł obrabiarkowy przystąpił do produkcji maszyn agregatowych do obróbki korpusów silników elektrycznych.

W całym kraju chłopci kończą już żniwa i zaczynają przygotowywać się do siewów jesiennych. Od dobrego przeprowadzenia siewu i orki zimowej zależy plon, jaki będziemy zbierać w roku przyszłym — zależy wykonanie planu gospodarczego 1952 r.

Doceniając doniosłą rolę kampanii jesiennej, Prezydium Rządu podjęło specjalną uchwałę, w której stawia rolnictwu zadania na okres jesiennej akcji siewnej, określa pomoc Państwa dla rolnictwa w przeprowadzeniu siewów i ustala obowiązki rad narodowych oraz zainteresowanych urzędów i instytucji.

Siewy jesienne przeprowadzone będą na obszarze 5 725 700 ha w gospodarstwach indywidualnych i w spółdzielniach produkcyjnych oraz na obszarze 643 500 ha w PGR. Do wykonania tego ważnego zadania chłopci i robotnicy rolni przystąpią pod hasłem zwiększenia wydajności z ha o 1 q. Aby ten cel osiągnąć, wszystkie prace jesienne muszą być przeprowadzone staranniejsze niż w latach poprzednich. Wzorując się na klasie robotniczej, pracujący chłopci coraz szerzej włączają się do współzawodnictwa pracy, które w poważnym stopniu przyczynia się do uzyskiwania wysokich urodzajów. Toteż podobnie jak w okresie wiosennym, Związek Samopomocy Chłopskiej organizuje w okresie siewów jesiennych pomiędzy gromadami współzawodnictwo o jak najlepsze przeprowadzenie siewów i zwiększenie plonów. Obok zwiększenia plonów z ha, ważnymi zadaniami postawionymi przed chłopami przez Prezydium Rządu są zagospodarowanie istniejących odłogów i ugorów, zwiększenie obszaru zasiewu rzepaku o 34 %, obszaru pszenicy i jęczmienia o 8 % oraz zwiększenie bazy paszowej.

Obowiązek odpowiedniego przygotowania kampanii jesiennej, zmobilizowania chłopów do wykonania postawionych przed nimi zadań oraz dopilnowania przebiegu prac jesiennych spoczywa, jak to stwierdza uchwała Prezydium Rządu, na radach narodowych.

Państwo gwarantuje rolnictwu wszechstronną pomoc w wykonaniu zadań w zakresie siewów je-

siennych. Na jesienną kampanię siewną rolnictwo otrzyma 547 160 ton nawozów sztucznych, z tego 118 410 ton nawozów azotowych, 200 500 fosforowych i 138 250 potasowych, a ponadto 159 200 ton wapna nawozowego. Kredyty w wysokości 51 700 tys. zł przeznaczone są na siew i orkę, na zakup nawozów sztucznych oraz na zagospodarowanie odłogów. Poważną pomoc stanowią dostarczane na wieś w coraz większej liczbie nowoczesne maszyny rolnicze. W okresie jesiennym chłopci będą korzystać z usług 277 POM, bogato wyposażonych w traktory, siewniki i inne maszyny. Spółdzielcze ośrodki maszynowe stawiają do dyspozycji

chłopów dużą ilość maszyn, a przede wszystkim 43 800 siewników zbożowych i nawozowych.

Państwo zapewniło chłopom również odpowiednie ilości ziarna siewnego. Gminne spółdzielnie otrzymają do rozprzedaży ponad 80 tys. ton ziarna kwalifikowanego, a niezależnie od tego, chłopci będą mogli wymienić każdą ilość zboża konsumcyjnego w PGR.

Omawiając zadania PGR w kampanii jesiennej, uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje PGR, aby wprowadziły do kampanii jesiennej między innymi 16 800 traktorów, 8 618 siewników zbożowych i 6 210 siewników nawozowych.

Kronika zagraniczna

KOMUNIKAT CENTRALNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO O WYNIKACH WYKONANIA PAŃSTWOWEGO PLANU ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ ZSRR W II KW. 1951 R.

Rozwój przemysłu gospodarki wiejskiej oraz obrotu towarowego w II kw. 1951 r. charakteryzują następujące dane:

I

WYKONANIE PLANU WYTWÓRCZEGO W PRZEMYŚLE

Kwartalny plan produkcji globalnej wykonany został przez przemysł w 104 %. Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji globalnej przemysłu w sposób następujący:

	% wykonania planu kwartalnego w II kw. 1951 r.
Ministerstwo Metalurgii Czarnej	105
Ministerstwo Metalurgii Kolorowej	106
Ministerstwo Przemysłu Węglowego	100,3
Ministerstwo Przemysłu Naftowego	105
Ministerstwo Elektrowni	103
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	105
Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego	103
Ministerstwo Przemysłu Środków Łączności	102
Ministerstwo Budowy Maszyn Ciężkich	100,8
Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Traktorowego	100,7
Ministerstwo Budowy Obrabiarek	99,6
Ministerstwo Budowy Maszyn i Przyrządów	100
Ministerstwo Budowy Maszyn Budowlanych i Drogowych	105
Ministerstwo Budowy Maszyn Transporto- wych	100,5
Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych	104
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budo- wanych ZSRR	103
Ministerstwo Przemysłu Leśnego ZSRR	98
Ministerstwo Przemysłu Papierniczego i Drzewnego	105
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego ZSRR	103

Ministerstwo Przemysłu Rybnego ZSRR	108
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mle- czarskiego ZSRR	100,5
Ministerstwo Przemysłu Spożywczego ZSRR	107
Ministerstwo Uprawy Bawełny ZSRR	109
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Komunikacji	98
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kinematografii ZSRR	104
Ministerstwa Przemysłu Miejskowego i Mi- nisterstwa Miejskowego Przemysłu Opało- wego republik związkowych	106
Spółdzielczość przemysłowa	105

Produkcja globalna całego przemysłu ZSRR w II kw. 1951 r. wzrosła w porównaniu z II kw. 1950 r. o 16 %.

Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w II kw. 1951 r. w porównaniu z II kw. 1950 roku o 10 %.

Ustalane na II kw. 1951 r. zadania w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej zostały wykonane z nadwyżką.

II

GOSPODARKA ROLNA

Kołchozy, stacje maszynowo-traktorowe i sowchozy efektywnie i w krótszym czasie przeprowadziły w roku bieżącym siewy wiosenne. Plan siewów zbóż jarych został przekroczony.

Powierzchnia zasiewów roślin uprawnych dla zbiorów 1951 r. wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym, według wstępnych danych, o 6 mln. ha. Powierzchnia zasiewów najcenniejszej dla wyżywienia ludności rośliny uprawnej — pszenicy wzrosła o przeszło 4 mln. ha, zasiewów bawełny — o prawie 400 tys. ha. Wzrosły również zasiewy buraków cukrowych, słonecznika, konopi i większości innych roślin przemysłowych. W roku bieżącym znacznie wzrosła powierzchnia zasiewów traw wieloletnich i jednorocznych oraz ziemioplodów pastewnych.

ROZWÓJ OBROTU TOWAROWEGO

W II kw. 1951 r. odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. Za pośrednictwem handlu państwowego i spółdzielczego sprzedano ludności — w cenach porównalnych — o 14% więcej towarów niż w II kw. 1950 r. Przy tym sprzedaż mięsa wzrosła o 17%, tłuszczów — o 11%, mleka i produktów mlecznych — o 53%, serów — o 14%, jajek — o 45%, cukru — o 27%, wyrobów cukierniczych — o 10%, tkanin bawełnianych — o 22%, tkanin jedwabnych — o 20%, pończoch i skarpet — o 18%, wyrobów dzianych — o 23%, mebli — o 28%, rowerów — o 43%, zegarków kieszonkowych i na rękę — o 24%, maszyn do szycia — o 26%, aparatów fotograficznych — o 65%.

W II kw. 1951 r. w porównaniu z II kw. 1950 r. wzrosła również sprzedaż ludności produktów rolniczych na rynkach kołchozowych.

ROZWÓJ GOSPODARCZY LUDOWEJ REPUBLIKI WĘGERSKIEJ

Przed II wojną światową Węgry były krajem rolniczym o słabo rozwiniętym przemyśle. Według danych ze spisu ludności z 1930 r. 51,8% ludności żyło z pracy w rolnictwie, a zaledwie 21,7% z pracy w przemyśle.

Pomimo korzystnych warunków glebowych i klimatycznych, pod względem wydajności z ha Węgry stały w rzędzie krajów europejskich na 17 miejscu. Przyczyną tego było ogromne zacofanie produkcji rolnej oraz antyspołeczne, feudalne stosunki własnościowe na wsi. Stopa życiowa proletariatu wiejskiego pozostawała na poziomie warunków życia kulisów chińskich i była o połowę niższa od i tak niskiej stopy życiowej robotników przemysłowych.

Nielepsze stosunki panowały w przemyśle. O kierunkach jego rozwoju decydował wielki kapitał zagraniczny skupiony w trustach i koncernach. Charakterystycznym przykładem jest tu górnictwo węglowe i naftowe. Kopalnie węgla w liczbie 71 należały do 47 przedsiębiorstw, stanowiących własność 3 wielkich koncernów: Salgotariani Kőszénbányak Rt. kontrolowany przez Peszteński Węgierski Bank Handlowy (Pesti Magyar Kereskedelmi Bank) i rozporządzający 40% krajowej produkcji węgla, Magyar Általános Kőszénbánya Rt. zależny od Węgierskiego Powszechnego Banku Kredytowego (Magyar Általános Hitelbank) i wydobywający 25% ogólnej ilości węgla oraz Dunaújvárosi Rt. współpracujący i zależny od domu Rotszyldów i dysponujący jedyną na Węgrzech kopalnią węgla kamiennego. Bezwzględna większość kapitału we wszystkich wymienionych koncernach spoczywała w rękach monopolistów amerykańskich, angielskich i niemieckich.

Górnictwo naftowe znajdowało się w całości w rękach kapitału amerykańskiego (Standard Oil) oraz niemieckiego.

Kapitały zagraniczne były również bardzo poważnie zaangażowane i w innych gałęziach prze-

mysłu. Polityka obcego kapitału monopolistycznego celowo zaniedbywała rozwój węgierskiego przemysłu ciężkiego, ponieważ przemysł konsumpcyjny przy mniejszych nakładach gwarantował o wiele większe zyski. Przy takiej polityce w roku 1938 na przemysł ciężki przypadało zaledwie 35% całej produkcji przemysłowej na Węgrzech.

Nie posiadając należycie rozwiniętego przemysłu ciężkiego, Węgry skazane były na import artykułów przemysłowych zza granicy, głównie z Niemiec, które zasypywały kraj masą drugorzędnych artykułów przemysłowych i z roku na rok coraz bardziej gospodarczo uzależniały Węgry od zagranicy.

Polityka zagranicznych kapitalistów nie uwzględniała oczywiście interesów narodowych Węgier. Poszczególne gałęzie przemysłu rozwijały się nierównomiernie, w zależności od potrzeb kapitału zagranicznego. Kraj nie tworzył zwartego organizmu gospodarczego, był tylko jednym z mniej ważnych ogniw kapitalizmu światowego.

Wojna hitlerowska, do której naród węgierski został zdradziecko wciągnięty przez rządzącą klikę — spowodowała katastrofę gospodarczą kraju. W marcu r. 1944 rabunek mienia węgierskiego osiągnął swój punkt szczytowy. W obliczu zbliżającej się klęski niemieccy i rodzimi faszyci wywozić poczęli z kraju, co się tylko dało. Demonstrowano całe fabryki, wywożono maszyny i urządzenia rolnicze, tabor kolejowy, samochody i rzeczny, zapasy żywności i surowców, nawet tory kolejowe wrywano z podkładów. W myśl zasady hitlerowskiego dowództwa — aby wycofując się pozostawić za sobą pustynię — niszczoneo wszystko: zabudowania, drogi, mosty.

Z chwilą wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką sytuacja gospodarcza kraju była rozpaczliwa. Przemysł był zupełnie unieruchomiony, ogromne obszary ziemi ornej leżały odłogiem, wszelki ruch komunikacyjny ustał. Brak zapasów żywnościowych spowodował głód w całym kraju. Straty wojenne wyniosły około 22 mld. pengő. Cyfra ta w porównaniu z majątkiem narodowym Węgier, wynoszącym w r. 1944 ok. 50 mld. pengő, sięgała 45% jego wartości.

Na skutek zniszczeń i strat wojennych zarówno produkcja przemysłowa jak i rolnicza gwałtownie spadły. Aby sobie zdać lepiej sprawę z tego jaki był punkt wyjścia do odbudowy powojennej — porównajmy poziom produkcji, w niektórych gałęziach gospodarki po I wojnie światowej (r. 1920/21) oraz w r. 1945/6:

P r o d u k c j a	Rok 1945/46	Rok 1920/21
Zboża chlebne (w mln. q)	9,0	20,2
Ubój zwierząt (w mln. pengő)	30,0	107,0
Przemysł (wart. prod. w mln. P)	1000,0	1500,0
Prod. węgla (w mln. q) . .	69,0	62,4

Trzeba pamiętać równocześnie, że wartość produkcji przemysłowej w r. 1938 wynosiła 3045 mln. P, zaś w r. 1943 — 3877 mln. P.

Wartość produkcji węgla wynosiła w 1938 r. 93479 mln. q, w 1943 r. 121611 mln. q. Porównawszy te cyfry z cyframi z 1945/6 roku otrzymamy cały ogrom powojennego spadku produkcji. Inne dziedziny gospodarki ucierpiały również w niemińszym stopniu. Odbiło się to oczywiście na produkcji. Oto kilka cyfr. W porównaniu z poziomem przedwojennym: produkcja rudy żelaza wyniosła w 1946 r. 16%, boksytu 8%, węgla brunatnego 43%, surówki żelaza 13%, pszenicy 24%, żyta 37%, tytoniu 41%, buraków cukrowych 18,3%.

Tak zniszczoną gospodarkę można było odbudować tylko dzięki wyteżonemu i entuzjastycznemu wysiłkowi całego narodu. W okresie tym wszystko zależało od kierownictwa, które potrafiłoby sobie zapewnić zaufanie całego społeczeństwa oraz dać mu rękojmię, że poprowadzi je po drodze postępu i sprawiedliwości społecznej. To trudne zadanie wzięła na siebie Węgierska Partia Pracujących.

Sytuacja polityczna, jaka wytworzyła się na Węgrzech w pierwszych latach po wyzwoleniu, bynajmniej nie sprzyjała szybkiej odbudowie. Zaraz po ustaniu na terenie kraju działań wojennych, zjednoczone dotychczas w Niezależnym Frontie Narodowym prawicowe ugrupowania polityczne z Węgierską Partią Drobnych Posiadaczy na czele ujawniły swoje dążenia do restytucji władzy kapitalistyczno-obszarniczej. Na czele postępowych sił narodu stanęła Węgierska Partia Komunistyczna. Pierwsza rozgrywka między obu ugrupowaniami nastąpiła na tle przeprowadzania reformy rolnej. Mimo oporu ze strony elementów prawicowych w ogniu zaciętych walk politycznych — reforma rolna została pomyślnie przeprowadzona.

W listopadzie 1945 odbyły się pierwsze po wyzwoleniu wybory powszechne, w których większość parlamentarną uzyskała Partia Drobnych Rolników. Większość tę prawicowi przywódcy partii usiłowali wyzyskać w celu zapobieżenia dalszym reformom społecznym i politycznym, co w konsekwencji miało doprowadzić do restytucji ustroju kapitalistycznego. Pierwszym krokiem w tym kierunku miała być rewizja reformy rolnej.

Odpowiedź na to stanowiła zorganizowana przez Partię Komunistyczną olbrzymia manifestacja protestacyjna wielu setek tysięcy robotników, która odbyła się na ulicach Budapesztu. Zaalarmowana w ten sposób opinia publiczna zmusiła reakcyjnych przywódców Partii Drobnych Rolników do zrezygnowania ze swych planów. Konsekwencją tego pierwszego zwycięstwa było przeprowadzenie dalszych reform, a to: reformy walutowej, upaństwowienia kopalń oraz przemysłu energetycznego. Z uwagi na ogromne znaczenie pierwszych reform społeczno-gospodarczych, celowe jest nieco szersze ich omówienie.

Aby zdać sobie sprawę ze znaczenia reformy rolnej na Węgrzech należy parę słów poświęcić charakterystyce ustroju rolnego Węgier w przeszłości. Przed wyzwoleniem Węgry były krajem nędznych, ledwie vegetujących gospodarstw karłowatych i olbrzymich latyfundiów obszarniczych. Istniejący podział własności był główną przyczyną zarówno nędzy ludności chłopskiej, jak i ogromnego zacofania produkcji rolnej.

Wśród ludności chłopskiej liczącej 4,5 mln. osób, 3 mln. stanowili całkowicie bezrolni lub małorolni. Podział ziemi według grup gospodarstw rolnych w 1938 r. przedstawiał się następująco:

Grupy gospodarstw	Ilość gospodarstw		Ogólna powierzchnia	
	w tys.	w %	w tys. ha	w %
0 — 2,9 ha	1579,6	75,2	1.300	12,6
2,9 — 29,0	496,3	23,2	3.760	36,2
29,0 — 57,5	16,9	0,8	665	6,4
57,5 — 575,0	14,4	0,7	2.325	22,4
575 — w górę	1,7	0,1	2.330	22,4
R a z e m	2.108,9	100,0	10.380	100,0

Reforma rolna objęła 5,6 mln. holdów (1 hold = 0,57 ha) ziemi obszarniczej dając ją 642 tysiącom rodzin chłopskich. Reforma rolna wprowadziła radykalną zmianę w strukturze własnościowej wsi.

Grupa gospodarstw	Ilość gospodarstw		Ogólna powierzchnia	
	w tys.	w %	w tys. ha	w %
0 — 2,9 ha	1.017,8	59,5	1.768,2	24,9
2,9 — 29,0	672,3	39,3	4.475,4	63,1
29,0 — 57,5	15,2	0,9	575,9	8,1
57,5 — 575	3,6	0,3	265,3	3,7
575 — w górę	—	—	—	—
R a z e m	1.708,9	100,0	7.084,8	100,0

Znikły całkowicie wielkie latyfundia, a gospodarstwa od 57,5 — 575 ha to jedynie w niewielkiej części gospodarstwa chłopskie liczące do 200 holdów — resztę stanowią gospodarstwa państwowe, gminne itp. Gospodarstwa średnie stanowią ok. 40% ich ogólnej ilości.

Przeprowadzona reforma rolna i wzrost liczby średnich samowystarczalnych gospodarstw chłopskich w wielkiej mierze przyczyniły się do odbudowy zdewastowanego pogłowia. Oto kilka danych świadczących o szybkim wzroście pogłowia zwierzęcego:

rok	bydło rogate	konie	nierogacizna	owce
1942	2.376.000	90.000	4.670.000	1.629.000
1945	1.007.000	369.000	1.150.000	328.000
1946	1.100.275	396.000	1.326.980	370.000
1947	1.440.677	464.000	2.119.027	

Ogólnie pogłowię zwierząt gospodarskich wzrosło od 1945 do 1947 z 3.280.800 do 4.601.134 sztuk.

Dzięki przeprowadzeniu reformy rolnej zaczęła się też podnosić produkcja rolnicza. Obrazują to cyfry eksportu Węgier z pierwszego okresu po wyzwoleniu kraju. I tak np. gdy w czerwcu r. 1946 płody rolne stanowiły około 39% wartości eksportowanych towarów, procent ten już w kwietniu 1947 wzrósł do 53%.

Powojenne trudności gospodarcze zwiększała jeszcze inflacja, która na Węgrzech przybrała katastrofalne wprost rozmiary. Dotychczasowe trud-

ności i niedomagania waluty węgierskiej, choć korzeniami swymi tkwiły jeszcze w latach bezpośrednio poprzedzających wybuch wojny, z całą wyrazistością wystąpiły dopiero w drugiej połowie 1945 roku. Był to okres walenia się faszystowskiego regimu Szalasi'ego, okres całkowitej dezorganizacji gospodarki węgierskiej. Po zakończeniu działań wojennych dotychczasowy pieniądz pozostaje pełnoprawnym środkiem płatniczym. Inflacja w tym okresie przybiera wyraźny charakter budżetowy. Gwałtowny wzrost deficytu budżetowego, wobec braku innych źródeł pokrycia zmuszał rząd węgierski do nowych emisji pieniądza. Wprowadzenie nowych ilości pieniądza, przy równoczesnym pozostawieniu masy towarowej w tych samych rozmiarach, musiało doprowadzić do wyższości cen, to zaś do nowych emisji. O rozmiarach deficytu budżetowego Węgier w tym okresie świadczy fakt, że preliminarz na IV kw. 1945 r. zamykał się po stronie przychodów kwotą 10 mld. pengő, po stronie wydatków zaś kwotą 112 mld. pengő. Stało się to głównym motorem szalonego wyścigu między cenami, a wzrastającą w postępie geometrycznym ilością pieniądza.

Cały ogrom inflacji w jej kulminacyjnym punkcie obrazuje ilość pieniądza, który znajdował się w obiegu: 47 milionów miliardów trylionów pengő.

Problematyczna od stycznia 1946 r. realna wartość pengő już w lipcu spadła do zera. Odbiło się to fatalnie na stopie życiowej ludzi pracy utrzymujących się ze stałych dochodów. Otrzymywane pobory starczyły nieraz zaledwie na kilka papierosów. Sytuacja sprzyjała spekulacji towarowej i walutowej, która w tym okresie osiągnęła niebywałe rozmiary. Po starannych przygotowaniach 1.VIII.1946 rząd węgierski wprowadził nową walutę — forinta.

Nowa waluta znalazła pokrycie w złocie wartości 32 mln. dolarów, rewindykowanym z Niemiec. Stabilizacja pieniądza wywarła zbawienny wprost wpływ na całą gospodarkę kraju. Produkcja przemysłowa szybko się podniosła, a wraz z tym stopa życiowa ludności pracującej, wzrosło też zaufanie do nowego pieniądza. Stopa życiowa w ostatnich tygodniach inflacji wynosiła około 12% przedwojennej. Po stabilizacji podniosła się w ciągu kilku tygodni na 54%. Reforma walutowa stanowiła bardzo poważny krok naprzód w dziele odbudowy gospodarczej kraju.

Jak już wspomniano uprzednio, przemysł i górnictwo na Węgrzech stanowiły domenę wpływów wielkiego kapitału zagranicznego i krajowego. Dzięki sprzyjającemu układowi sił w parlamencie kapitał ten w pierwszym okresie po wyzwoleniu zdołał uniknąć nacjonalizacji. Pozostawienie jednak takiego stanu rzeczy równałoby się rezygnacji z reform społeczno-gospodarczych. Nacjonalizacja przynajmniej podstawowych gałęzi gospodarki kraju była koniecznością.

Po długich i zaciętych walkach politycznych, wśród których nie brakło prób nacisku ze strony mocarstw imperialistycznych, udało się dzięki stanowczej postawie klasy robotniczej kierowanej przez Węgierską Partię Komunistyczną przeprowadzić pierwsze nacjonalizacje. W roku 1946 w rękach państwa znalazło się już 98% kopalń węgla oraz 88% przemysłu energetycznego.

Przeprowadzona reforma rolna, unarodowienie niektórych podstawowych gałęzi gospodarki oraz reforma walutowa stworzyły możliwość pokierowania węgierską gospodarką narodową w sposób planowy i tym samym wprowadzenie jej na drogę szybkiej odbudowy i przebudowy społeczno-gospodarczej. W dniu 1.VI.1947 r. parlament węgierski, w oparciu o projekt opracowany przez Węgierską Partię Komunistyczną, uchwalił ustawę o 3-letnim Planie Gospodarczym.

Podstawowym założeniem planu 3-letniego była odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych oraz podniesienie stopy życiowej całego narodu: robotników, chłopów, inteligencji, nie tylko do poziomu przedwojennego, ale i powyżej tego poziomu.

Ustawa stanowiła, że produkcja przemysłowa ma osiągnąć 127% poziomu przedwojennego, rolnicza 100% tego poziomu, stopa życiowa ludności ma o 8% przekroczyć poziom z 1938 roku, dochód narodowy zaś podnieść się o 82% w stosunku do r. 1946. Plan miał być wykonany w okresie od 1.VIII.1947 do 31.VII.1950.

Biorąc pod uwagę zniszczenia wojenne, nieustabilizowaną wówczas sytuację polityczną kraju oraz ogromne jego zadłużenie, trzeba uznać, że wytyczne jego były śmiałe. Szanse wykonania planu podważał przede wszystkim fakt, że w chwili jego rozpoczęcia cały niemal przemysł, aparat bankowy, handel hurtowy i zagraniczny oraz duża część komunikacji znajdowały się w rękach prywatnych. Aby więc zapewnić wykonanie planu należało skupić w rękach państwa jak najwięcej gałęzi gospodarki.

Proces ten odbywał się etapami. Pierwszym było upaństwowienie banków, następnym upaństwowienie wielkiego przemysłu oraz handlu hurtowego i zagranicznego, trzecim wreszcie — upaństwowienie reszty przemysłu. Wstępem do upaństwowienia bankowości było wprowadzenie Urzędu Komisarzy przy instytucjach finansowych, który miał bardzo szerokie kompetencje kontrolne. Właściwe upaństwowienie banków nastąpiło w grudniu 1947 roku. Równocześnie z nacjonalizacją bankowości przeprowadzono jego reorganizację stosownie do wymagań gospodarki planowej.

Ustawa o nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych z marca 1948 r. położyła fundament pod zwycięstwo socjalizmu w przemyśle. Upaństwowieniu podlegały według niej przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 100 robotników. W rękach państwa znalazły się, po przeprowadzeniu tej nacjonalizacji, przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 80% ogółu robotników. Faktyczny stan pracujących w rozbiciu na sektor socjalistyczny i prywatny przedstawiał się w tym samym okresie następująco (w %):

	socjalistyczny	prywatny
Górnictwo	93,3	6,7
Przemysł	80,5	19,5
Komunikacja	97,8	2,2
O g ó ł e m	85,3	14,7

Dalszym krokiem w dziele obejmowania przez państwo podstawowych gałęzi gospodarki kraju

było upaństwowienie handlu zagranicznego. Dominujący tu dotychczas kapitał prywatny musiał ustąpić miejsca przedsiębiorstwom państwowym. Powołano 7 przedsiębiorstw o charakterze branżowym, jako wyłącznie uprawnione do przeprowadzania transakcji z zagranicą.

Oprócz handlu zagranicznego rozpoczęła się sukcesywnie prowadzona nacjonalizacja handlu hurtowego i komunikacji.

Ostatni etap w procesie nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej stanowi ustawa z 28.XII.1949 o objęciu przez państwo przedsiębiorstw zatrudniających ponad 10 robotników, oraz nieupaństwowionych dotychczas przedsiębiorstw należących do cudzoziemców. Z tą chwilą w rękach państwa znalazł się nie tylko cały przemysł ale i część większych przedsiębiorstw rzemieślniczych.

U podstaw omówionego wyżej procesu unaradawiania gospodarki narodowej leżały zwycięstwa polityczne węgierskiego ludu pracującego oraz skuteczna walka z elementami reakcyjnymi, które potrafiły zagnieździć się w samym ruchu robotniczym. Nowe wybory w sierpniu 1947 r. przyniosły decydujące zwycięstwo partiom robotniczym z Węgierską Partią Komunistyczną na czele. W czerwcu r. 1948 doszło do zjednoczenia w węgierskim ruchu robotniczym przez połączenie się Partii Komunistycznej z Partią Socjal-Demokratyczną w jedną Węgierską Partię Pracujących. W lecie r. 1949 rozgromiony został spisek Rajka zmierzający do obalenia siłą ustroju ludowego na Węgrzech.

Plan 3-letni wykonany został przedterminowo w ciągu 2 lat i 5 miesięcy. Do osiągnięcia tego sukcesu przyczyniły się przede wszystkim postępy w nacjonalizacji oraz pomyślny dla klasy robotniczej rozwój sytuacji politycznej w kraju.

Plan został wykonany w trzech odcinkach czasowych: pierwszy roczny obejmował okres od 1 sierpnia 1947 do 31 lipca 1948, drugi 5-miesięczny obejmował okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 1948, wreszcie trzeci roczny obejmował rok 1949.

Najbardziej charakterystyczną cechą wykonania planu 3-letniego był niezwykle szybki wzrost produkcji przemysłowej. W ciągu 2 lat i 5 miesięcy produkcja przemysłowa wzrosła 2,5-krotnie, osiągając z końcem 1949 r. 246 % poziomu z r. 1946. W okresie planu 3-letniego poziom produkcji przemysłowej kształtował się następująco:

Okres	%
1938	100
VII. 1948	97,2
XII. 1948	118,7
XII. 1949	153,4

Wzrost produkcji przemysłu ciężkiego był o wiele szybszy niż przemysłu lekkiego i kształtował się następująco:

	1938	1947/8	VIII—XII 1948	1949
Przemysł ciężki	100	114,6	138,0	174,1
Przemysł lekki	100	79,4	104,8	138,5
Przemysł ogółem	100	97,2	118,7	153,4

W porównaniu z poziomem z 1938 r. najsilniej wzrosła produkcja następujących gałęzi przemysłu ciężkiego: przemysłu maszynowego o 112 %, przemysłu hutniczego i metalowego o 82 %, przemysłu chemicznego o 74 %, energetyki o 69 %.

Produkcja wyrobów żelaznych wzrosła 2-krotnie, półfabrykatów aluminiowych 7-krotnie, aluminium 11-krotnie, samochodów ciężarowych 2-krotnie, rowerów 3-krotnie, wagonów 3-krotnie, statków 3-krotnie, traktorów 5-krotnie, motocykli 7-krotnie, lokomotyw 8-krotnie, obrabiarek 30-krotnie.

W przemyśle lekkim również zaznaczył się poważny wzrost produkcji. Przemysł ten przekroczył produkcję przedwojenną o 17,8 %, a wraz ze spożywczym o 38,5 %.

Wąskim gardłem planu 3-letniego był przemysł budowlany, który początkowo nie potrafił zaspokoić nawet stosunkowo skromnych wymagań pierwszego roku planu. Powodem tej sytuacji była dezorganizacja tej gałęzi przemysłu oraz prowadzona przez czynniki reakcyjne polityka cen. O poprawie tej sytuacji zadecydowała nacjonalizacja przedsiębiorstw przemysłu budowlanego dokonana w 1948 roku. Odtąd produkcja poczęła zwiększać się i plan przekroczone o 20 %. W okresie planu 3-letniego poczyniono poważne postępy w kierunku likwidacji sezonowości w budownictwie.

Szczególnie pomyślny był rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Ruch ten został zapoczątkowany jeszcze w 1945 i 1946 roku przez zespoły produkcyjne, powstałe w kilku punktach kraju bezpośrednio po reformie rolnej. W 1948 r. wprowadzono w całym kraju jednolite statuty organizacyjne dla spółdzielni produkcyjnych. Wysokie zbiory, duża pomoc ze strony państwa i odpowiednia polityka kredytowa spowodowały, że liczba spółdzielni produkcyjnych w szybkim tempie rosła. Podczas gdy w 1948 roku ilość spółdzielni w całym kraju wynosiła 468 a obszar przez nie zajmowany 63515 morgów, z końcem 1949 roku ilość spółdzielni wzrosła już do 1500, zaś obszar do 370 tys. morgów.

W rolnictwie plan został na ogół wykonany, osiągnięto przedwojenny poziom produkcji. W ciągu 2 lat i 5 miesięcy produkcja rolna wzrosła o 60 %. W porównaniu ze zbiorami z 1946/7 osiągnięto w pierwszym roku planu poziom 124 %, w 1948 roku poziom 157,5 %, w 1949 roku 152,8 %. Słabsze nieco zbiory w r. 1949 spowodowane zostały dotkliwą suszą, która w tym czasie nawiedziła Węgry.

Z końcem planu 3-letniego pogłowie bydła rogatego wynosiło 110 %, koni zaś 74 % stanu przedwojennego. Pogłowie trzody chlewnej z r. 1946/7 wzrosło 2,5-krotnie, owiec zaś dwukrotnie.

W okresie planu 3-letniego zapoczątkowany został proces socjalistycznej przebudowy rolnictwa. Z końcem 1949 roku działało na Węgrzech 221 stacji maszynowych, wiele państwowych gospodarstw rolnych oraz 1500 spółdzielni produkcyjnych.

Sektor socjalistyczny rolnictwa obejmował z końcem 1949 r. 7% całego obszaru uprawy.

Również szybko rosła ilość państwowych stacji maszynowych. Podczas gdy w 1948 r. w sierpniu działało na terenie całych Węgier zaledwie 38 takich stacji, w następnym roku liczba ich wzrosła już do 166, a z końcem r. 1949 osiągnęła cyfrę 221.

Celem inwestycji planu 3-letniego była przede wszystkim odbudowa kraju. Poważne jednak sumy przeznaczono także na inwestycje wchodzące już w zakres rozbudowy gospodarczej. Plan inwestycyjny wykonano w 125%. Łącznie na cele inwestycyjne wydatkowano 10,3 miliarda forintów. Podział procentowy tej sumy był następujący: przemysł 31,6%, rolnictwo 29%, komunikacja 19%, budownictwo 17,9%, inne 2,5%. Plan inwestycyjny przemysłu został wykonany w 136,8%. Oto niektóre najważniejsze inwestycje planu 3-letniego. Powstały 3 nowoczesne kopalnie w Ózd i Diosgyör, wybudowano nowoczesne stalownie i urządzenia hutnicze. Na wyspie Csepel odbudowano 3 wielkie zakłady przemysłowe „GANZ” a to: fabrykę wagonów, zakłady energetyczne i stocznię. Fabrykę maszyn „HOFFHERR” przebudowano w wielkie zakłady budowy traktorów. Całkowicie odbudowano zakłady energetyczne w Matra oraz fabrykę „WEISZ MANFRED”. Rozbudowano i unowocześniono zakłady energetyczne w Komló, Salgotarjan, Debreszen, Kecskemet i Salgotarjanujhely. W Lovasi rozpoczęto budowę wielkich zakładów gazu ziemnego, w Varpalota zakładów energetycznych. Odbudowano zakłady azotowe w Pet itd.

Plan inwestycyjny rolnictwa został wykonany w 134,1%. W okresie 2 lat i 5 miesięcy rolnictwo otrzymało 4.500 traktorów, 16.000 młóczarni, oraz wiele tysięcy innych maszyn rolniczych. Stacje maszynowe zaopatrzone w 3.800 traktorów, 1.287 młóczarni oraz wiele innych maszyn. Zbudowano ponad 120 tys. nowych budynków mieszkalnych i gospodarskich. Duże postępy osiągnięto w zakresie elektryfikacji wsi. Zalesiono 102 tys. morgów ziemi, pracami melioracyjnymi objęto 26 tys. morgów.

W ramach odbudowy komunikacji odbudowano 2.286 mostów, z czego 3 na Dunaju. Wybudowanych zostało 660 km nowych dróg bitych i betonowych. Odbudowano 2 radiostacje. Duże sumy przeznaczono na odbudowę żeglugi na Dunaju i Balatonie. Decydujące znaczenie dla odbudowy żeglugi miało przekazanie Węgrom przez władze radzieckie 46 statków dunajskich.

W 1949 r. tabor środków komunikacyjnych był o 88,5% większy od przedwojennego. Ilość autobusów wzrosła 2,5-krotnie, motocykli 4-krotnie.

W okresie planu 3-letniego znacznie wzrosło zatrudnienie. Ogólny wzrost wyniósł 390 tys. nowozatrudnionych. W przemyśle zatrudnienie wzrosło o 66%. Bezrobocie zanikło, a nawet w niektórych gałęziach gospodarki dał się odczuć brak siły roboczej.

Osiągnięcia planu 3-letniego stały się możliwe między innymi dzięki dużemu wzrostowi wydajności pracy. Wyniósł on w przemyśle 203%, w porównaniu zaś z poziomem przedwojennym 120%. Wynik ten osiągnięto dzięki rozwojowi ruchu współzawodnictwa pracy oraz ruchu racjonalizatorskiego i stachanowskiego. W II półroczu 1949 r. ruch współzawodnictwa pracy obejmował już przeszło połowę pracowników przemysłu. Dzięki temu też wydajność pracy w tym okresie wzrosła o 7,3%. Największe nasilenie ruchu współzawodnictwa dało się zauważyć w przemyśle ciężkim, budowlanym i w komunikacji. Z końcem 1949 r. na Węgrzech było już ponad 6 tys. dyplomowanych stachanowców.

Dochód narodowy Węgier w r. 1949 osiągnął 197% poziomu z 1946 roku. Stanowi to w stosunku do dochodu przedwojennego 24% wzrostu.

Ogromne osiągnięcia dokonała klasa robotnicza Węgier w dziedzinie oświaty i opieki socjalnej. Odbudowano i rozbudowano szkolnictwo podstawowe, średnie i wyższe, polepszone warunki pracy młodzieży szkolnej i studium, uruchomiono wiele szpitali, przychodni, klinik i ośrodków zdrowia.

Z pomyślnym zakończeniem planu 3-letniego dobiegł końca okres odbudowy gospodarstwa narodowego. Osiągnięcia te dały twarde podstawy do wstąpienia na nową drogę — drogę budowy podstaw socjalizmu.

Rozpatrując przebieg i kierunki rozwoju gospodarczego Węgier nie wolno zapominać o pomocy, jakiej udzielał i udziela temu krajowi nadal Związek Radziecki. Znaczenie tej pomocy uwypukliło się szczególnie w okresie odbudowy kraju. Dostawy żywności pozwoliły głodującej ludności Węgier przeżyć pierwszy okres po wyzwoleniu. Surowce z ZSRR pozwoliły na uruchomienie produkcji przemysłowej. Dzięki dostawom ziarna, nawozów sztucznych i maszyn rolnictwo węgierskie zdołało podnieść się ze zniszczeń wojennych. Również na specjalną uwagę zasługuje pomoc techniczna, z której Węgry korzystają w szerokich granicach.

Bardzo ważną pomocą było udzielenie Węgrom przez ZSRR ulg w spłacaniu reparacji wojennych. W kwietniu 1946 ZSRR przedłużył Węgrom termin spłaty tych reparacji z 6 na 8 lat. W sierpniu tegoż roku kwota odszkodowania została zmniejszona o 1/3, w styczniu 1947 r. o 17 mln. dolarów, wreszcie w czerwcu 1948 o 50%. Dzięki tym ulgom Węgry mogły skierować znacznie większe środki na cele odbudowy.

Znaczenie pomocy radzieckiej dla Węgier najlepiej określił Sekretarz Generalny Węgierskiej Partii Pracujących Matyas Rakosi w słowach: „Związek Radziecki udziela nam pomocy przy budowie najbardziej nowoczesnych przedsiębiorstw, dostarcza nam najlepszych maszyn, przekazuje najnowsze metody procesów produkcyjnych i, co jest niemniej ważne, umożliwia nam korzystanie z pomocy swoich najlepszych uczonych i stachanowców. Nie ma dziedziny naszej gospodarki narodowej, a nawet można by powiedzieć takiej dziedziny naszego życia socjalistycznego, która nie korzystałaby stale z bezcennej pomocy Związku Radzieckiego.”

Węgierski plan 5-letni wysuwa jako naczelne następujące zadania:

1. Przyspieszyć uprzemysłowienie kraju, przede wszystkim przez należyty rozwój przemysłu ciężkiego i maszynowego, jako podstawowego dla rozwoju przemysłu lekkiego, zmechanizowania i przekształcenia socjalistycznego gospodarki rolnej, modernizacji komunikacji oraz utrwalenia i zabezpieczenia narodowej niezależności i budowy socjalizmu.
2. Znieść zacofanie gospodarki rolnej, zwiększyć jej wydajność w celu wzrostu zaopatrzenia ludności, zabezpieczenia rozwijającego się przemysłu w potrzebne surowce oraz zwiększenia eksportu artykułów rolnych, aby w znacznej mierze przyczynić się do pokrycia importowych potrzeb gospodarki ludowej.
3. Podnieść stopę życiową ludu, zwiększyć zaopatrzenie we wszystkie artykuły użyteczne, poprawić warunki mieszkaniowe, ochronę zdrowia, zaspokoić wzrastające wymagania kulturalne ludzi pracy, wychować lud w duchu socjalizmu, wykształcić nowe kadry na kierownicze stanowiska w pracy kulturalnej, państwowej i gospodarczej: inżynierów, lekarzy, pedagogów, gospodarczych organizatorów, kierowników fabryk, oficerów, urzędników państwowych spośród szeregów robotniczych i chłopskich.
4. Przebudować Węgry z kraju rolniczo-przemysłowego w kraj przemysłowo-rolniczy.

W związku z powyższym ustawa o planie 5-letnim w pierwotnym jej brzmieniu stanowiła co następuje:*)

w celu osiągnięcia wielkich zadań dokonać w okresie 5 lat realizacji planu inwestycji na łączną sumę 50,9 mld. forintów, z czego na poszczególne gałęzie gospodarki (w mld. forintów):

Przemysł	21,3
ciężki	18,3
lekki	8,0
rolnictwo	8,0
komunikacja	7,5
budownictwo mieszk. oraz opieka	
socjalna	7,4
handel	0,9
inne	2,5
na przygotowanie II pięciolatki	3,3
	50,9

Podnieść produkcję przemysłową o 86,4% w stosunku do 1949 roku, przy czym produkcję przemysłu ciężkiego o 104,3%, lekkiego zaś o 72,9%.

Ustawa przewidywała dalej, że w r. 1954 wartość produkcji rolniczej dojdzie do poziomu 142,2% z r. 1949, w tym produkcja roślinna do poziomu 135%, hodowlana zaś do poziomu 151%.

W ciągu pięciolecia przewidziano wzrost wydajności pracy o 50%, koszty własne zaś postanowiono obniżyć o 25%. Rezultaty te miały być osiągnięte w oparciu o techniczny rozwój urządzeń produkcyjnych, reorganizację zakładów na-

wet całych gałęzi produkcji, normalizację, rozwój współzawodnictwa pracy, dalszy rozwój systemu pracy akordowej itd.

Wzrost stopy życiowej ludności pracującej przewidziano na 35%, tak że w 1954 r. osiągnąłby on poziom 185% stanu przedwojennego.

Wzrost zatrudnienia ustalono na 480 tys. nowo-przyjętych pracowników.

Pod względem wartości dochód narodowy Węgier osiągnąć ma w 1954 r. 163% dochodu z 1949 r. Udział przemysłu w dochodzie narodowym wzrosło z 49,7% w 1949 r. na 58,7% w 1954 r., co uwiarygodnia decydujące zmiany, jakie zajdą w strukturze gospodarki narodowej Węgier.

Pierwszy rok węgierskiej pięciolatki został już pomyślnie wykonany. Wyniki wykonania tego odcinka planu są dalszym bardzo poważnym sukcesem klasy robotniczej Węgier.

W r. 1950 przemysł przekroczył o 9,6% podwyższony w międzyczasie plan produkcyjny. Produkcja całego przemysłu przekroczyła bowiem o 35,1% poziom z r. 1949. Według pierwotnych przewidywań wzrost ten miał wynosić 17,7%, a następnie 34,1%.

Produkcja przemysłu ciężkiego wzrosła w stosunku do roku poprzedniego o 36,2%, produkcja przemysłu lekkiego o 34%.

Przemysł budowlany, którego produkcja w pierwszym roku pięciolatki wzrosła o 116% w stosunku do roku poprzedniego, przekroczył plan o 30%. Rozmiary robót budowlanych wzrosły o 126,1% w stosunku do roku 1949. Wykorzystanie maszyn używanych w przemyśle budowlanym wzrosło 2-krotnie. Niemal całkowicie zlikwidowano sezonowość w budownictwie.

Ogólnie produkcja przemysłowa była w 1950 r. dwukrotnie wyższa od przedwojennej. Oto jak kształtowała się ona w latach 1938—1950:

rok	%
1938	100
VII.1946	46
1946/47	62,2
1947/48	97,2
XII.1948	118,7
1949	153,4
1950	205,5

Oto kilka danych świadczących o wzroście produkcji przemysłowej. W stosunku do poziomu z r. 1949 wzrosła produkcja: węgla o 13%, energii elektrycznej o 18,4%, surowki żelaza o 12,6%, stali surowej o 20,4%, maszyn wiertniczych o 95,9%, motorów Diesla o 67,4%, wagonów kolejowych o 78,1%, samochodów ciężarowych o 161,2%.

W r. 1950 rozpoczęła się realizacja wielu podstawowych inwestycji planu 5-letniego. W Dunapentele rozpoczęto budowę nowego kombinatu metalurgicznego, portu na Dunaju oraz miasta socjalistycznego. Roboty nad realizacją tej głównej inwestycji planu 5-letniego są w chwili obecnej w pełnym toku.

Wybudowano 3 wielkie mosty: most Stalina na Dunaju w Budapeszcie, most na Dunaju w Baja, oraz most na Cisie w Polgar. Nowe mosty powstały też w Zagyva i Szentmartonkata. Na rzece Sajó w mieście Miskolc wybudowano również nowy most, który przyczynił się do znacznego uspraw-

*) Zadania planu 5-letniego zostały z początkiem 1951 roku znacznie podwyższone (o czym będzie mowa dalej), pomimo tego celowe się wydaje podanie także cyfr pierwotnych, ich bowiem porównanie z podwyższonymi da Czytelnikowi obraz tempa i kierunków rozwoju gospodarki narodowej Węgier.

nienia komunikacji pomiędzy dwoma ważnymi ośrodkami robotniczymi Bodrovölgy i Nyirseg.

W kombinacie tekstylnym w Szeged wybudowano nową przędzalnię, w Gödölő uruchomiono fabrykę liczników elektrycznych. Rozpoczęto budowę wielkich elektrowni w Inóta i Varpalota. Ich produkcja w przyszłości 10-krotnie przewyższy przedwojenną. Również rozpoczęto budowę wielkiej elektrowni wodnej w Tiszaölk.

W Budapeszcie rozpoczęto budowę wielkich zakładów produkujących prefabrykaty budowlane. Pomimo że budowa tych zakładów jeszcze nie została zakończona, produkcja niektórych prefabrykatów już się rozpoczęła. Walcownię w Lörinc zaopatrzone w nowe maszyny i usprawniono jej produkcję. W Almasfüzitő rozpoczęto budowę wielkiej fabryki półfabrykatów boksytowych. W Zalaegerszeg budują się nowoczesne zakłady odzieżowe.

W Kecskemet w rozbudowie jest tamtejsza fabryka maszyn. Znacznie rozbudowano fabrykę mebli w Szeged.

Kopalnię węgla w Visegrad w znacznym stopniu unowocześniono i zmechanizowano. W Budapeszcie rozpoczęto budowę wielkiej chłodni oraz młyna „Concordia“. W Mezökövesd i Győr trwa budowa wielkich spichrzy żywnościowych. W 1950 roku w Kőbanya zbudowano fabrykę gumy, zakłady „Radiator“, zakłady Siemens'a oraz fabrykę mydła i olei. Nowe zakłady przemysłu mleczarskiego powstały w Győr, Bacsbokod, Papa i Veszprem. W budowie jest nowoczesna fabryka pończoch „Beke“.

Z końcem r. 1950 rozpoczęto prace przygotowawcze do budowy pośpiesznego metra w Budapeszcie, drugiej podstawowej inwestycji planu 5-letniego.

W r. 1950 znacznie wzrosła wydajność pracy w przemyśle. Oto jak kształtowała się ona w latach 1938—1950:

rok	%
1938	100
1946/7	58,9
1947/8	82,7
XII.1948	96,0
1949	119,7
1950	142,9

Jak z powyższego zestawienia widać wydajność pracy w I roku pięciolatki wzrosła o przeszło 20%. Osiągnięcie to stało się możliwe dzięki przeprowadzeniu nowych inwestycji oraz głównie dzięki ogromnemu rozwojowi ruchu współzawodnictwa pracy we wszystkich jego formach.

Pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej Węgier przewiduje na lata 1950—54 obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej o 25%.

W r. 1950 koszty te spadły o 5%, co odpowiada zadaniom przewidzianym przez plan.

W ciągu roku obszar państwowych gospodarstw rolnych wzrósł z 543 tys. na 811 tys. morgów, spółdzielni produkcyjnych zaś z 370 tys. na 813 tys. Liczba państwowych ośrodków maszynowych wzrosła w tym okresie z 221 na 361.

W ciągu ostatnich 2 lat połowa proletariatu rolnego przystąpiła do pracy w państwowych gospo-

darstwach rolnych i ośrodkach maszynowych lub też wstąpiła do spółdzielni produkcyjnych. Ponad 25% proletariatu (około 90 tys.) przeszło do prac w przemyśle, kopalniach lub przedsiębiorstwach budowlanych. Liczba robotników rolnych nie pracujących w sektorze socjalistycznym wynosi w chwili obecnej 60 tys., z czego około 40 tys. pracuje u bogaczy wiejskich. Przed dwoma laty liczba bogaczy wiejskich wynosiła 63 tys., rozporządzali oni prawie 2 milionami morgów ziemi. W międzyczasie państwo przejęło od nich około 340 tys. morgów ziemi, cyfra zaś ich zmalała o 17 tys. Z cyfr tych wynika, że proces ograniczania elementów kapitalistycznych wsi jest w pełnym toku.

W rezultacie szybkiego rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej rośnie liczba wsi, w których większość zajmującej się rolnictwem ludności pracuje już w spółdzielniach produkcyjnych lub państwowych gospodarstwach rolnych. W Turkeve na 3.200 rodzin chłopskich 3.177 wstąpiło już do spółdzielni produkcyjnych. Z 34 tys. morgów gruntu 96% należy do sektora socjalistycznego. Na Węgrzech istnieje już szereg powiatów, w których spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne uprawiają już ponad 50% ziemi.

W dziedzinie produkcji rolnej wyniki spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych w dalszym ciągu wykazują swą wyższość nad gospodarstwami indywidualnymi.

Wydajność morgi	PGR	spółdz. prod. gosp. indywid.
	q	q
Pszenica	9,8	9,1
żyto	9,5	8,5
		7,3

W r. 1950 znacznie wzrosło też zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne. Podczas gdy w 1949 r. rolnictwo zużyło 11.892 wagonów nawozów sztucznych, w 1950 r. ilość ta wzrosła do 18.020 wagonów.

Powiększył się również obszar zasiewów oraz obszar objęty pracami melioracyjnymi.

W r. 1950 uczyniono dalsze postępy w dziedzinie nacjonalizacji. Aktualna sytuacja w tej dziedzinie przedstawia się następująco (stan na dzień 28.II.1951):

Nazwa gałęzi gosp. narod.	% nacjonalizacji
przem. fabryczny	100,0
przem. budowlany	100,0
rzemiosło	10,6
rolnictwo	14,3
komunikacja	100,0
handel hurtowy	100,0
handel detaliczny	67,0

Stan zatrudnienia ogółem powiększył się o 223.100 osób. Liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła o 100 tys. osób, w przemyśle budowlanym o 83 tys. osób. Obok wzrostu zatrudnienia znacznie podniosły się też płace. W skali ogólnokrajowej wzrosły one o 16,6%, w przemyśle o 37,6%, w przemyśle budowlanym zaś o 136,5%.

Duże osiągnięcia zanotowano w dziedzinie podniesienia kultury socjalistycznej — ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Handel zagraniczny ogólnie biorąc, pomimo dyskryminacji ze strony krajów kapitalistycznych, wykonał pomyślnie plan ostatniego roku 5-latki. Decydującą rolę odegrał tutaj system stosunków nowego typu, jaki ukształtował się między ZSRR a krajami demokracji ludowej, system, który przyspieszał i przyspiesza uprzemysłowienie tych krajów oraz umożliwia im otrzymywanie brakujących surowców, urządzeń przemysłowych i maszyn niezbędnych do rozwoju gospodarki narodowej.

Plan 5-letni postanawia przekształcenie kraju z rolniczo-przemysłowego w przemysłowo-rolniczy. W ciągu roku udział przemysłu w dochodzie narodowym zwiększył się z 38,5% na 43,3%, w czym przemysłu ciężkiego z 20% na 22,5%. Udział sektora socjalistycznego w dochodzie narodowym wzrósł z 53,8% do blisko 70%.

Obok scharakteryzowanych sukcesów pierwszego roku 5-latki węgierskiej zaznaczyły się też i pewne braki.

I tak, pomimo iż przemysł w całości znacznie przekroczył plan produkcji, rozwój poszczególnych jego gałęzi nie był zadowalający. Na przykład w porównaniu z poziomem produkcji sprzed roku produkcja węgla wzrosła o 13%, surowki żelaza o 12,6%, stali surowej o 20,4%, energii elektrycznej o 18,4%. Aby zapobiec brakowi węgla w przemyśle Rada Ministrów Węg. Rep. Ludowej powzięła z końcem 1950 r. uchwałę „O rozwoju górnictwa“, która postanawia, że w 1951 r. produkcja węgla ma wzrosnąć o 20% w stosunku do poziomu 1950 r. Ponadto ustalono szereg środków, za pomocą których cel ten będzie osiągnięty, między innymi wzmocnienie mechanizacji wydobycia węgla, wzrost dyscypliny pracy, pewne zmiany organizacyjne na kopalniach itd.

Czynnikiem poważnie hamującym wykonanie planu jest marnotrawstwo surowców. W tej sprawie Rada Ministrów powzięła uchwałę „O oszczędności“, która rygorystycznie reguluje gospodarkę surowcami we wszystkich dziedzinach produkcji.

Wyniki wykonania planu na rok 1950 wykazały, że produkcja rolna pozostaje w tyle za przemysłową, na skutek czego nie jest w stanie zaspokoić wzrastających potrzeb rozwijającego się przemysłu.

Na II Kongresie Partii Pracujących Min. Gerő Ernő scharakteryzował sytuację w następujących słowach: „Podczas gdy produkcja towarowa przemysłu podniosła się w 1950 r. o 35%, produkcja towarowa rolnictwa wzrosła jedynie o 4,5%. Główną przyczyną tego opóźnienia jest fakt, że przemysł nasz jest w przeważającej części wielkim przemysłem socjalistycznym, gospodarka rolna natomiast jest rozdrobniona, drobnotowarowa, dająca mało produkcji towarowej. Wynika stąd, że musimy wzmocnić tempo industrializacji, przyspieszyć mechanizację rolnictwa“.

Aby podnieść poziom produkcji rolnej, Rada Ministrów powzięła uchwałę „o rozwoju produkcji rolnej“, która postanawia, że do końca 1951 r. zbory zbóż należy następująco powiększyć: państwowych gospodarstw rolnych o 35%, spółdzielni produkcyjnych o 25%, gospodarstw indywidualnych o 10% w porównaniu z poziomem z 1949 r. W tym celu powstanie szereg nowych ośrodków maszynowych, które do swej dyspozycji otrzymają

7.300 traktorów, 350 kombajnów i wiele tysięcy innych maszyn rolniczych.

W 1950 r. nie osiągnięto spodziewanego wzrostu pogłowia zwierzęcego. Spowodowane to było złym zbiorem pasz i brakiem zdecydowanej polityki hodowlanej. Uchwała Rady Ministrów „o uprawie roślin pastewnych i rozwoju hodowli“ ma na celu zapewnić w latach 1951—52 wzrost pogłowia bydła rogatego o 370 tys. szt. (w tym krów o 231 tys. szt.), nierogaczyny o 1 mln. szt., owiec o 500 tys. szt. — w oparciu o należytą rozbudowę bazy paszowej.

Wydarzeniem o wielkiej wadze politycznej i gospodarczej był II Krajowy Kongres Węgierskiej Partii Pracujących, który odbył się w marcu 1951 r. w Budapeszcie. Na kongresie podsumowano dotychczasowe osiągnięcia, a w szczególności wyniki I roku planu 5-letniego. Po dokładnej analizie sytuacji gospodarczej kraju uchwalono podwyższenie niektórych podstawowych zadań planu 5-letniego. Omawiając konieczność podjęcia tej decyzji Gerő Ernő powiedział: „Należy zrewidować plan 5-letni i postawić przed naszym krajem na pozostałe 4 lata zadania znacznie większe niż zadania pierwotne, co umożliwi nam jednocześnie zlikwidowanie braków, jakie ujawniły się w toku wykonywania pierwszego roku 5-latki“.

A oto niektóre ze zmian w planie 5-letnim, o których mówił min. Gerő: zamiast poprzednio przewidzianych inwestycji w wysokości 50,9 mld. for. zostanie zainwestowanych w gospodarce narodowej w latach 1950—54 około 80—85 mld. for. Z sumy tej przemysł otrzyma zamiast 21,3 około 40 mld. for., inwestycje zaś na rozwój przemysłu ciężkiego mają być dwukrotnie zwiększone. Inwestycje w przemyśle lekkim mają wzrosnąć o 13—14% rocznie. W rolnictwie inwestycje podwyższy się o około 40%. Na rozwój transportu przeznaczony się 10 mld. for. Na budownictwo mieszkaniowe, rozwój wsi i miast oraz na wydatki kulturalne przeznaczony się ok. 10 mld. forintów. W przemyśle budowlanym zainwestuje się około 3 mld. for.

Globalna produkcja przemysłowa zostanie zwiększona o około 200%. Produkcja przemysłu ciężkiego wzrośnie zamiast o pierwotnie przewidywane 104,3% o około 280—290%. Wzrost produkcji przemysłu lekkiego zamiast przewidywanych 72,9% wyniesie około 150%.

Pod koniec 5-latki ciężar gatunkowy gałęzi przemysłu wytwarzających środki produkcji, w stosunku do ogólnej wartości całej produkcji przemysłowej wzrośnie o 70%. Wartość produkcji rolnej powinna pod koniec 5-latki przewyższyć co najmniej o 50—55% poziom z 1949 r.

Gospodarka rolna otrzyma w planie 5-letnim zamiast 22.800 — 26—28 tysięcy traktorów. Obszar ziem nawodnionych wzrośnie w stosunku do stanu z 1949 r. 8-krotnie. Stopa życiowa ludności podwyższy się 1,5-krotnie.

Z podwyższonym planem 5-letnim otwierają się przed narodem węgierskim nowe wspaniałe perspektywy. Określił je min. Gerő w słowach następujących: „Nasz zmieniony plan 5-letni uczyni nasz kraj bogatszym i silniejszym, naród zamożniejszym i kulturalniejszym, przekształci naszą ojczyznę w kraj przemysłowy o rozwiniętym

rolnictwie. Nasz nowy plan 5-letni jest w jeszcze większym stopniu planem pokojowego budownictwa, planem umocnienia węgierskiego odcinka frontu pokoju“.

J. K.

Podstawowe źródła:

- 1) A közgazdaság évkönyve, Budapest.
- 2) A régi Magyarorszag és az új. Budapest.
- 3) Magyarorszag történet, gazdaság, kultura. Budapest.
- 4) A jobb élet útja.
- 5) Az 5-éves terv második évének feladatai. Budapest.
- 6) Dzień wczorajszy a doba dzisiejsza. Budapest.
- 7) Pierwszy węgierski plan 5-letni. Budapest.
- 8) Problemy socjalizmu na Węgrzech. Budapest.
- 9) Magyar Közlöny, Szabad Nép, Magyar Bulletin.

WYKONANIE CZECHOSŁOWACKIEGO PLANU GOSPODARCZEGO ZA I PÓŁROCZE 1951 R.

Plan produkcji przemysłowej w pierwszym półroczu br. wykonany został w 101,3%. Rozmiary produkcji przemysłowej w stosunku do tego samego okresu w r. 1950 wzrosły o 12,5% (w I kw. br. w stosunku do I kw. r. 1950 o 13%).

W poszczególnych gałęziach produkcji przemysłowej w I kw. i I półroczu r. 1951 plan został wykonany w sposób następujący (w % %):

	I kw.	I półr
Przemysł węglowy	98,9	98,6
wydobycie rud i ropy naftowej	86,9	83,6
energetyka	97,9	97,3
przemysł hutniczy	102,7	100,1
„ budowy maszyn ciężkich	98,6	99,1
„ motoryzacyjny	106,1	104,6
„ maszyn precyzyjnych	101,2	100,8
„ ogólnej budowy maszyn	102,4	104,1
„ chemiczny	104,9	105,2
„ materiałów budowlanych	100,8	99,3
„ szklarski i ceramiczny	104,9	103,5
„ drzewny	95,0	97,3
„ papierniczy	101,0	102,2
„ włókienniczy i odzieżowy	101,6	103,4
„ skórzanym i gumowy	103,9	103,3
„ poligraficzny	102,0	100,4
„ filmowy	109,0	105,6
„ spożywczy	98,5	100,3

Plan produkcji przemysłu ciężkiego wykonany został w pierwszym półroczu r. 1951 w 100,7%, przy czym rozmiary produkcji wzrosły w stosunku do pierwszego półrocza r. 1950 o 14,8% (w I kw. r. 1951 w stosunku do I kw. r. 1950 o 16%).

Plan produkcji przemysłu lekkiego został wykonany w 102,6%, a produkcja tego przemysłu wzrosła o 5,3% w stosunku do pierwszego półrocza r. 1950 (w I kw. r. 1951 w stosunku do pierwszego kwartału r. 1950 o 4%).

Plan na pierwsze półrocze w r. 1951 nie został wykonany w 102,6%, przy czym rozmiary produkcji wzrosły o 19,6% w stosunku do takiego samego okresu w r. 1950 (w I kw. r. 1951 w stosunku do I kw. r. 1950 o 21%).

Plan na pierwsze półrocze w r. 1951 nie został w pełni wykonany, zwłaszcza w przemyśle węglowym, rud i naftowym, budowy maszyn ciężkich i materiałów budowlanych. Niewykonanie planu

w tych gałęziach produkcji spowodowane zostało głównie skutkiem tego, że nie zlikwidowano całkowicie wykrytych braków oraz nie zabezpieczono we właściwy sposób swobodnego rozwoju inicjatywy mas pracujących.

Wydobycie węgla wzrosło w stosunku do pierwszego półrocza r. 1950 o 5,5%. Plan wydobywania węgla brunatnego i produkcji koksu został przekroczony. Planu wydobywania węgla kamiennego nie wykonano skutkiem niezastosowania koniecznych środków technicznych, braków organizacyjnych, niewykonania planu rekrutacji nowych sił pracowniczych oraz ich niewłaściwego i opóźnionego wprowadzania do produkcji.

Wydobycie rud i ropy naftowej wzrosło o 11%. Chociaż plan produkcji nie został w pełni wykonany, to jednak organizacja pracy i wydobywania w wielu kopalniach uległy poprawie, co wytworzyło warunki zapewniające dalszy wzrost produkcji.

Plan energetyki został przekroczony w zakresie produkcji gazu. Planu produkcji energii elektrycznej nie wykonano, gdyż zapotrzebowanie kształtowało się na poziomie niższym od przewidywanego. Ogólny poziom produkcji energetyki był o 10,7% wyższy aniżeli w pierwszym półroczu 1950 r.

Plan produkcji przemysłu hutniczego za I półrocze bieżącego roku został wykonany z wyjątkiem wyrobów walcowanych, których produkcja nie osiągnęła przez plan ustalonego poziomu. Przyczyną niewykonania planu były głównie przestoje urządzeń produkcyjnych spowodowane brakami w organizacji pracy jak również — zaopatrzenia materiałowego.

Produkcja przemysłu hutniczego wzrosła w stosunku do I półrocza 1950 r. o 11,3%. Plan został przekroczony w szczególności w produkcji stali, wyrobów walcowanych i kutych ze stali szlachetnej, blach transformatorowych, bednarki, sprężyn itd.

Wobec znaczenia jakie dla wykonania wysokich i napiętych zadań produkcyjnych przemysłu maszynowego posiadają dostawy przemysłu hutniczego, a w szczególności wyrobów walcowanych — realizacja planu przemysłu hutniczego wymagać będzie w II półroczu roku bieżącego szczególnego wysiłku i dokładności jego wykonania (np. produkcja wyrobów walcowanych od początku roku bieżącego kształtuje się poniżej poziomu przewidywanego planem). Cel ten zostanie osiągnięty przez lepsze wyzyskanie urządzeń produkcyjnych, zwłaszcza walcowniczych, przez skuteczną walkę z przestojami, podniesienie jakości wyrobów i upowszechnienie nowoczesnych metod i doświadczeń produkcyjnych.

Przemysł budowy maszyn ciężkich nie wykonał zadań postawionych przez plan na I półrocze 1951 r. Planu nie wykonano w szczególności w zakresie: dźwigów z elektrycznym napędem, koparek, turbin, konstrukcji stalowych, kotłów parowych, parowozów itd.

Produkcja przemysłu budowy maszyn ciężkich wzrosła jednak o 21,2% w stosunku do I półrocza r. 1950.

Rozmiary przebudowy i rozbudowy gospodarki narodowej stawiają czechosłowacki przemysł budowy maszyn ciężkich, zwłaszcza na polu pro-

dukcji ciężkiego sprzętu inwestycyjnego, przed koniecznością koncentracji i mobilizacji wszystkich środków i rezerw w celu usunięcia dotychczasowych opóźnień i braków w wykonaniu zaplanowanych zadań. Kluczem do zagadnienia przebudowy przemysłu jak również zabezpieczenia eksportu do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej jest niewątpliwie pełna realizacja planu produkcyjnego tego przemysłu. Wokół tego zadania skupią się niewątpliwie wysiłki robotników, techników i inżynierów całego czeskosłowackiego przemysłu budowy maszyn ciężkich.

Pozostałe gałęzie przemysłu maszynowego wykonały plan w sposób zadowalający. Produkcja przemysłu motoryzacyjnego wzrosła w stosunku do I półrocza r. 1950 o 31,2%, przemysłu maszyn precyzyjnych o 6%, ogólnej budowy maszyn o 25,6%. W stosunku do tego samego okresu w r. ubiegłym produkcja samochodów ciężarowych wzrosła o 102%, autobusów o 21%, motocykli o 18%, traktorów 25 KM o 28%, traktorów 60 KM o 200%, siewników traktorowych o 29%, młocarni o 35%, naczyń emaliowanych o 8%, maszyn do szycia o 13%, maszynowych igieł do szycia o 67%.

Pomyślnie wykonano plan przemysłu chemicznego, którego produkcja w zakresie wielu wyrobów przekroczyła poziom przewidywany przez plan. Ogółem produkcja przemysłu chemicznego wzrosła o 12,2% w stosunku do I półrocza 1950. Plan produkcji został przekroczony zwłaszcza w zakresie produkcji: benzyny, sztucznego jedwabiu, amoniaku, karbidu, barwników organicznych, formaldehydu itp. Produkcja kwasu siarkowego wzrosła w stosunku do tego samego okresu w r. 1950 o 11%, nawozów azotowych o 5%, nawozów fosforowych o 5%. Do pomyślnego wykonania planu przyczyniło się udoskonalenie organizacji pracy, rozwój socjalistycznego współzawodnictwa oraz wprowadzenie nowych metod produkcji.

Plan produkcji materiałów budowlanych nie został wykonany, aczkolwiek produkcja tego przemysłu w stosunku do I półrocza 1950 r. wzrosła o 11,2%.

Zadania wynikające z rozwoju budownictwa przemysłowego stwarzają na tym odcinku równie napiętą sytuację, jak w przemyśle budowy maszyn ciężkich. Wysiłki wykonawców planu produkcji materiałów budowlanych na r. 1951 zeskrodkowują się przede wszystkim na jak najintensywniejszym wyzyskaniu rezerw produkcyjnych, w celu zabezpieczenia właściwego poziomu produkcji zwłaszcza tych wyrobów, które posiadają zasadnicze znaczenie dla budownictwa przemysłowego.

W przemyśle lekkim plan został wykonany w 102,6%, a produkcja wzrosła w stosunku do I półrocza r. 1950 o 5,3%.

Produkcja przemysłu szklarskiego i ceramicznego wzrosła odpowiednio o 2,6%, drzewnego o 30,1%, papierniczego o 3,5%. W stosunku do I półrocza r. 1950 wzrosła w szczególności produkcja: szklanych rur instalacyjnych o 370%, szklanych kształtek budowlanych o 165%, termometrów o 175%, przędzy szklanej o 62%, odzieży

o 19%, tkanin jedwabnych o 13%, obuwia o 8%, sandałów o 20%.

Plan przemysłu spożywczego został również pomyślnie wykonany, a produkcja wzrosła w stosunku do I półrocza r. 1950 o 19,6%. W szczególności wzrosła produkcja masła o 6%, sera o 4%, tłuszczów jadalnych o 19%, surowego alkoholu o 32%, mydła o 24%, papierosów o 14% itd.

Wzrost produkcji w poszczególnych gałęziach produkcji przemysłowej kształtował się w I kw. r. 1951 oraz I półroczu r. 1951 w stosunku do tych samych okresów w r. ub. następująco (w % %)

	I kw./1951	I pół./1951
Energetyka	—	110,7
przemysł węglowy	—	105,5
„ hutniczy	109,0	111,3
„ budowy maszyn ciężkich	122,0	121,2
„ motoryzacyjny	132,0	131,2
„ maszyn precyzyjnych	109,0	106,0
„ ogólnej budowy maszyn	126,0	125,6
„ chemiczny	120,0	112,2
„ materiałów budowlanych	114,0	111,2
„ szklarski i ceramiczny	—	102,6
„ drzewny	129,0	130,1
„ papierniczy	104,0	103,5
„ spożywczy	121,0	119,6

Produkcja niektórych artykułów w I półroczu r. 1951 (w porównaniu z I półroczem r. 1950) kształtowała się następująco (w % %):

	I pół. r. 1951 (I półr. r. 1950 = 100)
Węgiel kamienny i brunatny	105,5
samochody ciężarowe	202,0
autobusy	121,0
motocykle	118,0
traktory 25 KM	128,0
„ 60 KM	300,0
plugi traktorowe	152,0
siewniki traktorowe	129,0
młockarnie	135,0
maszyny do szycia	113,0
kwas siarkowy	111,0
nawozy azotowe	105,0
„ fosforowe	105,0
przędza szklana	119,0
odzież	119,0
tkaniny jedwabne	113,0
obuwie	108,0
sandały	120,0
masło	106,0
ser	104,0
pieczywo	117,0
tłuszcze jadalne	119,0
alkohol surowy	132,0
mydło	124,0
papierosy	114,0

Plan prac wiosennych w rolnictwie wykonano w całości.

W czasie jego realizacji w pełni ujawniła się przewaga gospodarki socjalistycznej — spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych — nad gospodarką indywidualną szczególnie przez szybsze i jakościowo lepsze wykonanie zaplanowanych zadań.

Na pomyślny przebieg prac wiosennych jak i żniwnych wpłynął wzrost mechanizacji. W I półroczu r. 1951 w stosunku do tego samego okresu z r. 1950 moc parku traktorowego wzrosła o 15%, ilości kombajnów o 112%, snopowiązałek o 21%, młocarni o 19%.

Plan zasiewów wiosennych zbóż chlebowych

i jęczmienia wykonano w 99 %, owsa w 101 %, kukurydzy w 100 %, lnu w 99,6 %. Planowany obszar uprawy ziemniaka na skutek niewykonania planu przez gospodarstwa indywidualne osiągnął 98 % poziomu przewidzianego planem. Uprawa buraka cukrowego objęła obszar o 8 % większy aniżeli w roku ubiegłym.

Prace przy sianokosach pozostawały w tyle za wynikami z roku zeszłego.

Zbiory w br. oceniane są na poziomie z roku ubiegłego. Pogłowie zwierząt domowych osiągnęło na dzień 1 czerwca w zakresie bydła 98 %, trzody chlewnej 94 %, owiec 97 %, kur 85 % poziomu przewidywanego na koniec r. 1951. Z końcem czerwca br. stan pogłowia w porównaniu z r. 1950 kształtował się na poziomie wyższym dla macior — o 12 %, owiec — o ponad 23 %, kur — o 4 %.

Plan produkcji mięsa został wykonany. Produkcja mięsa wołowego wzrosła w stosunku do r. 1950 o 7 %, cielęcego blisko o 10 %. Plan produkcji mięsa wieprzowego wykonano w 76 %, mleka w 99 %. Produkcja mleka w stosunku do tego samego okresu z r. 1950 wzrosła o 15 %. Wzrosła również w porównaniu do r. ubiegłego produkcja jaj o blisko 7 %.

Plan skupu żywca w I półroczu 1950 r. wykonano w zakresie bydła rogatego w 115,9 %, cieląt w 86,7 %, trzody chlewnej w 81,7 %; plan skupu jaj w 86 %, mleka w 88 %, warzyw 69,7 %.

Aczkolwiek plan skupu, z wyjątkiem skupu żywca wołowego nie był w pełni wykonany, to jednak rozmiary skupu w I półroczu r. 1951 kształtowały się na poziomie wyższym aniżeli w r. 1950 (oprócz skupu żywca wieprzowego).

Planu skupu nie wykonano na skutek niewykonania dostaw przez bogaczy wiejskich oraz braków organizacyjnych aparatu spółdzielczego przeprowadzającego skup.

Proces przekształcania czechosłowackiej gospodarki rolnej na uspołecznioną rozwijał się nadal pomyślnie. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne (JZD) rozwijały się nadal, a spółdzielnie II i wyższych typów objęły 17 % całej ornej ziemi. W okresie I półrocza br. ilość komitetów założycielskich wzrosła o 9 %, a ilość nowopowstałych spółdzielni o 16 %. Ponad 52 % wszystkich gmin wiejskich objętych została spółdzielniami produkcyjnymi bądź komitetami założycielskimi, a ponad 28 % gmin—spółdzielczością produkcyjną wyższego typu. Spośród spółdzielni wyższego typu 89 % wprowadziło normy pracownicze, 90 % zawarło umowy z państwowymi ośrodkami maszynowo-tractorowymi, a 86 % utworzyło stałe brygady do robót polnych. Spośród spółdzielni 3 i 4 typu 80 % utworzyło stałe brygady hodowlane i prawie 95 % wprowadziło rozrachunek w oparciu o dniówkę rozrachunkową.

Plany prac żniwnych opracowało 75 % spółdzielni 2 typu oraz 84 % spółdzielni 3 i 4 typu.

W zakresie produkcji zwierzęcej spółdzielnie produkcyjne 2 i wyższych typów wypełniły zadania planu przewidziane na koniec bieżącego roku w następującym stosunku: dla bydła rogatego w 91 %, dla trzody chlewnej w 82 %, dla owiec w 92 %.

Pogłowie bydła rogatego, będące własnością spółdzielni, wzrosło dziesięciokrotnie, trzody chlewnej o 122 %.

Całoroczny plan dostaw spółdzielnie produkcyjne 2 i wyższych typów wykonały w ciągu pierwszych 5 miesięcy r. 1951 w odniesieniu do żywca wołowego w 49 %, żywca cielęcego w 92 %, mleka w 34 %, jaj w 48 %, wełny w 39 % ogólnej całorocznej planowanej dostawy.

Rozmiary prac stacji maszynowo-tractorowych w I półroczu r. 1951 wzrosły w stosunku do takiego samego okresu w r. 1950 o 331 %, co odpowiada nie tylko znacznemu powiększeniu parku maszynowego, ale również znacznie lepszemu wykorzystaniu parku maszynowego aniżeli w r. ub. Park tractorowy wzrósł o 16 %, w szczególności w zakresie traktorów gąsienicowych. Mimo znacznej poprawy w pracy stacji maszynowo-tractorowych nie zostały jednak usunięte wszystkie niedociągnięcia. Na dzień 7 czerwca tylko 75 % prac żniwnych zabezpieczono umowami. Również jeszcze 2 czerwca nie był oddany w pełni do użytku park maszynowy przeznaczony do akcji żniwnej. Wyzyskanie parku maszynowego jest w dalszym ciągu nie wystarczające, a liczba traktorów pracujących na dwie zmiany nie zadowalająca.

Plan produkcji budowlanej za pierwsze półrocze r. 1951 wykonany został w 87,9 % (w I kw. r. 1951 w 92 %).

Plan inwestycyjny wykonano w 85,6 %. Rozmiary robót inwestycyjnych wzrosły w stosunku do tego samego okresu z r. 1950 o 26 %. Plan prac projektowych wykonany został w 100,7 %.

Niewykonanie planu inwestycyjnego spowodowane było przede wszystkim niewykonaniem planu wzrostu wydajności pracy, a dalej niedomaganiami w organizacji prac inwestycyjnych oraz niewłaściwym wykorzystaniem dnia roboczego. Wyzyskanie urządzeń produkcyjnych również nie było dostateczne.

W I półroczu r. 1951 ukończono większą ilość budów aniżeli w tym samym okresie w r. 1950, jednak w II kw. br. ilość robót ukończonych była mniejsza niż w I kw. tego roku. Zapoczątkowano o 85 % więcej robót aniżeli ich ukończono. W omawianym okresie oddano do użytku o 53,4 % więcej gotowej powierzchni aniżeli w tym samym okresie w r. 1950. Powierzchnia oddana do użytku przemysłu i komunikacji wzrosła odpowiednio o 14,9 %. Oddano również do użytku 7.633 izb mieszkalnych oraz 241.628 m² powierzchni użytkowej na pomieszczenia społeczne.

Plan przewozów ogółem wykonano w 110 %, w tym przewozów kolejowych w 112 %. W porównaniu do tego samego okresu w r. 1950 kolejowe przewozy towarowe wzrosły o 17 %, a osobowe o 25 %. W stosunku do stanu z końca czerwca r. 1950 ilość parowozów z samoczynnym załadunkiem wzrosła o 160 %, wozów motorowych o 10 %. Ilość wagonów w naprawie zmniejszyła się w stosunku do tego samego okresu w r. ub. o połowę, aczkolwiek nadal jest wysoka. Towarowe przewozy samochodowe wzrosły w pierwszym półroczu r. 1951 o 15 %, osobowe o 42 % w stosunku do tego samego okresu w r. ub.

Plan przewozów lotniczych wykonano za pierwsze półrocze w 134 %, przy czym przewozy krajo-

we wzrosły odpowiednio w stosunku do I półrocza r. 1950 o 50 %, a przewozy zagraniczne o 33 %.

Komunikacja pocztowa poważnie przekroczyła zaplanowane zadania i poziom z r. 1950.

Obroty czechosłowackiego handlu zagranicznego w I półroczu r. 1951 w stosunku do tego samego okresu w r. ub. wzrosły o 30,1 %. W porównaniu do r. 1950 udział Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w obrotach handlu zagranicznego wzrósł z 52 % do 56,8 % całości. Tym samym wzrosło uniezależnienie się gospodarki czechosłowackiej od rynków kapitalistycznych. Wykonanie planu za I półrocze r. 1951 zapewniło gospodarce czechosłowackiej import poważnych ilości surowców, maszyn i urządzeń podstawowego znaczenia dla realizacji planu 5-letniego. Udział tego importu w ogólnej puli importu wzrósł do 71,8 % w stosunku do 68,2 % w tym samym okresie w r. 1950. Pomoc Związku Radzieckiego przejawiała się nie tylko w imporcie surowców i urządzeń przemysłowych, ale również w dwukrotnym wzroście importu artykułów żywnościowych, co zabezpieczyło zaopatrzenie ludności.

W I półroczu r. 1951 wzrastało dalej zatrudnienie w przemyśle. W stosunku do pierwszego półrocza r. 1950 zatrudnienie w ciężkim przemyśle wzrosło o 12,3 %, w przemyśle lekkim o 0,9 %, w przemyśle spożywczym o 12,8 %, w przemyśle ogółem o 8,3 %. Pomimo wzrostu zatrudnienia wykonanie planu zatrudnienia nie było zadowalające. Ogółem w przemyśle plan zatrudnienia wykonano w 92,7 %, w przemyśle węglowym w 83,4 %, w kopalnictwie rud w 84,5 % oraz w przemyśle hutniczym w 92,7 %. Plan zatrudnienia w budownictwie wykonano w 97 %, zaś w transporcie w 98 %.

W porównaniu do I półrocza r. ub. udział kobiet zatrudnionych w przemyśle ciężkim wzrósł o 24 %, w przemyśle lekkim o 3,5 %, spożywczym o 18,6 %. Ogółem w przemyśle udział zatrudnionych kobiet wzrósł o 12,4 %. Dzięki wzrostowi zatrudnienia kobiet, udział ich w ogólnej liczbie zatrudnionych osiągnął w przemyśle ciężkim 22,3 %, w przemyśle lekkim 47,9 %, w przemyśle spożywczym 32,7 %, w handlu 48 %, w obrocie pieniężnym 31 %. Plan zatrudnienia kobiet nie został jednak wykonany w pełni. Wzrost wydajności pracy w I półroczu r. 1951 był wynikiem pogłębiającego i rozwijającego się ruchu współzawodnictwa pracy, który objął pod koniec I półrocza r. 1951 63 % ogółu zatrudnionych w przemyśle, w tym: w przemyśle ciężkim ponad 67 % ogółu zatrudnionych, w przemyśle lekkim 64 %, w przemyśle spożywczym 51 %, co oznacza poważny wzrost w stosunku do r. ub. Fundusz płac wzrósł w II kw. r. 1951 w stosunku do II kwartału r. 1950 o 18,6 %.

W wyniku stałego rozwoju sił wytwórczych jak również dzięki rozwijającej się współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej poziom stopy życiowej czechosłowackich mas pracujących został należycie zabezpieczony. Przejawem stale rosnącej stopy życiowej mas pracujących jest poprawa zaopatrzenia ludności w artykuły codziennego użytku, jaka miała miejsce na przestrzeni ubiegłego półrocza. W porównaniu z takim samym okresem w r. 1950

spożycie mięsa wzrosło o 24,3 %, sadła o 6,5 %, masła o 37,9 %, tłuszczów roślinnych o 6,9 %, jaj o 4,1 %, cukru o 19,4 %, kawy o 53 %, herbaty o 90,9 %, mleka o 8,2 %, chleba i mąki żytniej o 18,4 %. Wzrosły również zakupy ludności na wolnym rynku, i tak np. zakupy artykułów włókienniczych wzrosły o 72,9 %, konfekcji o 104 %, obuwia o 102,6 %. Na rynku reglamentowanym zaopatrzenie w artykuły włókiennicze wzrosło o 20 %, konfekcji o 35 %, obuwia o 2 %. W porównaniu do r. 1950 wzrosło zaopatrzenie ludności w urządzenia kuchenne i umeblowanie o 84 %, aparaty radiowe o 2 %, maszyny do szycia o 60 %, motocykle o 37 %.

W porównaniu do stanu z roku ubiegłego ilość stołówek zakładowych wzrosła o 669.

Urządzenia zdrowotne dla ludności pracującej były w omawianym okresie dalej rozbudowywane. Ilość łóżek szpitalnych w szpitalnych i lecznicach wzrosła. Wzrosła również ilość poradni lekarskich o 19 %, ambulatoriów o 35 %.

Ilość osób leczonych w kąpieliskach państwowych i zakładach kąpielowych wzrosła w I półroczu r. 1951 w stosunku do tego samego okresu w r. ub. o 30,8 %.

W dziedzinie oświaty i kultury otwarto w omawianym okresie nowych 74 kina, co oznacza ich wzrost na koniec półrocza w stosunku do czerwca r. ub. o 8 %. Wydawnictwa książkowe wzrosły o 10 %.

W. M.

WYKONANIE WĘGIERSKIEGO PLANU GOSPODARCZEGO ZA I PÓŁROCZE 1951 R.

W dniu 30 czerwca br. węgierska klasa robotnicza zakończyła realizację zadań przewidzianych na okres I półrocza 1951 r. Wyniki wykonania tych zadań są następujące:

W I kw. br. cały przemysł wykonał plan w 100,8 %, w II kw. w 99,6 %. Plan półroczny został wykonany w 100,5 %.

Przemysł ciężki wykonał plan I kw. w 102,3 %, II kw. w 98,8 %, plan półroczny w 100,4 %. Przemysł lekki wykonał plan I kw. w 101,9 %, II kw. w 100,0 %, półroczny w 100,8 %. Przemysł spożywczy w I kw. wykonał 92,7 %, w II kw. 103,7 %, w ciągu półrocza 100,1 % planu.

Wykonanie planu produkcyjnego na I i II kw. 1951 r. w poszczególnych gałęziach przemysłu przedstawia się następująco:

Nazwa gałęzi przemysłu	I kwartał	II kwartał
górnictwo	97,4	94,2
hutnictwo	102,4	102,6
produkcja maszyn	98,7	97,1
urządzenia silnoprądowe	104,2	100,5
urządzenia słaboprądowe	104,4	98,5
mechanika precyzyjna	107,4	106,1
artykuły masowe	112,7	101,7
warsztaty naprawcze	108,8	106,7
energia elektryczna	103,4	100,2
materiały budowlane	107,2	89,5
przemysł chemiczny	102,2	100,2
przemysł gumowy	96,7	101,0
przemysł ciężki ogółem	102,3	98,8

Nazwa gałęzi przemysłu	I kwartał	II kwartał
przemysł drzewny	112,4	95,9
przemysł papierniczy	101,1	100,7
przemysł poligraficzny	119,4	97,9
przemysł włókienniczy	102,1	102,6
przemysł skórzan i futrzarski	105,1	101,0
przemysł odzieżowy	94,3	92,4
przemysł lekki ogółem	101,9	100,0
przemysł spożywczy	92,7	103,7

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan produkcji na I i II kwartał 1951 r. w sposób następujący:

Nazwa ministerstwa	I kwartał	II kwartał
Górnictwa i Energetyki	101,9	99,0
Przemysłu Lekkiego	101,8	100,0
Hutnictwa i Przemysłu Maszyn	101,9	99,6
Wyżywienia	92,8	103,7
Budownictwa	122,7	87,5
Komunikacji i Poczty	110,9	100,6

Produkcja całego przemysłu wzrosła w I kw. br. o 32,6%, w II kw. o 34,4%. Produkcja przemysłu ciężkiego w I kw. wzrosła o 41,1%, w II kw. o 39,7%. Produkcja przemysłu lekkiego w I kw. wzrosła o 33,3%, w II kw. o 36,6%, wreszcie produkcja przemysłu spożywczego w I kw. wzrosła o 7,1%, w II kw. zaś o 11,2%.

W porównaniu z analogicznymi okresami r. 1950 produkcja ważniejszych artykułów przemysłowych wzrastała w I i II kw. br. następująco (w %):

	I kw. 1951 r. (I kw. 1950 r. = 100)	II kw. 1951 r. (II kw. 1950 r. = 100)
energia elektryczna	117,5	119,2
węgiel	109,8	122,0
żelazo i stal	118,2	116,2
aluminium i tlenek glinu	183,8	217,3
tokarki	187,7	180,7
lokomotywy	126,0	127,3
wagony towarowe	73,3	105,1
samochody ciężarowe	488,0	194,5
motocykle	112,6	112,3
rowery	117,6	129,5
traktory	114,3	114,3
silniki elektryczne	157,1	138,1
żarówki	120,3	122,3
odbiorniki radiowe	104,8	102,5
maszyny do szycia	96,1	167,6
smary	138,5	110,8
opony samochodowe	148,9	132,5
cegła	149,1	98,3
wapno	141,7	109,8
cement	144,5	112,6
szkło płaskie	102,7	86,7
tkaniny bawełniane	118,4	141,5
tkaniny wełniane	115,3	133,6
tkaniny jedwabne	101,1	114,2
tkaniny lniane i konopne	108,1	111,0
pończochy jedwabne	103,4	132,5
pończochy bawełniane	104,6	101,8
obuwie skórzane	145,3	137,6
ubrania męskie	308,7	283,2
palta damskie	303,0	205,3
spirytus	139,4	185,1
papierosy	129,0	119,2
słodycze	199,0	176,2
mydło	107,2	113,3
zapałki	125,9	132,8

W I kw. wyprodukowano ponad plan znaczne ilości rudy żelaza, bauksytu, tlenku glinu, rur azbestowych, kafli, prefabrykowanych belek betonowych, dachówek, tarcz szlifierskich, szkła pła-

skiego, parkietów, forniru, beczek, zapalek, opakowań, maki, przetworów mącznych, słoju, pa-pierosów i konserw owocowych. W II kw. znacznie przekroczono plan produkcji glinki, aluminium, stali walcowanej, traktorów, rowerów, lamp radiowych, prochowników, materiałów wełnianych, pończoch jedwabnych, ryżu łuszczonego, suszonego ciasta, czekolady, krochmalu, piwa itp.

Mimo znacznego wzrostu produkcji nie osiągnęła ona w zakresie niektórych wyrobów zaplanowanego poziomu. Powodem były błędy organizacyjne, bądź nierównomierne zaopatrzenie materiałowe. I tak w I kw. nie wykonano planu produkcji węgla, ropy naftowej, gazu ziemnego, nafty, smarów, nawozów sztucznych, cementu, porcelany izolacyjnej, dętek samochodowych, tkanin jedwabnych, mączki pastewnej, czekolady, spirytusu, octu i oleju jadalnego; w II kw. węgla, ropy naftowej, stali martenowskiej, samochodów ciężarowych, cegły, cementu, wapna, nici bawełnianych, materiałów jedwabnych, pończoch bawełnianych, koszul męskich i obuwia.

W I kw. br. plan produkcji przemysłu budowlanego wykonano w 116,9%. W okresie tym produkcja wzrosła do poziomu 211% z analogicznego okresu roku ubiegłego. W II kw. plan produkcji wykonano w 105,7%. W okresie tym produkcja w porównaniu z tym samym okresem sprzed roku wzrosła do 145,1%.

Plan za I półrocze br. cały przemysł budowlany wykonał w 109%. Dzięki zastosowaniu najnowszych maszyn sprowadzanych ze Związku Radzieckiego zwiększyła się mechanizacja prac budowlanych. W I kw. br. przy pomocy maszyn wykonano 20% prac ziemnych i 60% prac przy mieszanii betonu. W II kw. stosunek ten podniósł się do 30% prac ziemnych i 80% prac przy mieszanii betonu. Znacznie powiększyła się również ilość prac wykonanych przy zastosowaniu metod stachanowskich. Podczas gdy w I kw. metodami tymi wykonano około 25% prac murarskich, w II kw. stosunek ten wzrósł do 34%. Bardzo szybko rosła również liczba stachanowców w przemyśle budowlanym. W porównaniu ze stanem z końca I kw. br. liczba ta w II kw. podwoiła się. W maju br. zarejestrowanych było w węgierskim przemyśle budowlanym ponad 3.100 dyplomowanych stachanowców.

W połowie II kw. Ministerstwo Budownictwa przystąpiło do szeroko zakrojonej akcji popularyzacji metod stachanowskich. Zorganizowano specjalne publiczne pokazy metod pracy, wszystkie osiągnięcia w tej dziedzinie są publikowane za pomocą prasy i specjalnych wydawnictw, wreszcie znacznie rozbudowano kursy dla stachanowców. W wyniku szerokiej akcji planuje się, że ilość robót wykonywanych przy zastosowaniu metod stachanowskich wzrośnie z końcem br. do 38%.

Obok wybitnych osiągnięć sytuacja na terenie przemysłu budowlanego nie była wolna od pewnych niedociągnięć. I tak np. z powodu złej pracy organizacyjnej miejscowych rad narodowych podległe im przedsiębiorstwa remontowe oraz niektóre przedsiębiorstwa budowlane nie zdołały wykonać planu za II kw.

I półrocze 1951 r. to okres dalszych poważnych sukcesów w rolnictwie węgierskim. W I kw. w re-

zultacie realizacji zobowiązań kongresowych nastąpił ogromny rozrost sektora socjalistycznego rolnictwa. Szczególnie pomyślny był rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej. Podczas gdy z końcem r. 1950 liczba spółdzielni produkcyjnych na Węgrzech wynosiła 2.272, ilość zrzeszonych w nich rodzin 88.580, a łączny obszar tych spółdzielni wynosił 814.717 morgów, to do końca marca 1951 r. liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła do 4.258, ilość zrzeszonych rodzin do 193.050, łączny ich obszar zaś do 1.495.020 morgów. W 1950 roku spółdzielnie produkcyjne obejmowały 7% ziemi ornej kraju. Stosunek ten na skutek tzw. przełomu zimowego wzrósł z końcem marca do 13%. Bardzo pozytywnym zjawiskiem węgierskiego ruchu spółdzielczości produkcyjnej jest fakt, że obejmować on zaczyna w coraz to większej mierze masy chłopstwa średniorolnego. I tak, gdy w 1950 r. liczba wchodzących w skład spółdzielni produkcyjnych gospodarstw średniorolnych wynosiła zaledwie 17.000, w 3 miesiące potem podskoczyła ona już do 57 tys.

Wielki przełom zimowy wyłonił szereg wsi i miast, w których większość zajmującej się rolnictwem ludności wstąpiła do spółdzielni produkcyjnych. Pierwszym miastem spółdzielczym było Turkeve w woj. Szolnok, gdzie już w lutym br. spośród 3.200 rodzin chłopskich, 3.177 wstąpiło do spółdzielni produkcyjnych. Wsie względnie miasta spółdzielcze powstały również w: Karcag, Kisujszállás, Mezőcsát, Kőbékháza, Mezőtúr, Nádudvár, Ikarosberény, Veszprémmegyei Kerta, Hercegfalva oraz w wielu innych miejscowościach. W chwili obecnej na terenie Węgier jest już ponad 300 takich miejscowości.

Wzmocnienie się państwowych gospodarstw rolnych przejawiało się przede wszystkim we wzroście mechanizacji. W ciągu I kw. br. znacznie powiększył się park traktorowy tych gospodarstw. Podczas gdy przed rokiem jeden traktor przypadał na 365 morgów ziemi ornej, w końcu marca br. jeden traktor przypadał już na 289 morgów. Bardzo znacznie wzrosło też zaopatrzenie państwowych gospodarstw w inne maszyny i sprzęt rolniczy. Z końcem czerwca 1951 r. liczba państwowych ośrodków maszynowych wynosiła na terenie całego kraju 368. W ciągu jednego tylko roku park traktorowy tych ośrodków wzrósł o 54,1%, ilość zaś ciągników o 61,9%. W okresie sprawozdawczym zużyto w rolnictwie węgierskim znacznie więcej nawozów sztucznych niż przed rokiem. Obszar uprawy roślin kontraktowych również wydatnie się powiększył. Obszar uprawy lucerny jarej wzrósł czterokrotnie, co ma duże znaczenie dla rozwoju hodowli zwierząt.

Z powodu wyjątkowo deszczowej pogody tempo prac siewnych w br. było nieco wolniejsze niż w ubiegłym. Obszar zasiewów ryżu wzrósł o 13%, bawełny zaś powiększył się 5-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W II kw. rozpoczęły się żniwa zbóż. Według wstępnych ocen w roku bieżącym, zbiór jest większy o 6,6 mln q zbóż chlebowych i 1,7 mln. q paszy niż w roku ubiegłym. Przy zbożach stanowi to wzrost 25%, przy paszach zaś 30%.

Wyniki pierwszych sianokosów przekraczają o 30% cały zbiór zeszłoroczny. Zbiór siana i ko-

niczyny dwukrotnie przekracza zeszłoroczny. Dobre zbiory paszy otwierają pomyślne perspektywy dla podniesienia pogłowia zwierzęcego.

W rezultacie stale powiększającego się zatrudnienia w przemyśle i intensyfikacji uprawy roślin dotychczasowe tempo mechanizacji rolnictwa okazało się niedostateczne, gdyż zarówno w państwowych gospodarstwach rolnych jak i w spółdzielniach produkcyjnych zauważono pierwsze oznaki braku siły roboczej.

Półroczny plan przewozów towarowych wykonano w 104,1%, plan przewozów pasażerskich w 103,9%.

W I kw. br. koleje węgierskie wykonały plan przewozów towarowych w 109,5%, pasażerskich w 100,4%. W porównaniu ze stanem sprzed roku ruch towarowy wzrósł o 25%, pasażerski o 34,4%. Plan przeciętnego dziennego załadunku koleje wykonały w 104,7%, co stanowi wzrost o 27,2% w ciągu roku.

W II kw. plan przewozów towarowych został wykonany w 103,1%, zaś pasażerskich w 103,6%. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego ruch pasażerski wzrósł o 29,8%, towarowy o 17,1%. Plan komunikacji wodnej wykonany został w zakresie przewozów towarowych w I kw. w 125,7%, w II kw. w 100,1%. Z końcem czerwca br. ruch towarowy był o 21,7% większy niż przed rokiem.

W komunikacji miejskiej również zaznaczył się postęp i rozwój. Z końcem I kw. roczny wzrost ruchu autobusowego wynosił 26,8%, tramwajowego 11%, kolei podmiejskich 18,2%. Dalekobieżna komunikacja autobusowa wykonała plan przewozów pasażerskich w 118,8%, co w porównaniu z tym samym okresem w roku ubiegłym stanowi 59,7% wzrostu. W II kw. ruch komunikacyjny w porównaniu ze stanem sprzed roku wzrósł następująco: autobusowy w stolicy 24,3%, autobusowy na prowincji 50,8%, tramwajowy w stolicy 7,9%, tramwajowy na prowincji 36,6%, kolei podmiejskich o 24%. Dalekobieżna komunikacja autobusowa wykonała plan przewozów pasażerskich w 115,2% co i tym samym oznacza 86,8% wzrostu w stosunku do tego samego okresu w r.ub.

Samochody ciężarowe przewiozły w I kw. o 94,1%, w II kw. o 122,3% więcej towarów niż w analogicznych okresach roku ubiegłego.

W I kw. br. wartość wszystkich nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej przekroczyła o 63,2% inwestycje I kw. 1950 r. Wzrost ten wynosił w przemyśle i budownictwie 56,8%, w komunikacji 83,3%, w obrocie towarowym 68,2%. Z inwestycji przemysłowych 93% przypadło na przemysł ciężki, 7% na lekki.

W II kw. br. wartość inwestycji osiągnęła 160% poziomu tego samego okresu w r.ub. W przemyśle i budownictwie wzrost ten wyniósł 75%, w rolnictwie 59,5%. Z inwestycji przemysłowych 93,3% przypadło na przemysł ciężki, 6,7% na lekki.

Do najważniejszych inwestycji I półrocza 1951 r. należały: piec elektryczny w zakładach hutniczych w Diosgyör, 40 tonowy piec martenowski w zakładach im. Rakosi'ego, warsztaty tokarskie, fabryka pończoch w Budapeszcie. W zakładach im. Rakosi'ego rozpoczęto budowę fabryki rur oraz

gazowni. W Hodmezővásárhely jest na ukończeniu fabryka wag, mająca produkować wszelkiego rodzaju wagi od najmniejszych do 100 tonowych wag kolejowych. W zakładach tych wytwarzać się będzie między innymi automatyczne wagi taśmowe, dotychczas na Węgrzech nie produkowane. Na ukończeniu są nowoczesna fabryka konstrukcji żelaznych w Kiskunfélegyháza oraz zakłady odzieżowe w Zalaegerszeg. W maju rozpoczęto budowę wielkiej przedziałni w Kaposvár.

Ponadto z pełnym powodzeniem prowadzone są prace nad realizacją podstawowych inwestycji planu 5-letniego, a to kombinatu metalurgicznego w Dunapentele oraz metro w Budapeszcie. W Dunapentele obok samego kombinatu buduje się wielkie miasto socjalistyczne i prefabrykowany port rzeczny.

W okresie sprawozdawczym oddano do użytku wiele kilometrów dróg bitych, torów kolejowych oraz 24 mosty.

Bardzo znaczne postępy zostały poczynione w zakresie mechanizacji przemysłu i rolnictwa. Zakłady przemysłowe i kopalnie węgla otrzymały setki najnowocześniejszych maszyn i urządzeń. Wprowadzono szereg nowych urządzeń produkcyjnych jak: nowe urządzenia do hartowania, elektryczne suszarki form, piece do wyżarzania, maszyny formierskie, mieszarki piasku, nowoczesne obrabiarki, żurawie itp. Wyrąb i transport węgla w kopalniach w znacznym stopniu zmechanizowano.

Duże postępy w mechanizacji poczyniono w rolnictwie. W II kw. br. rolnictwo otrzymało 795 traktorów, wiele kombajnów, setki innych maszyn rolniczych. Wiele państwowych gospodarstw rolnych zaopatrzone w taką ilość maszyn i narzędzi, że stały się one pod tym względem zupełnie samowystarczalne.

W okresie sprawozdawczym zelektryfikowano liczne gminy, ośrodki maszynowe, państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne. Tabor kolejowy powiększył się o setki nowych wagonów pasażerskich i towarowych. Uruchomiono szereg nowych linii autobusowych, pośpieszną koleją robotniczą na wyspie Csepel, wreszcie szczególnie ważną dla rozwiązania trudności komunikacyjnych w ośrodku przemysłowym linię kolejową Balinka—Bodajk.

W całym kraju oddano do użytku liczne nowe przychodnie lekarskie, kąpieliska, żłobki, przedszkola, domy kultury, szkoły przemysłowe, roz-

budowano szpitale oraz poczyniono dalsze postępy w budownictwie mieszkaniowym.

W porównaniu z analogicznymi okresami roku ubiegłego obroty państwowego handlu hurtowego znacznie wzrosły. Wzrost ten wynosił w I kw. 34,5%, w II kw. 21,3%.

W I kw. br. do obrotu handlowego wprowadzono więcej niż przed rokiem o 21,6% mleka, 8,1% chleba, 2,3% mąki oraz o 6,5% cukru. W ciągu jednego roku obroty w państwowym i spółdzielczym handlu detalicznym wzrosły o 117,9%, w tym państwowego o 113,9%, spółdzielczego o 134%.

W II kw. roczny wzrost obrotów państwowego i spółdzielczego handlu wyniósł 47,3%, w tym państwowego o 40%, spółdzielczego o 81,2%. Od czerwca 1950 r. sieć punktów sprzedaży w socjalistycznym handlu detalicznym powiększyła się o 5.600, z tego w państwowych o 3.800, w spółdzielczych o 1.800.

Liczba zatrudnionych we wszystkich gałęziach gospodarki w dalszym ciągu wzrastała. Z końcem czerwca 1951 r. pracowało w przemyśle o 100 tys. osób więcej niż przed rokiem. Fundusz płac wzrósł w tym samym czasie o 12,7%. Do wzrostu zatrudnienia w znacznej mierze przyczyniła się akcja werbunku sił roboczych. Do końca czerwca br. dała ona wszystkim gałęziom gospodarki przeszło 30 tys. nowych pracowników.

W okresie sprawozdawczym liczba uczniów przemysłowych wzrosła o 8 tys., liczba uczestników kursów zawodowych o 6.500 osób.

W przemyśle wartość produkcji przypadającej na głowę była w I kw. o 17,6%, w II kw. o 21,1% większa niż w analogicznych okresach roku ubiegłego. Wzrost ten kształtował się następująco:

Nazwa gałęzi przemysłu	I kwartał	II kwartał
górnictwo	3,2%	16,4%
hutnictwo	18,9	20,8
produkcja maszyn	22,9	21,9
urządzenia silnoprądowe	34,2	36,3
przemysł włókienniczy	15,6	18,4

Znacznie wzrosła wydajność pracy w przemyśle budowlanym. W czerwcu br. była ona o 14,8% większa niż przed rokiem. Wykorzystanie czasu pracy w przemyśle nie było w okresie sprawozdawczym zadowalające.

Przez pomyślne wykonanie zadań I półrocza br. naród węgierski uczynił dalszy poważny krok naprzód na drodze wiodącej do bogatych, silnych, kulturalnych, socjalistycznych Węgier.

J. K.

GOSPODARKA PLANOWA — MIESIĘCZNIK PKPG

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe
Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 bl. 4 pok. 11, tel. 850-74. Godziny przyjęć 12 — 14.

Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch“ — Warszawa, ulica Srebrna 12, tel. 781-80.

Konto w PKO I-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie 22,50 zł; półrocznie 45,— zł; rocznie 90,— zł.

Cena numeru pojedynczego 7.50 zł.

Zamówiono 29.VIII 1951 r., podpisano do druku 18.IX 1951 r., druk ukończono 28.IX 1951 r.,

nakład 11.750 egz. papier druk. sat. kl. V/A0/60 gr.

Zam. 1791 Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dom Słowa Polskiego“ w Warszawie 2-B-41122.